

MACIEJ J. KOWALSKI OSST

REALIZACJA CHARYZMATU TRYNITARSKIEGO W POLSCE



HISTORIA
HEREDITAS
ECCLESIA

Realizacja
charyzmatu trynitarskiego w Polsce



TOM 17

SERIA POD REDAKCJĄ

KS. DR. HAB. ANDRZEJA BRUŹDZIŃSKIEGO, PROF. UPJPII
I DR. HAB. TOMASZA GRAFFA

MIĘDZYNARODOWY KOMITET REDAKCYJNY:

KS. PROF. DR. HAB. JACEK URBAN – PRZEWODNICZĄCY, POLSKA
MGR. PŘEMYSL BAR, PH.D., CZECHY
JUDR. MGR. GABRIEL LUKÁČ, SŁOWACJA
PROF. DR. HAB. ZDZISŁAW NOGA, POLSKA
PROF. PHDR. JIŘÍ TRÁVNÍČEK, CZECHY
KS. PROF. DR. HAB. ROBERT TYRAŁA, POLSKA
KS. PROF. DR. HAB. ANDRZEJ WITKO, POLSKA

Maciej J. Kowalski OSST

Realizacja charyzmatu trynitarского w Polsce



Kraków 2022

© Maciej J. Kowalski OSST
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków
● <https://orcid.org/0000-0001-8902-1331>

© Copyright by Maciej J. Kowalski OSST, 2022

Recenzenci: ks. prof. dr hab. Jarosław M. Popławski,
dr hab. Piotr Piasecki OMI, prof. UAM

Opracowanie redakcyjne: Ewa Chudoba

Projekt okładki: Paweł Sepielak

ISBN 978-83-8138-620-3 (druk)
ISBN 978-83-8138-621-0 (on-line, pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788381386210>

Na okładce wykorzystano fotografię mozaiki z dawnego klasztoru
św. Tomasza in Formis w Rzymie przedstawiającej Chrystusa z dwoma
niewolnikami według wizji św. Jana de Matha, fot. Maciej J. Kowalski OSST

Publikacja została zrealizowana w ramach projektu
finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, w programie
Preludium 11, numer rejestracyjny 2016/21/N/HS1/03496

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87
e-mail: publishing@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Wstęp.....	11
Problem badawczy i cel pracy	12
Stan badań.....	13
Źródła	14
Metoda badawcza.....	15
Struktura pracy.....	15
I. Historyczny wymiar charyzmatu trynitarского i formy jego realizacji w Polsce.....	17
1.1. Charyzmat w życiu zakonnym.....	18
1.1.1. Charyzmat w rozumieniu biblijno-teologicznym	18
1.1.2. Charyzmat życia zakonnego.....	22
1.1.3. Rozwój i aktualizacja charyzmatu instytutu zakonnego. „Twórcza wierność”	24
1.2. Zarys dziejów Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników	26
1.2.1. Początki zakonu trynitarzy	27
1.2.2. Rozwój zakonu trynitarского na przestrzeni wieków. Wygaśnięcie wspólnot trynitarzy trzewickowych.....	32
1.2.3. Reforma św. Jana Chrzciela od Poczęcia i hiszpańscy trynitarze bosi	36
1.3. Rozwój zakonu trynitarского na ziemiach polskich	40
1.3.1. Początki działalności trynitarzy w Polsce.....	40
1.3.2. Utworzenie i rozwój polskiej prowincji trynitarzy. Kasata klasztorów	44
1.3.3. Restytucja zakonu w Polsce	49

II. Uwielbienie Trójcy Świętej jako element charyzmatu trynitarzkiego i przejawy tego kultu w apostołstwie polskich trynitarzy.....	57
2.1. Trynitarzy wymiar życia zakonnego	58
2.1.1. Trynitarne źródła życia zakonnego.....	58
2.1.2. Trynitarzy wymiar rad ewangelicznych.....	62
2.1.3. Tajemnica Trójcy Świętej w powołaniu osób zakonnych do świętości	65
2.2. Szczególny związek Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników z Trójcą Świętą	66
2.2.1. Tajemnica Trójcy Świętej w regule św. Jana de Matha.....	67
2.2.2. Kult Trójcy Świętej w zakonie trynitarzy na przestrzeni dziejów..	70
2.2.3. Wiąż z Trójcą Świętą w najnowszych konstytucjach zakonnych..	72
2.3. Trójca Święta w życiu i działalności zakonu na ziemiach polskich	73
2.3.1. Kult Trójcy Świętej w prowincji św. Joachima.....	74
2.3.2. Kult Trójcy Świętej w odnowionych strukturach zakonnych.....	79
2.3.3. Polscy świętobliwi trynitarze jako szczególni czciciele Trójcy Świętej.....	83
III. Odkupieńczo-miłosierpy wymiar charyzmatu trynitarzkiego. Dzieła apostołskie inicjowane przez polskich trynitarzy.....	89
3.1. Życie zakonne a tajemnica Odkupienia.....	89
3.1.1. Zbawcze posłannictwo Kościoła w historii zbawienia.....	90
3.1.2. Udział osób zakonnych w Chrystusowym dziele odkupienia.....	93
3.2. Posługa zakonu trynitarzy na rzecz wyzwolenia człowieka. Inne dzieła miłosierdzia.....	95
3.2.1. Obszary apostołskiego zaangażowania trynitarzy w regule św. Jana de Matha.....	96
3.2.2. Dzieła prowadzone przez zakon na przestrzeni wieków	99
3.2.3. Apostolat trynitarzy według obowiązujących konstytucji.....	101
3.3. Realizacja charyzmatu trynitarzkiego w wymiarze redempcyjno-miłosierpnym w Polsce	102
3.3.1. Działalność trynitarzy na terenie dawnej Rzeczypospolitej	102
3.3.2. Współczesne formy działalności polskich trynitarzy.....	114
3.3.3. Kult Jezusa Nazareńskiego.....	120
IV. Wspólnota braterska jako urzeczywistnienie charyzmatu trynitarzkiego. Polskie wspólnoty trynitarzy dawniej i obecnie.....	125
4.1. Wspólnotowy wymiar życia zakonnego	125
4.1.1. Życie wspólne jako istotny element życia zakonnego.....	126
4.1.2. Wspólnota zakonna a realizacja charyzmatu.....	128
4.2. Trynitarzka wspólnota braterska	130
4.2.1. Styl życia wspólnoty trynitarzkiej w regule św. Jana de Matha.....	130

Spis treści

4.2.2. Wspólnoty trynitarские na przestrzeni dziejów.....	133
4.2.3. Życie wspólne w najnowszych konstytucjach zakonnych.....	134
4.3. Trynitarская wspólnota braterska w warunkach polskich.....	135
4.3.1. Wspólnota trynitarская w dawnej Rzeczypospolitej.....	136
4.3.2. Odnowiony model wspólnotы trynitarской	140
Zakończenie	147
Bibliografia	151
1. Źródła.....	151
2. Literatura przedmiotu.....	155
3. Literatura pomocnicza	159
Streszczenie.....	161
Summary.....	163
Indeks osobowy.....	165

Wykaz skrótów

AAW	Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie
AOSST	<i>Acta Ordinis Sanctissimae Trinitatis</i>
ASC	Archiwum klasztoru św. Karola przy Czterech Fontannach w Rzymie
AKGT	Archiwum kurii generalnej trynitarzy w Rzymie
ATKr	Archiwum domu zakonnego Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie
CNU	<i>Instrukcja o życiu braterskim we wspólnocie „Congregavit nos in unum Christi amor”</i>
DV	Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „ <i>Dei verbum</i> ”
FHOT	<i>Fuentes históricas de la Orden Trinitaria</i> (s. XII-XV). Edición bilingüe. Selección y traducción de J.L. Aurrecoechea O.S.S.T. y A. Moldón O.S.S.T. <i>Síntesis histórica</i> de B. Porres Alonso O.S.S.T.
KZ	Konstytucje Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników
KKK	Katechizm Kościoła katolickiego
LG	Konstytucja dogmatyczna o Kościele „ <i>Lumen gentium</i> ”
MR	Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „ <i>Mutuae relationes</i> ”
NBU	Narodowa Biblioteka Ukrainy im. Władimira Wiernadskiego
PC	<i>Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego „Perfectae caritatis”</i>
RD	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia „ <i>Redemptionis donum</i> ”
RT	Reguła Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników
RŻ	Reguła życia laikatu trynitarskiego
VC	Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie „ <i>Vita consecrata</i> ”

Wstęp

Różne formy posługi zakonów obecnych i pracujących we współczesnych społeczeństwach wynikają z pierwotnych inspiracji ewangelicznych ich założycieli, usankcjonowanych przez kompetentną władzę Kościoła i rozwijanych w historii oraz będących wyrazem tego, co określamy mianem charyzmatu instytutu zakonnego. Pojęcie to – chociaż oznacza przede wszystkim niezmienny Boży dar – pozwala również określić misję poszczególnych zgromadzeń. Pojawiają się one bowiem zawsze jako odpowiedź na ważną potrzebę chrześcijańskiej społeczności.

Założony pod koniec XII w. przez św. Jana de Matha Zakon Przenajświętszej Trójcy i Niewolników – tak brzmi pełna nazwa zakonu trynitarzy – jest jednym z wielu instytutów zakonnych utworzonych na przestrzeni wieków. Jego powstanie wiąże się ściśle z wielkim średniowiecznym dramatem, którym było niewolnictwo i związane z nim zagrożenie dla wiary chrześcijańskiej. Wyróżnia go zatem specyficzny charyzmat, na który składają się szczególny kult Trójcy Świętej oraz służba na rzecz wyzwolenia człowieka spełniana poprzez troskę o niewolników i potrzebujących. Zgodnie z zamysłem Założyciela ma on być realizowany we wspólnocie opartej na równości i braterstwie.

Ten właśnie charyzmat, a ściśle mówiąc działalność redempcyjna zakonu, stała się powodem sprowadzenia trynitarzy do Polski, co nastąpiło w roku 1685 z inicjatywy opata mogińskiego Jana Kazimierza Denhoffa i na zaproszenie króla Jana III Sobieskiego. Wkrótce nastąpił szybki rozwój struktur zakonnych na ziemiach polskich dzięki gorliwości braci, a także przychylności ze strony szlachty i magnaterii. Na terenach dzisiejszej Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy powstało ponad trzydzieści klasztorów, a polscy trynitarze przeprowadzili osiemnaście wypraw redempcyjnych,

w następstwie których wolność odzyskało ponad pięćset osób. Zajmowali się również działalnością duszpasterską, edukacyjną i patriotyczną. Kres tej aktywności położyła kasata zakonów w okresie zaborów. Pamięć o dziedzictwie polskich trynitarzy przetrwała jednak w zakonie. Dlatego też podjęto starania zmierzające do odnowienia jego obecności w Polsce. Ostatecznie udało się to w roku 1985. W 2000 r. do fundacji na terenie diecezji sandomierskiej dołączyła kolejna – w Krakowie. Krakowska wspólnota prowadzi obecnie działalność apostolską, kierując Domem Pomocy Społecznej. Zakonnicy z tej wspólnoty pełnią ponadto posługę kapelanów więziennych w dwóch krakowskich jednostkach penitencjarnych. Kilku polskich trynitarzy pracuje też za granicą (Włochy i Austria). W 2015 r. władze zakonne zdecydowały o utworzeniu delegatury polsko-austriackiej. Oznacza to, że klasztory wchodzące w jej skład posiadają pewną autonomię, chociaż nie tworzą jeszcze odrębnej prowincji zakonnej.

Problem badawczy i cel pracy

Niestety wieloaspektowe oddziaływanie trynitarzy w Polsce, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, nie doczekało się dotąd kompleksowego opracowania. Celem niniejszej pracy jest zatem całościowe przedstawienie sposobów realizacji charyzmatu trynitarzskiego w Polsce (a tym samym wypełnienie istniejącej luki) oraz odpowiedź na pytanie, w jaki sposób polscy trynitarze w swojej ponad trzechsetletniej historii realizowali zakonny charyzmat i na ile zaadaptowali go do rodzimych warunków w zmieniających się okolicznościach historycznych. Dzięki temu rozprawa może przyczynić się do lepszego poznania dziedzictwa i działalności zakonu trynitarzy na ziemiach polskich oraz jego roli w społeczeństwie.

Opracowanie jest również głosem w dyskusji na temat społecznej działalności Kościoła w Polsce, a także może mieć znaczenie dla innych dziedzin nauki. Już pobieżna analiza charyzmatu trynitarzy wskazuje bowiem na jego związek z takimi dziedzinami jak: historia literatury religijnej (przede wszystkim liturgiczne przejawy charyzmatu), socjologia (trynitarzka koncepcja wspólnoty) czy opieka społeczna (pełnienie dzieł miłosierdzia). Podjęta analiza naukowa stanowi wreszcie uzupełnienie prowadzonych już badań z zakresu historii sztuki – pomoże lepiej zrozumieć sztukę inspirowaną duchowością i charyzmatem trynitarzskim.

Niniejsze studium – z uwagi na humanizm i integrujący charakter charyzmatu trynitarzkiego – było także motywowane chęcią wniesienia wkładu w kształtowanie właściwych postaw społecznych.

Stan badań

Jak wspomniałem powyżej, od momentu przybycia trynitarzy do Polski upłynęło ponad trzysta lat. Mimo to zarówno sam zakon, jak i jego działalność wciąż pozostają w naszym kraju praktycznie nieznane. Zatarła się świadomość obecności trynitarzy w I Rzeczypospolitej, zwłaszcza że dawne fundacje polskiej prowincji pw. św. Joachima znajdowały się w większości na utraconych po wojnie Kresach. Wskutek kasaty wiele ważnych dokumentów zakonnych zaginęło, uległo zniszczeniu lub rozproszeniu. Przedłużająca się nieobecność trynitarzy sprawiła, że pamięć o ich chlubnej historii i działalności zaczęła stopniowo zanikać.

Smutnym przejawem procesu stopniowego przygasania pamięci o polskich trynitarzach jest brak jakiejkolwiek literatury w języku polskim na ten temat na przestrzeni kilkudziesięciu lat XX w. Jeszcze do niedawna czytelnik posługujący się jedynie językiem polskim, chcąc zapoznać się z problematyką trynitarzą, zmuszony był sięgać po publikacje pochodzące z początku tego stulecia autorstwa Wołyniaka [J.M. Giżyckiego] (*Wspomnienie o trynitarzach na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, Kraków 1909; *Notatka o niektórych naszych siedzibach trynitarzskich*, Kraków 1912) i Józefa Białyni Chołodeckiego (*Trynitarze*, Lwów 1911).

Na szczęście tę negatywną tendencję odwróciły badania dr Mirosławy Sobczyńskiej-Szczepańskiej oraz ks. dra hab. Andrzeja Witki. Badaczka poświęciła architekturze trynitarzkiej na terenie dawnej Rzeczypospolitej swoją rozprawę doktorską (Katowice 2017). Ksiądz Witko opublikował natomiast cztery książki o tematyce trynitarzkiej (*Trynitarze*, Kraków 1999; *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, Kraków–Roma–Valencia 2000; *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej w siedemnastym i osiemnastym stuleciu*, Warszawa 2002; *Jezus Nazareński Wykupiony*, Kraków 2010), opracowując wątek początków trynitarzy na ziemiach polskich, fundacji trynitarzskich oraz sztuki trynitarzkiej w Polsce.

W drugim z wymienionych dzieł autor zawarł dokument *Początki fundacji klasztorów trynitarzy bosych Zakonu Najświętszej Trójcy od Wykupu*

Niewolników w Królestwie Polskim i w Księstwie Litewskim, i inne godne upamiętnienia sprawy, dość szczegółowo opisujący przybycie trynitarzy do Polski i fundację pierwszego klasztoru we Lwowie. W pozostałych książkach tematyka polska jest tylko jedną z wielu podejmowanych kwestii.

Prowadzenie dalszych badań można wreszcie uzasadnić tym, że choć w ostatnich latach powstało kilka prac na temat charyzmatu trynitarzskiego w ogóle (należy tu wymienić chociażby pracę o. Vizcargüénagi pod tytułem *Carisma y misión de la Orden Trinitaria* oraz opracowanie przygotowane przez innego znawcę problematyki trynitarzskiej, o. Juana Pujana, *Consagrados peculiari título a la Trinidad para Redención*), to jednak zagadnienie realizacji charyzmatu trynitarzskiego w Polsce nie było dotąd przedmiotem odrębnego studium.

Źródła

Źródła wykorzystane w pracy można podzielić na trzy kategorie. Do pierwszej należą dokumenty źródłowe bezpośrednio związane z tematem dysertacji, dotyczące historii i działalności trynitarzy w Polsce, zwłaszcza dawne kroniki zakonne czy wspomniany już manuskrypt *Początki fundacji klasztorów trynitarzy bosych Zakonu Najświętszej Trójcy od Wykupu Niewolników w Królestwie Polskim i w Księstwie Litewskim, i inne godne upamiętnienia sprawy*, a w odniesieniu do współczesności *Acta Ordinis Sanctissimae Trinitatis*, zawierające informacje na temat zakonu w Polsce, a także szereg niepublikowanych archiwaliów.

Drugą grupę materiałów badawczych stanowią dokumenty na temat charyzmatu trynitarzskiego, w tym zwłaszcza reguła będąca pierwszym *residuum* tegoż charyzmatu, oraz interpretujące go współcześnie konstytucje zakonne i źródła zebrane w tomie *Fuentes históricas de la Orden Trinitaria* (s. XII-XV).

Trzecia grupa źródeł to dokumenty Kościoła odnoszące się do teologii charyzmatu oraz zagadnień pokrewnych.

Wykorzystano także opracowania oraz literaturę pomocniczą.

Metoda badawcza

Tematem niniejszej dysertacji są sposoby realizacji charyzmatu trynitarского w Polsce. Aby go przedstawić, a także zrealizować zarysowane wcześniej zamierzenia, posługiwałem się trzema metodami: analityczną, historyczną oraz porównawczą. W części poświęconej historycznemu wymiarowi charyzmatu trynitarского zastosowałem metodę analityczną oraz historyczną. Analiza dokumentów Kościoła na temat teologii charyzmatu wykazała aspekty związane z problematyką niniejszego studium. Metodę historyczną wykorzystałem do przedstawienia wymiaru historycznego charyzmatu trynitarского oraz jego rozwoju w Polsce.

W badaniach nad poszczególnymi elementami charyzmatu trynitarского oraz sposobami ich realizacji w warunkach polskich zastosowałem również metodę porównawczą. Celem analizy była selekcja obszernego materiału źródłowego oraz merytoryczny podział treści dokumentów związanych z poszczególnymi wymiarami charyzmatu. Metodę historyczną wykorzystałem do diachronicznego przedstawienia omawianych zagadnień, a porównawczą do wyodrębnienia form realizacji charyzmatu trynitarczy właściwych działalności tego zakonu w Polsce.

Struktura pracy

Niniejsze opracowanie składa się z czterech rozdziałów. Każdy z nich rozpoczyna się od przedstawienia nauczania Kościoła na rozważany w nim temat, a następnie omawia rozwój poszczególnych elementów charyzmatu trynitarского na przestrzeni wieków oraz formy ich realizacji w Polsce.

W rozdziale pierwszym, poświęconym historycznemu wymiarowi charyzmatu trynitarского, po wyjaśnieniu pojęcia charyzmatu zakonnego w Kościele omówiłem genezę charyzmatu trynitarского, jak również zarys dziejów zakonu na przestrzeni wieków, w szczególności na ziemiach polskich.

Rozdział drugi, poczynawszy od analizy związku życia zakonnego z tajemnicą Trójcy Świętej na podstawie adhortacji Jana Pawła II *Vita consecrata*, przybliży pierwszy element powołania trynitarского – uwielbienie Trójcy Świętej – i przedstawia sposób jego rozumienia oraz realizacji na przestrzeni wieków najpierw w całym zakonie, a następnie w Polsce.

Rozdział trzeci dotyczy odkupieńczo-miłosiernego wymiaru charyzmatu trynitarского, którego wyrazem jest apostolskie zaangażowanie trynitarzy na przestrzeni dziejów, w tym także w Polsce. Ponieważ zaś charyzmat redempcyjno-miłosierny zakonu ściśle łączy się z misterium Odkupienia, rozważania te zostały poprzedzone omówieniem związku życia zakonnego z ową tajemnicą wiary.

Przedmiotem refleksji w rozdziale czwartym jest natomiast będąca istotnym przejawem charyzmatu trynitarского koncepcja żyjącej nim wspólnoty. Także i tu rozważania odnoszące się do polskich wspólnot trynitarzy dawniej i obecnie poprzedza zarys nauki Kościoła na temat wspólnotowego wymiaru życia zakonnego.

W zakończeniu prezentuję najistotniejsze wnioski z przeprowadzonych badań oraz podejmuję próbę wskazania dalszych możliwych kierunków refleksji w zakresie przedstawionej problematyki.

I.

Historyczny wymiar charyzmatu trynitarского i formy jego realizacji w Polsce

Treść oraz sposoby urzeczywistniania się charyzmatu zakonnego pozostają zawsze w ścisłym związku z historią. Zostaje on bowiem podarowany Kościołowi w konkretnym czasie i rozwija się w określonych warunkach historycznych. Nie istnieje też – jak pisze o. Piotr Liszka – „jako byt abstrakcyjny, lecz zawsze w konkretnej formie”, dostosowanej do aktualnych uwarunkowań środowiska¹.

Zanim przedstawię sposoby realizacji charyzmatu trynitarского w Polsce, w niniejszym rozdziale omówię genezę tego daru, jak również zarys dziejów zakonu na przestrzeni wieków, w szczególności na ziemiach polskich. Ponieważ charyzmat trynitarский jest formą charyzmatu życia zakonnego, omówienie wspomnianych zagadnień zostanie poprzedzone wyjaśnieniem samego pojęcia charyzmatu w odniesieniu do tego stanu życia w Kościele.

¹ P. Liszka, *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa–Wrocław 2002, s. 178.

1.1. Charyzmat w życiu zakonnym

Charyzmat życia zakonnego jako taki nie jest przedmiotem niniejszego studium, trudno jednak byłoby omówić podjęty temat bez odwołania się do treści tego pojęcia, obejmującego wszystkie formy powołania zakonnego. Omówię zatem pokrótce nauczanie Kościoła na temat charyzmatyczności stanu zakonnego. Najpierw odwołam się do opartego na Piśmie Świętym nauczania Kościoła o charyzmatach, następnie przedstawię wybrane zagadnienia z zakresu teologii życia zakonnego, by zakończyć odniesieniem do rozwoju charyzmatu zakonnego w historii.

1.1.1. Charyzmat w rozumieniu biblijno-teologicznym

Etymologia upewnia, że termin „charyzmat” pochodzi od greckiego słowa *chárisma*, które w grece pozabiblijnej oznacza łaskę, życzliwość, dobrodziejstwo Boga, w Nowym Testamencie zaś „dzieło łaski”, „dar łaski” „dar darmo dany”, „szczególny dar łaski Bożej”. Pojęciem mu pokrewnym, opartym na tym samym rdzeniu słowotwórczym, jest *charis*, czyli łaska². Odnosi się ono jednak do wszystkich Bożych darów, podczas gdy charyzmat jest darem szczególnym, udzielonym dla dobra społeczności wierzących³.

Gdy chodzi o genezę i występowanie wyrazu *chárisma*, wiadomo, że zarówno w klasycznych tekstach pozabiblijnych, jak i w Septuagincie pojawia się on sporadycznie i w sposób podlegający dyskusji, występuje natomiast bezsprzecznie w księgach Nowego Testamentu, w których został użyty siedemnaście razy: raz w Pierwszym Liście św. Piotra (1 P 4,10) i aż szesnaście razy w pismach zaliczanych do *Corpus paulinum*. Ksiądz Józef Kudasiewicz wyprowadza stąd wniosek, iż twórcą tego terminu był według wszelkiego prawdopodobieństwa św. Paweł Apostoł⁴, u którego nie należy jednak szukać żadnej definicji ani usystematyzowanej teologii charyzmatu.

² Por. J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów świętego Pawła*, [w:] *Księga jubileuszowa 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977, s. 274; J.W. Gogoła, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela. Studium z teologii życia konsekrowanego w świetle dokumentów Kościoła od „Vaticanum II” po „Vita consecrata” na przykładzie charyzmatu terezańskiego*, Kraków 2000, s. 210.

³ Por. J.W. Gogoła, *Zasady wierności...*, s. 211.

⁴ Por. J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów...*, s. 274-275.

Ukazuje on bowiem wyłącznie zjawiska, które obserwował we wspólnocie rodzącego się Kościoła, i w ten sposób próbuje opisać jego strukturę⁵. Z tego też powodu charyzmat we wspomnianych pismach przyjmuje różne znaczenia. Niekiedy oznacza zjawisko przejściowe, innym razem trwałą łaskę, a ściśle biorąc Ducha Świętego, którego człowiek otrzymuje w sakramencie chrztu świętego. Paweł tłumaczy przy tym, że swą szczególną obecność w ludziach Duch Święty objawił po raz pierwszy w dniu Pięćdziesiątnicy, a następnie przy każdym udzielaniu chrztu i nakładaniu rąk oraz podczas różnych, zwłaszcza wyjątkowych działań podejmowanych przez apostołów, nazywanych w *Dziejach Apostolskich* prorokami, nauczycielami i zwiastunami Ewangelii⁶. Według Apostoła Narodów największym charyzmatem jest miłość, a pozostałe to m.in.: mowa mądrości, łaska uzdrawiania, prorocтво, dar czynienia cudów, dar posługiwania się językami i umiejętność ich tłumaczenia, a także bezżeństwo⁷.

Owa różnorodność i bogactwo darów Bożych jest odzwierciedleniem zróżnicowania i wielości posług i urzędów w Kościele. Za nią jednak św. Paweł wyraźnie widzi także element jedności, którym jest trynitarne źródło oraz wspólny cel charyzmatów. Są one, jak wyjaśnia, najpierw darem i manifestacją Ducha Świętego, ale ich źródłem jest także Chrystus, a ostatecznie „Bóg, działający wszystko we wszystkich”, celem zaś – służba dobru wspólnemu oraz budowanie „Ciała” Kościoła. Tę drugą prawdę Apostoł ukazuje, posługując się obrazem Kościoła jako nadprzyrodzonego Ciała Chrystusa, w którym liczne i rozdzielane według niezbadanej mądrości i dobroci Bożej charyzmaty dążą do jedności⁸: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem”⁹. Warto dodać, że według Apostoła Narodów każdy wierny został wyposażony przez Ducha Świętego w jakiś tego rodzaju dar¹⁰.

⁵ Por. R. Bartnicki, *Dary Ducha Świętego w świetle tekstów biblijnych*, „Warszawskie Studia Teologiczne” T. 19, 2006, s. 178; K. Romaniuk, *Charyzmat: Nowy Testament*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 3, Lublin 1995, kol. 93.

⁶ Por. K. Romaniuk, dz. cyt.; J.W. Gogola, *Zasady wierności...*, s. 210.

⁷ Por. K. Romaniuk, dz. cyt.; W. Tokarski, *Charyzmaty. Studium biblijno-teologiczne*, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 15-40.

⁸ Por. K. Romaniuk, dz. cyt.; J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów...*, s. 277.

⁹ 1 Kor 12,12.

¹⁰ Por. 1 Kor 7,7; J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów...*, s. 277.

W teologii okresu poapostolskiego takie ujęcie charyzmatu, a szczególnie nauka św. Pawła o zwyczajności, powszechności i różnorodności tego rodzaju łask, głoszona na podstawie doświadczeń pierwszych gmin chrześcijańskich, szybko została skonfrontowana z ukształtowanymi już strukturami instytucjonalnymi w Kościele oraz funkcjonującymi w nim urzędami. W rezultacie charyzmat zaczął być postrzegany jako dar w znaczeniu etycznym, doczesne dobro, którym trzeba się dzielić, bądź jako dar związany ze sprawowaniem władzy w Kościele. Z upływem czasu pojęcie to ulegało coraz większej redukcji, czego wyrazem było przekonanie, że tego rodzaju dary posiadała tylko jedna grupa członków Kościoła (redukcja socjologiczna) lub osoby obdarzone przez Boga szczególnym powołaniem (redukcja mistyczna), a także mniemanie, że pojęcie charyzmatu należy odnosić jedynie do wartości nadprzyrodzonych (redukcja eschatologiczna)¹¹. Ostatnia z wymienionych tendencji przyczyniła się nawet do tego, że w charyzmatach upatrywano jedynie tajemniczego wyposażenia Kościoła w czasach apostoelskich¹² lub – jak wskazują niektórzy autorzy – w pierwszych trzech wiekach jego istnienia, kiedy to odgrywały ważną rolę w szerzeniu chrześcijaństwa (przejętą następnie przez władców chrześcijańskich, hierarchię kościelną oraz zakony)¹³.

Jeszcze inny pogląd na zagadnienie charyzmatów upowszechnił się w XIII w. Stało się tak dzięki św. Tomaszowi z Akwinu, który w *Sumie teologicznej* dokonał całościowego opracowania teologii darów charyzmatycznych¹⁴ i sprawił, że trafiły do podręczników teologicznych pod nazwą „łask darmo danych” (*gratiae gratis datae*), różnych od siedmiu darów Ducha Świętego, cnót nadprzyrodzonych oraz łaski uświęcającej (*gratia gratum faciens*)¹⁵. Podobnie zresztą stało się z doktryną Tomasza o apologetycznej funkcji charyzmatów, ukierunkowanych według niego przede wszystkim na objawienie wiary i nauki duchowej. Pod wpływem tego poglądu późniejsi teologowie zaczęli podkreślać cudowny i nadzwyczajny charakter charyzmatów, a sama koncepcja, ukształtowana już wcześniej,

¹¹ Por. B. Snela, *Charyzmat: W teologii*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 94.

¹² Por. tamże.

¹³ Por. P. Spiller, *Charyzmat życia zakonnego w Kościele*, [w:] *W trosce o ducha*, red. J.W. Gogola, Kraków 1998, s. 259, *Formacja Zakonna*, 4.

¹⁴ Por. B. Snela, dz. cyt., kol. 94.

¹⁵ Por. B. Szewczuł, *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, „Prawo Kanoniczne” T. 58, 2015, nr 3, s. 66-67; W.P. Tokarski, dz. cyt., s. 74-75.

przyczyniła się do tego, że usiłowano nawet dowodzić istnienia Boga właśnie na podstawie obecnych w Kościele niezwykłych fenomenów cudów i prorocत्व. Jednocześnie coraz bardziej zanikało wyważone przekonanie tradycji chrześcijańskiej, że charyzmaty stanowią stały element codziennego i zwyczajnego życia Kościoła¹⁶. Znamiennym tego przykładem jest encyklika Leona XIII *Divinum illud munus* z 9 maja 1897 r., w której papież pisał: „Charyzmaty są tylko nadzwyczajnymi darami udzielanymi przez Ducha Świętego w wyjątkowych okolicznościach, których celem ponad wszystko jest udowodnić boskie pochodzenie Kościoła. Nie stanowią one części struktury Kościoła...”¹⁷.

Przywołane słowa dość wyraźnie pokazują, jak daleka od pierwotnej tradycji była ówczesna nauka o charyzmatach, jednak w XX w. nastąpił powrót do biblijnego znaczenia tego pojęcia, przynajmniej gdy chodzi o oficjalne wypowiedzi Magisterium Kościoła. Zainicjował go dopiero w 1943 r. papież Pius XII. W wydanej wówczas encyklice *Mystici Corporis Christi* wyjaśnił, że charyzmaty są zakorzenione w strukturze Kościoła także jako zwyczajne dary, uwidaczniające się na przykład w duchu służby, a udzielane Kościołowi i w nim rozdzielane należą do jego istoty¹⁸. Wypowiedź ta jednak tylko do pewnego stopnia wpłynęła na ówczesną myśl teologiczną, o czym świadczy to, że nawet po ukazaniu się papieskiego dokumentu jedynie wąska grupa ówczesnych teologów potrafiła bardziej dowartościować rolę Ducha Świętego i charyzmatów w eklezjologii¹⁹. Sytuacja zmieniła się dopiero po II Soborze Watykańskim, który nawiązując do teologii św. Pawła, uczynił z doktryny o charyzmatach element swojej nauki o Kościele pojmowanym przede wszystkim jako Lud Boży, ubogacony darami Ducha Świętego. W rezultacie termin „charyzmat” obecnie używany jest powszechnie, a wpływ soboru na rozwój teologii tego pojęcia bywa porównywany przez niektórych do roli, jaką Sobór Nicejski odegrał w teologii trynitarniej, a Sobory Efeski i Chalcedoński w chrystologii²⁰.

Ze względu na doniosłą rolę Vaticanum II w rozwoju teologii charyzmatu warto w tym miejscu przywołać tekst najbardziej reprezentatywny

¹⁶ Por. P. Spiller, *dz. cyt.*, s. 260.

¹⁷ Cyt. za: C. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Ząbki 2007, s. 425.

¹⁸ Por. B. Snela, *dz. cyt.*, kol. 95; T. Paszkowska, *Charyzmatyczność życia konsekrowanego*, [w:] *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak, Lublin 1999, s. 326.

¹⁹ Por. P. Spiller, *dz. cyt.*, s. 260.

²⁰ Por. B. Snela, *dz. cyt.*, kol. 95; W.P. Tokarski, *dz. cyt.*, s. 76-77.

dla soborowej nauki o charyzmatach, zawarty w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w której czytamy:

Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży i przyozdabia cnotami, ale „udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,11) swoich darów, rozdziela między wiernych w każdym stanie także specjalne łaski, przez które czyni ich zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami: „Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra” (1 Kor 12,7). Ponieważ wszystkie te charyzmaty, zarówno niezwykle, jak i te bardziej zwyczajne, szerzej rozpowszechnione, są bardzo stosowne i potrzebne Kościołowi, dlatego trzeba przyjmować je z wdzięcznością i radością²¹.

1.1.2. Charyzmat życia zakonnego

Jeśli weźmie się pod uwagę treść przywołanego w poprzednim punkcie fragmentu *Lumen gentium*, z którego wynika m.in., że każde powołanie w Kościele można uznać za charyzmat, ponieważ czyni ono wiernych zdolnymi i gotowymi do podejmowania różnorodnych posług dla dobra społeczności chrześcijańskiej, nie powinien dziwić fakt, że po soborze bez większych trudności dokonano aplikacji charyzmatu do życia konsekrowanego, zwłaszcza w odniesieniu do tożsamości i misji poszczególnych instytutów²². W wydanej 29 czerwca 1971 r., a więc zaledwie sześć lat po soborze, adhortacji *Evangelica testificatio* pojawiły się pojęcia charyzmatu założycieli oraz charyzmatu instytutów²³, a następnie do terminologii związanej z teologią życia zakonnego weszły wyrażenia „charyzmat założenia”²⁴ oraz występujący wielokrotnie w adhortacji Jana Pawła II *Vita consecrata* „charyzmat założycielski”²⁵. Terminy te są oczywiście ze sobą ściśle związane, i niekiedy traktowane jak synonimy, ale każdy z nich

²¹ LG 12. Analiza tego fragmentu znajduje się m.in. w cytowanym już artykule o. Piotra Spillera. Por. tegoż, *dz. cyt.*, s. 263-264.

²² P. Spiller, *dz. cyt.*, s. 264; J.W. Gogola, *Zasady wierności...*, s. 214-216.

²³ Por. J.W. Gogola, *Zasady wierności...*, s. 216. Ponadto występuje tam pojęcie charyzmatu życia zakonnego.

²⁴ Por. P. Liszka, *dz. cyt.*, s. 144.

²⁵ Por. T. Paszkowska, *dz. cyt.*, s. 336-337.

posiada nieco inne znaczenie i odnosi się do innego etapu kształtowania się instytutu zakonnego²⁶.

Pierwsze z wymienionych pojęć, czyli charyzmat założyciela, oznacza dary Ducha Świętego, jakie otrzymuje założyciel nowej rodziny zakonnej. Są mu one dane po to, aby wzbudzić w nim odpowiednie zdolności do wypełnienia czekającej go misji, najczęściej wymagającej zmierzenia się z wieloma przeciwnościami²⁷. Trudności te wynikają stąd, iż charyzmat zawsze niesie ze sobą pewną nowość w życiu duchowym Kościoła oraz niewygodną dla otoczenia przedsiębiorczość, a ponadto bywa trudny do przyjęcia zarówno przez władzę kościelną, jak i przez wiernych. To z kolei sprawia, że łączy się z cierpieniem najpierw w życiu tego, kto został nim obdarowany, a następnie w życiu pierwszych uczniów oraz osób, które uczestniczą w jego dalszej, historycznej realizacji²⁸. Warto zresztą w tym miejscu wspomnieć, iż niektórzy autorzy zajmujący się problematyką charyzmatów zakonnych rozróżniają charyzmat osobisty założyciela (*carisma de fundador*) oraz charyzmat Założyciela (*carisma del fundador*). Pierwszy z nich przynależy tylko do osoby obdarowanego, którego uzdalnia do założenia nowej wspólnoty, i jest nieprzekazywalny (składają się na niego np. dary osobiste), drugi natomiast oznacza pewną treść charyzmatu osobistego założyciela, którą trzeba właściwie odczytać, przyjąć i urzeczywistnić, stąd też otrzymuje go każdy powołany do danego instytutu²⁹.

Pojęciem pozostającym w bardzo bliskim związku z charyzmatem założyciela jest przywołany już charyzmat założenia. Od poprzedniego różni się jedynie tym, że oprócz daru udzielonego założycielowi obejmuje również osobiste charyzmaty współpracujących z nim pierwszych uczniów. Jako taki jest udzielany przez Ducha Świętego po to, aby mogło dojść do zaistnienia i rozwoju nowej wspólnoty, charakteryzującej się oryginalnym stylem życia duchowego, który może przetrwać wiele stuleci. Dodajmy, że u jego podstaw leży doświadczenie założycielskie, które tworzy się w środowisku pierwotnej wspólnoty za życia założyciela. Kształtują się wówczas cechy charakterystyczne danego charyzmatu oraz niepodlegający reformie rdzeń³⁰.

²⁶ Por. B. Szewczuł, *dz. cyt.*, s. 68.

²⁷ Por. J.W. Gogola, *Zasady wierności...*, s. 216.

²⁸ Por. MR 12; B. Szewczuł, *dz. cyt.*, s. 69.

²⁹ Por. P. Liszka, *dz. cyt.*, s. 178; C. Parzyszek, *dz. cyt.*, s. 426-427; J.W. Gogola, *Zasady wierności...*, s. 218-219.

³⁰ J.W. Gogola, *Zasady wierności...*, s. 220. W tym miejscu należy usytuować pojęcie charyzmatu założycielskiego, które odnosi się ogólnie do początków nowej rodziny

Wcześniej jednak, bo już w chwili założenia wspólnoty zakonnej, pojawia się charyzmat instytutu. Początkowo składają się nań wspomniane już charyzmaty założyciela i założenia, a później także osobiste charyzmaty członków instytutu oraz zdrowe tradycje. Elementy te tworzą wspólnie tak zwane *patrimonium* instytutu, które powinno być wiernie zachowywane i pogłębiane przez wspólnotę zakonną³¹. W przeciwnym wypadku może dojść do utraty własnej tożsamości, a nawet całkowitego zniknięcia instytutu. Tymczasem, mimo iż II Sobór Watykański naucza jedynie, że stan oparty na profesji rad ewangelicznych jest istotnym składnikiem życia i świętości Kościoła jako taki (co oznacza, że poszczególne formy instytucjonalne mogą przestać istnieć)³², to jednocześnie w dokumentach Magisterium wielokrotnie można znaleźć teksty mówiące o sensie i wartości bogactwa wspólnot życia konsekrowanego, które Kościół bierze w opiekę i popiera³³. Nie analizując tutaj obu faktów, warto przywołać jeden z wniosków, do jakich na podstawie lektury adhortacji *Vita consecrata* dochodzi o. Liszka. Píše on mianowicie, że „dar życia konsekrowanego dany jest wspólnocie kościelnej w całej różnorodności jego charyzmatów”³⁴. Ta z kolei – jak naucza Jan Paweł II we wspomnianym dokumencie – jest przejawem działania Ducha Świętego w Kościele i świecie³⁵.

1.1.3. Rozwój i aktualizacja charyzmatu instytutu zakonnego. „Twórcza wierność”

Ukazany powyżej dynamizm, widoczny zarówno w wielości form życia konsekrowanego, jak i w procesie powstawania poszczególnych rodzin zakonnych, można również zauważyć w ich całej, niekiedy wielowiekowej historii. Wynika to z kilku przyczyn. Posiadany przez nie charyzmat nie jest rzeczywistością statyczną i jako taki ulega nieustannej historycznej ewolucji. Ponadto ciągle następuje w nim zetknięcie charyzmatu założyciela z osobistymi charyzmatami poszczególnych członków tworzących

zakonnej. Więcej na temat tego pojęcia zob. B. Szewczuł, *dz. cyt.*, s. 73-75; C. Parzyšek, *dz. cyt.*, s. 426.

³¹ Por. P. Liszka, *dz. cyt.*, s. 155; B. Szewczuł, *dz. cyt.*, s. 75.

³² Por. LG 44; P. Liszka, *dz. cyt.*, s. 155.

³³ Por. np. LG 43; PC 1; VC 2, 5.

³⁴ P. Liszka, *dz. cyt.*, s. 200.

³⁵ Por. VC 5.

instytut skutkujące jego rozwojem, polegającym m.in. na rozwinięciu potencjału zawartego w pierwotnym zamyśle zakonodawcy³⁶. To zaś jest możliwe, gdyż założyciel nie został powołany jedynie do wypełnienia jakiegoś zadania, lecz przede wszystkim do ukazania lub pogłębienia konkretnej wartości ewangelicznej. Stąd też określona próba zaradzenia rozpoznanym przez niego problemom nie musi być jedynym sposobem realizacji udzielonego mu daru. W nowych warunkach historycznych może on przyjąć inne formy urzeczywistnienia, bardziej odpowiadające wymogom danej epoki³⁷.

Charyzmat „jako dar ze swej istoty mający być przekazany, ubogacony jest również ukierunkowaniem na określonych adresatów”³⁸. Oznacza to obowiązek właściwego przeprowadzenia aktualizacji charyzmatu założyciela spoczywający na obdarowanej nim wspólnotie zakonnej. I choć – jak uczy historia życia zakonnego – nie jest to łatwe zadanie³⁹, jego wypełnienie jest koniecznością. Aby jednak proces ten przebiegał właściwie i osiągnął zamierzony cel, instytut zakonnny musi najpierw odróżnić istotę posiadanego charyzmatu od tego, co stanowi jedynie uwarunkowaną historycznie lub kulturowo formę jego realizacji, i dopiero w świetle takiego rozeznania odnaleźć się w nowych okolicznościach, by podjąć konkretne zadania. Jest to bowiem jedyna droga wierności charyzmatowi i tylko w ten sposób można uzyskać odpowiedzi na pojawiające się nieustannie nowe wyzwania⁴⁰.

Mówi o tym w adhortacji *Vita consecrata* Jan Paweł II, zachęcając osoby konsekrowane do „twórczej wierności”⁴¹:

Instytuty są zatem powołane, aby odważnie podejmować twórczą inicjatywę oraz naśladować świętość swoich założycieli i założycielek, a w ten sposób odpowiadać na znaki czasu pojawiające się w dzisiejszym świecie. To powołanie jest przede wszystkim zachętą do wytrwania na drodze do świętości mimo trudności materialnych i duchowych, jakie niesie codzienne życie. Jest ono także wezwaniem, by pogłębiać swoje kwalifikacje i rozwijać dynamiczną wierność swej misji, przystosowując jej

³⁶ Por. P. Liszka, *dz. cyt.*, s. 156, 171.

³⁷ Por. tamże, s. 136-137; J.W. Gogoła, *Zasady wierności...*, s. 219.

³⁸ P. Liszka, *dz. cyt.*, s. 178.

³⁹ Świadczy o tym m.in. fakt, iż wiele rodzin zakonnych przestało istnieć.

⁴⁰ Por. J.W. Gogoła, *Oddani Bogu. Teologia i duchowość życia konsekrowanego*, Kraków 2013, s. 77-78, 81; C. Parzyszek, *dz. cyt.*, s. 428-429.

⁴¹ Taki tytuł nosi cytowany punkt dokumentu.

formy – gdy jest to konieczne – do nowych sytuacji i rozmaitych potrzeb, w postawie całkowitej uległości wobec Bożych natchnień i zgodnie z rozeznaniem Kościoła. W każdym przypadku należy jednak zachować głębokie przekonanie, że gwarancją autentyczności wszelkiej odnowy, która chce pozostać wierna pierwotnej inspiracji, jest dążenie do coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa⁴².

Pomocą w lepszym zrozumieniu tak pojmowanej wierności – zdaniem o. Jerzego W. Gogoli – może być historia zbawienia. Można z niej bowiem wydobyć kilka inspirujących elementów. Są to: okoliczności zmuszające do zmiany stylu życia, doświadczenie Boga jako jedyne Pana, konieczność nawrócenia oraz obecność proroków⁴³. Warto je tutaj przywołać, gdyż pomagając w przeżywaniu wierności (podobnie zresztą jak omawiane przez autora zasady wierności charyzmatowi)⁴⁴, przyczyniają się do odnowy charyzmatu na drodze odważnego działania. Rozmaitość i powszechność charyzmatów, niezasłużonej i nieprzewidywalnej Bożej przychylności, stanowi dobrodziejstwo budujące wspólnotę Kościoła w każdych warunkach historycznych poprzez zachętę do doskonalenia życia duchowego, które uwidacznia się szczególnie w ciągle aktualizowanej oryginalności założycielskich charyzmatów zakonnych.

1.2. Zarys dziejów Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników

Omówione w poprzednim punkcie zagadnienia odnoszą się oczywiście także do charyzmatu trynitarского. Zrodził się on z żywego doświadczenia Ducha św. Jana de Matha⁴⁵ i związany jest przede wszystkim z założonym przez niego Zakonem Przenajświętszej Trójcy i Niewolników⁴⁶,

⁴² VC 37.

⁴³ Por. J.W. Gogola, *Oddani Bogu...*, s. 81-84.

⁴⁴ Por. tamże, s. 90-93.

⁴⁵ Nazywanego we współczesnych mu dokumentach „Janem z Prowansji”, „Janem z Francji”, „magistrem teologiem” lub „bratem Janem”. Por. I. Vizcargüénaga Ariortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria. Su experiencia a lo largo de ocho siglos de historia*, Salamanca 2011, s. 32.

⁴⁶ Wiąże się wszakże nie tylko z nim. Oprócz zakonników charyzmatem trynitarским we właściwy sobie sposób żyją bowiem także mniszki trynitarcki, kilka żeńskich zgromadzeń zakonnych, instytut świecki Oblatek Przenajświętszej Trójcy oraz członkowie laikatu trynitarского. Por. Jan Paweł II, *Oroędzie do Rodziny Trynitarskiej*,

którego geneza oraz rozwój na przestrzeni wieków zostaną ukazane w tym rozdziale. Pomoże to – jak już zasygnalizowano – lepiej poznać i zrozumieć zarówno sam charyzmat zakonu, jak również sposoby jego urzeczywistniania w zmieniających się warunkach historyczno-kulturowych.

1.2.1. Początki zakonu trynitarzy

Powstanie Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników nierozdzielnie łączy się z osobistym charyzmatem Jana de Matha, który według różnych autorów urodził się między rokiem 1150 a 1160⁴⁷ w niewielkiej alpejskiej miejscowości Faucon de Barcelonnette w Prowansji⁴⁸. Jego rodzice, według tradycji Eufemio de Matha i Marta de Fenouillet, jak można sądzić, byli ludźmi zamożnymi i przykładającymi wagę do edukacji syna. Świadczy o tym jego gruntowne wykształcenie, które początkowo zdobywał w rodzinnym Faucon oraz ówczesnej stolicy Prowansji, czyli Aix-en-Provence (a być może także w Marsylii), a następnie w Paryżu, gdzie pod kierunkiem wybitnego teologa i filozofa Prevostina studiował w prestiżowej szkole katedralnej, utrzymując jednocześnie żywe kontakty z innym ważnym paryskim ośrodkiem teologicznym – szkołą przy opactwie św. Wiktora⁴⁹.

26.08.1999, [w:] A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas. Z przeszłości i teraźniejszości Zakonu Trynitarzkiego*, Kraków–Roma–Valencia 2000, s. 192-199; G. Cipollone, *La Famiglia trinitaria (1198-1998). Compendio storico*, Roma 1998, s. 81-84, 99-134; A. Witko, *Trynitarze*, Kraków 1999, s. 101-104. Ponieważ jednak przedmiot niniejszego studium, a więc realizacja charyzmatu trynitarzkiego w Polsce, zasadniczo dotyczy trynitarzy, pojęcia charyzmatu trynitarzkiego najczęściej będę używać właśnie w odniesieniu do nich. Z tego samego powodu do Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników ograniczę rozważania na temat poszczególnych kwestii związanych z tymże charyzmatem.

⁴⁷ Por. np. G. Llona Rementería, *Fundador y redentor Juan de Mata*, Salamanca 1994, s. 52 (ok. 1150); A. Romano, *San Giovanni di Matha, Fondatore dell'Ordine della SS. Trinità*, Vicenza 1961, s. 34 (1154); S. Moreau-Rendu, *Les Captifs libérés. Les Trinitaires et Saint-Mathurin de Paris*, Paris 1974, s. 22 (1154); J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, Salamanca 1993, s. 14 (ok. 1155); Callisto della Provvidenza, *Vita di San Giovanni di Matha*, Roma 1894, s. 48 (1160).

⁴⁸ Tak przynajmniej przyjmuje się od XVII w. Por. G. Cipollone, *La casa della Santa Trinità di Marsiglia (1202-1547). Prima fondazione sul mare dell'Ordine Trinitario*, Città del Vaticano 1981, s. 51.

⁴⁹ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 15-16; P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela. Św. Jan de Matha, św. Jan Chrzciciel od Poczęcia*, tłum. M.J. Kowalski, Kraków 2013, s. 13-14.

Po ośmiu latach intensywnej nauki w paryskim *studium* oraz spełnieniu odpowiednich wymagań Jan otrzymał tytuł magistra teologa i został profesorem. Godność ta, zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, nie tylko dała mu możliwość samodzielnego nauczania teologii, lecz wiązała się także z otrzymywaniem prebendy oraz włączeniem do stanu duchownego poprzez obrzęd przyjęcia tonsury. Mimo to młody wykładowca, od dziecka czujący powołanie do życia zakonnego, po kilku latach działalności nauczycielskiej postanowił zrezygnować z kariery akademickiej w szkole katedralnej Notre Dame i przyjąć święcenia kapłańskie⁵⁰. Postąpił tak, aby – jak dowiadujemy się z datowanego na połowę XIII w. anonimowego opowiadania – móc bez przeszkód służyć Bogu w oczekiwaniu na odkrycie, w jakim zakonie powinien realizować swoje powołanie⁵¹. Nie można jednak wykluczyć, że wpływ na tę decyzję miały również docierające do Paryża informacje o dramatycznej sytuacji w Ziemi Świętej (w 1187 r. Jerozolima została zdobyta przez sułtana Saladyna, a jej upadek stał się bezpośrednią przyczyną ogłoszenia trzeciej krucjaty, podczas której wielu chrześcijan trafiło do niewoli). Wprawdzie dokumenty nic na ten temat nie mówią, ale za takim wnioskiem przemawiają późniejsze koleje jego życia⁵².

Momentem zwrotnym w życiu Jana de Matha, a zarazem fundamentalnym dla powstania zakonu trynitarzy, była jego pierwsza msza święta sprawowana 28 stycznia 1193 r. w Paryżu, w liturgiczne wspomnienie św. Agnieszki. Jak dokumentują liczne źródła historyczne, podczas celebracji doświadczył wizji, którą odczytał jako odpowiedź na swoje modlitwy oraz jako znak od Boga wskazującego mu jego życiową misję: założenie zakonu będącego odpowiedzią na problem niewolnictwa⁵³. Opis tego wydarzenia pozostawił autor cytowanego już opowiadania *Hoc fuit initium*:

Kiedy zaś powinien odprawić swoją pierwszą mszę, poprosił biskupa Paryża, a także opata św. Wiktora i swojego mistrza Prevostina, aby wzięli w niej udział [...]. Kiedy nadszedł dzień celebracji, odprawił mszę świętą, na której były obecne wszystkie ważne osobistości Paryża. Gdy zaś doszedł do momentu sekrety, żarliwie prosił Boga, o ile taka jest Jego wola, by wskazał mu, do jakiego zakonu powinien wstąpić dla swojego zbawienia. Kiedy zaś podniósł oczy ku niebu, ujrzał majestat

⁵⁰ Por. G. Llona Rementería, *dz. cyt.*, s. 69-70; P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 13-15.

⁵¹ Por. Anonim, *Hoc fuit initium*, [w:] FHOT, s. 224-227.

⁵² Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 17-18.

⁵³ Por. tamże, s. 19-21; P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 14-15.

Boży i Boga trzymającego w swoich rękach dwóch mężczyzn, którzy mieli łańcuchy na nogach, jeden z nich był czarny i zniekształcony, drugi biały i wychudzony⁵⁴.

Chcąc jak najlepiej odpowiedzieć na Boże wezwanie, po konsultacjach z biskupem Maurycym de Sully oraz opatem św. Wiktora Jan udał się do oddalonego o osiemdziesiąt kilometrów od Paryża lasu zwanego Cerfroid, w diecezji Meaux⁵⁵. Zamieszkiwała tam niewielka grupa pustelników, którzy – jak chce późniejsza tradycja pod przewodnictwem Feliksa Walezego⁵⁶ – prowadzili życie poświęcone modlitwie i pokucie. Dowiedziawszy się jednak, że Jan zamierza powołać do istnienia nowy zakon, postanowili do niego dołączyć i zaangażować się w dzieło wykupu niewolników chrześcijańskich. W ten sposób już około 1194 r., we wspomnianym Cerfroid, w posiadłości ofiarowanej tworzącemu się zakonowi przez hrabinę Burgundii Małgorzatę, uformowała się pierwsza wspólnota trynitarzka⁵⁷, a jej szybki rozwój sprawił, że w niedługim czasie powstały jeszcze dwa kolejne domy: w Planels (diecezja Meaux) i Bourg-la-Reine (diecezja paryska). Pierwszy z nich powstał z fundacji Roberta Planels, a drugi dzięki donacji Marii Panaterii⁵⁸.

Zgodnie z ówczesnym ustawodawstwem kościelnym zapoczątkowane przez Jana de Matha dzieło nie wymagało papieskiego zatwierdzenia, a jedynie aprobaty poszczególnych biskupów. Mimo to Jan, mając na uwadze m.in. specyficzny charyzmat powoływanej do istnienia wspólnoty oraz związaną z nim konieczność odbywania wypraw redempcyjnych, za przykładem niektórych wcześniejszych założycieli postanowił je uzyskać⁵⁹. W tym celu wiosną 1198 r. (posiadając zapewne przynajmniej szkic reguły) udał się do Rzymu, gdzie od Innocentego III otrzymał datowaną na 16 maja bullę *Cum a nobis petitur*⁶⁰. W dokumencie tym papież, który

⁵⁴ Cyt. za: P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 15.

⁵⁵ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 37.

⁵⁶ Przyszłego współzałożyciela Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników, a zarazem osoby, wokół której współcześnie narosło wiele wątpliwości, zwłaszcza natury historycznej. Więcej na ten temat zob. B. Fratini, *S. Felice de Valois nella tradizione dell'Ordine Trinitario*, Roma 1998, zwłaszcza s. 152-210.

⁵⁷ Por. Anonim, dz. cyt., s. 224-227; J. Pujana, *La Orden...*, s. 22.

⁵⁸ Por. G. Llona Rementería, dz. cyt., s. 111.

⁵⁹ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 29; I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 38.

⁶⁰ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 38.

najprawdopodobniej poznał Jana podczas swoich studiów w Paryżu, wziął pod opiekę Stolicy Piotrowej wspomniane już fundacje w Cerfroid, Planelles i Bourg-la-Reine, zezwolił na zakładanie kolejnych domów oraz uznał styl życia nowej wspólnoty, nazywając go „obserwancją waszego zakonu”⁶¹. Jednocześnie – jak dowiadujemy się z dokumentu zatwierdzającego zakon trynitarzy – postanowił odłożyć decyzję o usankcjonowaniu przedstawionego mu *propositum* do czasu, aż lepiej je rozpozna. Zdobywszy tę wiedzę (dzięki konsultacjom z biskupem paryskim i opatem wiktorynów), 17 grudnia 1198 r. bullą *Operante divine dispositionis* zatwierdził regułę braci domu Trójcy Świętej⁶².

Wkrótce po uzyskaniu papieskiej aprobaty – jak się powszechnie przyjmuje – Jan de Matha rozpoczął działalność redempcyjną w Maroku. Na korzyść tej tradycji przemawia fakt, iż 8 marca 1199 r. Innocenty III skierował do tamtejszego władcy Miramolina list *Inter opera misericordiae* oficjalnie przedstawiający zakon trynitarzy, a także jego misję redempcyjną oraz płynące z niej korzyści. To z kolei pozwala sądzić, że Jan – któremu papież zapewne wręczył wspomniany dokument – osobiście przekazał go muzułmańskiemu monarsze, dokonując przy tej okazji pierwszego w dziejach trynitarzy wykupu niewolników⁶³. Powodzenie tego przedsięwzięcia, jak się uważa, przyczyniło się do szybkiej ekspansji zakonu najpierw we Francji, gdzie już w 1199 r. Jan przystąpił do zakładania domów, co udało się w Marsylii i Arles (a być może także w Saint-Gilles), a następnie w innych krajach, zwłaszcza w Hiszpanii, na terenie której w ciągu zaledwie kilku lat powstały m.in. fundacje w Lériz, Avina, Toledo, Segowii i Burgos⁶⁴.

Oczywiście nowatorska misja trynitarzy, choć z pewnością przysparzała im popularności, nie była jedynym powodem tak dynamicznego rozwoju zakonu. Przyczyniły się do tego również działalność Jana osobiście zakładającego wiele nowych klasztorów⁶⁵, a także życzliwość Innocentego III,

⁶¹ Por. Innocenty III, *Cum a nobis petitur*, [w:] FHOT, s. 2-5; P. Aliaga Asensio, *Zwiasztuni Chrystusa...*, s. 17-18.

⁶² Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 23.

⁶³ Por. Innocenty III, *Inter opera misericordiae*, [w:] FHOT, s. 26-29; P. Aliaga Asensio, *Zwiasztuni Chrystusa...*, s. 22-23.

⁶⁴ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 26; I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 38.

⁶⁵ Działalność fundacyjną założyciela zakonu trynitarzy szczegółowo opisuje m.in. Germán Llona Rementería. Por. tegoż, *dz. cyt.*, s. 235-302.

który konsekwentnie wspierał te działania, biorąc regularnie pod opiekę Stolicy Apostolskiej trynitarские placówki zakonne⁶⁶. Ostatnim papieskim dokumentem zawierającym pełny wykaz pierwszych domów trynitarzy jest wydana 21 czerwca 1209 r. bulla *Operante Patre luminum*, w której do wymienionych we wcześniejszych pismach ośmiu fundacji trynitarских zostało dołączonych kolejnych trzynaście, w tym także dawne opactwo benedyktyńskie św. Tomasza in Formis w Rzymie⁶⁷. Jest to miejsce szczególne w dziejach trynitarzy, gdyż Jan de Matha spędził tam ostatnie lata życia, podejmując przed śmiercią decyzję o niezwykle doniosłym znaczeniu dla misji oraz charyzmatycznej tożsamości założonego przez siebie zakonu. Otóż nad bramą wspomnianego klasztoru polecił umieścić mozaikę będącą artystycznym wyobrażeniem wizji, którą przeżył podczas mszy świętej prymicyjnej, a wokół niej napis: „+ Znak [lub pieczęć] Zakonu Trójcy Świętej i Niewolników” (+ *Signum Ordinis Sanctae Trinitatis et Captivorum*). Zgodnie z wielowiekową tradycją, pozostawiwszy trynitarzom ów swoisty testament, zmarł 17 grudnia 1213 r.⁶⁸

Cztery dni później, to jest 21 grudnia, ciało Jana de Matha – pomimo ubóstwa pierwszych wspólnot trynitarских oraz faktu, iż ówczesne przepisy zezwalały na grzebanie zmarłych w kościołach tylko w wyjątkowych sytuacjach – zostało złożone w marmurowym sarkofagu i pochowane w kościele św. Tomasza in Formis. Doczesne szczątki św. Jana de Matha, wykradzione przez dwóch trynitarzy trzewickich w nocy z 18 na 19 marca 1655 r., trafiły do Hiszpanii. Tam były przechowywane m.in. w madryckim klasztorze mniszek trynitarских. Obecnie relikwie te są czczone w kościele pod jego wezwaniem w Salamance⁶⁹.

⁶⁶ Por. Innocenty III, *Sacrosancta romana*, [w:] FHOT, s. 18-21; tegoż, *Operante Patre luminum*, [w:] FHOT, s. 34-39.

⁶⁷ Por. tegoż, *Operante Patre...*, [w:] FHOT, s. 78-82; J. Pujana, *La Orden...*, s. 31.

⁶⁸ Por. P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 28-31.

⁶⁹ Por. M.J. Kowalski, *Kult św. Jana de Matha i św. Feliksa Walezego w Brewiarzu rzymskim*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” T. 34, 2015, nr 2, s. 72-73. Kult „od niepamiętnych czasów” św. Jana de Matha (oraz św. Feliksa Walezego) zatwierdził 21 października 1666 r. papież Aleksander VII. Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 34-38.

1.2.2. Rozwój zakonu trynitarского na przestrzeni wieków.

Wygaśnięcie wspólnot trynitarczy trzewickowych

Wraz ze śmiercią założyciela dobiegła końca fundacyjno-konstytutywna faza w historii zakonu, związana z wyodrębnieniem się najistotniejszych elementów charyzmatu trynitarского⁷⁰, a rozpoczął się jego trwający już ponad osiemset lat rozwój. Pierwszy okres w dziejach trynitarczy, XIII stulecie, to złoty wiek zakonu. W tym czasie, dzięki powszechnej przychylności wobec trynitarczy, liczba posiadanych przez nich klasztorów wzrosła aż kilkakrotnie (z około trzydziestu do ponad dwustu), a żyjący w nich zakonnicy wiedli surowe i ubogie życie. Zakon prowadził wówczas bardzo intensywną działalność redempcyjną i szpitalniczą, co budziło powszechny podziw, motywując przedstawicieli praktycznie wszystkich grup społecznych do włączenia się w te działania. W rezultacie trynitarze bez większych trudności pozyskiwali zarówno współpracowników, którzy zajmowali się sprawami organizacyjnymi oraz zbieraniem środków finansowych, jak i ofiarodawców wspierających ich działalność licznymi darowiznami. To z kolei, pomimo niewystarczającej liczby braci oraz niedoboru zakonnych środków pieniężnych, pozwalało docierać z pomocą do licznych potrzebujących, zwłaszcza czekających na wyzwolenie niewolników⁷¹. Niestety brakuje wiarygodnych danych na temat liczby wykupionych wówczas jeńców chrześcijańskich, mimo pewności co do tego, że trynitarze dokonali tego na dużą skalę⁷².

Do naszych czasów zachowało się natomiast wiele listów świadczących o przychylności trzynastowiecznych papieży dla zakonu. Kierowali je do władców, biskupów oraz szerokich rzesz wiernych, zachęcając wszystkich do niesienia pomocy trynitarzom. Dzięki temu można zarówno określić, gdzie, kiedy oraz w jaki sposób następcy św. Piotra upowszechniali ideały trynitarские, jak również stwierdzić, że czynili to z dobrym skutkiem przez

⁷⁰ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 177-178.

⁷¹ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 49-50.

⁷² Ten stan rzeczy wynika m.in. z tego, że beneficjentami redempcyjnej działalności trynitarczy byli przede wszystkim tzw. niewolnicy *non potentes*, którzy nie mogli liczyć na pomoc finansową ani ze strony swoich bliskich, ani ze strony jakiegokolwiek instytucji (jak to miało miejsce chociażby w przypadku przedstawicieli zakonów rycerskich), a ich wykup nie był odnotowywany w dokumentach. Por. tamże, s. 50. Więcej na ten temat w rozdziale trzecim, w punkcie poświęconym działom prowadzonym przez trynitarczy na przestrzeni wieków.

cały XIII w. Wynika to z lektury listów Innocentego IV (1245), Aleksandra IV (1256) i Grzegorza X (1272), które powstały w różnym czasie, zawierają konkretne i w każdym przypadku inne wezwania do wsparcia dzieła wykupu, a ponadto posiadają wymienionych wyżej adresatów („wszyscy wierni”, biskupi i dostojnicy kościoła oraz władze potęg morskich ówczesnego świata)⁷³.

Nie oznacza to jednak, że panujący wówczas papieże podejmowali wobec trynitarzy wyłącznie tak jednoznacznie służące ich dobru działania. To właśnie wówczas bowiem reguła św. Jana de Matha została dwukrotnie poddana różnie ocenianej rewizji⁷⁴. Pierwszych zmian w treści dokumentu dokonał już 9 lutego 1217 r. Honoriusz III, który ogłoszoną tego dnia bullą *Operante divine dispositionis*, bez podawania powodów swojej interwencji, zatwierdził zmodyfikowany w kilku punktach tekst reguły. Kolejne zmiany, o wiele bardziej istotne, znalazły się w edycji przygotowanej na polecenie Urbana IV przez paryskiego biskupa Reginalda oraz opatów Roberta (z opactwa Wiktorynów) i Teobalda (z klasztoru św. Genowefy), a zatwierdzonej 7 grudnia 1267 r. bullą *In Ordine Vestro* przez Klemensa IV. W znowelizowanym dokumencie, zwanym regułą klementyńską lub złagodzoną, uzależniono podział dochodów na trzy równe części od woli ofiarodawcy, zmieniono nazwę zakonu na *Ordo Sanctae Trinitatis et Captivorum*, zmodyfikowano przepisy dotyczące pracy oraz liczby dni postnych, a także ograniczono obowiązek dedykowania zakonnych kościołów Trójcy Świętej⁷⁵. Naruszono także równość między braćmi, przyznając prawo wyboru ministra wyłącznie zakonnikom będącym duchownymi⁷⁶. Tym razem jednak – jak dowiadujemy się z treści pisma – zmiany wprowadzono na prośbę samych trynitarzy, motywujących ją pragnieniem życia zgodnego z autentycznym duchem zakonu⁷⁷.

W XIV w. nastąpiło trwające do połowy XV stulecia zahamowanie rozwoju zakonu trynitarzy, z różnych powodów. Jednym z nich był niewątpliwie

⁷³ Więcej na temat aktywności papieży w tym zakresie zob. tamże, s. 51-52.

⁷⁴ Echa dyskusji nad jej oceną pobrzmiwają m.in. w monografii o. Ignacia Vizcargüenagi Arriortuy. Zob. tegoż, *Carisma y misión...*, s. 182-183.

⁷⁵ Szczegółowe omówienie reguły św. Jana de Matha, w tym przepisu o trójpodziale dóbr, znajduje się w rozdziale trzecim.

⁷⁶ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 59-60.

⁷⁷ Por. tamże, s. 60. Warto w tym miejscu dodać, że wspomniana reguła klementyńska stanowiła podstawę życia trynitarzy trzewickowych (niereformowanych) aż do ich wygaśnięcia w XIX w.

fakt, iż dotychczasowe powszechne poparcie dla nich osłabło, a w jego miejsce pojawiła się nawet pewna dezaprobata ze strony m.in. hierarchii kościelnej. Ponadto zakon zaczął rywalizować z mercedariuszami (innym zakonem od wykupu niewolników) o prawo do prowadzenia działalności redempcyjnej, co bynajmniej nie wpływało pozytywnie na samą misję. Wreszcie, skutek niewoli awiniońskiej papieża oraz schizmy zachodniej, ucierpiała jedność instytutu oraz jego działalność apostolska, a epidemia dżumy doprowadziła do śmierci wielu zakonników i spowodowała utratę domów zakonnych⁷⁸.

Gdy chodzi o klasztory, należy dodać, że ich całkowita liczba w tym okresie nie wzrosła pomimo założenia kilkunastu nowych fundacji. Stało się tak, ponieważ ze względu na brak środków finansowych, wykorzystanie niskiej jakości materiałów budowlanych lub położenie na niebezpiecznych terenach wiele placówek zakonnych istniało krótko. Raz zniszczone, nie były odbudowywane, lecz porzucane⁷⁹.

Jakkolwiek opisane powyżej trudności oraz inne negatywne zjawiska mocno wpływały na kondycję zakonu, wraz z upływem czasu coraz bardziej dawało znać o sobie pragnienie reformy, którą ostatecznie zapoczątkował o. Robert Gaguin. Zakonnik ten, będący jedną z najwybitniejszych postaci w całej historii trynitarzy, po wyborze na ministra generalnego w 1473 r. z wielkim zaangażowaniem pracował na rzecz odnowy ducha zakonnego, prawidłowo oceniając skalę istniejących problemów oraz sytuację instytucji⁸⁰. W ten sposób zainicjował proces, który w następnym stuleciu znacząco przybrał na sile, co sprawiło, że upłynęło ono w zakonie trynitarzy – zgodnie zresztą z panującą wówczas w Kościele tendencją – pod znakiem starań mających na celu poprawę jakości życia zakonnego⁸¹.

Działania te jako pierwsza podjęła prowincja kastylijska, która już w 1496 r. rozpoczęła prace nad reformą statutów, zwieńczone wydaniem w 1523 r. konstytucji *Flos observantiae*⁸², dość szybko jednak, bo jeszcze przed zakończeniem Soboru Trydenckiego, podobne inicjatywy

⁷⁸ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 56-57; A. Witko, *Trynitarze*, s. 61-63.

⁷⁹ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 56-57.

⁸⁰ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 65-66.

⁸¹ Por. tegoż, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej w siedemnastym i osiemnastym stuleciu*, Warszawa 2002, s. 25.

⁸² Por. A.O. D'Errico, *The Trinitarians: An Overview of Their Eight Hundred Years to God and Humanity*, Roma [b.r.], s. 140.

reformatorskie pojawiły się także w prowincjach portugalskiej i aragońskiej. Pierwszej z nich – pod wpływem zarządzanej przez króla Jana III w 1545 r. reformy zakonów – udało się m.in. zreformować klasztory w Santarém, Lizbonie, Lousie i Coimbrze⁸³, a także powrócić do przerwanej w 1460 r. działalności redempcyjnej⁸⁴. W prowincji aragońskiej z kolei, podlegającej działaniom reformatorskim Filipa II, kapituła odbywająca się w Walencji w 1562 r. przyjęła przedstawione przez ówczesnego ministra prowincjalnego o. Hieronima Garcíę nowe statuty prowincjalne, zatytułowane *Reformatorium Fratrum Ordinis SS. Trinitatis Redemptionis Captivorum Aragoniae Provinciae*⁸⁵. To zaś, jak twierdzi o. Anthony D'Errico, stanowiło istotny przyczynek do reformy trynitarzy w całej Hiszpanii⁸⁶.

Niezależnie od prób odnowy zakonu, które miały miejsce na Półwyspie Iberyjskim, silne dążenia do poprawy istniejącego stanu rzeczy ujawniły się we Francji, kolebce trynitarzy. Tam jednak, w odróżnieniu od przywoływanych wcześniej inicjatyw, wyniknęły z działalności niezwiązanych z zakonem pustelników Klaudiusza Alepha i Juliana de Nantonville. W 1566 r. (po tym, jak zostali zmuszeni przez hugenotów do opuszczenia diecezji Laon) założyli fundację w Pontoise, a następnie, dwanaście lat później, uzyskali dla niej papieskie zatwierdzenie w ramach Zakonu Przenajświętszej Trójcy. W rezultacie eremicko-kontemplacyjna wspólnota znalazła się pod zarządem władz zakonnych, a jej członkowie – noszący odtąd miano trynitarzy reformowanych – przyjęli regułę klementyńską bez późniejszych złagodzeń⁸⁷. Przyjęty styl życia cieszył się poparciem ówczesnego ministra generalnego o. Bernarda Dominiciego, co sprawiło, że wspomniana wspólnota, zaakceptowana – jak zaznaczono – w 1578 r., już kilkanaście lat później założyła fundację w Caillouet (1599). Zapoczątkowało to właściwy nurt reformatorski, który w momencie największego rozkwitu

⁸³ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 67-68. W pierwszym z wymienionych klasztorów uformowana według nowego ducha wspólnota zamieszkała w 1554 r., w kolejnym reforma została wprowadzona w l. 1555-1558, w dwóch ostatnich natomiast – po kapitule prowincjalnej z 1561 r. Por. J. Pujana, *La reforma de los Trinitarios durante el reinado de Felipe II*, Salamanca 2006, s. 44.

⁸⁴ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 68.

⁸⁵ Por. A.O. D'Errico, *dz. cyt.*, s. 142-143.

⁸⁶ Por. tamże, s. 143.

⁸⁷ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 72; V. Ginarte González, *La Orden Trinitaria. Compendio histórico de los Descalzos Trinitarios*, Salamanca 1979, s. 65-66; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Katowice 2017, s. 21.

zaowocował dwudziestoma czterema placówkami zakonnymi, a od 1601 r. posiadał papieskie zatwierdzenie jako oddzielna kongregacja⁸⁸.

Taki stan rzeczy utrzymywał się do 1769 r., kiedy to papież Klemens XIV połączył francuskich trynitarzy reformowanych z trzewiczkowymi, a w 1771 r. przyłączył do nich powstałych w 1620 r. francuskich trynitarzy bosych. Zunifikowany zakon otrzymał nazwę Kanoników Regularnych Przenajświętszej Trójcy i zajmował się duszpasterstwem parafialnym oraz działalnością edukacyjną, zrezygnowawszy z wykupu niewolników⁸⁹. W takim kształcie nie przetrwał jednak długo. Kres jego istnieniu położyły rewolucja francuska, tak zwana powszechna eksklaustracja w Hiszpanii oraz niesprzyjająca zakonowi sytuacja polityczna w Portugalii i we Włoszech. Na skutek tych zjawisk w posiadaniu trynitarzy trzewiczkowych pozostał jedynie rzymski klasztor przy ul. Condotti, którego ostatni minister, a zarazem komisarz apostolski, o. Antoni Martín Bienes zmarł 28 stycznia 1894 r.⁹⁰

1.2.3. Reforma św. Jana Chrzciciela od Poczęcia i hiszpańscy trynitarze bosci

Chociaż opisane w poprzednim punkcie inicjatywy reformatorskie ostatecznie nie doprowadziły do trwałej poprawy jakości życia zakonnego trynitarzy, a ostatnia z nich, czyli reforma francuska, zakończyła się fiaskiem, po którym nastąpiło całkowite wygaśnięcie wspólnot trzewiczkowych, zakon trynitarzy przetrwał dziejowe burze. Było to możliwe dzięki reformie, w wyniku której powstała nowa gałąź zakonna: hiszpańscy trynitarze bosci⁹¹. Zanim to nastąpiło, kongregacja generalna prowincji hiszpańskich w 1594 r. poleciła w każdej ze wspomnianych prowincji wyznaczyć dwa lub trzy klasztory dla zakonników pragnących prowadzić bardziej ascetyczne życie. Nie odniosło to oczekiwanego skutku⁹², lecz pojawił się posłany przez Boga charyzmatyczny człowiek – Jan Chrzciciel od Poczęcia⁹³.

⁸⁸ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 72.

⁸⁹ Por. tamże, s. 73, 100, 106.

⁹⁰ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 89; V. Ginarte González, *dz. cyt.*, s. 179-180.

⁹¹ Por. V. Ginarte González, *dz. cyt.*, s. 179-180.

⁹² Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 75-76.

⁹³ Urodził się 10 lipca 1561 r. w Almodóvar del Campo, miasteczku w regionie Campo di Calatrava. W 1580 r. wstąpił do klasztoru Trynitarzy w Toledo. Tam też 29 czerwca

Ów zakonnik, po ponad dwudziestu latach życia pełnego zaszczytów i przywilejów, postanowił oddać się pokucie i wstąpił do klasztoru w Valdepeñas, który należał do wspomnianej grupy domów reformowanych. Tam jednak – jako przełożony wspólnoty (1596-1597) – stopniowo zaczął odkrywać, że decyzja o utworzeniu klasztorów przestrzegających pierwotnej reguły była podyktowana przede wszystkim chęcią zadowolenia króla i że ani wśród towarzyszących mu braci, ani wśród władz zakonnych nie ma szczerzej woli zmian⁹⁴. Nie widząc zatem innego rozwiązania, postanowił uzyskać papieskie zatwierdzenie rozpoczętej reformy. W tym celu latem 1597 r. udał się do Rzymu, gdzie po wielu przeciwnościach i trudnych doświadczeniach duchowych 20 sierpnia 1599 r. otrzymał od Klemensa VIII brewe *Ad militantis Ecclesiae*, mocą którego papież erygował Kongregację Braci Reformowanych i Bosych Zakonu Przenajświętszej Trójcy, zapewniając jednocześnie jej autonomię szczegółowymi przepisami dotyczącymi wprowadzenia reformy. I tak – zgodnie z treścią papieskiego dokumentu – tymczasowym zwierzchnikiem kongregacji miał być wizytator wybrany spośród franciszkanów obserwantów lub karmelitów bosych, pierwsza kapituła prowincjalna mogła się w niej odbyć dopiero po założeniu ośmiu klasztorów z dwunastoma braćmi w każdym, a zakonnikom pragnącym zrezygnować z reformowanego stylu życia pozwolono przejść jedynie do zakonu kartuzów⁹⁵.

Uzyskawszy papieskie zatwierdzenie reformy, Jan Chrzyciel powrócił do Hiszpanii i po dopełnieniu koniecznych formalności (np. zwróceniu się do nuncjusza z prośbą o mianowanie wizytatora) zatroszczył się o rozwój zainicjowanego przez siebie dzieła. W tym celu jeszcze w marcu 1600 r. przejął wspomniany już klasztor w Valdepeñas, a następnie rozpoczął intensywną działalność fundacyjną w Kastylii i Andaluzji. W rezultacie już w 1605 r. (wraz z fundacją w Valladolid) reforma osiągnęła wymaganą liczbę ośmiu domów, spełniając tym samym warunek konieczny do

1581 r. złożył profesję zakonną, po czym został skierowany do Alcalá de Henares, gdzie w l. 1581-1585 studiował teologię, aby następnie w 1589 r. objąć urząd kaznodziei klasztoru La Guardia w Toledo, a w 1594 r. klasztoru w Membrilli. Po zmianie prowincji na andaluzyjską zamieszkał w Sewilli, pełniąc również tam funkcję kaznodziei. Por. P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 43-45. Więcej na temat tego świętego zob. J. Pujana, *San Juan Bautista de la Concepción. Carisma y misión*, Madrid 1994.

⁹⁴ Por. P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 45-46.

⁹⁵ Por. tamże, s. 46-47; A. Witko, *Trynitarze*, s. 76-78.

zwołania pierwszej kapituły prowincjalnej. Odbyla się ona w listopadzie tego samego roku i wybrała na urząd pierwszego ministra prowincjalnego samego Reformatora, który odtąd (sprawował tę funkcję do 1608 r.) mógł bezpośrednio czuwać nad właściwym rozwojem kongregacji, a także zabiegać o tworzenie kolejnych placówek zakonnych⁹⁶. Warto dodać, że w chwili śmierci Jana Chrzyciela od Poczęcia, to jest 14 lutego 1613 r., było ich osiemnaście, z czego siedemnaście fundacji znajdowało się w Hiszpanii, a jedna w Rzymie⁹⁷.

Wobec tak dynamicznego rozwoju nowej gałęzi trynitarской papież Paweł V już 14 sierpnia 1613 r. wyraził zgodę na jej podział na dwie prowincje oraz przyznał jej prawo do posiadania wikariusza generalnego, a Urban VIII bullą *Ex quo regimen*, datowaną na 29 lutego 1636 r., ostatecznie usankcjonował możliwość wyboru przez trynitarzy bosych własnego ministra generalnego⁹⁸. Od tej pory reformowani zakonnicy posiadali pełną autonomię, przypieczętowaną w tym samym roku wyborem pierwszego generała⁹⁹, a dzięki temu – jak można przypuszczać – mogli jeszcze swobodniej się rozwijać. Czynili to zresztą bardzo pręźnie. Wystarczy wspomnieć, że w 1659 r. utworzyli trzecią prowincję zakonną w Hiszpanii, pod koniec XVII w. dotarli do Polski i Austrii, a w 1705 r., wraz z przyłączeniem należących do francuskich trynitarzy bosych klasztorów w Livorno, Turynie i Faucon, zwiększyli swój stan posiadania na terenie Włoch; wreszcie, w l. 1722-1750 ufundowali cztery klasztory w Portugalii¹⁰⁰.

Skutkiem tak dużej rozpiętości geograficznej kongregacji był jednak usankcjonowany konstytucjami z 1738 r. podział na rodziny: hiszpańską, pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela, i pozahiszpańską, noszącą tytuł Matki Odkupiciela. Obydwie wprawdzie podlegały ministrowi generalnemu i komisarzowi generalnemu, wybieranym na przemian z jednej i drugiej rodziny na sześcioletnią kadencję, ale wielonarodowy charakter wspólnoty stwarzał pewne trudności, o czym zakonnicy przekonali się szczególnie dotkliwie w 1783 r. Wówczas to, wskutek ingerencji ze strony hiszpańskich i austriackich władz państwowych, doszło bowiem do rozłamu wewnątrz kongregacji, w wyniku którego hiszpańskie prowincje

⁹⁶ Por. P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 47-49.

⁹⁷ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 78.

⁹⁸ Por. tamże, s. 79-80. Warto również dodać, że to właśnie wspomniani papieże trzykrotnie modyfikowali regułę trynitarzy bosych.

⁹⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 21.

¹⁰⁰ Por. J. Pujana, *La Orden...*, dz. cyt., s. 101-102; A. Witko, *Trynitarze*, s. 79-80.

trynitarzy bosych wybrały własnego ministra generalnego, a prowincje polska i włoska ograniczyły się do wyboru wikariusza generalnego jako najwyższego przełożonego¹⁰¹.

Opisany stan rzeczy nie zmieniał się do 1900 r., kiedy to – w odpowiedzi na rozporządzenia wydane przez papieża Leona XIII – zwołano kapitułę generalną, która wybrała jednego ministra generalnego dla całej kongregacji w osobie pochodzącego z Włoch o. Grzegorza od Jezusa i Maryi. Zanim to nastąpiło, reforma zainicjowana przez o. Jana Chrzyciela od Poczęcia została niemal doszczętnie zniszczona, a przyczyniły się do tego kasaty zakonów, wskutek których w posiadaniu trynitarzy bosych pozostały jedynie trzy placówki w Rzymie oraz jedna w pobliskiej Palestrinie (przy czym tylko w klasztorze św. Karola przy Czterech Fontannach zamieszkiwała wspólnota zakonna)¹⁰². Szczęśliwie okazało się, że to wystarczy do odrodzenia zakonu i rozpoczęcia ponownej jego ekspansji. W 1820 r. zaczęto otwierać stare klasztory we Włoszech, w 1879 r. ponownie ustanowiono pierwszy klasztor w Hiszpanii (Alcazár de San Juan), a w 1900 r. zakon powrócił do Austrii¹⁰³. Wreszcie w XX w. powstały fundacje w Chile (1902), Somalii (1904, zlikwidowana w 1924), Stanach Zjednoczonych (1912), Argentynie (1913), Francji (1922), Kanadzie (1924), na Madagaskarze (1926), w Peru (1959), Kolumbii (1969), Portoryko (1969), Boliwii (1974), Brazylii (1974), Gwatemali (1975), Meksyku (1976), Indiach (1986), Polsce (1986) oraz Kongo i Gabonie (1996)¹⁰⁴.

W obowiązujących od 2 czerwca 1985 r. konstytucjach zakonnych pominięto określenie „bosi” w odniesieniu do współcześnie istniejącej a wywodzącej się z gałęzi trynitarzy zreformowanej przez św. Jana Chrzyciela od Poczęcia¹⁰⁵.

¹⁰¹ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 286; A.O. D'Errico, dz. cyt., s. 222-223.

¹⁰² Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 116-117; A. Witko, *Trynitarze*, s. 95.

¹⁰³ Por. A. Witko, *Trynitarze*.

¹⁰⁴ Więcej na temat fundacji w wymienionych krajach zob. A.O. D'Errico, dz. cyt., s. 241-278, 285-308; I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden Trinitaria desde la restauración hasta hoy* (s. XIX-XXI), Roma 2009, s. 39-53, 109-145, 183-194.

¹⁰⁵ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 121-122.

1.3. Rozwój zakonu trynitarского na ziemiach polskich

W proces rozwoju charyzmatu trynitarского na przestrzeni wieków wpisują się dzieje Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników w Polsce. Można je podzielić na trzy okresy. Pierwszy dotyczy początków działalności trynitarzy w dawnej Rzeczypospolitej, drugi przypada na czas powstania i działalności polskiej prowincji św. Joachima, której istnieniu kres położyła kasata klasztorów w okresie rozbiorów, trzeci natomiast obejmuje najnowszą historię zakonu: od odnowienia jego struktur do chwili obecnej.

1.3.1. Początki działalności trynitarzy w Polsce

Pod koniec XVII w. do grona państw, w których osiedlili się trynitarze¹⁰⁶, dołączyła Polska. Pomyśl ich zaproszenia do kraju zrodził się po wiktorii wiedeńskiej Jana III Sobieskiego z 12 września 1683 r., a autorem tej koncepcji był opat mogiński Jan Kazimierz Denhoff, wysłany przez króla do ówczesnego papieża Innocentego XI z tureckim sztandarem oraz innymi trofeami wojennymi. Podczas pobytu w Wiecznym Mieście delegat królewski był częstym gościem w klasztorze św. Karola przy Czterech Fontannach, poznał zatem styl życia tamtejszej wspólnoty oraz korzyści płynące z działalności redempcyjnej zakonu¹⁰⁷. Skłoniło go to do podjęcia starań o sprowadzenie trynitarzy do Polski. Ideę tę omówił z przełożonym klasztoru o. Piotrem od Jezusa, który jako prokurator generalny zobowiązał się przedstawić sprawę władzom zakonnym i uzyskać ich zgodę na to przedsięwzięcie. Niedługo potem minister generalny o. Antoni od Poczęcia udzielił przychylnej odpowiedzi na przedłożoną mu propozycję, ale uzależnił swoją decyzję od zgody króla oraz uzyskania gwarancji jego opieki nad nową fundacją. Gdy opat Denhoff otrzymał takie zapewnienie w liście biskupa kijowskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, jego prośba została przyjęta i poddana pod obrady kapituły w Madrycie¹⁰⁸, która

¹⁰⁶ Chodzi oczywiście o hiszpańskich trynitarzy bosych.

¹⁰⁷ Por. A. Witko, *Gloria Tibi...*, s. 41; tegoż, *Trynitarze*, s. 125. Według J. Białyni Chołodeckiego królewski wysłannik miał się nawet zatrzymać w rzymskim klasztorze trynitarzy. Por. tegoż, *Trynitarze*, Lwów 1911, s. 17.

¹⁰⁸ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 17; A. Witko, *Gloria Tibi...*, s. 41-43; tegoż, *Trynitarze*, s. 125.

postanowiła, „że podejmie tę fundację dla większej czci i chwały Boga oraz ku pożytkowi dusz w dziele wykupu niewolników”¹⁰⁹.

Realizację podjętego dzieła powierzono ojcom Janowi od św. Antoniego i Franciszkowi od Poczęcia oraz bratu Janowi od św. Franciszka. Dwaj pierwsi, rodem z Kordoby, wyruszyli z ojczyzny pod koniec 1684 r., trzeci, Włoch, dołączył do wyprawy w Rzymie, gdzie hiszpańscy zakonnicy dotarli 8 stycznia 1685 r., aby, spędziwszy tam zimę, 10 marca 1685 r. w pełnym składzie wyruszyć do Polski. Takie przebieg podróży podyktowany był względami zarówno religijnymi, jak i politycznymi. Pobyt w Wiecznym Mieście stanowił bowiem dla wyznaczonych do tworzenia nowej fundacji braci doskonałą okazję do nawiedzenia wielu świętych miejsc oraz odbycia szeregu spotkań z ważnymi dostojnikami kościelnymi. Rezultatem tych audiencji były liczne listy polecające i uwierzytelniające, a także papieskie brewe oraz apostolskie błogosławieństwo Ojca Świętego¹¹⁰.

Granice Rzeczypospolitej „ojcowie założyciele” przekroczyli 7 maja 1685 r. po pełnej przygód podróży przez Alpy, Wiedeń i Wrocław. Tego samego dnia dotarli również do pierwszego polskiego miasta, Krzepic, skąd przez Kraków udali się w kierunku Warszawy, pragnąc tam właśnie założyć klasztor¹¹¹. W ich opinii centralne położenie stolicy czyniło z niej odpowiednie miejsce na siedzibę domu nowicjackiego, samo zaś miasto stwarzało duże możliwości pozyskiwania środków na wykup jeńców z jasyru¹¹². Zamiar ten nie został jednak zrealizowany, ponieważ król chciał, aby pierwsza placówka trynitariska na ziemiach polskich powstała we Lwowie, usytuowanym bliżej granicy z Imperium Osmańskim. Podobnego zdania byli dostojnicy otaczający monarchę, a także nuncjusz papieski Obizzo Pallavicini¹¹³, który widząc, iż entuzjastyczne i życzliwe przyjęcie zakonników w stolicy nie pociągnęło za sobą żadnej deklaracji sfinansowania fundacji, zasugerował im zwrócenie się do biskupów z pisemną

¹⁰⁹ *Principios de la fundacion de los conventos de descalzos de la Orden de la Santisima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, [w:] A. Witko, *Gloria Tibi...*, dz. cyt., s. 61.

¹¹⁰ Por. tamże, s. 60-67; A. Witko, *Multa difficilia inceptu*, Ariccia-Kraków-Roma 1999, s. 16-17.

¹¹¹ Por. *Principios...*, s. 75-77; A. Witko, *Multa difficilia...*, s. 18-19. Do stolicy Polski zakonnicy przybyli 22 maja.

¹¹² Por. *Principios...*, s. 80-81.

¹¹³ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 20; J. Królikowski, *Z historii zakonu trynitarzy*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*. Mielec-Krzywicze, Mielec 2018, s. 16.

prośbą o jałmużnę umożliwiającą jej zapoczątkowanie¹¹⁴. Uzyskane w ten sposób wsparcie stanowiło pierwsze zabezpieczenie finansowe zakonu w Polsce¹¹⁵.

Oprócz udzielenia pomocy w zdobyciu wspomnianych środków nuncjusz wręczył trynitarzom list skierowany do biskupa lwowskiego Samuela Konstantego Lipskiego oraz tamtejszej kapituły¹¹⁶. Zarówno jednak jego pismo, jak i listy polecające ministra generalnego oraz Jana Kazimierza Denhoffa nie uchroniły zakonników przybyłych do Lwowa 13 lipca 1685 r. przed trudnościami ze znalezieniem miejsca na klasztor lub terenu pod jego budowę. Napotkali je zwłaszcza ze strony kapituły i rady miasta, które lekceważąc wolę króla i nuncjusza, sprzeciwiały się przekazaniu zakonowi kościoła pw. Matki Bożej Śnieżnej. Ten opór sprawił, że trynitarze jeszcze kilkakrotnie musieli zmieniać decyzję w sprawie lokacji klasztoru, co wiązało się z uciążliwym poszukiwaniem kolejnych rozwiązań. Korzystna zmiana sytuacji nastąpiła dopiero wtedy, gdy król Jan III Sobieski przyjechał do miasta i osobiście wyznaczył miejsce nowej fundacji, wskazując położoną w pobliżu Bramy Krakowskiej kamienicę Malechowską¹¹⁷. Po wielu staraniach tam właśnie 1 czerwca 1686 r. – jak podaje o. Sikorski – zamieszkała wspólnota trynitarzowska korzystająca dotychczas z gościnności lwowskich teatrów¹¹⁸.

Chwili nabycia budynku dożyli jedynie o. Jan od św. Antoniego i br. Jan od św. Franciszka¹¹⁹, ale 13 sierpnia 1686 r. dołączyli do nich trzech współbracia z Hiszpanii: o. Michał od Matki Bożej, o. Jan od Krzyża, a także br. Ambroży od Jezusa, który zmarł wkrótce potem¹²⁰. Minister generalny

¹¹⁴ Por. *Principios...*, s. 80-83.

¹¹⁵ Nazwiska ofiarodawców, wśród których znajdował się także nuncjusz, oraz zadeklarowane przez nich kwoty podaje m.in. o. Sikorski. Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *Hypomnema Ordinis Discalceatorum Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum*, Varsaviae 1753, s. 177-180.

¹¹⁶ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 20.

¹¹⁷ Por. *Principios...*, s. 90-119; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 20-26; A. Witko, *Multa difficilia...*, s. 20-21.

¹¹⁸ Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 254-255. Pojawiają się też inne daty, np. 31 maja. Por. *Principios...*, s. 134-135.

¹¹⁹ Ich towarzyszy, o. Franciszek od Poczęcia, zmarł 1 marca, jak twierdzi A. Krzyżanowski, lub 1 maja, jak podaje o. Sikorski, 1686 r. w wieku zaledwie 32 lat. Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 243-244; A. Krzyżanowski, *Pogląd na powołanie, dzieje i sprawy zakonu trynitarzów w Polsce*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” T. 11, 1851, nr 5, s. 404.

¹²⁰ Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 267; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 28.

o. Piotr od św. Michała, który o tym zdecydował, chciał w ten sposób nie tylko wzmocnić dom we Lwowie i zaprowadzić w nim regularne życie zakonne, lecz także zapewnić zakonowi szybki rozwój na ziemiach polskich¹²¹. Sądził zapewne, że zwiększenie liczby zakonników we wspólnocie będzie sprzyjało m.in. budzeniu nowych powołań, od których także zależało tempo wspomnianego procesu. Prawdopodobnie natomiast ani on, ani wysłani do Rzeczypospolitej bracia nie przypuszczali, że w początkach istnienia fundacji zakon będzie cieszył się aż takim zainteresowaniem wśród Polaków, na jakie wskazują źródła. Według zawartych w nich informacji pierwszy kandydat rozpoczął nowicjat jeszcze w 1686 r.¹²², trzech kolejnych zgłosiło się w roku następnym¹²³, całkowita zaś liczba kandydatów trzy lata po sprowadzeniu zakonu do kraju wzrosła do kilkunastu¹²⁴.

Rosnącej liczbie zakonników polskiego pochodzenia oraz postępującemu rozwojowi fundacji we Lwowie towarzyszyły starania o rozpoczęcie działalności wyzwoleńczej¹²⁵. Pragnąc przystąpić do niej jak najszybciej, w 1687 r. trynitarze uzyskali w Rzymie dyspensę zezwalającą na skrócenie okresu próby dwóch lwowskich nowicjuszy z dwunastu do ośmiu miesięcy¹²⁶. Takie rozwiązanie pozwalało na szybsze włączenie kandydatów w życie wspólnoty, otwierając przed nią nowe możliwości i perspektywy działania. Zakonnicy jednak – jak się zdaje – uznali czas oczekiwania na ten moment za zbyt długi i zorganizowali pierwszą wyprawę redempcyjną, zanim jeszcze wspomniani adepci życia zakonnego złożyli śluby. Wyruszyła ona w styczniu 1688 r.¹²⁷ i – co warto podkreślić – była jednym z kilku przedsięwzięć podjętych przez tryniatry w ciągu zaledwie kilku miesięcy. Oprócz bowiem pomyślnie zakończonej ekspedycji w tym

¹²¹ Por. Marianus a S. Stanisłao [Sikorski], dz. cyt., s. 267.

¹²² Chodzi o Jana Białozora, który przyjął habit zakonny 4 października. Por. tamże, s. 268; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 30.

¹²³ Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis Excalceatorum SS. Trinitatis Redemptionis Captivorum ad Provincias S. Ioachimi (Poloniae) et S. Iosephi (Austriae-Hungariae) spectantia*, Romae 1911, s. 2-3.

¹²⁴ Por. tamże.

¹²⁵ Zostanie ona szerzej omówiona w rozdziale trzecim, tutaj ograniczę się jedynie do zasygnalizowania pewnych okoliczności związanych z pierwszą wyprawą redempcyjną.

¹²⁶ Por. Marianus a S. Stanisłao [Sikorski], dz. cyt., s. 274-275; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 31.

¹²⁷ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 32. Obrzęd profesji odbył się w lutym 1688 r. Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis...*, s. 2-3.

samym roku udało im się także osiedlić w dwóch dużych miastach: Warszawie i Krakowie. W stolicy biskup Stanisław Witwicki przekazał zakonowi kaplicę pw. Świętego Krzyża, w Krakowie natomiast wspólnota zamieszkała w kamienicy otrzymanej od starosty oświęcimskiego Adama Józefa Lubowieckiego¹²⁸.

Intensywną działalność fundacyjną na terenie Rzeczypospolitej trynitarze prowadzili również w kolejnych latach. Do końca XVII w., poza wymienionymi już siedzibami, utworzyli jeszcze pięć placówek: w Stanisławowie (1690), Beresteczku (1691), Wilnie na Antokolu (1693), we Lwowie na Przedmieściu Halickim (1693) oraz w Trynitolu (1700)¹²⁹. Następnie sukcesywnie zwiększali ich liczbę, osiedlając się w pierwszych dwóch dekadach kolejnego stulecia w Kamieńcu Podolskim (1707), Orszy (1714) i Łucku (1717); założyli też dwa domy istniejące krótko – w Białym Kamieniu (1701–1711) i Zińkowie (ok. 1711, zlikwidowany w pierwszej połowie XVIII w.)¹³⁰.

1.3.2. Utworzenie i rozwój polskiej prowincji trynitarzy.

Kasata klasztorów

Dynamiczny rozwój zakonu na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów został dostrzeżony przez definitorium generalne, które 13 września 1726 r. powołało do istnienia polsko-litewską prowincję św. Joachima¹³¹. Decyzję tę następnie zatwierdził papież Benedykt XIII, nadając 4 sierpnia 1727 r. nowo powstałej prowincji statut określający jej wewnętrzną organizację.

¹²⁸ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 127. Mirosława Sobczyńska-Szczepańska za datę powstania drugiej z wymienionych fundacji przyjmuje rok 1689. Por. też, *Architektura trynitarzy...*, s. 45.

¹²⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*; A. Witko, *Trynitarze*, s. 127–129.

¹³⁰ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 77–78, 80–81, 83. We wzmiankowanym w literaturze przedmiotu Chotyniu według badaczki trynitarze przez jakiś czas pełnili jedynie funkcję teologa i kapelana na dworze Stanisława Ledóchowskiego. Por. tamże, s. 48.

¹³¹ Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 802. W późniejszej literaturze przedmiotu znajdujemy informację, że decyzję tę podjęła kapituła generalna. Por. A. Krzyżanowski, *dz. cyt.*, s. 401; Ł. J[anczak], *Trynitarze w Polsce*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 29, Warszawa 1907, s. 223–224; A. Witko, *Trynitarze*, s. 132.

Według jego postanowień klasztorami w Polsce miał zarządzać minister prowincjalny wspomagany przez czterech definitorów oraz dwóch socjuszy, prowincja miała posiadać jednego redemptora, a kapituły należało odbywać regularnie co trzy lata, poczynawszy od 1730 r. Jednocześnie papieskie brewe nakazywało, aby już w 1728 r. kapituła generalna wybrała jednego definitora generalnego spośród członków nowo powstałej jurysdykcji¹³², dając tym samym polskim zakonnikom możliwość współdecydowania o sprawach dotyczących całego zakonu.

Wkrótce po nadaniu wspomnianego statutu trynitarze w Polsce otrzymali jeszcze dwa ważne dokumenty. Pierwsze pismo, z 30 lipca 1729 r., zostało wydane przez Kongregację ds. Obrzędów, która – przychyliwszy się do prośby polskiego prowincjała – zezwoliła, aby w klasztorach należących do prowincji św. Joachima uroczystości obchodzono święto jej patrona w dniu 4 września¹³³. Autorem drugiego dokumentu, datowanego na 11 listopada 1730 r., był minister generalny o. Aleksander od Poczęcia. Zapewniał w nim ówczesnego ministra prowincjalnego o. Jana Karczewskiego, że papież Klemens XII uznał polską prowincję za równą pozostałym sześciu jurysdykcjom hiszpańskiej kongregacji, a także informował, że pierwsza kapituła prowincjalna może zostać zwołana w 1732 r.¹³⁴, a więc dwa lata później, niż zakładało wspomniane brewe Benedykta XIII. Decyzja ta, podjęta za zgodą papieża przez definitorium generalne¹³⁵, nie zmienia jednak faktu, iż proces konstytuowania się prowincji św. Joachima przebiegał bardzo sprawnie, a przyczyniła się do tego z pewnością postępująca ekspansja zakonu na ziemiach polskich. Wystarczy wspomnieć, że tylko w 1727 r. powstały fundacje w Tomaszowie Lubelskim i Brześciu Litewskim¹³⁶, a jeszcze przed pierwszą kapitułą prowincjalną – w Lublinie (1728), Horochowie (1730) i Krotoszynie (1731)¹³⁷. Trynitarze zwiększali

¹³² Por. Benedictus XIII, *Militantis Ecclesiae regimini*, 04.08.1727, ASC, syg. 14; Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 803-804.

¹³³ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 803-804. Dekretem z 9 lipca 1742 r. obchody zostały przeniesione na drugą niedzielę po oktawie Uroczystości Wniebowzięcia NMP. Por. A. Krzyżanowski, *dz. cyt.*, s. 401.

¹³⁴ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 806-808.

¹³⁵ Por. tamże, s. 807.

¹³⁶ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 132.

¹³⁷ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 88, 91-92. Przy czym w Horochowie, do którego sprowadził trynitarzy starosta braclawski Feliks Wielhorski, biorąc na siebie obowiązek utrzymania dwóch zakonników, pomagali oni jedynie w miejscowym duszpasterstwie; posługę tę pełnili jeszcze w latach 20. XIX w.

zresztą swój stan posiadania również w późniejszym okresie, zakładając przed pierwszym rozbiorem Polski jeszcze dziewięć placówek: w Teofilopolu (1739), Brahiłowie (1739), Bursztynie (1740), Witebsku (1758), Mołodecznie (1758), Mielcu (1760), Krzemieńcu (1762, od 1791 w Szumbarze), Rzyszczowie (1765) oraz Krzywiczach (1770)¹³⁸.

Okoliczności powstania wymienionych klasztorów były różne. Wiadomo natomiast, że geneza przynajmniej jednego z nich, fundacji w Mielcu, wiąże się z działaniami pochodzącego ze szlachty wołyńskiej i ochrzczonego w Beresteczku w 1702 r. o. Stanisława od Najświętszego Sakramentu Oborskiego¹³⁹. Ten gruntownie wykształcony i biegle władający kilkoma językami zakonnik jako jedyny Polak piastował urząd ministra generalnego (1753-1759), a zanim to nastąpiło, pełnił w zakonie szereg ważnych funkcji: był prokuratorem (1730-1740) i definityorem generalnym (1740-1747), komisarzem generalnym dla rodziny pozahiszczańskiej (1747-1750), a także zasłużonym przełożonym klasztoru krakowskiego (1750-1753), w którym zmarł 8 maja 1772 r.¹⁴⁰

Czas świetności prowincji św. Joachima, której wyrazem była m.in. duża liczba domów oraz rosnące znaczenie wewnątrz zakonu, nie trwał jednak długo. Po pierwszym rozbiórce Polski klasztory we Lwowie (*intra moenia* i *extra moenia*), Bursztynie, Stanisławowie, Tomaszowie Lubelskim oraz Mielcu znalazły się bowiem na terenie zaboru austriackiego, a trynitarze – obok augustianów, karmelitów i paulinów – najbardziej ucierpieли wskutek nowego przebiegu granic między Polską a cesarstwem. Sytu-

¹³⁸ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 94, 97, 99-100, 103-104, 106-109. Według niektórych autorów w tym okresie miały powstać jeszcze placówki trynitarzkie w Zbarażu i Braclawiu. Por. Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Wspomnienie o Trynitarzach na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, Kraków 1909, s. 8. Jak udowadnia jednak M. Sobczyńska-Szczepańska, informacji o ich istnieniu nie ma w źródłach. Por. też, *Architektura trynitarzy...*, s. 45.

¹³⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 106. Informacje na temat pochodzenia i chrztu o. Oborskiego za J. Królikowski, *Zakon trynitarzy w Mielcu*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, dz. cyt., s. 72.

¹⁴⁰ Por. Antoninus ab Assumptione, *Arbor chronologica Ordinis Excalceatorum Sanctissimae Trinitatis*, Roma 1894, s. 43; A. Witko, *Trynitarze*, s. 134. Po rozłamie wśród hiszpańskich trynitarzy bosych, do jakiego doszło w 1783 r., trzech polscy trynitarze pełnili także funkcję wikariuszy generalnych polsko-litewskiej i włoskiej prowincji. Byli to: o. Aleksander od Poczęcia Wiesławski (1783-1791), o. Stanisław od Wniebowzięcia Łaniewski (1791-1802) i o. Roman od św. Kazimierza Rószcyc (1802-1813). Por. J.M. G[ozdawa], *Trynitarze*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chełmicki, t. 39-40, Warszawa-Lublin-Łódź 1914, s. 277.

ację dodatkowo pogarszała opresyjna polityka Józefa II wobec zakonów oraz chęć przejęcia przez niego ich majątków¹⁴¹. Determinacja monarchy w tym zakresie była tak duża, że nie pomogła nawet interwencja papieża Piusa VI, który w trosce o dobro zakonu trynitarского 26 maja 1782 r. utworzył z sześciu wspomnianych placówek prowincję pw. św. Feliksa Walezego. Istniała ona niecały rok i została zniesiona razem z austriacką prowincją św. Józefa dekretem cesarza z 17 marca 1783 r.¹⁴² Kilkanaście lat później, w 1796 r., taki sam los spotkał klasztor w Krakowie, który znalazł się pod panowaniem austriackim po trzecim rozbiórce¹⁴³, w 1819 r. zaś położoną na terenie zaboru pruskiego fundację w Krotoszynie¹⁴⁴.

Inaczej – przynajmniej początkowo – przedstawiała się sytuacja zakonu w zaborze rosyjskim, gdzie w 1782 r., na ziemiach utraconych po pierwszym rozbiórce, trynitarze utworzyli placówkę zakonną w Babinowiczach, a po zniknięciu Polski z mapy Europy – w Janowie Kowieńskim (1799)¹⁴⁵. Ostatecznie jednak kasata nie ominęła również klasztorów znajdujących się na terenach zajętych przez ostatniego z zaborców. W 1817 r., na mocy postanowienia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do klasztoru na Solcu w Warszawie przeniosła się wspólnota lubelska¹⁴⁶, a w 1832 r. – w ramach represji po powstaniu listopadowym – władze carskie skasowały aż dwanaście placówek trynitarских: w Beresteczku, Trynitopolu, Orszy, Brześciu Litewskim, Teofilpolu, Brahiłowie, Witebsku, Mołodecznie, Szumbarze, Rzysszczowie, Krzywiczach oraz Babinowiczach¹⁴⁷. W posiadaniu zakonu pozostały jedynie fundacje w Kamieńcu

¹⁴¹ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 67-68.

¹⁴² Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 50; A. Witko, *Trynitarze*, s. 134; V. Ginarte González, dz. cyt., s. 163-164.

¹⁴³ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 127.

¹⁴⁴ Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy w Polsce i ich kasaty. Stan badań*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, dz. cyt., s. 47.

¹⁴⁵ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 50. Dodajmy, że druga z wymienionych placówek była też ostatnią fundacją trynitarską na Kresach dawnej Rzeczypospolitej; przetrwała do 1827 r. Por. tamże, s. 112.

¹⁴⁶ Por. tamże, s. 91.

¹⁴⁷ Por. tejże, *Wybrane źródła do dziejów skasowanych klasztorów trynitarzy w zasobie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu*, „Hereditas Monasteriorum” T. 4, 2014, s. 221; tejże, *Architektura trynitarzy...*, s. 105 (dla fundacji w Mołodecznie). Według P.P. Gacha klasztor w Brześciu Litewskim został skasowany w 1830 r. Por. tegoż, *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w 1832*, „Roczniki Humanistyczne” T. 28, 1980, z. 2, s. 195.

Podolskim oraz Łucku, zamknięte odpowiednio w 1843 i 1850 r., a także klasztory w Warszawie i Wilnie, które przetrwały do roku 1864¹⁴⁸.

O losie klasztoru soleckiego, który – jak zaznaczono – był jedną z dwóch ostatnich fundacji trynitarzskich istniejących na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, przesądził wydany 8 listopada 1864 r. ukaz carski, zatwierdzający tak zwaną reformę klasztorną. Oficjalnie miała ona na celu respektowanie prawa kanonicznego, ale rzeczywiste powody jej wprowadzenia były zupełnie inne, chodziło mianowicie o likwidację zakonów w Królestwie Polskim. Aby osiągnąć ten cel, klasztory znajdujące się w jego granicach podzielono na cztery grupy: „zniesione”, „zamknięte”, „ponadetatowe” i „etatowe”. Dwie pierwsze kategorie, bez względu na różnicę w nazwie, były przeznaczone do natychmiastowej likwidacji. Placówki „etatowe” mogły nadal istnieć, a „ponadetatowe”, z zakazem przyjmowania kandydatów, zostały skazane na zamknięcie odroczone w czasie. Klasztor na Solcu znalazł się wśród placówek skasowanych¹⁴⁹.

Taka decyzja władz carskich wobec warszawskich trynitarzy miała niewątpliwie związek z ich zaangażowaniem w ruch niepodległościowy przed wybuchem powstania styczniowego. Według ustaleń Ewy Jabłońskiej-Deptuły i Janiny Gawrysiakowej w l. 1861-1864 w sześciuosobowej wówczas wspólnocie soleckiej w różnego rodzaju akcje patriotyczne włączali się ojcowie Adam Lipiński, Franciszek Trawiński i Julian Wypychowski. Zostali za to surowo ukarani: pierwszego z nich zmuszono do opuszczenia Królestwa Polskiego, a dwóch kolejnych aresztowano i skazano – o. Franciszka na piętnaście lat ciężkich robót w kopalniach na Syberii (katargę odbył w miejscowości Akatnia, a zmarł w Wierchnieudińsku za Bajkałem), a o. Juliana – na sześć miesięcy więzienia w twierdzy modlińskiej¹⁵⁰.

Wcześniej niż warszawski, bo już 18 września 1864 r., na mocy innego ukazu carskiego skasowany został klasztor na wileńskim Antokolu¹⁵¹, będący bez wątpienia jedną z najznamienitszych fundacji prowincji św. Joachima. Datę jego likwidacji warto jednak odnotować z jeszcze jednego

¹⁴⁸ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 51.

¹⁴⁹ Por. P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 180-186.

¹⁵⁰ Por. E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, *Zaangażowanie patriotyczne zakonów męskich w Królestwie Polskim 1861-1864*, [w:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i początku XX wieku*, red. H. Dylągowa i in., Lublin 1976, s. 192.

¹⁵¹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 72.

powodu. Właśnie tam w 1861 r. z rąk biskupa wileńskiego Adama Stanisława Kraszińskiego święcenia kapłańskie przyjął ostatni zakonnik polskiej prowincji o. Anzelm od św. Antoniego Noniewicz, który po kasacie zakonu pełnił posługę duszpasterską w Wilnie oraz w kilku innych miejscowościach, a następnie został proboszczem w Sokółce, gdzie zmarł 8 września 1907 r.¹⁵² Moment jego śmierci stanowi swoistą cezurę w dziejach trynitarzy na ziemiach polskich.

1.3.3. Restytucja zakonu w Polsce

Jakkolwiek istnienie prowincji św. Joachima ostatecznie dobiegło końca, pamięć o bogatym dziedzictwie polskich trynitarzy przetrwała w zakonie, co przyczyniło się do podjęcia działań mających na celu odnowienie struktur zakonnych w naszym kraju. Pierwsze starania w tym zakresie poczyniono na początku lat 70. XX w., a władze zakonne, które je inicjowały, kierowały się pragnieniem niesienia pomocy chrześcijanom prześladowanym z powodu wiary. Uznano, że taka forma działalności apostolskiej jest przejawem redempcyjno-wyzwoleńczej misji zakonu i powinna być wspierana oraz rozwijana poprzez konkretne dzieła. Mając na uwadze sytuację chrześcijan za żelazną kurtyną, postanowiono przeniknąć do państw bloku komunistycznego, zakładając fundację w Polsce, która ze względu na swoje położenie jawiła się w tamtym czasie jako najodpowiedniejsze miejsce rozpoczęcia nowego apostołatu, a przy tym posiadała chwalebną historię trynitarzką¹⁵³.

Realizacją powziętych zamierzeń zajął się ówczesny przewodniczący Sekretariatu Generalnego ds. Apostołatu o. Bruno Moreau¹⁵⁴, który – chcąc jak najlepiej wypełnić swoje zadanie – w 1972 r. udał się do Polski, aby na miejscu rozeznaczyć możliwości działania. Podczas pobytu na polskiej ziemi zakonnik spotkał się z kardynałem Stefanem Wyszyńskim oraz nawiązał kontakt z księdzem Bogdanem Piwowarczykiem. Prymas wyraził swoją sympatię dla zakonu, a kapłan zaoferował pomoc, wykazując się całkowitą

¹⁵² Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis...*, s. 198-199; J.M. G[ozdawa], *dz. cyt.*, s. 283.

¹⁵³ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 369-370; tegoż, *La Orden...*, s. 136.

¹⁵⁴ Prawdopodobnie również pomysłodawca całego przedsięwzięcia. Por. A.O. D'Erri-co, *dz. cyt.*, s. 276.

dyspozycyjnością: w 1972 r. pełnił rolę przewodnika po kraju, a w późniejszym okresie propagatora wiedzy na temat trynitarzy (uczestniczył m.in. w przygotowaniu broszur i materiałów o zakonie w języku polskim)¹⁵⁵. Zachęcony tak pozytywnym doświadczeniem o. Moreau wracał do Polski jeszcze trzykrotnie. W 1975 r. – w imieniu ministra generalnego – spotkał się z pierwszą grupą osób zainteresowanych powołaniem trynitarским. Celem wizyty w roku następnym była lepsza organizacja animacji powołaniowej. Natomiast w 1977 r. musiał przyjechać do Polski, ponieważ czterech młodych mężczyzn wyraziło chęć wstąpienia do zakonu¹⁵⁶.

Pierwszy kandydat ze wspomnianej grupy, Zdzisław Kasperek, odbył nowicjat w Granby (Kanada) w l. 1978-1979, a następnie po złożeniu pierwszych przyrzeczeń został wysłany do Rzymu, aby tam kontynuować formację zakonną oraz studiować teologię na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Drugi Polak, Jan Wojdałowicz, rozpoczął swój nowicjat również w Granby w 1979 r., ale przyrzeczenia złożył już w kurii generalnej, gdzie formację zaczęli również dwaj kolejni Polacy: Czesław Koziuk, który rozpoczął nowicjat 1 listopada 1979 r., oraz postulanta Jacek N., przybyły do Rzymu w roku 1980¹⁵⁷. To właśnie ci czterej mężczyźni – jak można domniemywać – daliby początek restytucji zakonu w Polsce, gdyby nie przekreślający taką możliwość wypadek samochodowy, do którego doszło na autostradzie między Rzymem a Neapolem 1 października 1980 r.¹⁵⁸ Ponieśli w nim śmierć o. Bruno Moreau, dwaj studenci oraz nowicjusz (zmarł dwa dni później w szpitalu), natomiast ciężko ranny postulanta po powrocie do zdrowia przerwał formację i wrócił do ojczyzny¹⁵⁹.

Informacja o tym smutnym wydarzeniu dotarła do papieża Jana Pawła II, który w zaistniałych okolicznościach przesłał do ministra general-

¹⁵⁵ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 136-137. Autor podaje jedynie imię wspomnianego księdza, ale jego nazwisko pojawia się w liście o. Moreau do ministra generalnego datowanym na 5 lipca 1975 r. Por. „List o. Bruna Moreau do ministra generalnego o. Ignacia I. Vizcargüénagi Arriortuy”, 5.07.1975, AKGT.

¹⁵⁶ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 136-137. Był to pierwszy trwały owoc pracy powołaniowej o. Bruna oraz przyjętej przez niego strategii. Jeden kandydat z Polski został wprawdzie przyjęty do zakonu już w 1974 r., ale po miesiącu opuścił wspólnotę formacyjną w Paryżu, do której został skierowany.

¹⁵⁷ Por. tamże, s. 137.

¹⁵⁸ Więcej na temat okoliczności tego zdarzenia zob. *Litterae Circulares P.-M. Generalis in morte P. Brunonis Moreau*, Fr. Zdzisław Kasperek, Fr. Jan Wojdałowicz et Fr. Czesław Koziuk, AOSST T. 10, 1980, nr 1, s. 152-153.

¹⁵⁹ Por. tamże, s. 153; A.O. D'Errico, *dz. cyt.*, s. 276.

nego telegram za pośrednictwem Sekretariatu Stanu¹⁶⁰. Nie ograniczył się jednak tylko do tego gestu. Jak relacjonuje o. Ignacio Vizcargüénaga w swoim liście okólnym napisanym z powodu śmierci współbraci, w dniu pogrzebu, to jest 4 października, po modlitwie różańcowej w Kaplicy Paulińskiej papież, spotkawszy trynitarza o. Placida Pulciniego, w sposób bardzo osobisty odniósł się do tej tragedii: „Znałem tych młodzieńców... Znałem Ojca. To są ofiary dla Pana. Pan niekiedy dopuszcza śmierć niektórych, a potem zsyła wiele powołań. Módlmy się za te dusze. Łączę się w bólu z wszystkimi trynitarzami. Ufajcie; proszę powiedzieć ojcu generałowi, żeby ufał. Módlmy się”¹⁶¹.

Słowa papieża – choć wypowiedziane w momencie, w którym fundacja trynitariska w Polsce ponownie znalazła się w punkcie wyjścia i nic nie wskazywało na to, aby sytuacja ta miała szybko ulec zmianie – okazały się niejako prorocze. Wkrótce potem bowiem, po długiej podróży przez Rosję, Chiny, Indie oraz Tajlandię, dotarł do Rzymu Jerzy Kępiński. Młody Polak, były seminarzysta i doktor nauk teologicznych w zakresie misjologii¹⁶², udał się tam, aby odkryć swoje osobiste powołanie, wiedząc, że na pewno chciałby wyjechać na misje. Kiedy zatem od spotkanego w Wiecznym Mieście polskiego zakonnika, z którym podzielił się swoim pragnieniem pracy misyjnej, otrzymał adres trynitarzy, nawiązał kontakt z zakonem i niedługo potem rozpoczął postulat w kurii generalnej¹⁶³. Tam też pod opieką sekretarza generalnego o. Antonia Capraroli odbył nowicjat i 28 października 1982 r. złożył pierwsze śluby, po których został wysłany na dalszą formację zakonną na Madagaskar. Rada generalna podjęła taką decyzję nie tylko ze względu na prośbę samego neoprofesa, lecz także z uwagi na to, że ukończył on studia filozoficzno-teologiczne oraz poważnie rozważał możliwość zostania trynitariskim misjonarzem¹⁶⁴.

¹⁶⁰ Por. *Litterae Circulares...*, s. 153.

¹⁶¹ Tamże, s. 153-154.

¹⁶² Tytuł ten uzyskał w 1979 r. na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na podstawie rozprawy pt.: „Idea misyjna w literaturze polskiej w latach 1585-1800”. Por. J. Kępiński, *Idea misyjna w literaturze polskiej w latach 1585-1800*, Warszawa 2015.

¹⁶³ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 137; M. Bobula, *Odczytać własny charyzmat*, „Gość Sandomierski”, lokalne wydanie „Gościa Niedzielnego”, 29 VII 2007, [on-line:] <https://www.gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2007/07/25/1185384349/1185384387.pdf> – 5 II 2022.

¹⁶⁴ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 137-138; *Catalogus religiosorum Ordinis Sanctissimae Trinitatis et Captivorum* 2015, Roma 2015, s. 47.

Oprócz fascynacji misjami br. Jerzy Kępiński wykazywał również duże zainteresowanie odrodzeniem zakonu w Polsce. Świadczy o tym fakt, że w 1983 r. – przebywając jeszcze na Madagaskarze – przedstawił zarządowi generalnemu propozycję ufundowania domu nowicjackiego na terenie należącym do jego rodziców. Ówczesna rada jednak, zapoznawszy się z przedłożonym wnioskiem, postanowiła nie podejmować wiążącej decyzji w tej sprawie, pozostawiając ją w gestii przyszłych władz zakonnych¹⁶⁵. Wskutek tego powrót trynitarzy do Polski znowu oddalił się w czasie, ale tylko do 1986 r., kiedy to br. Jerzy, przyjąwszy święcenia kapłańskie (6 maja)¹⁶⁶, otrzymał zgodę na budowę klasztoru w rodzinnych Budziskach¹⁶⁷. Przedsięwzięcie to wymagało oczywiście pokonania wielu trudności ze względu na represyjną politykę władz komunistycznych wobec Kościoła katolickiego w zakresie budownictwa sakralnego, a także wiązało się z koniecznością pozyskania znacznych środków finansowych. Mimo to udało się zaimplementować i wznieść dom mogący pomieścić dwudziestu zakonników. Środki na jego budowę przekazała fundacja Les Amis du Père Armand Gagné, a konieczne pozwolenia udało się uzyskać fortelem¹⁶⁸, jakiego użył o. Jerzy:

Trudności związane z budową, które występowały w PRL-u, zmusiły mnie do wyrobienia papierów rolniczych, stanowiących glejt pozwalający na rozpoczęcie budowy klasztoru. Usiłowałem przekonać ówczesne władze, iż budowany gmach ma służyć celom agrarnym, stąd potrzeba było dużych pomieszczeń na siano i stajnie. Tylko w taki sposób mogłem otrzymać wymagane pozwolenie¹⁶⁹.

W czasie gdy o. Kępiński nadal zajmował się sprawami związanymi z budową oraz nawiązywał pierwsze kontakty powołaniowe, władze zakonne rozpoczęły wstępne rozmowy z biskupem sandomiersko-radomskim Edwardem Materskim, dotyczące dalszej obecności trynitarzy na terenie

¹⁶⁵ Por. *Atti del Consiglio generale*, 11.04.1983, AOSST X (1982-1983), nr 3, s. 437. Wpływ na tę decyzję miał zapewne fakt, iż już 22 maja tego samego roku rozpoczynała się kapituła generalna, której zadaniem był m.in. wybór zarządu generalnego. Data rozpoczęcia kapituły za I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 386.

¹⁶⁶ Por. *Catalogus religiosorum...*, s. 47.

¹⁶⁷ Pozwolenie rady generalnej na budowę domu datowane jest na 25 maja 1986 r. Por. „List ministra generalnego o. José Gamarry OSST do o. Jerzego Kępińskiego OSST”, 25.05.1986, ATKr.

¹⁶⁸ Por. A.O. D’Errico, *dz. cyt.*, s. 276-277.

¹⁶⁹ Por. M. Bobula, *Odczytać...*

podlegającym jego jurysdykcji. Wiedzy na ten temat dostarczają pisma informacyjne sekretarza generalnego o. Antonia Capraroli oraz wikariusza generalnego o. Bruna Palazzo, w których – obok koniecznych informacji o decyzjach podjętych wobec o. Jerzego – znajdują się również odniesienia do przyszłości fundacji¹⁷⁰. I tak autor pierwszego dokumentu, datowanego na 1 października 1986 r., pisząc, że o. Kępiński został wyznaczony do kierowania restytucją trynitarzy w Polsce i buduje dom na terenie udostępnionym zakonowi przez jego rodziców, dodaje, że budynek powstaje z myślą o potencjalnych kandydatach i że władze zakonne w stosownym momencie wystąpią o zezwolenie na kanoniczną erekcję domu¹⁷¹. Z kolei wikariusz generalny w swoim liście z 15 października tego samego roku nie tylko wymienia zadania powierzone o. Kępińskiemu¹⁷² (przeprowadzenie badań nad historią trynitarzy w Polsce, przetłumaczenie zakonnych zbiorów prawa na język polski, troska o rodzinne gospodarstwo), lecz także zobowiązuje się pozostawać w stałym kontakcie z kurią diecezjalną, na wypadek gdyby zaszły okoliczności wymagające jej opinii lub pozwolenia (np. gdy pojawią się kandydaci do zakonu)¹⁷³. Obaj zakonnicy wreszcie – jak można wnioskować z treści przywołanych listów – wierzą w rozwój powstającej placówki i w oczekiwaniu na stopniowe objawianie się woli Bożej¹⁷⁴ dzielą się tą nadzieją ze wspomnianym hierarchą, licząc na jego wsparcie oraz dalszą życzliwość.

Ufność ojców występujących w imieniu rady generalnej nie została zawiedziona. Co więcej, biorąc pod uwagę ówczesne okoliczności i trudności, można stwierdzić, że ich nadzieje urzeczywistniły się w krótkim czasie. O zezwolenie na założenie domu zakonnego w Budziskach minister generalny o. José Gamarra wystąpił bowiem już 16 września 1988 r.¹⁷⁵, a więc zaledwie po dwóch latach od wzięcia pod uwagę takiej możliwości. Niemalże natychmiast także, bo 11 października tego samego roku, otrzymał na tę prośbę pozytywną odpowiedź od biskupa Materskiego, który

¹⁷⁰ Por. *Trattative con Sua Ecc. Rev. Mons. Edward Materski, Vescovo di Sandomierz e Radom (Polonia)*, AOSST T. 11, 1986, nr 2, s. 233-237; I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 187.

¹⁷¹ Por. *Trattative con Sua...*, s. 233-235.

¹⁷² Mającemu na polecenie rady generalnej przebywać w Budziskach jeszcze przez pewien czas.

¹⁷³ Por. *Trattative con Sua...*, s. 235-237.

¹⁷⁴ Pisz o tym o. I. Vizcargüénaga, omawiając oba listy. Por. tegoż, *La Orden...*, s. 188.

¹⁷⁵ Por. *Richiesta al Vescovo di Sandomierz, in Polonia, di erezione canonica della casa di Budziska*, 16.09.1988, AOSST T. 11, 1988, nr 4, s. 597.

postawił jedynie warunek dotyczący apostołstwa przyszłej wspólnoty¹⁷⁶. Szybko zaczęli się też zgłaszać do zakonu pierwsi kandydaci, erygując więc kanonicznie nowy dom zakonny 13 grudnia 1989 r., rada generalna nie tylko ustanowiła go domem nowicjackim, lecz także dopuściła do nowicjatu sześciu Polaków¹⁷⁷.

Jako jedyny ze wspomnianej grupy nowicjuszy formację zakonną ukończył Mariusz Cywka, który po przyjęciu święceń kapłańskich w 1993 r. został skierowany przez ministra generalnego do Niemiec (pracował tam do 1996 r.), a następnie – po kilkumiesięcznym pobycie w kurii generalnej – do Polski¹⁷⁸. Tutaj, pod kierownictwem o. Jerzego Kępińskiego, zakonnik miał się poświęcić działalności apostołskiej, promocji powołań i formacji przyszłych adeptów życia zakonnego¹⁷⁹, a od 1998 r. na swoją prośbę także dalszym studiom w Krakowie oraz przygotowaniu tłumaczenia dokumentów zakonnych na język polski¹⁸⁰. Początkowo zadania te o. Mariusz wykonywał, będąc przypisanym do klasztoru w Budziskach, kiedy jednak nawiązał kontakt z grupą młodych wyrażających chęć wstąpienia do zakonu, postanowiono poszukać innego miejsca do prowadzenia formacji. Decyzję tę podjęto ze względu na odizolowanie istniejącej placówki, a ostatecznie wybór padł na WSD Księży Zmartwychwstańców w Krakowie¹⁸¹, gdzie jeszcze w 1998 r., w wynajętej części, zamieszkali pierwsi trynitarscy postulanci, podejmując jednocześnie studia teologiczne¹⁸².

¹⁷⁶ „Huic consensui appono tamen secundum can. 611 § 2 conditionem: patres SS. Trinitatis obligati sunt in domo religiosa in Budziska hospitale pro sacerdotibus in morbum alcoholismi delapsis constituere et aegrotos de licentia Ordinarii loci accipere et curare”. *Risposta del Vescovo di Sandomierz (Polonia)*, 11.10.1988, AOSST T. 11, 1988, nr 4, s. 598.

¹⁷⁷ Por. *Atti del Consiglio generale*, 13.12.1989, AOSST T. 11, 1989, nr 5, s. 753-754. Funkcja magistra została powierzona o. Jerzemu Kępińskiemu (będącemu jednocześnie ministrem domu), do którego wkrótce potem dołączył jako formator ojciec polskiego pochodzenia z prowincji amerykańskiej; jego pobyt w Polsce trwał około półtora roku. Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 189.

¹⁷⁸ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 189-190. Przy czym o możliwość powrotu do ojczyzny zwrócił się do rady generalnej on sam. Por. *Atti del Consiglio generale*, 17.04.1996, AOSST T. 13, 1996, nr 2, s. 293-294.

¹⁷⁹ Por. *Atti del Consiglio generale*, 17.04.1996, AOSST T. 13, 1996, nr 2, s. 293-294.

¹⁸⁰ Por. *Atti del Consiglio generale*, 7-8.01.1998, AOSST T. 13, 1998, nr 4, s. 569.

¹⁸¹ Jako miejsce możliwej lokalizacji domu formacyjnego rozważano również Sandomierz.

¹⁸² Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 190.

Taki stan rzeczy trwał do 1999 r., kiedy to – ze względu na tymczasowość dotychczasowego rozwiązania – postanowiono przenieść powstającą wspólnotę formacyjną do nowego, odpowiedniejszego miejsca zamieszkania. Jego poszukiwaniem skutecznie zajął się o. Mariusz, jednak znaleziona przez niego oferta sprzedaży domu okazała się zbyt wygórowana dla rady generalnej, która – uzyskawszy pozytywną opinię ekonoma generalnego o. Antonia Bosco oraz ekonoma prowincji południowo-włoskiej o. Antonia Torredimare, wysłanych do Polski, aby zbadali sprawę *in situ* – zwróciła się do rady prowincji Narodzenia NMP (obejmującej południowe Włochy) z prośbą o przejęcie fundacji w Polsce i przyłączenie jej do tej jurysdykcji¹⁸³. W rezultacie tych starań, dzięki wsparciu udzielonemu przez włoską prowincję, już 17 grudnia 1999 r. minister generalny o. José Hernández Sánchez poprosił kardynała Franciszka Macharskiego o zgodę na kanoniczną erekcję domu zakonnego w Krakowie przy ul. Łanowej 1¹⁸⁴, uzyskując pozytywną odpowiedź oraz następujące życzenie: „Niech ten dom, pomyślany jako dom formacyjny, dla członków Zakonu [...] stanie się widzialnym znakiem Bożego działania w historii świata”¹⁸⁵.

Kilka miesięcy później, w wyniku dalszych decyzji władz zakonnych dotyczących krakowskiej placówki, trynitarze w Polsce posiadali już dwa kanonicznie erygowane domy zakonne¹⁸⁶, pełniące również funkcję domów nowicjatu¹⁸⁷. W 2007 r. obok istniejącego budynku przy ul. Łanowej wzniesiono nowy kompleks klasztorny. Jego budowa, zapoczątkowana rok wcześniej¹⁸⁸, stanowiła kolejny ważny etap rozwoju w Polsce trynitarzskich struktur zakonnych.

¹⁸³ Por. *Atti del Consiglio generale*, 7.06.1999, AOSST T. 13, 1999, nr 5, s. 744-746; I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 190-191.

¹⁸⁴ Por. „Pismo ministra generalnego o. José Hernandeza Sanchez OSST do kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego”, 17.12.1999, ATKr.

¹⁸⁵ „Pismo kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, do ministra generalnego o. José Hernandeza Sanchez OSST”, 27.01.2000, ATKr.

¹⁸⁶ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 191.

¹⁸⁷ Taki stan rzeczy trwał do 2016 r., kiedy to dekretem z dnia 27 listopada minister generalny o. Jose Narlaly OSST zniósł wszystkie istniejące domy nowicjatu, erygując jednocześnie cztery nowicjaty w następujących domach: Kasargod (Indie), Medellín (Kolumbia), Moramanga (Madagaskar) i Salamanka (Hiszpania). Por. *Decreto di erezione di quattro noviziati nell'Ordine*, 27.11.2016, AOSST T. 16, 2016, nr 4, s. 356-357.

¹⁸⁸ Por. S. Koperek, *Miłość Trójjedynego Boga objawiona w krzyżu Chrystusa*, Kraków 2008, s. 69-70.

Obecnie (2020 r.) polscy trynitarze współtworzą polsko-austriacką delegaturę prowincjalną. Jurysdykcja ta, złożona z klasztorów w Budziskach, Krakowie, Mödlingu i Wiedniu¹⁸⁹, została powołana do istnienia 10 stycznia 2015 r. przez radę prowincji św. Jana de Matha¹⁹⁰ (powstałej w 2013 r. z połączenia dwóch prowincji włoskich i powiększonej o domy zniesionego wikariatu austriackiego)¹⁹¹, a pierwszym delegatem został mianowany o. Sławomir Banaś¹⁹².

¹⁸⁹ Por. „Pismo ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego”, 10.12.1018, ATKr.

¹⁹⁰ Por. „List ministra prowincjalnego o. Luigiego Buccarello OSST do braci polsko-austriackiej delegatury prowincjalnej”, 1.05.2015, ATKr.

¹⁹¹ Por. *Decreto per l'unificazione delle Province italiane*, 26.05.2013, AOSST T. 16, 2013, nr 1, s. 42-44; *Decreto di soppressione del Vicariato generale di san Giuseppe (Austria) e integrazione delle case alla Provincia italiana*, 26.05.2013, AOSST T. 16, 2013, nr 1, s. 44-45.

¹⁹² Por. „Komunikat ministra prowincjalnego o. Luigiego Buccarello OSST”, 15.06.2015, ATKr.

II.

Uwielbienie Trójcy Świętej jako element charyzmatu trynitarского i przejawy tego kultu w apostołstwie polskich trynitarzy

Podstawę charyzmatycznej tożsamości Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników stanowią dwa filary: szczególna więź z Trójcą Świętą (wymiar trynitalny) i służba na rzecz wyzwolenia człowieka (wymiar redempcyjny). Zgodnie z powszechnym wśród trynitarzy przekonaniem ważną rolę w realizacji tak pojmowanego charyzmatu odgrywa braterski styl życia wspólnotowego¹⁹³.

W poniższym rozdziale zajmę się pierwszym z wymienionych elementów powołania trynitarского, przybliżając sposób jego rozumienia oraz realizacji na przestrzeni wieków najpierw w całym zakonie, a następnie w Polsce. Wcześniej jednak przedstawię nauczanie Kościoła na ten temat, odnosząc się przede wszystkim do adhortacji Jana Pawła II *Vita consecrata*, która jest pierwszym tak kompleksowym ujęciem trynitalnego wymiaru życia konsekrowanego. Obranie za punkt wyjścia do dalszej refleksji zagadnienia związku życia zakonnego z tajemnicą Trójcy Świętej pozwoli lepiej zrozumieć i zinterpretować treść charyzmatu trynitarского w odniesieniu do misterium trynitalnego.

¹⁹³ Por. KZ 1; I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*; A. Witko, *Gloria Tibi...*; J. Pujana, *Consagrados „peculiari titulo” a la Trinidad para la Redención. Identidad carismática de los trinitarios hoy*, Salamanca 2012.

2.1. Trynitarzy wymiar życia zakonnego

Życie konsekrowane we wszystkich formach jest głęboko zakorzenione w tajemnicy Trójcy Świętej¹⁹⁴. Na mocy powołania jednak prawda ta – jak się zdaje – powinna szczególnie mocno przenikać świadomość trynitarzy¹⁹⁵, dla których Trójca Święta – jak pisał Jan Paweł II, zwracając się do ministra generalnego zakonu – stanowi „źródło, wzór i cel całej egzystencji” oraz serce życia duchowego¹⁹⁶. Chcąc zatem uzyskać pełniejszy obraz tego tak fundamentalnego elementu tożsamości trynitarской, należy odwołać się do nauki Kościoła na temat trynitarного wymiaru życia zakonnego, co też uczynię w tym punkcie, omawiając kolejno następujące zagadnienia: Trójca Święta źródłem życia zakonnego, trynitarzy wymiar rad ewangelicznych oraz tajemnica Trójcy Świętej w powołaniu osób zakonnych do świętości.

2.1.1. Trynitarne źródła życia zakonnego

Wśród rozmaitych zjawisk, jakie możemy zaobserwować w wielowiekowej historii życia zakonnego, znajduje się fenomen polegający na przyjmowaniu przez poszczególne wspólnoty konsekrowane różnych wzorców życia. Początkowo naśladowanym ideałem była pierwsza wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie, ale z upływem czasu pojawiały się też inne modele. Wszystkie one jednak – jak zauważają autorzy zajmujący się tą tematyką – kierowały osoby zakonne ku Trójcy Świętej jako doskonałej wspólnocie Osób Boskich¹⁹⁷. Wyrażne odniesienie do tego znajduje się na przykład w dokumencie *Życie braterskie we wspólnocie – Congregavit nos in unum Christi amor* wydanym przez Kongregację do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w 1994 r. Czytamy tam m.in.: „Nie można więc zrozumieć wspólnoty zakonnej, jeśli nie przyjmuje się prawdy, że jest ona darem Bożym, tajemnicą zakorzenioną w samym

¹⁹⁴ Por. VC 1.

¹⁹⁵ Por. J. Pujana, *Consagrados...*, s. 146-147.

¹⁹⁶ Por. Jan Paweł II, *List do ministra generalnego Zakonu Trójcy Świętej z okazji osiemsetlecia aprobaty reguły*, 07.06.1998, [w:] *Trynitarze, czyli być w służbie wyzwolenia i miłości, albo co należy wiedzieć o Zakonie Trójcy Przenajświętszej*, red. K. Wójtowicz, Kraków 1999, s. 8.

¹⁹⁷ Por. C. Parzyszek, dz. cyt., s. 476.

sercu Trójcy Świętej i uświęcającej, która czyni z niej część tajemnicy Kościoła dla życia świata”¹⁹⁸.

Pomimo takiego rozumienia wspólnoty zakonnej jako rzeczywistości teologicznej nie należy sądzić, że w podobny sposób pojmowano także charyzmat życia konsekrowanego w ogóle. Tego rodzaju ujęcie, gdy chodzi o nauczanie Kościoła, pojawiło się dopiero w dokumentach II Soboru Watykańskiego, a dokładnie mówiąc w konstytucji *Lumen gentium* oraz dekrete *Perfectae caritatis*. W pierwszym z wymienionych dokumentów ojcowie soborowi, zobowiązując osoby zakonne do troski o własne powołanie, przypomnieli, że zostały one nim obdarzone „celem przysporzenia świętości Kościołowi, na większą chwałę jedynej i niepodzielnej Trójcy, która w Chrystusie i przez Chrystusa jest źródłem i początkiem wszelkiej świętości”¹⁹⁹. W dekrete o przystosowanej odnowie życia zakonnego natomiast już w pierwszym punkcie wskazali, że powołanie do życia radami ewangelicznymi jest dziełem Trójcy Świętej. W całej bowiem różnorodności charyzmatów zakonnych osoby powołane do tego stanu życia mają niezmiennie cechy wspólne: do praktykowania rad ewangelicznych są wezwani przez Boga, poświęcają się w ten sposób Chrystusowi, a do naśladowania Go pobudza ich Duch Święty²⁰⁰.

Trynitarne ujęcie życia zakonnego przez sobór na powyższych wątkach jednak się nie kończy. Jak stwierdzają ojcowie soborowi w dalszej części wspomnianego dekretu, oddanie na wyłączną służbę Bogu całego życia poprzez śluby zakonne stanowi szczególną konsekrację, która jest zakorzeniona w konsekracji chrzcielnej i pełniej wyraża jej tajemnicę. To zaś oznacza, że zgodnie z nauką Vaticanum II wyrazem trynitarne wymiaru życia opartego na radach ewangelicznych jest również sama profesja zakonna²⁰¹. Jako że pozostaje ona w ścisłej relacji do chrztu świętego, przez który człowiek umiera dla grzechu i zostaje poświęcony Bogu²⁰² (a także – jak głosi *Katechizm Kościoła Katolickiego* – „staje się przybranym synem Ojca, członkiem Chrystusa, świątynią Ducha Świętego”²⁰³), posiada

¹⁹⁸ CNU 8.

¹⁹⁹ LG 47.

²⁰⁰ Por. PC 1; J. Misiurek, „*Vita consecrata*” w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II o życiu zakonnym, [w:] *Vita consecrata*, dz. cyt., s. 166.

²⁰¹ Por. PC 5; J. Misiurek, dz. cyt., s. 167. Więcej na temat teologicznej natury konsekracji zakonnej zob. Z. Pałys, *Rozwój teologii konsekracji zakonnej. Studium historyczno-teologiczne od Vaticanum II do „Vita consecrata” Jana Pawła II*, Kraków 2008.

²⁰² Por. LG 44.

²⁰³ KKK 1279.

niezaprzeczalnie trynitarny charakter. A ponieważ sprawia, że osoby zakonne mogą całkowicie poświęcić swoje życie Bogu, jawi się jako Jego szczególnie dar²⁰⁴.

Tak zarysowana wizja teologiczna życia zakonnego została następnie rozwinięta przez Jana Pawła II, który w opublikowanej 25 marca 1996 r. posynodalnej adhortacji *Vita consecrata* ukazał całe życie konsekrowane jako ściśle związane z tajemnicą Trójcy Świętej oraz w Niej zakotwiczone²⁰⁵. Wyrazem tego, zdaniem różnych autorów, nowatorskiego²⁰⁶ nauczania są już pierwsze słowa dokumentu mówiące, że „życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym Kościołowi za sprawą Ducha Świętego”²⁰⁷. Stwierdzenie to zaś znajduje swoje odzwierciedlenie w biblijnej ikonie Przemienienia Pańskiego, która stanowi tło papieskich rozważań w pierwszym rozdziale adhortacji. Przywołanie jej nadaje treści dokumentu jeszcze wyraźniejszy charakter i sprawia, że zostaje w nim wyakcentowane trynitarne źródło życia konsekrowanego²⁰⁸. Świadczą o tym zarówno teologiczna wymowa wspomnianej sceny, będącej objawieniem Trójcy Świętej²⁰⁹, jak i słowa samego papieża, który odwołując się do tajemnicy przemienienia, wskazuje na inicjatywę Boga Ojca w odniesieniu do początków powołania zakonnego, a także na chrystologiczny i pneumatologiczny wymiar tego rodzaju życia, by następnie zaznaczyć, że dzięki temu wyraża ono „w sposób niezwykle żywy trynitarny charakter życia chrześcijańskiego”²¹⁰.

Zgodnie z treścią dokumentu, jak zaznaczono powyżej, owo trynitarne zakorzenienie uwidacznia się w pierwszej kolejności w wolnej inicjatywie Boga Ojca, od którego wychodzi i ku któremu zmierza życie konsekrowane (*a Patre ad Patrem*). To On, Stwórca i Dawca wszelkiego dobra, przyciąga do siebie człowieka swoją miłością, pragnąc powierzyć mu szczególną misję. W odpowiedzi na to wezwanie do służby osoba powołana całkowicie oddaje się Bogu oraz poświęca się zbawieniu świata. Czyni to z wielką

²⁰⁴ Por. PC 5.

²⁰⁵ Por. C. Parzyszek, dz. cyt., s. 477; J. Misiurek, dz. cyt., s. 166.

²⁰⁶ Por. M. Gołąb, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne? Duchowość eklezjalna życia konsekrowanego*, Kraków 2002, s. 57; C. Parzyszek, dz. cyt., s. 477, 496.

²⁰⁷ VC 1.

²⁰⁸ Por. VC 14; C. Parzyszek, dz. cyt., s. 496.

²⁰⁹ Bóg Ojciec ukazał się w głosie z nieba, Syn Boży jako człowiek, a znakiem obecności Ducha Świętego jest świetlany obłok. Por. Mt 17,1-9; KKK 555.

²¹⁰ Por. VC 14.

ufnością, wewnętrznym zachwytem oraz miłością względem Ojca, a postawa ta łączy się z faktem, iż powołanie do tego rodzaju życia jawi się jako wielki dar²¹¹. Doświadczenie wpisanej w nie uprzedzającej miłości Boga, jak dodaje papież, „jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożeniem w ofierze wszystkiego – teraźniejszości i przyszłości – w Jego ręce”²¹². Z tej zaś racji życie konsekrowane nosi znamiona prawdziwej ofiary całopalnej²¹³.

Kolejny trynitarny element życia konsekrowanego, który podkreśla Jan Paweł II, to jego związek z osobą Jezusa Chrystusa²¹⁴. Jak głosi adhortacja, Syn Boży wzywa wszystkich do pójścia za Nim, ale od osób konsekrowanych oczekuje, żeby porzuciwszy wszystko i oddawszy Mu się całkowicie, żyły z Nim w ścisłej zażyłości i towarzyszyły Mu aż po krzyż. Wezwanie to zawiera w sobie tak wielką głębię miłości, że uzdalnia osoby zakonne do całkowitego wyrzeczenia się wszystkiego i radykalnego podążania za Chrystusem, którego poznanie i pozyskanie jest dla nich najwyższą wartością. Z tego samego powodu zresztą pragną one upodabniać się do swojego Mistrza, przyjmując Jego styl życia²¹⁵. Dokonuje się to poprzez ślubowanie rad ewangelicznych, które są cechami samego Chrystusa. Przyjmując je i praktykując, osoby konsekrowane dzielą z Nim doświadczenie życia dziewiczego, ubożego i posłusznego, a także wyznają, że jest On „Pierwowzorem, w którym wszelka cnota osiąga doskonałość. Jego sposób życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie jawi się bowiem jako najbardziej radykalna forma życia Ewangelią na tej ziemi, forma – rzecz można – Boska, skoro przyjął ją On sam, Człowiek-Bóg, jako wyraz więzi łączącej Jednorodzonego Syna z Ojcem i z Duchem Świętym”²¹⁶.

Aby człowiek był zdolny do takiej egzystencji na wzór Chrystusa, oprócz wspomnianego już powołania będącego inicjatywą Boga Ojca, potrzebny jest dar Ducha Świętego²¹⁷. Bez Jego mocy pójście za Chrystusem drogą rad ewangelicznych byłoby po prostu niemożliwe. To On, jak zaznacza papież, budzi w osobach powołanych do wyłącznej służby Bożej

²¹¹ Por. VC 17; C. Parzyszek, dz. cyt., s. 478-479.

²¹² VC 17.

²¹³ Por. tamże.

²¹⁴ Wyraża go łacińska formuła *per Filium*.

²¹⁵ Por. VC 18.

²¹⁶ VC 16.

²¹⁷ Por. VC 14.

pragnienie całkowitego poświęcenia się Chrystusowi i sprawia, że rozwija się w nich łaska powołania. On też czyni osoby obdarzone tym szczególnym darem zdolnymi do udzielenia pozytywnej odpowiedzi Chrystusowi, a gdy to uczynią, pomaga im w wiernym wypełnianiu podjętych zobowiązań. On wreszcie upodabnia osoby konsekrowane do Chrystusa i przynagla je do włączenia się w Jego misję, a także sprawia, że życie oparte na profesji rad ewangelicznych staje się kontynuacją obecności Zmartwychwstałego Chrystusa oraz znakiem Kościoła-Oblubienicy²¹⁸.

Tego rodzaju działanie Ducha Świętego, jak sugeruje tytuł omawianego punktu adhortacji, streszcza się w słowie konsekracja²¹⁹. Zdaniem papieża Duch Święty jest Tym, który uświęca i namaszcza osoby powołane do życia radami ewangelicznymi, a czyni to również po to, aby mogły one służyć innym zgodnie z właściwym sobie stylem życia. W tym też celu odpowiednio kształtuje charyzmaty poszczególnych wspólnot zakonnych, powierzając im konkretną misję do spełnienia w Kościele i świecie. W rezultacie życie konsekrowane przyczynia się do przyozdobienia Kościoła różnymi darami, a także wzbogacenia go o środki potrzebne do realizacji jego ziemskiej misji²²⁰.

Podsumowując, więź Ducha Świętego z życiem konsekrowanym jest według Jana Pawła II bardzo głęboka i wraz z ukazaniem już działaniem Boga Ojca oraz Syna Bożego stanowi istotny przejaw trynitarного zakorzenienia tej formy powołania chrześcijańskiego.

2.1.2. Trynitarный wymiar rad ewangelicznych

Prawda o tym, że życie konsekrowane bardzo ściśle wiąże się z tajemnicą Trójcy Świętej, a w swej najgłębszej istocie jest Jej obrazem, znajduje szczególnie wyraz w radach ewangelicznych. To one bowiem stanowią zasadniczy element życia poświęconego Bogu i to w ich realizacji się ono wyraża²²¹. Zobowiązanie do ich zachowywania stanowi natomiast moment, w którym życie zakonne się urzeczywistnia²²² i, jak naucza II Sobór

²¹⁸ Por. VC 19; Z. Pałys, dz. cyt., s. 205-207; S. Nowak, *Chrystologiczno-trynitarne źródła życia konsekrowanego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” T. 6, 1997, s. 70.

²¹⁹ Punkt ten nosi tytuł „In Spiritu: konsekrowani przez Ducha Świętego”. Por. VC 19.

²²⁰ Por. tamże.

²²¹ Por. S. Nowak, dz. cyt., s. 70.

²²² Por. M. Gołąb, dz. cyt., s. 77.

Watykański, stwarza szczególną więź człowieka z Bogiem: „Poprzez śluby lub inne święte więzy naturą swą podobne do ślubów, którymi chrześcijanin zobowiązuje się do praktykowania trzech [...] rad ewangelicznych, oddaje się on całkowicie na własność umiłowanemu nade wszystko Bogu, tak że z nowego i szczególnego tytułu poświęca się służbie Bożej i Jego czci”²²³.

W tym miejscu rodzi się jednak pytanie, w czym wyraża się ów trynitarne wymiar rad ewangelicznych i w jaki sposób przejawia się w życiu konsekrowanym? Odpowiedzi na nie udziela Jan Paweł II w przywoływanej już wielokrotnie adhortacji *Vita consecrata*. Omawiając w niej wspomniane zagadnienie, papież stwierdza, że rady ewangeliczne są darem Trójcy Świętej²²⁴ i stanowią odbłask życia trynitarne²²⁵. Taka więź z Trójczym Bogiem w jego przekonaniu ujawnia zaś ich najgłębsze znaczenie i sprawia, że życie osób konsekrowanych nabiera szczególnie trynitarne charakteru. Dzieje się tak dlatego, że rady ewangeliczne wyrażają miłość, jaką darzą się nawzajem trzy Osoby Boskie. Praktykując je, osoby poświęcone Bogu mają w tej miłości udział i stają się znakiem innego, prawdziwego życia²²⁶.

Oczywiście wspomniana przemiana dokonuje się poprzez radykalne naśladowanie Chrystusa, ponieważ to w Jego Obliczu ujawnia się blask wewnętrznego życia Trójcy Świętej, które osoba konsekrowana stara się ukazać²²⁷. Rady ewangeliczne, będąc Jego przymiotami, po prostu uwidaczniają objawioną przez Niego prawdę o Bogu²²⁸. Naśladowując zatem czystość Chrystusa, osoba zakonna staje się odbłaskiem miłości istniejącej pomiędzy Osobami Trójcy Świętej, objawionej przez Słowo Wcielone i rozlanej w ludzkich sercach przez Ducha Świętego²²⁹. Ubóstwo konsekrowane jest z kolei znakiem całkowitego daru z siebie, „jaki składają sobie nawzajem trzy Osoby Boskie”, oraz swego rodzaju wyznaniem, że „Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem człowieka”²³⁰. Dar przeżywanego posłuszeństwa wreszcie objawia synowską uległość wobec Boga, ożywianą poczuciem

²²³ LG 44.

²²⁴ Por. VC 20.

²²⁵ Por. VC 21.

²²⁶ Por. tamże; A.J. Nowak, *Confessio Trinitatis w radach ewangelicznych*, [w:] *Vita consecrata...*, s. 249; S. Urbański, *Mistyka życia konsekrowanego*, [w:] *Vita consecrata...*, s. 366.

²²⁷ Por. C. Parzyszek, *dz. cyt.*, s. 497.

²²⁸ O radach ewangelicznych jako przymiotach Chrystusa mówi Jan Paweł II we wprowadzeniu do *Vita consecrata*. Por. VC 1.

²²⁹ VC 21.

²³⁰ Tamże.

odpowiedzialności oraz wzajemnego zaufania, będącego odbiciem „harmonii miłości, właściwej trzem Osobom Boskim”²³¹.

Mając to wszystko na uwadze, Jan Paweł II podkreśla jeszcze jeden bardzo ważny aspekt omawianego zagadnienia, mianowicie warunki, w jakich odniesienie rad ewangelicznych do Trójcy Świętej ujawnia się najpełniej. Jego zdaniem dokonuje się to, gdy osoba konsekrowana trwa w zażyłej relacji z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a zarazem rozwija otrzymany od Trójjedynego Boga dar²³². Przekonanie to sprawia, że papież zachęca osoby ślubujące rady ewangeliczne do coraz większej gorliwości w tym względzie, stwierdzając, że taka postawa jest wpisana w ich powołanie:

Życie konsekrowane jest zatem powołane, aby nieustannie wzbogacać dar rad ewangelicznych miłością coraz prawdziwszą i mocniejszą, przeżywaną w wymiarze trynitalnym: miłością *do Chrystusa*, która wzywa do zażyłej przyjaźni z Nim; miłością *do Ducha Świętego*, która usposabia duszę na przyjęcie Jego natchnień; miłością *do Ojca* – najgłębszego źródła i najwyższego celu życia konsekrowanego²³³.

Realizując powyższe wskazanie, osoby konsekrowane sprawiają, że stan życia oparty na profesji rad ewangelicznych staje się wyznaniem, a także znakiem Trójcy Świętej, której misterium stanowi dla Kościoła źródło i wzór każdej formy powołania chrześcijańskiego²³⁴. Przeżywając natomiast czystość, ubóstwo i posłuszeństwo jako rodzaj etosu trynitalnego, stają się „jednym z widzialnych śladów, które Trójca Święta pozostawia w historii, aby wzbudzić w ludziach zachwyt pięknem Boga i tęsknotę za Nim”²³⁵.

²³¹ Tamże; por. także S. Nowak, *dz. cyt.*, s. 71.

²³² Por. J. Królikowski, *Życie zakonne między konsekracją, komunią i postaniem*, [w:] *Życie konsekrowane znakiem wiarygodności Kościoła*, red. A. Dudek, R. Kantor, Kraków 2016, s. 21.

²³³ VC 21.

²³⁴ Por. tamże.

²³⁵ VC 20.

2.1.3. Tajemnica Trójcy Świętej w powołaniu osób zakonnych do świętości

Niezwykłe znaczenie i piękno, jakie życie konsekrowane zyskuje w wyniku intymnego przeżywania misterium Trójcy Świętej, każe podjąć jeszcze jedną kwestię związaną z trynitarnym wymiarem tego rodzaju życia, mianowicie zagadnienie relacji zachodzącej pomiędzy tajemnicą Trójcy Świętej a powołaniem osób zakonnych do świętości. Prawda o tym, że życie konsekrowane posiada trynitarne korzenie, ma však nie tylko wpływ na rozumienie powołania zakonnego oraz rad ewangelicznych, lecz także wyznacza cel tego rodzaju życia. Widać to m.in. w dokonującym się mocą profesji zakonnej głębszym wejściu osób powołanych w tajemnicę Kościoła, a także w ich dążeniu do świętości²³⁶.

Z pierwszym z wymienionych aspektów życia zakonnego, czyli szczególnym włączeniem osób ślubujących rady ewangeliczne w misterium Kościoła, łączy się wyjątkowa rola życia konsekrowanego, którą jest „obiektywne pierwszeństwo” w ukazywaniu świętości Kościoła²³⁷. Znamionnym potwierdzeniem takiego przekonania jest fakt, iż rozdział *Lumen gentium* poświęcony życiu zakonnemu następuje bezpośrednio po rozdziale zatytułowanym „Powszechne powołanie do świętości w Kościele”, kończącym się refleksją na temat wartości rad ewangelicznych w dążeniu do świętości oraz słowami zadowolenia ze strony Kościoła z tego, że liczni mężczyźni i kobiety naśladują Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego²³⁸. Warto dodać, że to właśnie w takim odzwierciedleniu życia Chrystusa (a przez to w relacji do całej Trójcy) ma swoje źródło owa szczególna rola życia konsekrowanego. To bowiem dzięki komunii z Nim osoby zakonne urzeczywistniają cel Kościoła, którym jest uświęcenie całej ludzkości, i ponieważ uprzedzają na ziemi to, co stanie się udziałem mieszkańców ojczyzny niebieskiej²³⁹. Przy tym zaś podtrzymują w Ludzie Bożym świadomość podstawowych wartości ewangelicznych, przypominając w ten sposób o potrzebie odpowiadania świętością na Bożą miłość²⁴⁰.

²³⁶ Por. J. Królikowski, *Życie zakonne...*, s. 22-23.

²³⁷ Por. VC 32.

²³⁸ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki, Kraków 1998, s. 37-38.

²³⁹ Por. VC 32.

²⁴⁰ Por. VC 33.

Z tak przeżywanym przez osoby zakonne powołaniem wiąże się z kolei wspomniane wcześniej ich dążenie do świętości. Jak głosi adhortacja *Vita consecrata*, służy ono m.in. popieraniu i umacnianiu w ochrzczonych pragnienia doskonałości oraz budzeniu w nich prawdziwej tęsknoty za świętością²⁴¹. I choć taka zależność pomiędzy wysiłkami podejmowanymi przez osoby żyjące według rad ewangelicznych a stylem życia pozostałych wierzących może wydawać się niezwykłą, znakomicie ukazuje znaczenie konsekracji zakonnej. Ta bowiem, jak zauważa o. Jerzy W. Gogola, nie może koncentrować osoby zakonnej wyłącznie na Bogu, ale ma budzić w niej głębokie uczucie troski o świętość życia innych²⁴².

Osoba konsekrowana, która chce skutecznie wypełnić to wynikające z samej natury życia zakonnego zadanie, musi jednak – jak to zostało zasygnalizowane – sama nieustannie dążyć do świętości, akceptując przy tym konieczność podejmowania duchowych zmagania²⁴³ oraz potrzebę nawrócenia²⁴⁴. Podstawową racją tej drogi jest zaś uczestniczenie w misterium Trójcy Świętej²⁴⁵.

2.2. Szczególny związek Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników z Trójcą Świętą

Ukazawszy głęboki związek życia konsekrowanego z tajemnicą trynitarzną, przejdę do omówienia więzi łączącej zakon trynitarzy z Trójcą Świętą. Zgodnie z przyjętą metodologią uczynię to w trzech krokach. Najpierw odwołam się do będącej pierwszym *residuum* charyzmatu trynitarского reguły św. Jana de Matha, następnie przedstawię sposoby realizacji tego elementu tożsamości trynitarzy na przestrzeni wieków, wreszcie przybliżę sposób rozumienia omawianego zagadnienia w świetle obowiązujących dokumentów zakonnych.

²⁴¹ Por. VC 39.

²⁴² Por. J.W. Gogola, *Duchowość osób konsekrowanych w świetle adhortacji Jana Pawła II „Vita consecrata”*, „Polonia Sacra” T. 18, 2014, nr 3(36), s. 40.

²⁴³ Por. VC 38.

²⁴⁴ Por. VC 35.

²⁴⁵ Por. J. Królikowski, *Życie zakonne...*, s. 23.

2.2.1. Tajemnica Trójcy Świętej w regule św. Jana de Matha

Zapoznając się z regułą trynitarą, od razu można dostrzec, że najbardziej charakterystyczną cechą tego dokumentu są liczne odniesienia do misterium Trójcy Świętej. Upewnia o tym już znajdujące się na początku tekstu wezwanie „W imię świętej i nierozdzielnej Trójcy”, a także pojawiające się bezpośrednio po nim określenie „bracia domu Trójcy Świętej”, oznaczające adresatów nowej reguły zakonnej. Pierwszy z wymienionych zwrotów, choć często spotykany w ówczesnych tekstach, najprawdopodobniej został tu użyty celowo, ze względu na wyraźne nasycenie dokumentu treściami trynitalnymi, a o jego wyjątkowości świadczy to, iż w przeciwieństwie do innych tego typu wezwań cechuje go otwarty i dynamiczny charakter²⁴⁶, co z kolei każe sądzić, że stanowi *sui generis* punkt odniesienia do całej treści reguły²⁴⁷. Nazwa zakonu natomiast, co warto podkreślić, po raz pierwszy w dziejach życia zakonnego związana z tajemnicą wiary, zdaniem niektórych autorów wskazuje, że braterska wspólnota trynitarzy jest rezultatem doświadczenia trynitalnego²⁴⁸, według innych zaś wyraża zamił założyciela pragnącego, aby jego duchowi synowie pozostawali w stałej relacji z Trójcą Świętą, a nawet uważali się za Jej własność²⁴⁹.

Szczególnym wyrazem owej przynależności trynitarzy do Trójjedynego Boga ma być według św. Jana de Matha praktyka rad ewangelicznych. Jest o nich mowa już w pierwszym punkcie reguły²⁵⁰, w kontekście czci oddawanej Trójcy Świętej: „Bracia domu Trójcy Świętej będą żyli w posłuszeństwie wobec przełożonego swego domu, zwanego ministrem, w czystości i bez własności osobistej”²⁵¹. Takie zaś umiejscowienie nawiązania do rad ewangelicznych podkreśla związek składanej przez trynitarzy profesji zakonnej z poświęceniem się Trójcy, czego rezultaty ma być widać w ich życiu osobistym, wspólnotowym oraz apostołskim²⁵². Aby jednak tak się

²⁴⁶ Nie kończy się np. słowem „Amen”.

²⁴⁷ Por. J. Pujana, *Consagrados...*, s. 55; G. Cipollone, *Trinità e liberazione tra cristianità e islam. La regola dei trinitari*, Assisi 2000, s. 110.

²⁴⁸ Por. J. Pujana, *Consagrados...*, s. 55-56.

²⁴⁹ Por. G. Cipollone, *Trinità e liberazione...*, s. 105.

²⁵⁰ Jest to pierwszy przypadek w historii życia zakonnego, kiedy rady ewangeliczne zostały jasno określone i wymienione na początku tego rodzaju dokumentu. Por. tamże, s. 113-114.

²⁵¹ RT 1.

²⁵² Por. J. Pujana, *Consagrados...*, s. 48.

stało, obdarzony powołaniem trynitarским kandydat musi odznaczać się duchem nawrócenia, bez którego – jak pisze o. I. Vizcargüénaga – „nie zaczyna się być trynitarzem”²⁵³.

Z powyższego wynika, że całkowite oddanie się trynitarza Trójjedynemu Bogu polega na spełnieniu konkretnych wymagań²⁵⁴. Na szczęście żaden zakonnik nie jest w tym doświadczeniu sam, gdyż otrzymuje pomoc ze strony wspólnoty, której koncepcja zgodnie z zamysłem św. Jana również ściśle łączy się z misterium trynitarным. Społeczność trynitarzy powinna bowiem ukazywać miłosierdzie i dobroć Trójcy Świętej, a w rezultacie stawać się Jej szczególnym znakiem w świecie²⁵⁵. Misja ta wynika już z samego zamieszkiwania przez zakonników „domu Trójcy Świętej”, a nie po prostu klasztoru, gdzie to wola Boża jest najważniejsza i jej należy nieustannie poszukiwać²⁵⁶.

Ważnym dopełnieniem tego wprost ukazanego związku zakonu trynitarского z tajemnicą Trójcy Świętej jest treść jeszcze dwóch przepisów: pierwszy nakazuje, aby wszystkie kościoły zakonne były dedykowane Trójcy Świętej, w kolejnym natomiast św. Jan, mówiąc o funkcji przełożonego, poleca nazywać go „ministrem domu Trójcy Świętej”²⁵⁷.

Przywołane powyżej przykłady ukazujące trynitarны charakter reguły trynitarской ilustrują jedynie jeden z aspektów tego zagadnienia. Dokument zawiera bowiem także szereg zawołanych aluzji do Trójcy Świętej, takich jak na przykład polecenie, aby coroczna kapituła generalna odbywała się w oktawie Zielonych Świąt. Przepis ten świadczy zapewne o tym, że trynitarze od początku istnienia zakonu uroczyście obchodzili święto Trójcy Świętej w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, zatem z nim wpisano je do powszechnego kalendarza kościelnego (dokonał tego w 1334 r. papież Jan XXII)²⁵⁸. Dzięki takiej praktyce zakonnicy zyskiwali kolejną okazję do przybliżania wiernym tajemnicy Trójcy Świętej, a także szerzenia wśród nich kultu przenikającego całe ich życie²⁵⁹.

²⁵³ I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 94.

²⁵⁴ Por. tamże.

²⁵⁵ Por. P. Andriamahita, *Domus Trinitatis. Une recherche théologique et historique sur le charisme originaire des Trinitaires*, Roma 1998, s. 64-65.

²⁵⁶ Por. tamże, s. 63.

²⁵⁷ Por. RT 3,4.

²⁵⁸ Por. RT 24; J. Pujana, *Consagrados...*, s. 56-57; B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1637.

²⁵⁹ Por. J. Pujana, *Consagrados...*, s. 57.

Ciekawym potwierdzeniem tezy o szczególnym uwielbieniu Trójcy Świętej w trynitarской codziennosci mogą być także zawarte w regule liczne odwołania do liczby trzy. W tej akcentowanej troistości należy widzieć znak czyniący tajemnicę trynitarną jeszcze mocniej obecną w życiu tych wspólnot. Najbardziej znaczącym przykładem takiego „tryptyku” był wprowadzony przez św. Jana przepis nakazujący podział dóbr zakonnych na trzy równe części, z których jedną bezwzględnie należało przeznaczyć na działalność redempcyjną. W regule występuje jeszcze kilka innych zaleceń o podobnej wymowie. I tak na przykład zgodnie z zawartymi w niej normami wspólnota trynitarzy, w której – jak już wspomniano – praktykuje się trzy rady ewangeliczne, powinna składać się z trzech duchownych, trzech braci zakonnych oraz ministra. Zakonnikom nie wolno było kupować mięsa, ryb oraz wina, chyba że ze względu na chorych, młodocianych i ubogich, a milczenie obowiązywało ich w kościele, w refektarzu i dormitarzu²⁶⁰. Poza tym – jak podaje dokument – na wyznaczonym roztroptym i życzliwym zakonniku spoczywał obowiązek troski o trzy kategorie osób odwiedzających klasztor: zaproszonych gości, ubogich oraz wszystkich przybyszy²⁶¹.

Nawiązania te – choć symboliczne – wraz z uprzednio wymienionymi wyraźnie świadczą o tym, że św. Jan de Matha chciał uczynić tajemnicę trynitarną jaśniejącym światłem otaczającą założoną przez niego rodzinę zakonną²⁶². Miała ona jednak być nie tyle przedmiotem rozważań doktrynalnych, ile źródłem inspiracji do podejmowania działalności redempcyjnej, a także pełnienia innych dzieł miłosierdzia²⁶³. Założyciela trynitarzy bowiem, jak się zdaje, mniej interesowały dociekania ówczesnych teologów z paryskiej szkoły przykatedralnej, a bardziej pociągał obraz Boga objawiony w historii zbawienia, zwłaszcza w osobie Jezusa Chrystusa²⁶⁴. Należy o tym pamiętać, chcąc dobrze zrozumieć duchowość trynitarską będącą owocem tego doświadczenia.

²⁶⁰ Por. RT 2, 4, 13, 19; J. Pujana, *Consagrados...*, s. 57; P.H. Graduszewski, *Dzieje i specyfika Reguły św. Jana de Matha*, „*Studia Redemptorystowskie*” 2008, nr 6, s. 31.

²⁶¹ Por. RT 17.

²⁶² Por. J. Pujana, *Consagrados...*, s. 58.

²⁶³ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 41.

²⁶⁴ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 142.

2.2.2. Kult Trójcy Świętej w zakonie trynitarzy na przestrzeni dziejów

Z analizy reguły św. Jana de Matha pod kątem występujących w niej odniesień do misterium trynitarного wyrażnie wynika, że więź z Trójcą Świętą oraz szczególne nabożeństwo do Niej stanowią niezwykle istotny rys powołania trynitarского. Nie może zatem dziwić, że żyjący według tej reguły zakonnicy starali się pogłębiać i rozwijać ów istotny element charyzmatu, a ich zaangażowanie na tym polu zostało zauważone już w XIII w. Wówczas to dominikanin Humbert z Romans w jednym ze swoich dzieł określił trynitarzy mianem „szczególnych czcicieli Trójcy oraz najbardziej oddanych sług chwały Trójcy”²⁶⁵, a przed nim arcybiskup Tours Juhel de Mathefelon, zachęcając swe duchowieństwo do wsparcia działalności zakonu, nazwał trynitarzy „najbardziej oddanymi i najwierniejszymi sługami Świętej i Chwalebnej Trójcy”²⁶⁶.

Oczywiście powody, które skłoniły wspomnianych duchownych do wyrażenia tego rodzaju opinii na temat trynitarzy, pozostają nieznane, niemniej jednak można stwierdzić, że historia zakonu trynitarского dostarcza wielu argumentów potwierdzających ich słusność. Oto kilka przykładów. Już papież Urban IV bullą *Favoris vestri* datowaną na 22 listopada 1262 r. zezwolił, aby trynitarze odprawiali raz w tygodniu oficjum o Trójcy Świętej, a odbywająca się niecałe sześćdziesiąt lat później (1320 r.) kapituła generalna w zatwierdzonych wówczas konstytucjach zakonnych potwierdziła ten zwyczaj, doprecyzowując jednocześnie, że wspomniane oficjum ma być odmawiane w czwartek. Z kolei zgodnie z przepisami ceremoniału z przełomu XIII i XIV w. przed matutinum oraz po komplecie trynitarze byli zobowiązani do odmówienia trzech krótkich modlitw do Trójjedynego Boga, padając przy tym po każdej z nich na twarz²⁶⁷. Współcześnie natomiast, w XX w., w konstytucjach z 1933 r., pod wpływem przekonania, że misja trynitarzy związana z wykupem niewolników chrześcijańskich ustała, zawarto niepojawiające się nigdy wcześniej stwierdzenie, że „zewnątrzny i wewnętrzny kult Przenajświętszej Trójcy” jest celem szczegółowym zakonu²⁶⁸.

Mając to wszystko na uwadze, warto przynajmniej pokrótce omówić sposoby szerzenia przez trynitarzy kultu Trójcy Świętej wśród wiernych,

²⁶⁵ Por. H. de Romans, *Ad fratres de Trinitate*, [w:] FHOT, s. 312-315.

²⁶⁶ Por. J. de Mathefelon, *Cum Ordo*, [w:] FHOT, s. 216-219.

²⁶⁷ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 42.

²⁶⁸ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 62.

a także przedstawić jego szczególne przejawy. Przykład tego ostatniego, jak zauważa ks. Andrzej Witko, to zakonna modlitwa odmawiana na specjalnej koronce, zwana trysagionem. Jej schemat pojawia się m.in. w wydany w 1631 r. dziele autorstwa trynitarza trzewickiego o. Jana Ponce de León, a także, w zmodyfikowanej formie, w pracy Sługi Bożego o. Józefa Di Donny (1949 r.) poświęconej nabożeństwu do Trójcy Świętej²⁶⁹. Warto również podkreślić, że ta posiadająca wielowiekową tradycję modlitwa jest nadal odmawiana zarówno przez zakonników, których zobowiązują do tego aktualne konstytucje²⁷⁰, jak i przez świeckich, zwłaszcza związanych z zakonem²⁷¹.

Propagowanie kultu Trójcy Świętej przez zakon trynitarzy znalazło na przestrzeni wieków odzwierciedlenie także w architekturze i sztuce. Choć bowiem reguła zakonna, ukierunkowana na działalność redempcyjną oraz dzieła miłosierdzia, nie pozwalała na wznoszenie kosztownych budowli, a spuścizna artystyczna zakonu – jak twierdzi ks. A. Witko – jest stosunkowo skromna²⁷², to w historii trynitarzy można znaleźć obiekty i dzieła prezentujące najwyższy poziom artystyczny, w tym również takie, które symbolicznie nawiązywały do misterium trynitarne. Wystarczy wspomnieć zaprojektowany przez Francesca Borrominiego kościół św. Karola w Rzymie (zgodnie z poleceniem reguły posiadający także tytuł Trójcy Świętej), będący nie tylko arcydziełem sztuki barokowej, lecz także symbolicznym ukazaniem *mysterium Trinitatis*, o czym świadczy zarówno jego ogólna kompozycja, jak i poszczególne rozwiązania architektoniczne²⁷³.

Promowanie pobożności ludowej było również wykorzystywanym przez trynitarzy sposobem szerzenia czci Trójcy Świętej. Przejawiało się to zwłaszcza zakładaniem bractw Jej poświęconych. Wywodziły się one z grup ludzi świeckich, którzy już za czasów św. Jana de Matha włączali się w działalność zakonu. Wzmiankę o więzi świeckich z braterską wspólnotą zakonników zawiera na przykład list biskupa Segowii Gonzala *Inter cetera charitatis* z 2 lutego 1208 r. Znajduje się w nim informacja o istnieniu bractwa, którego świeccy członkowie „proszą o jałmużnę na wykup odziani w stroje z krzyżem czerwono-niebieskim, działają jako dobroczyńcy dzięki swoim darowiznom, odwiedzają szpital i kościół trynitarzski oraz uzyskują

²⁶⁹ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 42-43.

²⁷⁰ Por. KZ 50.

²⁷¹ Por. RŻ 17.

²⁷² Por. RT 3; A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 35.

²⁷³ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 44.

odpusty i dobra duchowe²⁷⁴. Współczesnym odpowiednikiem takich fraterń są stowarzyszenia tworzące laikat trynitarский. Zrzeszeni w nim świeccy katolicy starają się wcielać w życie ideał określony w *Regule życia laikatu trynitarского*, zgodnie z którym:

[...] laicy trynitarscy [...] kierowani Regułą św. Jana de Matha przyjętą w *Regule życia laikatu trynitarского*, idąc za Chrystusem drogami Ewangelii zgodnie z otrzymanym darem, zmierzają do doskonałej miłości i ukazują w Kościele i w świecie świecki wymiar charyzmatu trynitarского²⁷⁵.

Oznacza to m.in. uwielbienie Przenajświętszej Trójcy poprzez dążenie do osobistego uświęcenia według stanu życia oraz pełnienie dzieł miłosierdzia, a także promowanie jedności, współodpowiedzialności i dialogu charakteryzujących Świętą i Nierozdzielną Trójcę.

2.2.3. Wiąż z Trójcą Świętą w najnowszych konstytucjach zakonnych

Opisany powyżej kult Trójcy Świętej rozwijany przez trynitarzy w ciągu ich wielowiekowej historii, jak również leżąca u jego podstaw świadomość ścisłego związku zakonu z misterium Trójcy Świętej, jak nietrudno się domyślić, znalazły odzwierciedlenie w jego najnowszym prawodawstwie. Obowiązujące konstytucje zakonne określają ten podstawowy element charyzmatu trynitarского jako szczególną „konsekrację Trójcy [Świętej] ze specjalnego tytułu”²⁷⁶ i stwierdzają, że tego rodzaju relacja pociąga za sobą konkretne konsekwencje. Ci, którzy otrzymali ten dar, wszelkimi siłami powinni zabiegać o chwałę Trójjedyne Boga oraz odkupienie braci, a w swoim życiu, zarówno osobistym, jak i wspólnotowym, mają przywilej, ale i obowiązek powierzenia się Trójcy Świętej (oraz doświadczenia odkupienia przez Chrystusa), a także ukazania Jej innym²⁷⁷.

Dalej dokument przypomina, że owo zupełnie wyjątkowe doświadczenie oddania się Trójjednemu Bogu, żywo i świadomie przeżywane,

²⁷⁴ Cyt. za P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 27. Więcej na temat zakładania świeckich bractw w celu szerzenia kultu Trójcy Świętej i oporu, jaki to napotykało w dawnej Polsce, można przeczytać w 3 punkcie niniejszego rozdziału.

²⁷⁵ RŻ, wstęp.

²⁷⁶ Szczególnym wyrazem tej konsekracji jest oczywiście profesja zakonna.

²⁷⁷ Por. KZ 1, 2, 3, 4; J. Pujana, *La Orden...*, s. 135-136.

przenika całe życie trynitarzy. Z niego bowiem „wypływa nieustannie całe ich życie duchowe, liturgiczne, zakonne, wspólnotowe i apostołskie oraz jego odnowa przez ustawiczny wzrost miłości względem Boga i bliźniego”²⁷⁸.

Innym ważnym aspektem omawianego zagadnienia obecnym w najnowszych konstytucjach zakonnych pozostaje niezmiennie zachęta do uwielbienia Trójcy Świętej: „Nasi bracia ze wszystkich sił i ze specjalnym nabożeństwem niech oddają cześć Przenajświętszej Trójcy i niech starają się we własnym życiu «uobecnić i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna wcielonego przez nieustanne odnawianie się i oczyszczanie pod kierunkiem Ducha Świętego»”²⁷⁹. Pomocą w osiągnięciu tego celu mają być praktyki o ukazany już rodowodzie: nadawanie kościołom i domom zakonnym wezwania Trójcy Świętej, uroczyste świętowanie tytularnego święta zakonu, czyli Uroczystości Najświętszej Trójcy, celebrowanie mszy świętej wotywniej o Trójcy Świętej w każdy czwartek, o ile zezwalają na to przepisy, a także odmawianie w tym dniu oficjum o Trójcy Świętej; wreszcie codzienne odmawianie trysagionu anielskiego²⁸⁰.

Punkt kończy się napomnieniem, aby zawsze mieć na uwadze, że czynienie wszystkiego na chwałę Trójjedynego Boga wiedzie do życia w głębokiej miłości oraz intymnym zjednoczeniu z Trzema Boskimi Osobami i że w tym właśnie zawiera się trynitarzkie powołanie²⁸¹.

2.3. Trójca Święta w życiu i działalności zakonu na ziemiach polskich

Charyzmat uwielbienia Trójcy Świętej, w którym uczestniczy cały zakon trynitarzski, urzeczywistnia się również w życiu i działalności trynitarzy w Polsce. Starania o jego realizację, zarówno w przeszłości, jak i obecnie, można dostrzec w różnych formach kultu.

Szczególnym oddaniem chwały Trójjedynemu Bogu było życie dwóch polskich świątobliwych trynitarzy, ojców Antoniego Wielhorskiego i Jana Karczewskiego.

²⁷⁸ KZ 4; Por. I. Vizcargüénaga, *Le charisme trinitaire dans nos constitutions*, Montréal 1987, s. 8.

²⁷⁹ KZ 50.

²⁸⁰ Por. KZ 50.

²⁸¹ Por. tamże.

2.3.1. Kult Trójcy Świętej w prowincji św. Joachima

Kiedy trzech pierwsi trynitarze przekroczyli granicę Polski, złożyli dziękczynienie Trójcy Świętej za szczęśliwe dotarcie do celu podróży, śpiewając *Te Deum laudamus*²⁸². Modlitwa ta, będąca pierwszym aktem zakonników w nowej ojczyźnie, odzwierciedlała ich prostotę i wyrażała całkowite zawierzenie Bogu, a jednocześnie stanowiła przejaw skoncentrowanej na misterium trynitarzym duchowości, którą żył zakon. Tak szybkie przywołanie Trójcy Świętej, wybór hymnu²⁸³, a także fakt, iż poprzedzał on maryjną antyfonę *Salve Regina* oraz inne modlitwy²⁸⁴, dowodzi również, że wysłani do Polski bracia świadomie przeżywali trynitarzy element własnej tożsamości, co dało solidną podstawę do rozwoju kultu Trójcy Świętej w prowincji św. Joachima.

Podobnie jak w całym zakonie pierwszym przejawem tego nabożeństwa w polskiej prowincji były wezwania zakonnych świątyń. Większość z nich zgodnie z poleceniem reguły nosiła tytuł Trójcy Świętej²⁸⁵. Od tej zasady odstępowano, gdy zakon otrzymywał w darze uprzednio wybudowany kościół lub jeśli w miejscowości, w której osiedlali się trynitarze, istniała już świątynia pod wezwaniem Trójcy Świętej. W pierwszym przypadku kościół zachowywał swój pierwotny tytuł, zyskując ewentualnie dodatkowe wezwanie, w drugim nowa budowla otrzymywała imię patrona swego fundatora. Wyjątkiem od tak skrupulatnego przestrzegania nakazu reguły jest drugi, murowany kościół w Stanisławowie. Chociaż pierwsza, drewniana trynitarzka świątynia w tym mieście nosiła tytuł Trójcy Świętej, zakonnicy zrezygnowali z trynitarzkiego wezwania przy budowie kolejnej. W rezultacie kościół, będący wotum dziękczynnym Pawła Nitosławskiego za jego uzdrowienie, został poświęcony apostołom Piotrowi i Pawłowi²⁸⁶.

Wątki trynitarne pojawiały się również w architekturze polskich trynitarzy. Symboliczne treści o takim charakterze odnajdujemy zarówno w niewielkich obiektach architektonicznych, jak i w budowlach zakonnych. Do pierwszej grupy zalicza się osiemnastowieczna dzwonnica wzniesiona obok kościoła w Beresteczku, zaprojektowana w taki sposób,

²⁸² Por. *Principios...*, s. 74-75.

²⁸³ Ma on charakter hymnu pochwalnego na cześć Trójcy Świętej. Por. B. Nadolski, *dz. cyt.*, s. 1568.

²⁸⁴ Por. *Principios...*, s. 74-75.

²⁸⁵ Por. RT 3.

²⁸⁶ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 184-185.

aby mogły zawisnąć w niej trzy dzwony, a jej kształt wyrażał jedność Osób Bożych²⁸⁷. Wśród założeń architektonicznych najliczniej reprezentowane były świątynie ideowo nawiązujące do słynnego dzieła Francesca Borrominiego, jakim jest rzymski kościół św. Karola przy Czterech Fontanach. Jego głęboką trynitarną wymową inspirowali się architekci kościołów w Trynopolu, Orszy, Brześciu nad Bugiem, a zwłaszcza na wileńskim Antokolu. Symbolicznym wyobrażeniem tajemnicy Trójcy Świętej zawartym w architekturze trzech pierwszych kościołów są wpisane w ich plan ośmiobok, krzyż i owal. Obrazują one prawdę wiary o „Trójcy współistotnej”, same zaś świątynie – trójjedność Boga. Na symbolikę trynitarną antokolskiego sanktuarium składają się jego ośmioboczny plan stwarzający wewnątrz wrażenie koła będącego obrazem jedności Boga oraz pojawiający się kilkakrotnie motyw triady²⁸⁸.

Inne rozwiązania architektoniczne zastosowano w Kamieńcu Podolskim i Bursztynie. Bryła kościoła kamienieckiego, pierwotnie wzniesiona na planie krzyża łacińskiego, zyskała trynitarną wymowę w wyniku przebudowy dokonanej w latach siedemdziesiątych XVIII w. Usunięto wówczas absydę, dzięki czemu konstrukcja nabrała kształtu litery T, bezsprzecznie wywołującej skojarzenie ze zwyczajową nazwą zakonu oraz Trójcą Świętą²⁸⁹. Projekt zespołu klasztorowego w Bursztynie zgodnie z wolą instygatora koronnego Pawła Benoe został oparty na planie krzyża greckiego, a jednym z powodów tej decyzji była obecność czerwono-niebieskiego krzyża na białym habicie trynitarzskim²⁹⁰. Właściciel miasta chciał w ten sposób wyrazić uznanie dla zakonu, który otoczył opieką²⁹¹, szczegółowo planując jego miejscową fundację²⁹². Nawiązanie do symboliki trynitarzskiej

²⁸⁷ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 46.

²⁸⁸ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 170-171.

²⁸⁹ Por. tamże, s. 169.

²⁹⁰ Według wielowiekowej tradycji kolory habitu trynitarzskiego symbolizują Osoby Trójcy Świętej. Por. *Significatio colorum habitus*, [w:] FHOT, s. 622-627.

²⁹¹ Kształt krzyża greckiego posiadały także pełniące funkcję mauzoleum kościoły w Warszawie i Witebsku (pierwsza, drewniana świątynia). Nie można jednak wykluczyć, że ich bryła miała kojarzyć się z krzyżem trynitarzskim lub że z czasem zyskała takie właśnie symboliczne znaczenie. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 169-170.

²⁹² Kolejne etapy fundacji zostały opisane w podpisanym przez Pawła Benoe akcie: „Fundację WW. OO. Trynitarzy de Redemptione Captivorum w miasteczku moim Bursztynie postanawiam in eum modum: najpierw kościół i konwent ex muro solido jak najprędzej zacząć budować et indefectibiliter aż do zakończenia i zupełnego

sprawiło, że projekt bursztyńskiego klasztoru w sposób obrazowy ukazywał *mysterium Trinitatis*.

Zachęta do propagowania kultu Trójcy Świętej zawarta w regule znalazła również odzwierciedlenie w dziełach sztuk plastycznych zdobiących świątynie trynitarские w dawnej Rzeczypospolitej. Występowały wśród nich zarówno przedstawienia tronującej Trójcy Świętej w majestacie (m.in. Kraków)²⁹³, jak i typy ikonograficzne w ujęciu wertykalnym, czyli tron ła-ski (Tomaszów Lubelski), *compassio Patris* (Krotoszyn), a także *Paternitas* (Wilno). Przykłady wizerunków trzech pierwszych – bez trudu można znaleźć w ówczesnej sztuce trynitarskiej, natomiast przechowywany obecnie w Muzeum Sztuki Litewskiej wileński obraz Franciszka Smuglewicza jest być może jedynym nawiązaniem do wyobrażenia *Paternitas* w ikonografii zakonu w XVII i XVIII stuleciu²⁹⁴. Ukazuje on założycieli zakonu w pozycji klęczącej wielbiących Tróję Świętą: dzieciątko Jezus z krzyżem stojące na wielkim globie, unoszącego się w powietrzu Ducha Świętego pod postacią gołębicę oraz widoczną za nim postać Boga Ojca z rozłożonymi i uniesionymi rękami. Święty Jan został przedstawiony z księgą w ręku oraz kolumną ognia nad głową, św. Feliksowi towarzyszą atrybuty w postaci korney oraz berła²⁹⁵. Forma tego wizerunku – jak zostało zaznaczone – miała unikatowy charakter, ale temat adoracji Trójcy Świętej przez patriarchów zakonu cieszył się dość dużą popularnością w ikonografii trynitarskiej w Polsce²⁹⁶, a także poza jej granicami²⁹⁷.

Wyłącznie w prowincji św. Joachima wykształcił się ciekawy wzorzec ikonograficzny Trójcy Świętej, wpisywany w retabulum ołtarza głównego. Tworzyły go znajdująca się w centralnym miejscu nastawy figura

kontynuować przyrzekam [...] dając interim kościółek drewniany i rezydencję na sześciu zakonników przy nim wygodną zbudować postanawiam, aby w tej doczesnej rezydencji czekając murowania konwentu chwałę Bożą promowali, po wystawieniu zaś kościoła i konwentu murowanego, kościół i drewniany i rezydencja przy nim na kaplicę zamkową obrócone będą". Cyt. za: P. Krasny, *Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy i dawny klasztor Trynitarzy w Bursztynie*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J.K. Ostrowski, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, cz. I, t. 10, Kraków 2002, s. 97.

²⁹³ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 172-173.

²⁹⁴ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 73-81.

²⁹⁵ Por. tamże, s. 80-81.

²⁹⁶ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 173.

²⁹⁷ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 61.

Jezusa Nazareńskiego Wykupionego oraz umieszczone nad nią wizerunki Boga Ojca i Ducha Świętego pod postacią gołębic. Taki schemat kompozycyjny zdobił m.in. kościoły trynitarские w Beresteczku, Brześciu nad Bugiem, Krakowie, Krotoszynie, Łucku i Warszawie²⁹⁸.

Wielką pomocą dla polskich trynitarzy w szerzeniu kultu Trójcy Świętej były poświęcone Jej bractwa²⁹⁹. Stowarzyszenia te, prężnie rozwijające się wówczas w całym zakonie, wyewoluowały z konfraterni, która już za czasów św. Jana de Matha skupiała ludzi świeckich uczestniczących na różne sposoby w realizacji zakonnego charyzmatu. Ich celem, oprócz zaangażowania w dzieło wykupu i działalność charytatywną, było osobiste uświęcenie członków oraz propagowanie nabożeństwa do Trójcy Świętej, przy czym ta ostatnia funkcja odgrywała główną rolę³⁰⁰. Dewocyjny charakter miało zwłaszcza bractwo Świętego Szkaplerza Przenajświętszej Trójcy, erygowane m.in. przy klasztorze w Stanisławowie w 1718 r.³⁰¹, ale do praktyk religijnych byli zobowiązani także członkowie równie popularnego w polskiej prowincji bractwa Przenajświętszej Trójcy od Wykupu Niewolników. Ilustruje to krótka notatka z aktu wizytacyjnego parafii w Krzywiczach:

Arcybractwo pod tytułem Przenajświętszej Trójcy na mocy praw kościelnych zaszczycone przywilejem 1774 r. przez prowincjała trynitarzów ks. Franciszka od Jezusa przy oznaczeniu pieczęci podpisane. Nie ma żadnego funduszu, wprost z jałmużny zbieranej utrzymuje światło na jednym z ołtarzów Przenajświętszej Trójcy. Mają dwie składowe skrzynie i księgę przychodów i rozchodów. Obowiązki onego w dni świąteczne śpiewać koronkę, różaniec i pobożne pieśni oraz przy procesjach asystować ze świecami³⁰².

²⁹⁸ Por. tegoż, *Jezus Nazareński Wykupiony*, Kraków 2010, s. 85. Historia i rozwój kultu Jezusa Nazareńskiego w polsko-litewskiej prowincji trynitarzy zostaną szerzej omówione w rozdziale trzecim.

²⁹⁹ Nie należy ich utożsamiać z różnymi bractwami i stowarzyszeniami Trójcy Świętej, które powstawały i rozwijały się w Polsce niezależnie od trynitarzy. Por. S. Ch[odyński], *Bractwo*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 2, Warszawa 1873, s. 557-558; M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015, s. 349-350.

³⁰⁰ Por. A. Romano, *Le affiliazioni dell'Ordine Trinitario. Appunti storici*, Isola del Liri 1947, s. 276-289.

³⁰¹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 64.

³⁰² Cyt. za: A. Gąsior, *Z dziejów klasztoru w Krzywiczach*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, dz. cyt., s. 91.

Pomimo szczytnego celu, jaki przyświecał wspomnianym bractwom, trynitarze napotykali wiele trudności przy ich zakładaniu. W sporach z tym związanych musiała interweniować nawet Kuria Rzymska, wydając dwa stosowne napomnienia. Pierwszy dekret pochodzi z 29 marca 1710 r., a jego adresatami byli karmelici oraz władze kościelne sprzeciwiające się ustanowieniu bractwa Przenajświętszej Trójcy w Wilnie. Dokument, przypominając o prawie trynitarzy do zakładania bractw zrzeszających świeckich, wyznaczał karę 1000 złotych dukatów za jego podważanie. Drugie pismo Stolicy Apostolskiej, datowane na 10 czerwca 1718 r., było odpowiedzią na działania obu gałęzi krakowskich karmelitów oraz ks. Plucińskiego, proboszcza parafii w Rychwałdzie. Próbowali oni doprowadzić do zniesienia bractwa Przenajświętszej Trójcy erygowanego we wspomnianej parafii 16 kwietnia 1717 r., twierdząc, że używanie szkaplerza, comiesięczna procesja oraz zwyczaj udzielania abszolucji generalnej szkodzą konfraterniom karmelitańskim, a przynależność świeckich do dwóch bractw jednocześnie jest niezgodna z prawem. Stolica Apostolska również w tym przypadku uznała racje trynitarzy. Podobnie zresztą postąpił nuncjusz, gdy karmelici bosi sprzeciwiali się erygowaniu bractwa szkaplerznego Przenajświętszej Trójcy przy klasztorze w Kamieńcu Podolskim³⁰³.

Paradoksalnie opór innych zakonów wobec konfraterni trynitarских przyczynił się do ugruntowania ich tożsamości, niejako zmuszając władzę kościelną do kolejnych wypowiedzi o charakterze normatywnym³⁰⁴. Można też przypuszczać, że pisma Stolicy Apostolskiej oraz nuncjusza były dla trynitarzy z prowincji św. Joachima dodatkową zachętą do erygowania kolejnych bractw oraz promowania związanej z nimi trynitarnej pobożności³⁰⁵. Nie ulega natomiast wątpliwości, że stanowią one pośredni dowód ich zaangażowania na tym polu.

Omawiając zagadnienie kultu Trójcy Świętej w polskiej prowincji trynitarzy, nie sposób pominąć rozwiniętego w niej szczególnego nabożeństwa do Matki Bożej. Ukształtowani przez tradycję zakonną podkreślającą więź Trójjedynego Boga z Dziewicą Maryją zakonnicy z wielką gorliwością szerzyli wśród wiernych Jej cześć. Czynili to za pośrednictwem sanktuariów maryjnych we Lwowie, Teofilpolu, Wilnie, Mołodecznie, a także

³⁰³ Por. Por. Marianus a S. Stanislaŏ [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 645-654; A. Romano, *Le affiliazioni...*, s. 302-303.

³⁰⁴ A. Romano, *Le affiliazioni...*, s. 302.

³⁰⁵ W późniejszym okresie bractwa trynitarские powstały np. w Teofilpolu i Warszawie. Por. M. Sobczyńska-Szczepeńska, *Architektura trynitarzy...*, s. 58, 96.

Tomaszowie Lubelskim³⁰⁶, gdzie ich pieczy został powierzony słynący łaskami wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej. Według o. Antoniego od Ducha Świętego Jezierskiego – autora dzieła o kulcie tomaszowskiego wizerunku – trynitarze stali się kustoszami sanktuarium, „ażeby ta naj-św[iętsza] Pani, która jest Odkupiciela dusz ludzkich matką, redemptorów z instytutu swego, czyli odkupicieli na tym świętym miejscu miała na usługach swoich”³⁰⁷.

Opieka nad sanktuariami maryjnymi – choć bardzo ważna – nie była jedynym sposobem trynitarzkiego krzewienia pobożności wśród ludu. Równie istotną rolę w tej materii odgrywało kaznodziejstwo oraz pisarstwo teologiczne³⁰⁸, a cześć, jaką polscy trynitarze darzyli Matkę Bożą, znalazła również swoje odbicie w sztuce. Dużą popularnością w świątyniach zakonnych cieszył się zwłaszcza motyw Niepokalanej (Kamieniec Podolski, Beresteczko, Lwów *intra moenia*), której trynitarze byli szczególnie czcicielami, ale wśród licznych przedstawień maryjnych można też znaleźć nawiązanie do wizji św. Feliksa Walezego (Lwów *intra moenia*) oraz malowidła przedstawiające różne sceny z życia Maryi. Na przykład na sklepieniu prezbiterium w krakowskim kościele została ukazana scena wniebowzięcia Matki Bożej, przywołująca na myśl Jej orędownictwo u Trójjedynego Boga, którego przedstawienie znalazło się w zwieńczeniu ołtarza głównego³⁰⁹.

2.3.2. Kult Trójcy Świętej w odnowionych strukturach zakonnych

Nabożeństwo do Trójcy Świętej, którego gorliwymi propagatorami i promotorami byli zakonnicy z prowincji św. Joachima, zajmuje poczesne miejsce także w życiu i działalności współczesnych polskich trynitarzy. Pierwszym jego wyrazem również obecnie są wezwania, jednak nie kościołów, lecz kaplic klasztornych. Uroczystość odpustowa jest w nich obchodzona w niedzielę Najświętszej Trójcy, co potwierdza troskę o wierne

³⁰⁶ Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy...*, s. 43. Nieco inną listę trynitarzskich kościołów, w których odbierały cześć cudowne wizerunki maryjne, podaje autorka monografii na temat polskiej architektury trynitarzy. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 179-180.

³⁰⁷ Cyt. za: M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 179.

³⁰⁸ Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy...*, s. 43.

³⁰⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 180-182.

zachowanie tradycji oraz obowiązującego prawa³¹⁰. Staranie o to można dostrzec zwłaszcza w wyborze wezwania krakowskiej kaplicy znajdującej się w budynku pełniącym funkcję domu formacyjnego do czasu wybudowania nowego kompleksu klasztornego. Mimo iż kardynał Franciszek Macharski pobłogosławił ją 14 lutego, a więc w dniu liturgicznego wspomnienia św. Jana Chrzciciela od Poczęcia, została ona poświęcona Trójcy Świętej³¹¹. Tym samym nie skorzystano z możliwości nadania innego niż trynitarne wezwania, chociaż najnowsze konstytucje nie ujmują tej kwestii tak kategorycznie jak reguła³¹².

Innym przejawem wzorowania się na zakorzenionych w tradycji sposobach przedstawiania tajemnicy Trójcy Świętej jest współczesna sztuka zakonu w Polsce. Z oczywistych powodów jest reprezentowana bardzo skromnie, ale z widoczną dbałością o wymowę. Przykładem tego jest nowy kompleks klasztorny w Krakowie, który – w odróżnieniu od domu w Budziskach oraz zamieszkiwanego wcześniej przez krakowskich zakonników budynku – został zaprojektowany przez architekta Zbigniewa Gucwę³¹³ wyłącznie z myślą o potrzebach wspólnoty zakonnej.

Architektura przywołanego obiektu akcentuje wątki trynitarne w różnorodny sposób: przez wyraźnie zaznaczoną trójdzielną strukturę całej budowli (kaplica, klasztor oraz część przeznaczona na działalność apostołską), eliptyczny plan kaplicy oraz wielokrotnie pojawiający się w niej motyw triady (np. trzy pary drzwi, trzy witraże czy triady stopni wejściowych i ołtarzowych)³¹⁴. Ikonograficznym dopełnieniem tej symboliki jest mozaika zdobiąca prezbiterium wykonana przez Rafała Rychtera

³¹⁰ Przypomnijmy, że zakon nie posiada obecnie w Polsce żadnego kościoła, a jedynie trzy kaplice klasztorne: jedną w klasztorze w Budziskach i dwie w budynkach zakonnych w Krakowie.

³¹¹ Por. „Pismo kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, do o. Mariusza Cywki”, 14.02.2000, ATKr. W dokumencie nie pada wezwanie kaplicy, ale uroczystość Najświętszej Trójcy od samego początku była uznawana za jej święto patronalne.

³¹² Por. RT 3; KZ 50. Potwierdza to także praktyka. Przykładowo św. Jan de Matha jest patronem poświęconego w 2000 r. kościoła Trynitarzy w Salamance, w którym przechowywane są jego relikwie. Por. P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 36.

³¹³ Por. „Dokumentacja powykonawcza projektu: Budowa kaplicy klasztornej i 2 budynków (dom zakonny, dom rehabilitacyjny) wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu, Kraków, ul. Łanowa”, oprac. arch. K. Wiązewski, Ł. Kot, K. Bugajska, 04.07.2006, ATKr.

³¹⁴ Por. tamże.

z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dzieło to, będące kopią słynnej ikony Andrieja Rublowa³¹⁵, należy do rzadko występujących w ikonografii trynitarzkiej przedstawień Trójcy Świętej starotestamentowej, charakterystycznej dla chrześcijańskiego Wschodu, przez co stanowi interesujący przykład realizacji inspirowanej tamtejszą sztuką³¹⁶. Cechuje je ponadto oryginalna wymowa teologiczna. Krakowska mozaika, podobnie jak inne wizerunki tego typu, ukazuje w sposób artystyczny życie Trójcy Świętej przede wszystkim jako wydarzenie relacji³¹⁷.

Ważnym celem tak kształtowanej sztuki zakonnej pozostaje niezmiennie zachęcanie świeckich do uwielbienia Trójcy Świętej. Nie jest to jednak jedyny środek realizacji tego charyzmatu. To samo założenie przyświeca bowiem trynitarzskim działaniom propagującym trysagion anielski. Duże znaczenie dla jego upowszechnienia wśród wiernych miało tłumaczenie *Reguły życia laikatu trynitarzkiego* dokonane przez o. Jerzego Kępińskiego, który chciał, aby jej czytelnicy mogli poznać m.in. właśnie trysagion³¹⁸. Działania popularyzujące tę właściwą zakonowi modlitwę podjęła również wspólnota w Krakowie. Od 2005 r. istnieje przy niej możliwość dołączenia do Wieczystej Adoracji Przenajświętszej Trójcy – chętni zobowiązują się do codziennego odmawiania trysagionu³¹⁹. W każdy czwartek natomiast zakonnicy razem z wiernymi modlą się nim podczas poprzedzającej mszę świętą adoracji Najświętszego Sakramentu³²⁰. Ponadto w 2016 r. krakowscy trynitarze otrzymali imprimatur na polski przekład modlitwy, zyskując w ten sposób jeszcze większą możliwość jej szerzenia³²¹.

³¹⁵ Por. M. Cywka, *Jezus Nazareński*, [w:] S. Koperek, dz. cyt., s. 6. Ten sam autor wykonał również mozaiki przedstawiające Jezusa Nazareńskiego i Matkę Bożą *a Bono Remedio*.

³¹⁶ Więcej na temat symbolicznych przedstawień Trójcy Świętej pod postacią trzech aniołów w sztuce trynitarzkiej zob. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 47-48.

³¹⁷ Por. G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarzna*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 2009, s. 485.

³¹⁸ Por. M. Bobula, *Odczytać...*

³¹⁹ Por. „Księga członków Wieczystej Adoracji Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, ATKr.

³²⁰ Por. Trynitarze, *Zakon Przenajświętszej Trójcy, Skramenty i nabożeństwa*, [on-line:] <http://trynitarze.pl/index.php/msze-wite> – 19 V 2020.

³²¹ Por. „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Trysagionu anielskiego*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 11/2016.

Pozytywna odpowiedź wiernych na działania podejmowane przez trynitarzy w celu popularyzacji trysagionu anielskiego³²² pozwala wnioskować, że uda się doprowadzić do pomyślnego zakończenia również prace nad utworzeniem struktur trzeciego zakonu trynitarского w Polsce³²³. Jest to pożądane nie tylko ze względu na fakt, iż dzięki temu świeccy będą mogli uczestniczyć w charyzmacie trynitarским, lecz także z uwagi na ważną rolę tercjarzy w propagowaniu nabożeństwa do Trójcy Świętej zajmującej centralne miejsce w ich duchowości³²⁴.

Niezależnie od opisanych powyżej działań współcześni polscy trynitarze popularyzują wiedzę na temat tajemnicy Trójcy Świętej. Czynią to przez katechezy, które od 2015 r. prowadzi w krakowskiej kaplicy klasztornej ks. Robert Woźniak, znawca teologii trynitarnej oraz pracownik naukowy Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Konferencje, głoszone cyklicznie w Wielkim Poście i okresie wielkanocnym, poświęcone są zawsze zagadnieniom trynitarным³²⁵, a owocem kilkuletniej współpracy autora z zakonem jest siedem płyt CD³²⁶: *Katechezy o Trójcy Świętej*, *Boski alfabet naszego życia*, *Widząc miłość, widzisz Tróję*, *Medytacje nad Hymnem o miłości św. Pawła*, *Trójca zbawiająca*, *Jak przygotować się na spotkanie z Tróją Świętą?*, *Na obraz i podobieństwo Trójcy* oraz *Kościół Trójcy Świętej*.

Jakkolwiek inicjatywa ta jest odpowiedzią na zachętę do pomocy wiernym w poznawaniu i umiłowaniu Trójjedynego Boga zawartą w obowiązujących konstytucjach³²⁷, wyróżnia ją popularyzatorski charakter

³²² Warto w tym miejscu wspomnieć, że lista osób zapisanych do Wieczystej Adoracji Przenajświętszej Trójcy liczy 91 nazwisk. Por. „Księga członków Wieczystej Adoracji Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, ATKr.

³²³ Por. Trynitarze, Zakon Przenajświętszej Trójcy, [on-line:] <http://trynitarze.pl/> – 19 V 2020. W literaturze można zetknąć się niekiedy z informacjami sugerującymi istnienie laikatu trynitarского w Polsce. W rzeczywistości mianem tym błędnie określano świeckich współpracujących z zakonem przy różnych inicjatywach. Por. np. S. Koperek, dz. cyt., s. 70.

³²⁴ Por. RŻ 1-6.

³²⁵ Por. Kraków: cykl katechez „Trójca zbawiająca”, [on-line:] <https://ekai.pl/krakow-cykl-katechez-trojca-zbawiajaca/> – 9 VI 2020.

³²⁶ R. Woźniak, *Katechezy o Trójcy Świętej* (CD-ROM), Kraków 2015; i dalej tegoż, *Boski alfabet naszego życia* (CD-ROM), Kraków 2016; *Widząc miłość, widzisz Tróję*, *Medytacje nad Hymnem o miłości św. Pawła* (CD-ROM), Kraków 2017; *Trójca zbawiająca* (CD-ROM), Kraków 2018; *Jak przygotować się na spotkanie z Tróją Świętą* (CD-ROM), Kraków 2019; *Na obraz i podobieństwo Trójcy* (CD-ROM), Kraków 2020; *Kościół Trójcy Świętej* (CD-ROM), Kraków 2021.

³²⁷ Por. KZ 73.

prezentowanych treści oraz próba dotarcia do szerszego grona odbiorców. Przyjęta natomiast formuła cyklicznych katechez, skierowanych przede wszystkim do wiernych, według naszej wiedzy nie posiada odpowiednika w działalności apostołskiej zakonu promującej kult Trójcy Świętej oraz związaną z nim pobożność w innych częściach świata. Należy zatem wnioskować, że przywołane działania mają oryginalny i nowatorski charakter.

2.3.3. Polscy świątobliwi trynitarze jako szczególni czciciele Trójcy Świętej

Wśród różnych przejawów czci oddawanej Trójcy Świętej przez polskich trynitarzy ważne miejsce zajmuje świadectwo życia ojców Antoniego Wielhorskiego i Jana Karczewskiego³²⁸. Starali się oni wypełnić najbardziej podstawowy wymóg stawiany przez trynitarzkie powołanie, mianowicie osiągnąć świętość. Takiej odpowiedzi od trynitarzy według św. Jana Chrzciciela od Poczęcia domaga się więź łącząca zakon z Bogiem oraz logika miłości, zgodnie z którą „za miłość płaci się tylko miłością”³²⁹. Dzięki głębokiej identyfikacji z własnym charyzmatem świątobliwi zakonnicy nie tylko realizowali ów wzniosły ideał, lecz niewątpliwie stali się również godnymi miana szczególnych czcicieli Trójcy Świętej³³⁰, w których współczesni widzieli podobieństwo do założycieli zakonu. Pisał o tym franciszkański hagiograf o. Florian Jaroszewicz w swoim dziele zatytułowanym *Matka Świętych Polska*, przypisując księciu Januszowi Wiśniowieckiemu, kasztelanowi krakowskiemu, następujące słowa:

Księża Trynitarze mają dwóch fundatorów swoich we Francji: Ś. Jana de Matta, i Ś. Felixa Walezyusza, a w Polsce także dwóch X. Antoniego Wielhorskiego właśnie jak drugiego Jana de Matta, bo jest człowiek bardzo uczony, i księdza Jana Karczewskiego właśnie jakoby drugiego Felixa, bo choć nie jest tak wysoki w teologii, ale w pokorze i pobożności jemu podobny³³¹.

³²⁸ Por. J. Mrówczyński, *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy*, Wrocław 1987, s. 261, 269. Nazwiska obydwu zakonników znajdują się w „wykazie osób świątobliwych z dawnych stuleci, których cześć ustała z biegiem lat”.

³²⁹ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 255.

³³⁰ Por. przypis nr 265.

³³¹ Por. F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska Albo Żywoty Świętych, Błogosławionych, Wielbnych, Świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku od zakrzewionej w Polsce Chrześcijańskiej Wiary osobliwą życia doskonałością słynących*, Kraków 1767, s. 316-317.

Pierwszy z wymienionych ojców, Antoni od św. Jana Chrzciciela Wielhorski, urodził się najprawdopodobniej 6 lutego 1673 r.³³² w Horochowie na Wołyniu jako jedno z dziewięciorga dzieci kasztelana wołyńskiego Jerzego Wielhorskiego herbu Kierdeja, oraz Anny z Ożgów herbu Rawicz, podkomorzanki lwowskiej³³³. W domu rodzinnym otrzymał wychowanie w duchu wartości chrześcijańskich oraz nauczył się dobrych obyczajów³³⁴. Tam również zetknął się z problemem niewolnictwa, do czego przyczyniło się położenie geograficzne rodzinnego majątku, które sprawiało, że jego właściciele nieustannie musieli odpierać tatarskie najazdy oraz obserwować ich dramatyczne skutki³³⁵. Okoliczności te – jak twierdzi J. Białynia Chołodecki – wpłynęły na życiowe wybory Antoniego, który widząc ogrom cierpienia jeńców i ich rodzin, zapragnął nieść im pomoc³³⁶.

Determinacja młodego szlachcica, aby ulżyć udręce ofiar niewolnictwa, była tak wielka, że decyzję o wstąpieniu w szeregi trynitarzy podjął, mając zaledwie szesnaście lat³³⁷. Pomimo młodego wieku i – jak podają niektóre źródła – w tajemnicy przed bliskimi³³⁸ udał się do klasztoru we Lwowie, gdzie 24 czerwca 1689 r. poprosił o przyjęcie do zakonu, a 3 lipca z rąk

³³² Autorzy są zgodni w określaniu roku i miesiąca urodzin Antoniego Wielhorskiego, ale podają różne datyienne. Ojciec Sikorski w swojej kronice, zawierającej najstarszą wzmiankę na ten temat, pisze, że urodził się on 6 lutego. Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 410. Taką samą datę podają także późniejsi polscy autorzy. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 37; Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Notatka o niektórych naszych siedzibach trynitarских*, Kraków 1912, s. 74. Ojciec Antonino de la Asunción podaje natomiast datę 4 lub 5 lutego. Por. tegoż, *Diccionario de Escritores Trinitarios de España y Portugal*, t. 2, Roma 1899, s. 533; Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis...*, s. 4-5.

³³³ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 410; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 35-37.

³³⁴ Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *Facies chronologica Eximijs variorum Authorum encomijs munita, atque eorum digna autoritate commendata, caelestibusq, revelationibus clare plena sussultaq; caelestis Ordinis Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum (...)*, Leopoli 1748, s. 340; F. Jaroszewicz, *dz. cyt.*, s. 317.

³³⁵ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 37.

³³⁶ Por. tamże.

³³⁷ Według różnych źródeł uczył się wówczas w domu rodzinnym lub we Lwowie. Por. F. Jaroszewicz, *dz. cyt.*, s. 317; Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 410; Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *dz. cyt.*, s. 340.

³³⁸ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 410. W literaturze pojawia się również informacja, że decyzja Antoniego spotkała się z gwałtownym sprzeciwem ojca. Jednak Giżycki zauważa, że jest to niemożliwe, ponieważ zmarł on kilka lat wcześniej. Por. tegoż, *Notatka...*, s. 74.

o. Jana od Narodzenia NMP, ówczesnego przełożonego, przyjął habit zakonny. Tym obrzędem rozpoczął nowicjat, w którym otrzymał jako magistra o. Franciszka od Jezusa i Maryi, odznaczającego się dużą wiedzą i nieskazitelnością życia³³⁹. Dzięki takiemu kierownictwu nowicjusz czynił szybkie postępy w życiu duchowym i po złożeniu ślubów zakonnych w obecności licznie zgromadzonej szlachty, ukończywszy filozofię, został wysłany na studia teologiczne do Hiszpanii³⁴⁰.

Pobyty w kraju będącym kolebką reformy odcisnął trwały ślad w życiu o. Antoniego Wielhorskiego, sprawiając, że po powrocie do Polski stał się przykładem pobożności, skromności i gorliwości w zachowaniu obserwacji zakonnej. Zdobyte za granicą wykształcenie pozwoliło mu natomiast z dużym powodzeniem uczyć młodzież zakonną, której przez trzy lata wykładał filozofię, a następnie przez kolejne trzy teologię, wykazując się zaangażowaniem i niezwykle błyskotliwością umysłu³⁴¹. Cechy te zostały szybko zauważone i docenione przez przełożonych, dając początek jego efektownej karierze. Pierwszym jej etapem była decyzja kapituły generalnej, która 23 kwietnia 1701 r. mianowała go ministrem lwowskiego klasztoru *intra moenia*. Ojciec Antoni był zarówno pierwszym Polakiem sprawującym ten urząd, jak i tym, który najbardziej przyczynił się do rozwoju fundacji, rozpoczynając m.in. budowę kościoła w 1703 r. oraz kontynuując prace budowlane w późniejszym okresie³⁴². Należy bowiem dodać, że funkcję ministra pierwszego klasztoru na terenie Rzeczypospolitej pełnił jeszcze trzykrotnie – w latach: 1710-1713, 1716-1719 i 1722-1725³⁴³. Czterokrotnie był również komisarzem generalnym dla Polski i Litwy, a po utworzeniu prowincji św. Joachima pierwszym ministrem prowincjalnym³⁴⁴.

Wymienione urzędy nie przeszkodziły o. Wielhorskiemu w prowadzeniu gorliwego życia zakonnego. Ze źródeł wiemy, że mimo zajmowanej pozycji oraz pełnej oddania troski o wzmocnienie dyscypliny zakonnej, solidne wykształcenie braci i rozwój zakonu na terenie Rzeczypospolitej, spełniał wszystkie wspólnotowe obowiązki i chętnie podejmował się nawet najbardziej przyziemnych prac, dając współbraciom wzór do

³³⁹ Por. Antonino de la Asunción, *Diccionario...*, s. 533.

³⁴⁰ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 411.

³⁴¹ Por. tamże, s. 411; Antonino de la Asunción, *Diccionario...*, s. 533.

³⁴² Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 48; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 52.

³⁴³ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 434-441.

³⁴⁴ Por. Antonino de la Asunción, *Diccionario...*, s. 533-534.

naśladowania. Nieustanny trud „dla chwały Przenajświętszej Trójcy i pożytku świętego zakonu” nie pozostał jednak bez wpływu na jego zdrowie: wyczerpany różnymi chorobami, zmarł opatrzony sakramentami przez o. Jana Karczewskiego 28 kwietnia 1729 r.³⁴⁵ Uroczystości pogrzebowe, zakończone złożeniem ciała zmarłego w krypcie kościoła przy klasztorze *intra moenia*, odbyły się dwa dni później. Przewodniczył im sufragan lwowski Hieronim Jełowicki, a wzięli w nich udział dwaj arcybiskupi Lwowa, łaciński i ormiański, prowincjałowie dominikanów i karmelitów, zakonnicy ze wszystkich miejscowych klasztorów oraz niezliczone rzesze wiernych³⁴⁶.

Szacunek, jaki okazali o. Antoniemu licznie zgromadzeni uczestnicy pogrzebu, musiał stosunkowo szybko przerodzić się w przekonanie o jego świętości. Dowodzi tego fakt, iż już w 1757 r. dokonano rewizji ciała, które – jak się wówczas okazało – nie uległo rozkładowi. Píše o tym cytowany już o. Florian Jaroszewicz:

Ciało jego nie exenterowane, ani balsamami napuszczone, w grobie zbyt wilgotnym złożone, przez lat 24, tak było nieskażone, jakoby go dopiero pochowano, jako się to pokazało przy urządzonej ciała rewizji r. P. 1757. choć na nim habit zakonny cale był zbutwiał. Tą zaś nieskazitelnością Bóg dobrotliwy, według pobożnego zdania oświadcza tego sługi swego niewinność i świętobliwość³⁴⁷.

Cennym uzupełnieniem tego świadectwa są informacje, które podaje o. Antonino de la Asunción. Według zakonnego historiografa po związanej z rozbiorami kasacie zakonu na terenie Austrii trynitarze zamierzali przenieść zachowane ciało o. Wielhorskiego do jednego z pobliskich klasztorów w prowincji. Plany te jednak nigdy nie zostały zrealizowane z powodu rozporządzenia władz lwowskich, na mocy którego z miejskich kościołów usunięto pogrzebane w nich ciała i złożono w zbiorowej mogile poza murami miasta³⁴⁸.

³⁴⁵ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 412-413; Antonino de la Asunción, *Diccionario...*, s. 534-535.

³⁴⁶ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 58.

³⁴⁷ F. Jaroszewicz, *dz. cyt.*, s. 321-322. Nie udało się ustalić, dlaczego autor twierdzi, że ciało o. Antoniego znajdowało się w grobie 24 lata. W rzeczywistości bowiem od jego śmierci do wspomnianej rewizji minęło 28 lat.

³⁴⁸ Por. Antonino de la Asunción, *Diccionario...*, s. 536. Tę ogólną informację precyzuje J. Białynia Chołodecki, podając, że szczątki z kościoła trynitarского zostały złożone w grobie na nowym cmentarzu Stryjskim, przy czym informacja ta nie

Drugim obok o. Antoniego Wielhorskiego żyjącym świątobliwie polskim trynitarzem był, jak wspomniano, o. Jan od św. Józefa pochodzący ze szlacheckiego rodu Karczewskich herbu Jasieńczyk. Urodził się on 13 kwietnia 1675 r. i podobnie jak o. Wielhorski w wieku szesnastu lat wstąpił do kolegium we Lwowie. Tam też 27 maja 1791 r. rozpoczął nowicjat pod kierunkiem o. Jana od Narodzenia NMP³⁴⁹. W zakonie szybko zaczął się wyróżniać wieloma cnotami³⁵⁰, co zapewne było jednym z powodów, dla których po zakończeniu formacji powierzano mu coraz poważniejsze obowiązki: najpierw był kaznodzieją w Beresteczku³⁵¹ oraz w kilku innych domach³⁵², a następnie prezydentem klasztoru w Lublinie. W l. 1719-1722 pełnił natomiast urząd ministra klasztoru *intra moenia* we Lwowie. W tym czasie zarządzane przez niego kolegium powiększyło się o sześć cel zakonnych, refektarz, korytarze, chór i salę wspólnotową, a w nieukończonyj jeszcze świątyni 14 listopada 1721 r. umieszczono uroczyscie Najświętszy Sakrament³⁵³.

Największe jednak zasługi o. Karczewski położył – jak podają dokumenty źródłowe – jako wieloletni przełożony wspomnianej fundacji w Beresteczku³⁵⁴. To właśnie on w 1707 r., pełniąc funkcję prezydenta klasztoru, skłonił syna fundatora, Stefana Karczewskiego, do przekazania zakonowi terenu pod budowę murowanego zespołu kościelno-klasztornego, a następnie cztery lata później, 24 czerwca 1711 r., położył kamień węgielny pod budowę kościoła. Wreszcie, dzięki jego wytrwałym staraniom, beresteccy trynitarze nie tylko zyskali nową świątynię, lecz także murowany budynek klasztorny, częściowo ukończony nie później niż w l. 30. XVIII w.³⁵⁵

funkcjonowała w literaturze przedmiotu. Por. tegoż, *Cmentarz Stryjski we Lwowie*, Lwów 1913, s. 28-29.

³⁴⁹ Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis...*, s. 4-5; Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Notatka...*, s. 75-76.

³⁵⁰ Zwłaszcza anielską wręcz czystością. Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *dz. cyt.*, s. 358-359.

³⁵¹ Trynitarzy sprowadził tam spokrewniony z nim kasztelan halicki Tomasz Karczewski. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 48.

³⁵² Tak twierdzą o. Antonino de la Asunción i J. Giżycki. Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis...*, s. 4-5; Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Notatka...*, s. 76.

³⁵³ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 439-440.

³⁵⁴ Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *dz. cyt.*, s. 359-360; F. Jaroszewicz, *dz. cyt.*, s. 322.

³⁵⁵ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 519; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 65.

Biorąc tak aktywny udział w tworzeniu struktur zakonnych w Polsce, o. Jan prowadził jednocześnie głębokie życie duchowe, a zajmowanie ważnych stanowisk, do których należy zaliczyć również m.in. urząd komisarza generalnego i ministra prowincjalnego³⁵⁶, było dla niego etapem na drodze uświęcenia. Teza ta znajduje potwierdzenie w kronice zakonnej, według której o. Karczewski, pełniąc wymienione urzędy, gorliwie zachęcał braci w podległych sobie klasztorach do zachowywania zakonnych przepisów. Czynił to jednak przede wszystkim poprzez przykład własnego życia, które cechowały: pobożność, rozmodlenie oraz miłość wobec współbraci. Jak podaje autor wspomnianej kroniki, poza celą można było go spotkać jedynie w kościele na modlitwie, jako przełożony nie odmawiał braciom niczego, co służyło ich zdrowiu lub pożytkowi duchowemu, a mszę świętą sprawował z wielką pobożnością nawet wówczas, gdy z powodu podeszłego wieku brakowało mu sił³⁵⁷. Zmarł 8 września 1744 r. w Beresteczku³⁵⁸.

Ojciec Danilewicz, pisząc o śmierci świątobliwego zakonnika, zauważa, że nastąpiła ona w święto Narodzenia NMP oraz w rocznicę niezwykłego wydarzenia. Tego dnia Matka Boża – jak podaje tradycja zakonna – ubrana w habit trynitarский, ukazała się w otoczeniu chórów anielskich św. Feliksowi Walezemu. Kronikarz uznał, że zakończenie ziemskiego życia w tym dniu jest łaską udzieloną wielkiemu czcicielowi Maryi oraz że jest ono przejściem do przywdziania habitu niebiańskiego³⁵⁹.

Z kolei o. Jaroszewicz, kończąc żywoty obu trynitarzy, formułuje krótką i bardzo prostą modlitwę: „Bóg zaś wszechmogący z tych dwóch sług swoich niechaj będzie wychwalony przez całą wieczność. Amen”³⁶⁰. Oczywiście słowa te odnoszą się do rzeczywistości eschatycznej, ale zawarte w nich życzenie wiąże się również z ziemskim życiem ojców Jana i Antoniego, w którym przez wiarę partycypowali w życiu wiecznym. Tym samym uznanie ich za szczególnych czcicieli Trójcy Świętej znajduje jeszcze jedno uzasadnienie.

³⁵⁶ Oprócz wymienionych już funkcji był również definitorem prowincjalnym oraz definitorem generalnym. Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 439-440.

³⁵⁷ Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *dz. cyt.*, s. 361.

³⁵⁸ Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis...*, s. 4-5.

³⁵⁹ Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *dz. cyt.*, s. 362-363.

³⁶⁰ E. Jaroszewicz, *dz. cyt.*, s. 323.

III.

Odkupieńczo-miłosierny wymiar charyzmatu trynitarского

Dzieła apostołskie inicjowane przez polskich trynitarzy

Istotnym elementem charyzmatu zakonu trynitarzy, jak to zostało zasygnalizowane we wstępie do poprzedniego rozdziału, jest m.in. przejawiająca się na wiele sposobów służba na rzecz wyzwolenia człowieka oraz troska o ubogich i potrzebujących.

W niniejszym rozdziale ukażą obszary apostołskiego zaangażowania trynitarzy na przestrzeni dziejów, zwłaszcza będącą głównym przedmiotem mojego zainteresowania ich działalność w Polsce. Ponieważ zaś charyzmat redempcyjno-miłosierny zakonu ściśle łączy się z misterium Odkupienia, rozważania te zostaną poprzedzone omówieniem związku życia zakonnego z ową tajemnicą wiary. Celem tego zabiegu jest nakreślenie odpowiedniego tła dla problematyki podejmowanej w dalszej części rozdziału.

3.1. Życie zakonne a tajemnica Odkupienia

Zagadnienie szczególnej relacji życia zakonnego z tajemnicą Odkupienia ukażą w dwóch krokach. Najpierw zajmę się zagadnieniem posłannictwa nowego Ludu Bożego, czyli Kościoła, w ekonomii Bożej (a ta, jak twierdzą niektórzy autorzy, implikuje także ekonomię odkupienia)³⁶¹, a następnie

³⁶¹ Por. M. Rusecki, *Chryścyczny wymiar zbawczej ekonomii Boga i jej wiarygodność*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiołogi” 2011, t. 3(58), s. 8-9.

pokażę, w jaki sposób osoby praktykujące rady ewangeliczne, będąc częścią wspólnoty uczniów Chrystusa, uczestniczą w dokonanych przez Niego dziele odkupienia.

3.1.1. Zbawcze posłannictwo Kościoła w historii zbawienia

Jedną z najbardziej fundamentalnych prawd chrześcijańskiej wiary jest prawda o tym, że w Jezusie Chrystusie dokonało się zbawienie świata. Tym samym zaś definitywnie urzeczywistnił się Boży замысел, o którym mówi m.in. konstytucja *Dei Verbum* II Soboru Watykańskiego. Czytamy w niej:

Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli (por. Ef 1,9), dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo, które stało się ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury (por. Ef 2,18; 2 P 1,4). [...] Ta ekonomia Objawienia realizuje się przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą połączone, tak że czyny dokonane przez Boga w dziejach zbawienia ujawniają i potwierdzają doktrynę i sprawy wyrażone w słowach, słowa zaś obwieszczają czyny i rozświetlają zawartą w nich tajemnicę. Przez to Objawienie najgłębsza prawda zarówno o Bogu, jak i o zbawieniu ludzi jaśnieje dla nas w Chrystusie, który jest zarazem Pośrednikiem i Pełnią całego Objawienia [...] ³⁶².

U źródeł owej ekonomii, która, jak wskazuje dokument, nierozzerwalnie łączy się ze zbawczym planem Boga względem całej ludzkości, leży miłość. Bóg objawił się bowiem „w swojej wielkiej miłości”, nawiązując z ludźmi przyjacielski kontakt oraz prowadząc z nimi nieustanny dialog. Uczynił to wszystko, aby zaprosić człowieka do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej i tym samym przyjąć go do wspólnoty z sobą ³⁶³. Aby zaś tego dokonać, nie powołuje ludzi pojedynczo lub z osobna (choć miły jest Mu każdy, kto się Go boi), lecz pragnie, aby wszyscy zjednoczyli się w jednym Ludzie Bożym, będącym Mistycznym Ciałem Chrystusa jako przedłużenie misterium Wcielenia ³⁶⁴. Wyrazem tego pragnienia jest także przymierze zawarte z narodem izraelskim, będące zapowiedzią i jednym z etapów przygotowania

³⁶² DV 2.

³⁶³ Por. także; J. Kudasiewicz, *Historia czy ekonomia zbawienia?*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 28, 1981, z. 1, s. 87-88.

³⁶⁴ Por. LG 9; E. Gambari, dz. cyt., s. 27.

pełni czasu, jaka nastąpiła wraz z przyjściem na świat Syna Bożego: „Ekonomia Starego Testamentu zmierzała nade wszystko ku temu, aby przygotować przyjście Chrystusa, Odkupiciela wszystkich ludzi, oraz mesjańskiego królestwa, proroczo je zapowiedzieć (por. Łk 24,44; J 5,39; 1 P 1,10) i wyrazić je w obrazach typicznych (por. 1 Kor 10,11)”³⁶⁵.

W tak wypełniających się dziejach zbawienia ważną rolę odgrywa nowy Lud Boży, czyli Kościół, kontynuujący zbawcze dzieło Syna Bożego na ziemi. To jemu Syn powierzył misję, którą sam otrzymał od Ojca, i to on ma doprowadzić do końca Boży plan zbawienia w stosunku do całego rodzaju ludzkiego³⁶⁶. Realizacja tego posłannictwa dokonuje się pod kierownictwem Ducha Świętego, zesłanego na apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, a uczestniczą w nim wszyscy wierni, którzy czynią to – jak naucza Sobór – mając udział w potrójnej funkcji Chrystusa (prorockiej, kapłańskiej i królewskiej), dając świadectwo o Nim, sprawując Ofiarę Eucharystyczną, promieniując świętością oraz służąc braciom. Ważnym aspektem tejże realizacji jest ponadto fakt, iż w czynach wspomnianych członków Kościoła obecny jest sam Chrystus, który identyfikuje się z człowiekiem, ożywia go mocą Ducha Świętego i prowadzi do Ojca. W szczególny sposób Jego obecność i działanie odnoszą się do Piotra i apostołów oraz ich następców (papieża i biskupów), a także do współpracujących z nimi prezbiterów i diakonów³⁶⁷.

Szafarze ci, ustanowieni przez Chrystusa „celem pasterzowania Ludowi Bożemu i jego nieustannego pomnażania”, otrzymawszy świętą władzę, mają służyć swoim braciom, aby wszyscy członkowie Kościoła, posiadając tę samą godność, osiągnęli cel, jakim jest zbawienie³⁶⁸. To ich zaszczytne zadanie wpisuje się w samą istotę zbawczej misji Kościoła, który zgodnie z nauką Vaticanum II, będąc powszechnym sakramentem zbawienia, wezwany jest do uobecniania zbawienia wobec świata³⁶⁹, a nawet, jak wskazuje inna wypowiedź Soboru, do bycia jego uosobieniem³⁷⁰. Aby

³⁶⁵ DV 15.

³⁶⁶ Por. LG 1, 4.

³⁶⁷ Por. E. Gambari, dz. cyt., s. 28-29.

³⁶⁸ Por. LG 18.

³⁶⁹ Por. M. Gołąb, dz. cyt., s. 209.

³⁷⁰ Chodzi tutaj o stwierdzenie zawarte w pierwszym punkcie *Lumen gentium*, gdzie czytamy, że „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”. Por. tamże, s. 210.

wypełnić to zadanie, wchodzi on „w ludzkie dzieje, jednocześnie wykraczając poza czasy i granice narodów”³⁷¹. Przy tym zaś, mając głęboką świadomość bycia powołanym do kroczenia tą samą drogą, jaką przeszedł Chrystus, dokonując dzieła odkupienia³⁷²:

przez doświadczenia i uciski [...] umacnia się mocą obiecaną mu przez Pana łaski Bożej, aby w cielesnej słabości nie odstąpił od doskonałej wierności, lecz pozostał godną oblubienicą swego Pana i pod działaniem Ducha Świętego nie przestawał odnawiać samego siebie, dopóki przez krzyż nie dojdzie do światłości, która nie zna zachodu³⁷³.

Widać zatem wyraźnie, że misją nowego Ludu Bożego nie jest budowanie oddzielnie świata chrześcijańskiego, lecz troska o to, aby ziemską społeczność opierała swoje prawa na Bogu i do Niego zmierzała. Realizując to posłannictwo, Kościół podejmuje nieustanne wysiłki mające na celu włączenie do wspólnoty Ludu Bożego tych, którzy do niej nie należą, i poprzez głoszenie Dobrej Nowiny stara się pociągać do wiary oraz tę wiarę umacniać. Ponadto pragnie również ofiarowywać światu posługę spełnianą przez hierarchię oraz wiernych świeckich, aby w ten sposób udzielić ludzkiej społeczności pomocy w rozwiązywaniu ziemskich problemów zgodnie z zamysłem Boga³⁷⁴. Ostatecznie chodzi bowiem o to, aby „Kościół przyczyniał się do realizacji takiego planu Bożego, jaki dokonuje się w historii i dla historii ludzkości”³⁷⁵. Potwierdzeniem tej tezy jest m.in. fakt, iż Kościół stara się odczytywać znaki czasu, dostrzegając w nich przedziwne przejawy Bożej opatrności, która kieruje dziełem odnowy. Widać to chociażby w odpowiedzi na oczekiwania współczesnego świata, jaką było zainicjowane przez II Sobór Watykański *aggiornamento*³⁷⁶.

Podsumowując zatem niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że posłannictwo Kościoła, będące służbą na rzecz urzeczywistniania się królestwa Bożego, ma wymiar powszechny i stanowi istotny element zbawczego działania Boga. Widać to dobrze w ukazanej powyżej relacji wspólnoty uczniów Chrystusa i świata, którą oprócz tego, co już zostało powiedziane,

³⁷¹ LG 9.

³⁷² Por. LG 8.

³⁷³ LG 9.

³⁷⁴ Por. E. Gambari, dz. cyt., s. 30.

³⁷⁵ Tamże.

³⁷⁶ Por. tamże, s. 30-31.

cehuje również głęboka jedność. Ujawnia się ona, jak pisze o. Andrzej Napiórkowski, „już poprzez akt stwórczy Trójjedynego Boga”³⁷⁷ i jest przez Niego zamierzona; ogniskuje się zaś na osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka³⁷⁸.

3.1.2. Udział osób zakonnych w Chrystusowym dziele odkupienia

Opisane w poprzednim punkcie zbawcze posłannictwo Kościoła w dziejach zbawienia, a zwłaszcza fakt, iż uczestniczą w nim wszyscy jego członkowie, skłania do refleksji nad udziałem w dziele odkupienia osób żyjących radami ewangelicznymi. Zakonnice i zakonnicy są bowiem częścią Kościoła, a ich włączenie w jego tajemnicę poprzez profesję zakonną posiada szczególny charakter i stanowi nie tylko pogłębienie konsekracji chrzcielnej, lecz także zobowiązanie do większego poświęcenia się misji Ludu Bożego³⁷⁹ i w konsekwencji do działania na rzecz urzeczywistniania się Bożego planu zbawienia. Wyrasza z takiego przekonania II Sobór Watykański, gdy zwracając uwagę na szczególne zespolenie osób zakonnych z Kościołem, podkreśla, że pociąga ono za sobą „obowiązek pracy [...] na rzecz zakorzenienia i umocnienia królestwa Bożego w duszach i rozszerzania go na cały świat”³⁸⁰. Opinię tę zresztą potwierdza także inna wypowiedź Soboru na wspomniany temat. Otóż w punkcie piątym dekretu *Perfectae caritatis*, mówiącym m.in. właśnie o tym, że przez profesję rad ewangelicznych osoby zakonne poświęcają się służbie Kościołowi, możemy przeczytać następujące słowa: „członkowie każdego instytutu, szukając Boga w sposób szczególny i ponad wszystko, winni łączyć kontemplację, przez którą mogliby przyłgnąć do Niego myślą i sercem, z miłością apostołską, przez którą staraliby się włączyć w dzieło odkupienia i szerzyć królestwo Boże”³⁸¹.

Wobec takiej rzeczywistości rodzi się jednak pytanie, na czym polega ów wyjątkowy udział osób zakonnych w realizacji misji Kościoła oraz

³⁷⁷ A.A. Napiórkowski, *Jedność Kościoła i świata*, [w:] *Geografia i Sacrum*, t. 1, red. B. Domański, S. Skiba, Kraków 2005, s. 247.

³⁷⁸ Por. tamże, s. 248, 252.

³⁷⁹ Por. M. Sieczka, *Misterium życia zakonnego w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Studia Teologiczne Białystok Drohiczyń Łomża*” T. 12, 1994, s. 294; M. Gołąb, dz. cyt., s. 79.

³⁸⁰ LG 44; por. J. Misiurek, dz. cyt., s. 174.

³⁸¹ PC 5.

w jaki sposób przejawia się ona w ich życiu i postępowaniu, zwłaszcza gdy próbujemy na nie spojrzeć z perspektywy misterium odkupienia. Pewne światło na te zagadnienia rzucają treści, jakie znajdujemy w adhortacji *Redemptionis donum* Jana Pawła II, mówiącej o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia. Papież stwierdza w niej, że powołanie osób zakonnych „czerpie swój charakter i swą duchową moc z samej głębi tajemnicy Odkupienia”³⁸², a także zaznacza, że jest ono „darem, w którym odzwierciedla się bosko-ludzki profil tajemnicy Odkupienia świata”³⁸³. Jego zdaniem życie oparte na radach ewangelicznych w sposób niepowtarzalny wyraża tajemnicę odkupienia i stanowi jej integralną część. Zadaniem osób należących do tego stanu jest natomiast pomaganie innym całym swoim życiem w obcowaniu z głębią tej życiodajnej tajemnicy³⁸⁴.

Cenną pomocą w osiągnięciu tak wzniosłego celu, jak wskazuje papież, jest wpisane w powołanie zakonne doświadczenie obfitości Bożego odkupienia, nierozzerwalnie związane z podążaniem za Chrystusem³⁸⁵. Jako stały element życia zakonnego doświadczenie to czyni z osób powołanych szczególnych świadków miłości Boga Ojca objawionej w Jego Jednorodzonego Synu. Kroczenie zaś za Chrystusem (określane w teologii mianem *sequela Christi*), polegające na wnikięciu do wnętrza Jego misterium i ukazaniu go we własnym życiu, sprawia, że obdarzone tą łaską osoby rozwijają w sobie podobieństwo do Tego, który jest obrazem Boga, i stają się Jego żywym odtworzeniem³⁸⁶. Z kolei dzięki temu w szczególny sposób uobecniają Jezusa we wspólnocie Ludu Bożego, a wspólnotę tę czynią podobniejszą do swego Założyciela³⁸⁷.

Biorąc to wszystko pod uwagę, można zatem powiedzieć, że osoba należąca do stanu opartego na profesji rad ewangelicznych przez swój radykalizm naśladowania Jezusa, ożywiany doświadczeniem odkupieńczej miłości (to ze spotkania z nią według Jana Pawła II rodzi się powołanie)³⁸⁸, staje się szczególnym znakiem i przedłużeniem Jego obecności w świecie, a nawet czyni z niej *alterum Christum*, czyli drugiego Chrystusa³⁸⁹. Jednym

³⁸² RD 1.

³⁸³ RD 6.

³⁸⁴ Por. M. Sieczka, dz. cyt., s. 294.

³⁸⁵ Por. RD 1.

³⁸⁶ Por. E. Gambari, dz. cyt., s. 151.

³⁸⁷ Por. tamże, s. 153-154.

³⁸⁸ Por. RD 3.

³⁸⁹ Por. E. Gambari, dz. cyt., s. 152.

z owoców tej zażyłości z Nim jest natomiast „miłość bliźniego dla zbawienia świata i budowania Kościoła”³⁹⁰.

Na koniec dodajmy jeszcze, że Jan Paweł II wielokrotnie odnosił się do kwestii omawianej w niniejszym rozdziale, podkreślając znaczenie udziału osób konsekrowanych w realizacji zbawczego posłannictwa Kościoła. W liście do biskupów USA z 3 kwietnia 1983 r. pisał:

Z samej istoty swego powołania zakonnicy są głęboko związani z Odkupieniem. Przez poświęcenie się Jezusowi są znakiem dokonanego przezeń Odkupienia. W sakramentalnej ekonomii Kościoła są narzędziem przekazywania tego Odkupienia Ludowi. Dokonuje się to poprzez promieniowanie ich życia w zjednoczeniu z Jezusem, który nie przestaje mówić swoim uczniom: „Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami” (J 15,5). Zakonnicy umożliwiają Ludowi Bożemu nawiązanie łączności z Odkupieniem poprzez ewangeliczne i kościelne świadectwo dawane słowem i przykładem orędziu Jezusa. Ich komunია z własnym Kościołem lokalnym i Kościołem powszechnym posiada dzięki temu odkupieniu skuteczność nadprzyrodzoną. Doniosła współpraca, jaką ofiarują wspólnocie kościelnej, pomaga jej w przeżywaniu i nieustannym uobecnianiu tajemnicy Odkupienia, zwłaszcza przez Ofiarę Eucharystyczną, w której dzieło Odkupienia jest wciąż na nowo aktualizowane³⁹¹.

Słowa te wyraźnie akcentują odkupieńczą misję zakonników.

3.2. Posługa zakonu trynitarzy na rzecz wyzwolenia człowieka.

Inne dzieła miłosierdzia

Ukazawszy związek życia zakonnego z tajemnicą Odkupienia, zajmę się teraz omówieniem posługi Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników będącej wyrazem jego redempcyjno-miłosierdnego charyzmatu. Podstawą refleksji na ten temat będą kolejno wskazania św. Jana de Matha dotyczące działalności apostoelskiej trynitarzy zawarte w jego regule, dzieła

³⁹⁰ PC 6.

³⁹¹ Jan Paweł II, *List do biskupów Stanów Zjednoczonych „In this Extraordinary Holy Year”, [w:] Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”,* Kraków 2003, s. 284.

prowadzone przez trynitarzy na przestrzeni wieków oraz stosowne zapisy najnowszych konstytucji zakonnych. Same rozważania będą miały natomiast charakter opisu przedstawiającego zarówno fakty historyczne, jak i pewne elementy teologiczne.

3.2.1. Obszary apostolskiego zaangażowania trynitarzy w regule św. Jana de Matha

Drugą cechą wyróżniającą regułę św. Jana de Matha, obok odniesień trynitarnych omówionych w poprzednim rozdziale, są jej przepisy dotyczące specyficznej działalności apostolskiej zatwierdzonego wraz z nią zakonu. Świadczy o tym już drugi punkt dokumentu, zgodnie z którym zadaniem trynitarzy miał być m.in. wykup chrześcijan, którzy trafili do niewoli pogańskiej ze względu na swoją wiarę³⁹². Oryginalność tego zapisu polega jednak nie tyle na wezwaniu do podejmowania działalności redempcyjnej przez duchowych synów św. Jana, ile na wskazaniu jej miejsca w ich życiu i powołaniu. Osób i instytucji walczących z problemem niewolnictwa nie brakowało bowiem także w okresie poprzedzającym działalność św. Jana de Matha³⁹³, ale dopiero założona przez niego wspólnota, jako pierwsza w dziejach życia zakonnego, została powołana do istnienia specjalnie po to, aby wykupywać jeńców chrześcijańskich³⁹⁴.

Realizacji tego zadania, jak wskazuje w tym samym punkcie reguła trynitarzka, miała służyć zasada ekonomiczna zwana *tertia pars*. Przepis ten, niemający odpowiednika w regule żadnego innego zakonu, zobowiązywał trynitarzy do podziału wszystkich dochodów na trzy równe części, a następnie do przeznaczenia jednej z nich na wykup niewolników³⁹⁵. Zakonnicy byli zobowiązani postąpić w ten sposób nawet wówczas, gdy za podjęciem innej decyzji przemawiały takie względy jak sytuacja finansowa domu czy jego położenie geograficzne; i zrezygnować z przyjęcia darowizny, jeśli ofiarodawca nie zgadzał się na przekazanie trzeciej części na wspomniany cel. W rezultacie wszystkie klasztory trynitarzkie, również te najbardziej oddalone od portów morskich, uczestniczyły w wykupieńczej

³⁹² Por. RT 2.

³⁹³ Wyprawy redempcyjne organizowały np. zakony rycerskie.

³⁹⁴ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 41; J. Pujana, *La Orden...*, s. 45.

³⁹⁵ Por. RT 2; A. Witko, *Trynitarze*, s. 41; J. Pujana, *La Orden...*, s. 45.

misji zakonu, a żyjący w nich zakonnicy (nie mogąc oczekiwać jakichkolwiek korzyści osobistych) prowadzili życie ubogie i pełne wyrzeczeń³⁹⁶. Taki stan rzeczy zaś, co warto podkreślić, sprzyjał głębszemu zjednoczeniu z Trójcą Świętą i miał gwarantować gorliwe prowadzenie działalności redempcyjnej³⁹⁷.

W zamyśle Założyciela ta niezwykle wymagająca aktywność apostołska trynitarzy miała odcisnąć swój ślad także na wielu innych aspektach ich codziennego funkcjonowania, by ostatecznie wpłynąć na życie braterskiej wspólnoty praktycznie we wszystkich jego wymiarach³⁹⁸. Aby się o tym przekonać, wystarczy już bardzo pobieżna lektura reguły, która pełna jest odniesień do redempcyjnej misji zakonu. I tak na przykład w punkcie dwudziestym możemy przeczytać, że jednym z powodów odbywania cotygodniowej kapituły konwentualnej jest troska o właściwe zarządzanie środkami przeznaczonymi na wykup niewolników³⁹⁹, a z punktów dwiętego i trzynastego dowiadujemy się, iż liczne podróże braci, a także rodzaj środków transportu pozostają w bezpośrednim związku z realizacją wykupieńczego apostołatu⁴⁰⁰. Na niej wreszcie, co najlepiej ukazuje przywołana już zasada podziału dóbr, opiera się ekonomia każdego trynitarzkiego klasztoru⁴⁰¹. W tym kontekście jak najbardziej uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że działalność redempcyjna stanowi samo centrum reguły napisanej przez św. Jana de Matha⁴⁰².

Nie oznacza to jednak, że wrażliwość na cierpienie chrześcijańskich niewolników, a zwłaszcza troska o to, aby pod wpływem traumatycznych doświadczeń nie utracili swojej wiary, była jedyną wartością, którą zgodnie z zamiarem św. Jana trynitarze mieli chronić i pielęgnować. Upewnia o tym treść wielokrotnie przywołanego już drugiego punktu reguły, gdzie obok nadrzędnego nakazu wykupu niewolników pojawia się wyrażenie

³⁹⁶ Por. RT 2; G. Cipollone, *La redenzione e la liberazione dei captivi. Lettura cristiana e modello di redenzione e liberazione secondo la regola dei Trinitari*, [w:] *La liberazione dei 'captivi' tra cristianità e islam. Oltre la crociata e il Ġihād: tolleranza e servizio umanitario*, a cura di G. Cipollone, Città del Vaticano 2000, s. 368-370.

³⁹⁷ Por. G. Cipollone, *Cristianità – Islam. Cattività e liberazione in nome di Dio*, Roma 1992, s. 409.

³⁹⁸ Por. J.L. Aurrecoechea, *El carisma redentor-misericordioso de Juan de Mata en las Constituciones de la Orden Trinitaria*, „Trinitarium” 1995, N° 4, s. 14.

³⁹⁹ Por. RT 20.

⁴⁰⁰ Por. RT 9, 13.

⁴⁰¹ Por. G. Cipollone, *La Famiglia...*, s. 30.

⁴⁰² Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 46.

„dzieła miłosierdzia”, a wraz z nim polecenie, aby każda wspólnota trynitarcka przeznaczala dwie trzecie wszystkich swoich dochodów na ten właśnie cel, zachowując jedynie skromne środki na utrzymanie zakonników oraz służby:

Wszystkie rzeczy, wszelkiego legalnego pochodzenia, będą podzielone na trzy równe części; i o ile dwie części wystarczą na spełnianie z nich dzieł miłosierdzia, z zachowaniem skromnego utrzymania dla siebie i niezbędnej służby, trzecia zaś część będzie odłożona na wykup niewolników, którzy są uwięzieni za wiarę w Chrystusa przez pogan⁴⁰³.

Mimo iż wydaje się, że tak ujęte zaangażowanie trynitarzy w posługę miłosierdzia ma jedynie charakter praktyczny, w rzeczywistości posiada ono głębokie znaczenie teologiczne⁴⁰⁴ i oznacza, że św. Jan de Matha, zgodnie z ewangelicznym przykazaniem miłości bliźniego, uznaje pełnienie dzieł miłosierdzia za równie ważne, jak zaspokojenie potrzeb członków wspólnoty oraz pozostałych mieszkańców klasztoru⁴⁰⁵. Ta cenna uwaga autorów zajmujących się problematyką trynitarcką znajduje zresztą potwierdzenie w kolejnych punktach reguły, które nie tylko ukazują znaczenie tego rodzaju posługi, lecz także precyzują, na czym powinna ona polegać. W punkcie trzynastym odnajdujemy kategorie potrzebujących (chorzy, ubodzy i ma-luczcy), których trynitarze powinni otoczyć opieką⁴⁰⁶, a z punktu siedemnastego dowiadujemy się, że obowiązkiem zakonników jest udzielenie gościny każdemu, kto o nią prosi⁴⁰⁷. W praktyce oznacza to, że działalność apostoł-ska braci żyjących charyzmatem św. Jana de Matha ma dotyczyć wszystkich możliwych rodzajów ludzkich potrzeb, a oni sami wezwani są do udzielenia koniecznej pomocy każdemu, bez wykluczania kogokolwiek⁴⁰⁸.

Na zakończenie warto dodać, że istotnym elementem tak szeroko rozumianej posługi miłosierdzia były zakładane przy trynitarckich klasztorach już za czasów Założyciela szpitale lub przytułki⁴⁰⁹, w których udzielano

⁴⁰³ RT 2.

⁴⁰⁴ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 43.

⁴⁰⁵ Por. C. Mazzarisi, *L'Ordine Trinitario nella Chiesa, nella Storia*, Napoli 1964, s. 93.

⁴⁰⁶ Por. RT 13.

⁴⁰⁷ Por. RT 17.

⁴⁰⁸ Por. A. Brierley, *La división de bienes en favor de las obras de misericordia según la Regla trinitaria*, „Trinitarium” 1997, N° 6, s. 145-146.

⁴⁰⁹ O takiej posłudze reguła mówi w punktach trzydziestym szóstym oraz trzydziestym ósmym, a pierwsze szpitale powstały już kilka lat po założeniu zakonu w Marsylii, Arles i Saint-Gilles. Por. RT 36, 38; G. Cipollone, *La Famiglia...*, s. 35.

potrzebującym nie tylko wsparcia materialnego, lecz także pomocy duchowej, w tym sakramentalnej. To zaś sugeruje, że choć reguła trynitarzka nie zawiera wzmianek o *cura animarum*, trynitarze pełnili tego rodzaju posługę wobec osób powierzonych ich pieczy⁴¹⁰.

3.2.2. Dzieła prowadzone przez zakon na przestrzeni wieków

Misja, którą św. Jan de Matha wyznaczył trynitarzom w regule i za życia osobiście wypełniał z wielkim poświęceniem, dając przykład swoim naśladowcom, jak już wcześniej sygnalizowano⁴¹¹, budziła podziw i entuzjazm także po jego śmierci, a kontynuujący ją zakonnicy wielkodusznie realizowali związany z nią charyzmat. W rezultacie pomimo wielu trudności w XIII i XIV w. zakon prowadził prężną działalność redempcyjną, doprowadzając w ten sposób do wyzwolenia wielu chrześcijańskich niewolników. Choć trwało to niecałe dwa wieki (w kolejnych stuleciach bowiem aktywność redempcyjna trynitarzy osłabła), dane na temat liczby przeprowadzonych przez trynitarzy redempcji, które przytacza m.in. o. Juan Pujana, pozwalają stwierdzić, że mamy do czynienia z dziełem o niezwykle doniosłym znaczeniu. Według wyliczeń tego autora trynitarze francuscy w wiekach od XV do XVIII⁴¹² przeprowadzili przynajmniej sześćdziesiąt cztery wykupy niewolników, trynitarze portugalscy – między trzydzieści osiem a pięćdziesiąt, natomiast trynitarze z Hiszpanii kilkadziesiąt⁴¹³. Do tego należy dodać jeszcze około sto trzy wyprawy redempcyjne zorganizowane przez różne prowincje trynitarzy bosych⁴¹⁴.

Tak wiele przeprowadzonych przez zakon trynitarzy wykupów, jak nietrudno się domyślić, musiało pociągnąć za sobą również sporą liczbę wyzwolonych niewolników. Niestety również w tym przypadku dostępne dane nie pozwalają na jej precyzyjne określenie. Wiadomo jedynie, że trynitarze boscy wykupili na pewno czternaście tysięcy osób, podczas gdy dane dotyczące działalności trynitarzy trzewickowych są jedynie szacunkowe i wahają się między czterdzieści sześć a nawet dziewięćdziesiąt tysięcy⁴¹⁵.

⁴¹⁰ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 43; J. Pujana, *La Orden...*, s. 46-47.

⁴¹¹ Wzmianka na ten temat pojawia się w punkcie 2 rozdziału pierwszego.

⁴¹² Nie licząc wykupów przeprowadzonych przez ministrów generalnych w XV w.

⁴¹³ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 109-113.

⁴¹⁴ Por. tamże, s. 114-115.

⁴¹⁵ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 94.

Mowa jest zatem o dużych liczbach, które nabierają jeszcze większego znaczenia, gdy uwzględnimy również działania podejmowane przez trynitarzy na rzecz wyzwolonych niewolników już po dokonaniu wykupu. Jak bowiem słusznie zauważa o. Giulio Cipollone, wyprawy redempcyjne zwykle nie kończyły się wraz ze szczęśliwym dotarciem wyzwolonych jeńców do ojczyzny, lecz w pewnym sensie miały swój dalszy ciąg polegający na zapewnieniu opieki medycznej chorym oraz udzieleniu pomocy w znalezieniu jakiegoś miejsca osobom, które nie miały dokąd wrócić; niektórym wreszcie zakonnicy pomagali w organizacji podróży powrotnej do domu⁴¹⁶.

Pomocą w osiągnięciu tego celu, czego dowodzi zarówno reguła, jak i praktyka zakonna, były właśnie wspomniane przyklasztorne szpitale. Oczywiście nie były to lecznice w dzisiejszym znaczeniu tego słowa, lecz miejsca, w których schronienie znajdowali nie tylko chorzy, lecz także rozmaici przybysze, pielgrzymi oraz ubodzy⁴¹⁷. Jednocześnie jednak, podobnie jak w przypadku dzieł prowadzonych przez inne instytucje kościelne, miejsca te niekiedy spełniały również inne funkcje. Zdarzało się na przykład, że ze względu na ich położenie prowadzona tam działalność miała charakter misyjny, a także znaczenie dla dialogu międzyreligijnego. Tak było chociażby w szpitalach w Algierze i Tunisie (powstałych odpowiednio w 1612 i 1720, a zlikwidowanych na początku XIX w.), gdzie trynitarze opiekowali się chorymi bez względu na ich przynależność wyznaniową⁴¹⁸. Jest to warte odnotowania nie tylko ze względu na znaczenie wspomnianych placówek, lecz także dlatego, że stanowi bardzo dobre wprowadzenie do zasygnalizowania działalności zakonu, która pojawiła się w konstytucjach zakonnych z 1907 r., zastępując tradycyjnie rozumiany wykup niewolników. Chodzi właśnie o aktywność misyjną. Stała się ona dla zakonu próbującego na nowo określić swoje miejsce w Kościele⁴¹⁹ celem szczegółowym, co spowodowało niemałe zamieszanie w kwestii jego tożsamości charyzmatycznej⁴²⁰. Na szczęście błąd ten został z czasem skorygowany⁴²¹, a zakon po trwających niemal cały

⁴¹⁶ Por. G. Cipollone, *La Famiglia...*, s. 34-35.

⁴¹⁷ Por. A.O. D'Errico, *dz. cyt.*, s. 93.

⁴¹⁸ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 92.

⁴¹⁹ Tradycyjnie rozumiany wykup, jak sądzono, zdawał się w nowych okolicznościach niepotrzebny.

⁴²⁰ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 16-17, 55-60.

⁴²¹ Por. tamże, s. 58.

XX wiek poszukiwaniach na nowo odczytał swoją misję, dostosowując ją do aktualnych warunków⁴²².

3.2.3. *Apostolat trynitarzy według obowiązujących konstytucji*

Ważnym etapem opisanego powyżej procesu, który skądinąd trwa nadal, jest powstanie najnowszych konstytucji zakonnych, stanowiące rezultat wieloletnich wysiłków mających na celu przystosowaną do współczesności odnowę. Dokument ów odpowiada na pytanie, w jaki sposób trynitarze rozumieją obecnie swój charyzmat w jego redempcyjno-miłosierdnym wymiarze. Wspomina się o tym już w pierwszym punkcie konstytucji, który mówi, że pierwszorzędnym celem każdego, kto postanawia żyć powołaniem trynitarzem, jest wynikające z poświęcenia się Trójcy Świętej pójście za Chrystusem Odkupicielem⁴²³. To zaś pociąga za sobą służbę miłości i odkupienia względem osób szczególnie udręczonych, skłania do niesienia im pomocy w sprawach wiary, a także pełnienia tej samej posługi wobec ubogich⁴²⁴.

Takie ujęcie misji apostolskiej jednak, choć niewątpliwie ukazuje jej jedność, pozostawione bez uściślenia mogłoby okazać się zbyt ogólne, co w konsekwencji rodziłoby nieporozumienia. Dlatego też – jak się zdaje – w punkcie piątym konstytucji zostają szczegółowo wymienieni adresaci redempcyjno-miłosiernej misji trynitarzy, co z kolei pozwala wyobrazić sobie najważniejsze dzieła w działalności apostolskiej zakonu. Na pierwszym miejscu ma być służba na rzecz chrześcijan prześladowanych z powodu wiary w Chrystusa lub niesienie pomocy tym, których wiara chrześcijańska jest zagrożona albo nie może być wyznawana. Misja trynitarzy obejmuje ponadto również takie formy działalności jak pomoc pozbawionym praw, doświadczającym nędzy duchowej lub fizycznej, ubogim i potrzebującym oraz praca misyjna; ukierunkowana jest wreszcie na pracę duszpasterską, której celem jest wsparcie i umocnienie w wierze⁴²⁵.

Oczywiście tego rodzaju działalność, a także znajdująca się u jej podstaw inspirowana charyzmatem duchowość wymagają wielkiego trudu

⁴²² Por. tamże. Autor ten omawia wspomniane zagadnienie w różnych miejscach swojej książki, włączając je w opis historycznego rozwoju zakonu.

⁴²³ Por. KZ 1.

⁴²⁴ Por. tamże.

⁴²⁵ Por. KZ 5.

i wyrzeczeń, stąd też dokument, niejako przewidując możliwe trudności, a zarazem podkreślając fundamenty trynitarского misji, dodaje, że zakonnicy, pragnąc wprowadzać w życie to, co się z nią wiąże, powinni nieustannie upodabniać się do swojego mistrza – Chrystusa, widząc w Nim przede wszystkim Wielbiciela Trójcy Świętej oraz Odkupiciela rodzaju ludzkiego⁴²⁶. Dzięki temu będzie wzrastać ich czynna miłość odkupieńcza względem bliźnich, nadająca sens aktywności apostołskiej, a więc i redempcyjno-miłosiernej misji.

3.3. Realizacja charyzmatu trynitarского w wymiarze redempcyjno-miłosiernym w Polsce

Wraz z przybyciem trynitarzy do Lwowa również Polska stała się miejscem realizacji trynitarского charyzmatu w jego wymiarze redempcyjno-miłosiernym. Przejawiał się on w życiu polskich zakonników na różne sposoby. Przyczynił się do wprowadzenia i rozwoju kultu Jezusa Nazareńskiego, inspirował architekturę i sztukę. Jednak – podobnie jak w innych krajach – najbardziej charakterystycznym jego wyrazem była i wciąż pozostaje działalność apostołska, zwłaszcza ta odwołująca się do tajemnicy Odkupienia.

3.3.1. Działalność trynitarzy na terenie dawnej Rzeczypospolitej

- *Działalność redempcyjna*

Powodem sprowadzenia trynitarzy do Polski – co zostało już wielokrotnie podkreślone – był ich specyficzny apostołat. Król Jan III Sobieski liczył bowiem, że działalność redempcyjna zakonu przyniesie korzyści toczącemu wojny z Imperium Osmańskim państwu, na którym spoczywał obowiązek wyzwolenia obywateli wziętych w jasyr. Było to zresztą jak najbardziej uzasadnione nie tylko ze względu na ówczesną aktualność problemu niewolnictwa, lecz także z powodu niewystarczającej skuteczności

⁴²⁶ Por. KZ 36.

wcześniejszych działań zmierzających do jego ograniczenia w Rzeczypospolitej, czego przykładem jest uchwalony na sejmie w Bydgoszczy w 1520 r. specjalny podatek na wykup jeńców. Jako że beneficjentami tego prawa byli zwykle ludzie dobrze urodzeni, przedstawiciele zubożałej szlachty i chłopów najczęściej nie mogli liczyć na uwolnienie. Trynitarze mieli ulżyć ich doli, zmniejszając jednocześnie wydatki skarbu państwa⁴²⁷.

Najubożsi obywatele Rzeczypospolitej nie byli jedynymi, którzy czerpali korzyści z osiedlenia się na terenie Polski zakonu trynitarzkiego. Zyskiwali na tym również sami zakonnicy, gdyż możliwość założenia kolejnych zagranicznych placówek zakonnych stwarzała nowe perspektywy rozwoju kongregacji, posiadającej wówczas poza Hiszpanią jedynie dwie fundacje⁴²⁸. Władze zakonne zapewne brały to pod uwagę, przyjmując zaproszenie polskiego monarchy. Niemniej jednak głównym powodem pozytywnej odpowiedzi z ich strony była chęć realizacji zakonnego charyzmatu, a najlepszym tego potwierdzeniem jest szybkość, z jaką po przybyciu do Polski przystąpili do realizacji przyjętych na siebie zobowiązań⁴²⁹. W rezultacie zaledwie trzy lata później, 15 stycznia 1688 r., wyruszyła ze Lwowa do Kamieńca Podolskiego pierwsza wyprawa redempcyjna na ziemiach polskich⁴³⁰.

Na czele ekspedycji stanął ojciec odpowiedzialny za jej przeprowadzenie, czyli redemptor. Funkcję tę pełnił o. Michał od Matki Bożej, a towarzyszył mu nowicjusz Michał od Najświętszego Sakramentu, który doskonale władał sześcioma językami obcymi. Niestety ani obecność tłumacza, ani przygotowania poprzedzające wyprawę nie uchroniły jej uczestników od niebezpieczeństw. Pierwsi redemptorzy na ziemiach polskich byli na nie narażeni dwukrotnie. W Janowie niedaleko Trembowli – gdzie zakonnicy zatrzymali się, aby zawiadomić baszę kamienieckiego o celu swojej wizyty – w ostatniej chwili uniknęli oszustwa ze strony niejakiego Ksorнета, który podstępem chciał wyłudzić od nich pieniądze, by w ten sposób spłacić swoje długi. W Kamieńcu natomiast, gdzie wyprawa dotarła 2 lutego 1688 r., jej pojawienie się wywołało zamęt wśród mieszkańców miasta, wskutek czego trynitarze trafili do więzienia. Dzięki pomocy ze strony

⁴²⁷ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, „*De Tuis Donis et Datis offerimus Tibi Domine*”. Motywacje i cele protektorów Zakonu Przenajświętszej Trójcy w dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Lublin 2007, s. 107-108, *Studia nad Sztuką Renesansu i Baroku*, 8.

⁴²⁸ Por. tejże, *Architektura trynitarzy...*, s. 43.

⁴²⁹ Por. M. Surdacki, dz. cyt., s. 195.

⁴³⁰ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 32.

marszałka dworu baszy odzyskali jednak wolność, oswabdzając ostatecznie ośmiu chrześcijan⁴³¹.

Pomyślne zakończenie pierwszej redempcji sprawiło, że działalność trynitarzy szybko zyskiwała przychyłność ludności, jak również poparcie ze strony możnowładców, co stwarzało korzystne warunki do organizacji kolejnych wypraw. Starania zakonników nie uszły też uwadze papieża Innocentego XII, który udzielając błogosławieństwa kapitule obradującej w Alcalá de Henares w 1692 r., z uznaniem wyraził się m.in. o wykupach dokonanych przez Polaków, co niewątpliwie było dodatkowym bodźcem do jeszcze większej gorliwości⁴³². Do końca XVII w. trynitarze odbyli jeszcze sześć wypraw wyzwoleniczych. Redempcje: druga, trzecia, czwarta i piąta zostały przeprowadzone w Kamieńcu Podolskim odpowiednio w latach: 1690, 1691, 1694 oraz 1695⁴³³. Dwie ostatnie wyprawy z tego okresu, szósta i siódma, tradycyjnie łączone w jedną, zostały zapoczątkowane jeszcze w roku 1695, a dokończone w Renie w krajach budziackich w 1699 r.⁴³⁴

Biorąc pod uwagę liczbę i częstotliwość wypraw przeprowadzonych w ostatnim dziesięcioleciu XVII w., można by przypuszczać, że z biegiem czasu dzieło wykupu na ziemiach polskich nabierze jeszcze większego rozmachu. Tak się jednak nie stało, a działalność wyzwolenicza trynitarzy straciła swoją początkową dynamikę. Jednym z czynników, które do tego doprowadziły, było z pewnością odzyskanie przez Polskę Podola⁴³⁵. Ograniczenie redempcji wynikało również z tego, co początkowo było powodem ich rozkwitu, czyli ze sposobu pozyskiwania środków na wykup. Pochodziły one m.in. od wiernych. Dlatego też – gdy pomyślnie rozwiązano początkowe problemy związane z fundacją we Lwowie – trynitarze podjęli starania o założenie klasztorów w bogatych i cieszących się dużą swobodą miastach królewskich. Król Jan III Sobieski i królowa Marysiénka spoglądali na te działania z dużą przychyłnością, jednak ich rola jako protektorów zakonu sprowadzała się tylko do mediacji i pośrednictwa. Podobną postawę przyjęli władcy z dynastii saskiej, którzy objęli patronatem

⁴³¹ Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], dz. cyt., s. 816-820; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 32-35. Koszt całej wyprawy, na który złożyły się pieniądze przeznaczone na wykup niewolników oraz wydatki związane z podróżą, wyniósł 3919 złotych polskich. Por. tamże, s. 35.

⁴³² Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 40.

⁴³³ Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], dz. cyt., s. 822-832.

⁴³⁴ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 46, 82-83.

⁴³⁵ Por. M. Surdacki, dz. cyt., s. 195.

jedynie klasztor warszawski. Okoliczności te sprawiły, że trynitarze zaczęli przyjmować pomoc od szlachty i magnaterii, co wiązało się ze zgodą na często niesprzyjające działalności redempcyjnej warunki fundatorów⁴³⁶.

Pomimo tych trudności oraz konieczności adaptacji do miejscowych warunków zakonnicy kontynuowali misję redempcyjną przez prawie całe kolejne stulecie, przeprowadzając skutecznie w różnych odstępach czasu jeszcze jedenaście wypraw wyzwoleniczych. Pierwsze trzy odbyły się stosunkowo szybko, bo w latach 1706, 1712 i 1720. W 1727 r. zorganizowano największą redempcję, dzięki której wolność odzyskało aż sześćdziesięciu jeden jeńców, ale dwunasty wykup odbył się dopiero w 1743 r., a kolejne w latach 1752, 1755, 1770, 1776⁴³⁷. Ostatnia, osiemnasta redempcja, kierowana przez o. Adama od Przenajświętszej Trójcy, trwała od 20 sierpnia 1781 do 5 lipca 1782 r. i przywróciła wolność piętnastu chrześcijan⁴³⁸. W sumie polscy trynitarze wykupili 517 jeńców, a całkowity koszt wszystkich osiemnastu wypraw – po uwzględnieniu kosztów podróży oraz opłaceniu tłumaczy i współpracowników – wyniósł 573 427 złotych⁴³⁹.

Już tak pobieżne omówienie historii redempcji przeprowadzonych w Polsce wyraźnie pokazuje, jak trudnym do realizacji przedsięwzięciem była taka działalność apostołska. Mówiąc o wyprawach redempcyjnych, należy jednak wspomnieć również o sprzyjających im czynnikach. Pierwszym z nich była postawa zakonników. Prowadzenie negocjacji z nieprzychylnie nastawionymi zarządcami wziętych w jasyr niewolników nie było łatwe, a konieczność odbywania dalekich podróży z dużymi sumami pieniędzy wiązała się z wieloma niebezpieczeństwami. Zakonnicy byli narażeni na napad bandytów lub popadnięcie w niewolę, o czym przekonali się uczestnicy już pierwszej wyprawy, trafiając do więzienia. Nie ulega jednak wątpliwości, że trynitarze mieli pełną świadomość podejmowanego ryzyka i – chociaż reguła trynitarzka wprost do tego nie zobowiązuje – wzorem współbraci z innych krajów brali pod uwagę również możliwość

⁴³⁶ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 46-47.

⁴³⁷ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 84-94. Szesnasta i siedemnasta redempcja, podobnie jak szósta i siódma, łączone są w jedną.

⁴³⁸ Por. Adam od Najświętszej Trójcy [Orłowski], *Zebranie wszystkich redempcyi które prowincya polska Zakonu Najsświętszej Trojcy od wykupienia niewolników, w krajach Tureckich i Tatarskich, od Roku 1688 do Roku 1783 czyniła. Podane do publicznego wszystkich Stanów uwiadomienia. Przez X. Adama od Najswiętszej Trojcy Redemptora. Za dozwoleniem Zwierzchności*, Warszawa 1783, s. 90-91. Ostatnia redempcja kosztowała 5694 złote polskie. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 95.

⁴³⁹ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 66.

dobrowolnego oddania się w niewolę w zamian za uwolnienie jeńca, a nawet utraty życia⁴⁴⁰. Taki tragiczny los spotkał siostrzeńca jednego z redemptorów towarzyszącego wujowi w wyprawie w 1727 r., który udział w niej przypłacił własnym życiem⁴⁴¹.

Zdolność zakonników do poświęcenia była ważnym, lecz nie jedynym warunkiem gwarantującym powodzenie redempcji. Chcąc skutecznie realizować swój charyzmat, trynitarze wypracowali także wiele zwyczajów, których celem było zyskanie poparcia oraz środków na organizację kosztownych wypraw. Do najważniejszych należała prezentacja oswobodzonych jeńców⁴⁴² oraz procesyjne zakończenie wyprawy i wprowadzenie ich do miasta. Początkowo miejscem uroczystych procesji był Lwów, a dokładnie lwowski klasztor *intra moenia*⁴⁴³. Zdarzało się również (tak było np. w przypadku wyprawy z 1713 r.), że urządzano uroczyste przejście orszaku z kościoła pw. św. Mikołaja na Przedmieściu Halickim (klasztor *extra moenia*) do katedry, skąd pochód udawał się do kościoła trynitarzy przy Bramie Krakowskiej⁴⁴⁴. Kończenie wyprawy we Lwowie nie było sztywną regułą. Na przykład na miejsce zakończenia dziesiątej wyprawy wyznaczono Warszawę, gdzie jeńcy w towarzystwie redemptorów dotarli 2 stycznia 1721 r. Procesja z udziałem zakonników wyruszyła z kościoła św. Krzyża do kolegiaty św. Jana, kapituła kolegiacka zaś wyszła im naprzeciw. Po odprawieniu mszy świętej i uroczystym *Te Deum* oswobodzeni jeńcy zostali na kilka dni umieszczeni w hospicjum. Następnie dzieci osierocone w niewoli podczas epidemii zostały ochrzczone i wzięte pod opiekę przez dobrych ludzi. Reszta po mszy świętej w święto Trzech Króli otrzymała wsparcie pieniężne, poświadczenie pobytu w niewoli i została rozesłana⁴⁴⁵.

⁴⁴⁰ Por. D. Le Blévec, *Le contexte parisien et provençal de la règle des Trinitaires*, [w:] *La liberazione dei 'captivi'...*, dz. cyt., s. 119-129. Najbardziej znanym przykładem trynitarzy, którzy podczas wyprawy redempcyjnej dostali się do niewoli i w niej zmarli (w pierwszej połowie XVII w.), są ojcowie: Jan Aguila, Jan Palacios i Bernard de Monroy. Więcej na ten temat zob. B. Porres Alonso, *Libertad a los cautivos. Actividad redentora de la Orden Trinitaria*, t. 1, Córdoba-Salamanca 1997, s. 339-343.

⁴⁴¹ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 58.

⁴⁴² Miało to miejsce np. podczas szóstej i siódmej wyprawy, kiedy wyzwolonych jeńców przedstawiono w Mariampolu hetmanowi Jabłonowskiemu. Por. tamże, s. 46.

⁴⁴³ Por. tamże, s. 41.

⁴⁴⁴ Por. tamże, s. 52.

⁴⁴⁵ Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], dz. cyt., s. 842-843; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 54-55.

Drugim obok uroczystych procesji zwyczajem było dedykowanie poszczególnych wypraw dostojnikom kościelnym i państwowym, a także możliwym protektorom. Dzięki takiemu rozwiązaniu trynitarze zyskiwali jeszcze większą przychylność, a dobrodzieje sławę i uznanie ze strony innych przedstawicieli szlachty. Na patronów poszczególnych wypraw wyzwoleniczych wybierani byli, zwłaszcza na początku, najwięksi dobrodzieje zakonu oraz władcy. Pierwsza redempcja została dedykowana kardynałowi Janowi Kazimierzowi Denhoffowi, wielkiemu przyjacielowi zakonowi⁴⁴⁶, drugą poświęcono królowi Janowi III Sobieskiemu⁴⁴⁷, patronką czwartej została królowa Maria Kazimiera⁴⁴⁸. Bywało także, że patronem redempcji zostawał dowódca wojskowy, który udzielił zakonnikom wsparcia podczas wyprawy⁴⁴⁹. W późniejszym okresie natomiast dedykacja była najczęściej sposobem na zyskanie przychylności dostojników kościelnych i możnowładców lub okazanie im wdzięczności⁴⁵⁰, co odnosiło się zwłaszcza do fundatorów klasztorów⁴⁵¹. Patronat „redempcyjny” wiązał się wreszcie z opieką nad darowiznami przekazanymi na wykup jeńców. Świadczy o tym przypisanie dziesiątej i dwunastej redempcji szczególnie opiekunom fundacji wojewody sandomierskiego Stefana Bidzińskiego⁴⁵².

⁴⁴⁶ Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 822.

⁴⁴⁷ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 39.

⁴⁴⁸ Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 830.

⁴⁴⁹ Tak było w przypadku trzeciej wyprawy, kiedy wsparcie ze strony hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego sprawiło, iż to jemu trynitarze przypisali redempcję. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 39.

⁴⁵⁰ W taki sposób można odczytać zadedykowanie piątej wyprawy biskupowi krakowskiemu Janowi Małachowskiemu oraz całej kapitule krakowskiej (por. tamże, s. 40), a także dwukrotne dedykowanie redempcji prymasowi: ósmą redempcję przypisano prymasowi Stanisławowi Szembekowi (por. tamże, s. 51), jedenastą zaś prymasowi Teodorowi Potockiemu, a jej współpatronem był również wojewoda i hetman polny litewski Stanisław Denhoff (por. tamże, s. 56). Podobne znaczenie miało poświęcenie wyprawy kasztelanowi krakowskiemu i hetmanowi wielkiemu koronnemu Adamowi Mikołajowi Sieniawskiemu. Dedykowana mu została dziewiąta wyprawa. Por. tamże, s. 52.

⁴⁵¹ Patronem szóstej i siódmej został fundator klasztoru na Antokołu, wojewoda Jan Kazimierz Sapieha. Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 833. Trzynasta wyprawa została dedykowana krajczemu koronnemu Franciszkowi Potockiemu, fundatorowi kościoła w Brahiłowie, oraz jego żonie. Por. Adam od Najświętszej Trójcy [Orłowski], *dz. cyt.*, s. 74.

⁴⁵² W 1720 r. funkcję tę pełnili biskup krakowski Felicjan Konstanty Szaniawski oraz wojewoda sandomierski Władysław Morsztyn. Por. Marianus a S. Stanisław

Podsumowując powyższe rozważania, należy dodać, że trynitarze stworzyli długą listę nazwisk wyzwolonych jeńców. Znajdują się na niej zarówno dzieci (również urodzone w niewoli), jak i osoby dorosłe: kobiety i mężczyźni (niekiedy także całe rodziny), duchowni różnych obrządków, żołnierze, a także przedstawiciele innych narodowości (np. Węgrzy czy Niemcy), którzy odzyskali wolność dzięki trynitarzom⁴⁵³. Spis ten jest wymownym świadectwem realizacji ich redempcyjnego charyzmatu w Polsce.

• *Posługa miłosierdzia i inne formy apostołatu*

Niezależnie od misji wykupu niewolników polscy trynitarze podejmowali, zwłaszcza w późniejszym okresie, inne dzieła apostołskie, w tym to najściślej związane z działalnością redempcyjną, czyli posługę miłosierdzia⁴⁵⁴. Podstawową, a zarazem najstarszą formą jej pełnienia było tworzenie i utrzymywanie przyklasztornych przytułków lub szpitali, w których konieczną pomoc duchową, materialną i medyczną otrzymywali zarówno potrzebujący, jak również jeńcy wykupieni z niewoli⁴⁵⁵. W Polsce takie placówki istniały przy klasztorach w Beresteczku, Brahiłowie, Rzysszczowie, Teofilpolu, Janowie Kowieńskim, Orszy, Bursztynie, Krzywiczach i Brześciu nad Bugiem⁴⁵⁶. Były to jednak często niewielkie dzieła o skromnych warunkach lokalowych. Na przykład w Beresteczku i Krzywiczach za przytułek służył drewniany budynek, a szpitale w Rzysszczowie i Janowie Kowieńskim mogły pomieścić jednocześnie odpowiednio dziesięciu i zaledwie trzech chorych⁴⁵⁷. Marian Surdacki twierdzi nawet, że placówek, w których trynitarze prowadzili różne formy działalności charytatywnej i opiekuńczej, nie należy uznawać za szpitale, jakie zakon prowadził w innych częściach Europy w początkowym okresie swojego istnienia⁴⁵⁸.

W porównaniu z tą dość skromną posługą miłosierdzia zupełnie inaczej przedstawia się szeroko rozumiana działalność duszpasterska

[Sikorski], dz. cyt., s. 843-844. Natomiast w roku 1743 biskup krakowski Jan Lipski oraz wojewoda sandomierski Jan Tarło. Por. tamże, s. 851.

⁴⁵³ Por. M. Surdacki, dz. cyt., s. 196.

⁴⁵⁴ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 49.

⁴⁵⁵ Por. punkty niniejszego rozdziału poświęcone działalności apostołskiej zakonu trynitarzy według reguły oraz w historii.

⁴⁵⁶ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 50.

⁴⁵⁷ Por. tamże, s. 67, 109, 111, 112.

⁴⁵⁸ Por. M. Surdacki, dz. cyt., s. 197.

provincji św. Joachima. Trynitarze prowadzili ją zarówno w swoich klasztorach, jak i poza nimi, a zakres ich działań obejmował prowadzenie parafii, posługę głoszenia słowa Bożego, sprawowanie sakramentu pokuty, wspieranie duchowieństwa diecezjalnego w duszpasterstwie parafialnym oraz kapelaństwo, a więc wszystkie najbardziej rozpowszechnione wówczas formy duszpasterstwa⁴⁵⁹.

Podstawowym przejawem aktywności duszpasterskiej trynitarzy – podobnie jak innych zakonów – było duszpasterstwo parafialne. Zakonnicy podejmowali się go w dwóch typach parafii. Do pierwszego należały parafie przyklasztorne, do drugiego natomiast ośrodki parafialne będące zasadniczo własnością duchowieństwa diecezjalnego, lecz powierzane trosce duszpasterskiej zakonników. Te ostatnie stanowiły jednak niewielką część trynitarzkiej działalności parafialnej. Wyraźnie pokazują to wyniki badań nad działalnością duszpasterską zakonów w drugiej połowie XVIII w. w Polsce, według których około 1772 r. trynitarze posiadali siedem ośrodków parafialnych: jeden obsługiwany i sześć własnych⁴⁶⁰. Parafie przyklasztorne znajdowały się w Beresteczku, Brahiłowie, Bursztynie, Krzywiczach, Rzyszczowie i Teofilpolu⁴⁶¹, a jedyna parafia zarządzana przez zakon – w Łaszcówce⁴⁶².

Geneza parafii trynitarzskich była różna. Wiadomo, że oprócz wspomnianej już woli fundatorów dużą rolę odgrywały uwarunkowania geograficzno-historyczne. Większość trynitarzskich ośrodków parafialnych znajdowała się bowiem na wschodnich obszarach ówczesnej Rzeczypospolitej, co niewątpliwie wiązało się z procesem rozwoju sieci parafialnej na tych ziemiach oraz rolę, jaką odegrały w nim zakony⁴⁶³. Nie bez znaczenia był także brak duchowieństwa diecezjalnego – taki był na przykład powód sprowadzenia trynitarzy przez Teofilę Jabłonowską do jej dóbr na

⁴⁵⁹ Por. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1986, s. 107, 116, 131.

⁴⁶⁰ Por. tamże, s. 42, 48.

⁴⁶¹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 50. W innych okresach trynitarze prowadzili jeszcze na pewno cztery parafie: w Białym Kamieniu, Warszawie, Babinowiczach i Janowie Kowieńskim. Por. tamże, s. 59, 77-78, 111.

⁴⁶² Parafią zarządzali trynitarze z Tomaszowa Lubelskiego. Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy...*, s. 46-47.

⁴⁶³ Por. J. Flaga, dz. cyt., s. 50-53. We wskazanym fragmencie książki autor szczegółowo analizuje powody prowadzenia parafii przez zakony w Polsce w drugiej połowie XVIII w.

Wołyniu⁴⁶⁴. Zdarzało się wreszcie, że klasztor prowadził parafię wskutek zaistniałych okoliczności tylko przez pewien czas, jak to miało miejsce w Warszawie, gdzie po zburzeniu kościoła ujazdowskiego w 1818 r. kościół na Solcu pełnił funkcję świątyni parafialnej do 1830 r.⁴⁶⁵ Okoliczności te oraz fakt, iż placówki trynitarzkie, przy których znajdowały się parafie, posiadały kapłana wyznaczonego do posługi w kościele, sugerują, że trynitarze poważnie traktowali duszpasterstwo parafialne i dobrze rozumieli jego funkcję⁴⁶⁶. Samo zaś nabywanie praw do *cura animarum* – jak się zdaje – było podyktowane troską o zapewnienie wiernym jak najlepszej opieki duszpasterskiej.

Mając na uwadze duchowe dobro wiernych, polscy trynitarze chętnie angażowali się w różne kategorie pracy duszpasterskiej. Potwierdzają to dane liczbowe, z których wynika, że ok. 1772 r. wśród trynitarzy było 51 kaznodziejów, co stanowiło ponadprzeciętną wartość wzajemnego stosunku liczbowego kaznodziejów i placówek. Sześciu, czyli względnie wielu, pracowało poza klasztorami trynitarzkimi. Równie dobrze wyglądała sytuacja samych klasztorów, wśród których nie było placówek pozbawionych kaznodziei, a 18 posiadało dwóch kaznodziejów, co dowodzi dobrej organizacji struktur zakonnych⁴⁶⁷. Jeszcze lepiej przedstawiają się statystyki dotyczące kolejnej kategorii duszpasterzy, czyli spowiedników. Wiadomo, że upoważnienia do sprawowania sakramentu pokuty i pojednania posiadało 182 zakonników (93% wszystkich kapłanów), co stawiało trynitarzy w czołówce zakonów z najwyższym odsetkiem spowiedników⁴⁶⁸. Stosunkowo nieliczną grupę wśród trynitarzy pracujących duszpastersko stanowili natomiast kapelani dworscy, których w drugiej połowie XVIII w. było zaledwie trzech⁴⁶⁹, oraz służący w wojsku rosyjskim od lat 30. XIX w. kapelani wojskowi w całkowitej liczbie sześciu⁴⁷⁰. W przypadku tych

⁴⁶⁴ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 49-50. O znaczeniu działalności duszpasterskiej tamtejszych trynitarzy świadczy fakt, że na początku XIX w. rzyszczowska parafia trynitarzy obejmowała aż sześć miasteczek i sześćdziesiąt pięć wsi z powiatów kijowskiego i kaniowskiego.

⁴⁶⁵ Por. tamże, s. 59.

⁴⁶⁶ Por. J. Flaga, *dz. cyt.*, s. 48.

⁴⁶⁷ Por. tamże, s. 89-100.

⁴⁶⁸ Por. tamże, s. 116-117.

⁴⁶⁹ Ok. 1772 r. funkcję kapelana dworskiego pełniło trzech zakonników. Por. J. Flaga, *dz. cyt.*, s. 131.

⁴⁷⁰ Por. E. Nowak, *Duszpasterstwo wojskowe katolickie i prawosławne w Rosji 1832-1914*, Wilno 1934, s. 21-22. Autor wymienia: o. Joachima Kowalskiego, o. Eugeniusza

ostatnich ważniejsze od cyfr jest jednak samo pełnienie przez nich tej posługi. Stawiała ona duszpasterzy katolickich w trudnym położeniu wobec dylematów moralnych, m.in. z powodu wyboru i nominacji, odbywających się z naruszeniem prawa kanonicznego i wbrew woli Stolicy Apostolskiej, oraz ze względu na naciski władz pragnących całkowicie kontrolować ich pracę⁴⁷¹. Liczne przykłady zaangażowania patriotycznego trynitarzy oraz żywa pamięć współczesnych o działalności kapelanów trynitarzskich pozwalają przypuszczać, że nie ulegli oni wpływowi zaborcy, lecz godnie i z oddaniem wypełniali powierzone im zadania⁴⁷², przyczyniając się do rozwoju tej formy duszpasterstwa⁴⁷³.

Omawiając całokształt działalności trynitarzy z dawnej prowincji polsko-litewskiej, należy uwzględnić jeszcze jeden obszar pracy apostołskiej, mianowicie edukację. Także w tej dziedzinie odegrali oni znaczącą rolę. Przyczynił się do tego zarówno szybko i dobrze zorganizowany system kształcenia młodzieży zakonnej, jak i prowadzenie szkół przeznaczonych dla młodzieży świeckiej. Formacji intelektualnej młodych zakonników służyły domy nowicjackie oraz liczne kolegia, w których zdobywali oni wiedzę z zakresu filozofii i teologii⁴⁷⁴. Młodzież świecka uczyła się natomiast w szkołach, które istniały w Beresteczku, Brahiłowie, Rzysszowie, Teofilpolu, Janowie Kowieńskim, Łucku, Mołodecznie, Babinowiczach i Wilnie⁴⁷⁵, a także w sposób nieformalny w Krzywiczach⁴⁷⁶.

Szkoły prowadzone przez trynitarzy były zasadniczo niewielkie i przekazywały wiedzę elementarną. Z dokumentów wynika, że jedynie szkoła w Teofilpolu z czasem zyskała status placówki powiatowej, pozostałe miały zwykle charakter szkół parafialnych⁴⁷⁷. Zgodnie z zasadami

Ostaszewskiego, o. Alojzego Popiela, o. Bernarda Jezierskiego, o. Bartłomieja Pruszkowskiego i o. Karola Sebastianowicza.

⁴⁷¹ Por. tamże, s. 7, 20.

⁴⁷² W pamięci współczesnych szczególnie zapisała się gorliwa praca o. Bartłomieja Pruszkowskiego w Temir-Chan-Szurze (obecnie Bujnask). Wspomina o niej m.in. Hipolit Jaworski. Por. tegoż, *Wspomnienia z Kaukazu*, cz. III (Ajchany), Poznań 1877, s. 10.

⁴⁷³ Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy...*, s. 48.

⁴⁷⁴ Por. M. Surdacki, *dz. cyt.*, s. 197.

⁴⁷⁵ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 50.

⁴⁷⁶ Por. A. Gąsior, *dz. cyt.*, s. 93.

⁴⁷⁷ Por. M. Surdacki, *dz. cyt.*, s. 197; Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Wspomnienie...*, s. 92. Nie ma całkowitej pewności, jaki status posiadała szkoła w Beresteczku. Giżycki twierdzi najpierw, że szkoła uzyskała uprawnienia placówki podwydziałowej,

organizacji nauczania na szczeblu podstawowym należało uczyć w nich czytania, pisania, arytmetyki, dbać o wychowanie religijne. Taki program sprawiał, że szkoły elementarne, mimo małej liczby uczniów, pełniły bardzo ważną funkcję edukacyjną w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych, zapewniając dostęp do nauki dzieciom i młodzieży z rodzin chłopskich, mieszczańskich i uboższej szlachty. Trynitarze wychodzili na przeciw tym potrzebom niższych warstw społecznych na różne sposoby: udzielali bezpłatnie lekcji, utrzymywali szkoły własnym sumptem, przyjmowali do nich uczniów bez względu na wyznanie, udostępniali pomieszczenia klasztorne na potrzeby szkół publicznych⁴⁷⁸. W 1803 r. w związku z zaprzestaniem działalności redempcyjnej przekazali nawet część środków zgromadzonych uprzednio dla wykupu niewolników na wychowanie młodzieży na Wołyniu i Podolu oraz podjęli szereg mniejszych zobowiązań mających na celu wsparcie i rozwój szkolnictwa publicznego na tych terenach⁴⁷⁹. Działania te doskonale odzwierciedlają trynitarzski styl życia, odznaczający się prostotą, wrażliwością na potrzebujących i pragnieniem bycia blisko ludzi.

Istotnym aspektem działalności edukacyjnej trynitarzy w Polsce była również troska o jakość kształcenia oraz zapewnienie uczniom warunków sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi. Najbardziej widocznym wyrazem starań podejmowanych w tym zakresie było wprowadzanie do obowiązującego programu nauczania przedmiotów dodatkowych. Przykładem, który dobrze ilustruje tę dbałość o poziom nauczania, była szkoła w Beresteczku, gdzie „zawsze, staraniem i kosztem Trynitarzy, uczono [...], aż do r. 1832, więcej może, niż w innych szkołkach parafialnych”. Do wyciągnięcia takich wniosków skłoniły Jana Marka Giżyckiego właśnie dodatkowe elementy programu szkolnego, w którym oprócz przedmiotów obowiązkowych znajdowały się: geografia, fizyka, prawo, nauka wymowy, kaligrafia oraz języki obce (łacina, rosyjski i niemiecki)⁴⁸⁰.

potem jednak (w dodatku o Beresteczku) na podstawie nowych źródeł przekonuje, że placówka nigdy nie posiadała innego charakteru niż parafialny. Nie zmienia to jednak faktu, że podobnie jak szkoła w Teofilpolu odgrywała ona dużą rolę, przykładowo w 1784 r. uczyło się w niej 140 uczniów. Por. tamże, s. 30-32, 109-112.

⁴⁷⁸ Por. tegoż, *Notatka...*, s. 45; tegoż, *Wspomnienie...*, s. 33, 48; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 84, 99.

⁴⁷⁹ Por. Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Wspomnienie...*, s. 57.

⁴⁸⁰ Tamże, s. 32-33.

Szkoła berestecka, choć wyróżniała się na tle innych, nie była jedyną realizującą rozszerzony program nauczania. Wiemy na pewno, że dodatkowych przedmiotów uczono także w Łucku⁴⁸¹, a nawet w Krzywiczach, na których przykładzie, mimo nieformalnego charakteru tamtejszej szkoły, widać jeszcze jedną oznakę troski trynitarzy o jak najlepsze przygotowanie uczniów do życia – ich postawę wobec powierzonych im dzieci. Wiedzy na ten temat dostarczają wspomnienia szkolne Ignacego Chodźki, w których autor opisuje przyjazną atmosferę szkoły, przedstawiając jednocześnie krzywickich zakonników jako cieszących się zaufaniem, wymagających, serdecznych i zatroskanych o wychowanie uczniów⁴⁸².

Opinią dobrych nauczycieli trynitarze cieszyli się nie tylko wśród wychowanków i lokalnej społeczności, lecz także wśród władz, najpierw polskich, a następnie zaborczych. Liczne ślady uznania dla ich pracy pedagogicznej znajdujemy przede wszystkim w dokumentach wizytacyjnych⁴⁸³. Wiadomo także, że władze austriackie po zamknięciu klasztoru we Lwowie zleciły zakonnikom pracę katechetyczną w szkołach prowadzonych przez siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo⁴⁸⁴, a Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1822 r. postanowiła powołać na nauczyciela religii w Szkole Męskiej i Żeńskiej Cyrkułu VI w Warszawie kaznodzieję klasztoru na Solcu⁴⁸⁵. Godny odnotowania jest wreszcie fakt, iż w 1787 r. szkołę w Beresteczku odwiedził król Stanisław August Poniatowski⁴⁸⁶.

Przytoczone powyżej przykłady wyrazów uznania nie oznaczały bynajmniej strukturalnego wsparcia dla działalności zakonu. W przypadku władców polskich – jak już zostało wspomniane – przychyłność najczęściej ograniczała się do zewnętrznych gestów i mediacji. Działania zaborców były natomiast podporządkowane konkretnym celom politycznym⁴⁸⁷. Skutkiem takiej polityki była ostatecznie kasata klasztorów trynitarzskich, a więc także prowadzonych przez nich dzieł, choć nie oznaczało to końca

⁴⁸¹ Por. tamże, s. 32-33.

⁴⁸² Por. A. Gąsior, *dz. cyt.*, s. 93-94.

⁴⁸³ Por. Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Wspomnienie...*, s. 109-110.

⁴⁸⁴ Por. M. Surdacki, *dz. cyt.*, s. 197.

⁴⁸⁵ Por. „Akta Ogólne Klasztoru Trynitarzy tyczące się Korespondencji z Rządem o utrzymanie szkół przez XX Trynitarzy, Pismo komisji do przełożonego trynitarzy z 19 sierpnia 1822 r.”, AAW, syg. top. A.X.1.98 (103).

⁴⁸⁶ Por. Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Wspomnienie...*, s. 31.

⁴⁸⁷ Więcej na temat sytuacji zakonów w okresie zaborów zob. P.P. Gach, *Kasaty zakonów...*

realizacji zakonnego charyzmatu. Ostateczny kres temu położyła śmierć ostatniego pokolenia trynitarzy, którzy po kasacie dalej, choć w rozproszeniu, wcielali ideał życia trynitarzkiego w swojej pracy apostołskiej i żywili nadzieję na odrodzenie się zakonu w Polsce. Wystarczy wspomnieć o. Mieczysława Steinera, który po zamknięciu klasztoru w Łucku pozostał w mieście do końca życia, ucząc w miejscowej szkole⁴⁸⁸, czy o. Anzelma Noniewicz, który przekazując przed śmiercią władzom zakonnym cenne dokumenty, znacząco przyczynił się do zachowania pamięci o dziedzictwie polskich trynitarzy⁴⁸⁹.

3.3.2. *Współczesne formy działalności polskich trynitarzy*

Odrodzenie zakonu w Polsce, którego niewątpliwie pragnęli zakonnicy obserwujący zmierzch prowincji św. Joachima, dokonało się w drugiej połowie XX w. Władzom zakonnym, które podjęły się tego zadania, przyświecał dokładnie ten sam cel, którym kierowali się trynitarze w XVII w. – chodziło o realizację redempcyjnej misji zakonu. Jednak w nowych okolicznościach zakonnicy o wiele szybciej niż poprzednio musieli zaadaptować się do miejscowych realiów, przekonując się o niemożliwości realizacji początkowych zamierzeń. Wyrażna prośba biskupa sandomierskiego, aby w klasztorze Trynitarzy w Budziskach znaleźli gościnę księża zmagający się z chorobą alkoholową, sprawiła, że to pomoc tym, którzy popadli w niewolę duchową, a nie pomoc prześladowanym obywatelom bloku komunistycznego stała się pierwszą i przez pewien czas podstawową formą aktywności trynitarzy w Polsce. Dodatkowym czynnikiem determinującym działalność klasztoru w Budziskach było jego odizolowane położenie, które uniemożliwiało podjęcie wielu form apostołatu oraz utrudniało prowadzenie formacji zakonnej ze względu na znaczną odległość od ośrodków teologicznych. Można natomiast przypuszczać, że wybór miejsca na pierwszą fundację wpłynął na to, że trynitarze do chwili obecnej nie prowadzą w Polsce żadnej parafii, co jest fenomenem w skali całego zakonu, borykającego się z problemem „uparafiałnienia”⁴⁹⁰.

⁴⁸⁸ Por. Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Wspomnienie...*, s. 51-52.

⁴⁸⁹ Por. A.O. D'Errico, *dz. cyt.*, s. 225.

⁴⁹⁰ Było to niejednokrotnie tematem wykładów podczas rocznego przygotowania do ślubów uroczystych braci z całego zakonu.

Nowe możliwości działalności apostolskiej pojawiły się wraz z otwarciem domu w Krakowie. Początkowo placówka ta pełniła jedynie funkcję formacyjną, a pierwsi uformowani w niej absolwenci teologii zostawali katechetami⁴⁹¹, co mogło wynikać z łatwego dostępu do tego rodzaju pracy duszpasterskiej w wielkim mieście, bardzo szybko jednak – niemalże równoległe do działań zmierzających do budowy nowego kompleksu klasztoru – wspólnota podjęła starania o objęcie troską duszpasterską więźniów⁴⁹². W rezultacie podjętych działań już w 2007 r. metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz powierzył trynitarzom kapelanię Aresztu Kraków-Podgórze⁴⁹³, a rok później, w 2008 r., także kapelanię Zakładu Karnego w Krakowie-Nowej Hucie⁴⁹⁴. Na mocy tej decyzji duszpasterstwo więzienne stało się pierwszym dziełem apostolskim trynitarzy powierzonym im jako wspólnocie zakonnej i realizowanym poza klasztorem po odnowieniu struktur zakonnych w Polsce. Dzięki temu w posłudze duszpasterskiej polskich trynitarzy jeszcze raz uwidoczniła się właściwa zakonowi troska o wiarę, tym razem osób ponoszących konsekwencje własnych chybionych wyborów.

Głównym zadaniem trynitarzy jako kapelanów było objęcie opieką duszpasterską zarówno osadzonych, jak i służby więziennej przede wszystkim poprzez posługę sakramentalną. Zakonnicy podeszli do tego z zaangażowaniem, nie ograniczając się jedynie do sprawowania sakramentów, lecz podejmując także wysiłki, których celem było przygotowanie właściwego miejsca modlitwy. Dzięki ich staraniom 29 stycznia 2011 r. kardynał Stanisław Dziwisz pobłogosławił miejsce modlitwy w areszcie w Podgórzu⁴⁹⁵, a 7 stycznia 2012 r. kaplicę pw. bł. Jana Pawła II w Krakowie-Nowej Hucie⁴⁹⁶.

Pomyślny przebieg podjętych inicjatyw duszpasterskich zachęcił trynitarzy do rozszerzenia zakresu swojej posługi o szereg innych działań. Do najważniejszych można zaliczyć: nabożeństwo drogi krzyżowej z więź-

⁴⁹¹ W ramach praktyk duszpasterskich studenci trynitarzcy posługiwali ponadto wśród osób niepełnosprawnych intelektualnie i uzależnionych od narkotyków. Por. S. Koperek, dz. cyt., s. 71.

⁴⁹² Przypomnijmy, że prace budowlane rozpoczęły się w 2006 r.

⁴⁹³ Por. „Biuletyn Duszpasterski” 15, 2007, nr 2, s. 10.

⁴⁹⁴ Por. „Biuletyn Duszpasterski” 16, 2008, nr 11, s. 23.

⁴⁹⁵ Por. Trynitarze, Zakon Przenajświętszej Trójcy, Areszt Śledczy Kraków-Podgórze, [on-line:] <http://www.trynitarze.pl/index.php/areszt-ledczy-krakow-podgorze> – 13 VI 2020.

⁴⁹⁶ Por. „Dokument stwierdzający pobłogosławienie kaplicy przez kard. Stanisława Dziwisza”, 10.01.2012, ATKr.

niami, organizację letniego wypoczynku dla dzieci osadzonych, przygotowywanie spektakli teatralnych w wykonaniu więźniów oraz upominków bożonarodzeniowych dla osadzonych. Trzy pierwsze inicjatywy zostały zapoczątkowane przez o. Andrzeja Bawera, zaangażowanego w duszpasterstwo penitencjarne do 2018 r.⁴⁹⁷ Droga krzyżowa, która początkowo była odprawiana po obu stronach muru aresztu w Podgórzu, od 2018 r. – po zamknięciu jednostki⁴⁹⁸ – celebrowana jest w piątek przed Niedzielą Palmową w krakowskiej kaplicy Trynitarzy⁴⁹⁹. Kolonie dla dzieci organizowane w l. 2014-2017 miały charakter tygodniowego wypoczynku wakacyjnego, w którym, dzięki licznym ofiarodawcom, każdorazowo uczestniczyło około trzydzieścioro dzieci bez ponoszenia jakichkolwiek opłat⁵⁰⁰. Owocem teatralnej aktywności osadzonych – ostatniego z pomysłów o. Andrzeja – były trzy sztuki teatralne, których przedstawienia gromadziły liczne grono widzów⁵⁰¹.

Czwarta z inicjatyw duszpasterstwa więziennego trynitarzy – jak zostało wspomniane – przybrała formę przygotowywania pakietów żywnościowych dla osadzonych z krakowskich zakładów karnych. Pomysł zrodził się pod wpływem refleksji nad rodzinnym charakterem świąt Bożego Narodzenia w Polsce oraz związanych z tym trudności, jakich doświadczają osoby spędzające okres świąteczny w izolacji więziennej. Celem trynitarzy było stworzenie pomostu solidarności z wiernymi. Wspaniałomyślna odpowiedź wiernych, pragnących przez włączenie się w tę propozycję duszpasterską wypełnić uczynek miłosierdzia „więźniów pocieszać”, sprawiła, że od 2016 r. w okresie przedświątecznym trynitarze przygotowują ponad 300 paczek: po jednej na każdą celę. Trafiają one do osadzonych, którzy odbywają karę pozbawienia wolności we wszystkich krakowskich jednostkach penitencjarnych⁵⁰².

⁴⁹⁷ Por. „Biuletyn Duszpasterski” 26, 2018, nr 10, s. 20.

⁴⁹⁸ Por. E. Bajorek, *Podgórski areszt śledczy będzie rozwiązany*, [on-line:] <http://podgorze.pl/podgorski-areszt-sledczy-bedzie-rozwiazany/> – 13 VI 2020.

⁴⁹⁹ Por. Kraków: w piątek Droga Krzyżowa z więźniami (zapowiedź), Katolicka Agencja Informacyjna, [on-line:] <https://ekai.pl/krakow-w-piatek-droga-krzyzowa-z-wiezniami-zapowiedz/> – 13 VI 2020.

⁵⁰⁰ Por. „Dokumentacja: Wakacje dla dzieci osadzonych 2014–2017”, ATKr.

⁵⁰¹ Por. P. Twaróg, *Spektakl teatralny „Za pięć godzin zobaczę Jezusa”*, [on-line:] <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/areszt-sledczy-w-krakowie-podgorzu-spektakl-teatralny-za-piec-godzin-zobacze-jezusa> – 13 VI 2020.

⁵⁰² Por. ŁK, *Pocieszyć więźniów*, „Gość Niedzielny”, [on-line:] <https://krakow.gosc.pl/doc/4374097.Pocieszyc-wiezniow> – 13 VI 2020. Wcześniej przez kilka lat taką formą

Opisane działania duszpasterskie zostały zauważone przez władze kościelne, państwowe i zakonne, które zleciły wspólnocie kolejne zadania w obszarze posługi duszpasterskiej w więzieniu. Pierwszą ważną decyzją w tym zakresie było powierzenie funkcji kapelana okręgowego okręgu krakowskiego właśnie trynitarzom, co nastąpiło w sierpniu 2016 r.⁵⁰³ Trzy lata później, w 2019 r., w związku z uprzednią likwidacją Aresztu w Krakowie-Podgórzu wspólnocie powierzono kapelanię w Areszcie Śledczym w Krakowie przy ul. Montelupich⁵⁰⁴. Kiedy natomiast po zjednoczeniu dwóch prowincji włoskich opracowywano nowe statuty, duszpasterstwo więziennicze – niewątpliwie również dzięki aktywności polskich trynitarzy – pojawiło się w nich jako jedna z form apostolatu realizowanego w prowincji⁵⁰⁵. Wcześniej nie wspominały o nim statuty prowincji Narodzenia NMP, do której została włączona fundacja w Polsce⁵⁰⁶, a statuty prowincji św. Jana de Matha obowiązujące przed unifikacją zawierały jedynie wzmiankę o takiej działalności w należących do niej klasztorach w Meksyku⁵⁰⁷.

Drugą obok duszpasterstwa więziennego rozpoznawalną formą działalności apostolskiej polskich trynitarzy stała się pomoc chrześcijanom prześladowanym z powodu wiary. Zakonnicy udzielają jej, aktywnie uczestnicząc w działaniach Międzynarodowej Solidarności Trynitarzkiej (Solidaridad Internacional Trinitaria, SIT), obejmujących – zgodnie z założeniami statutowymi – modlitwę, uwrażliwianie na problem prześladowania chrześcijan oraz pomoc materialną⁵⁰⁸. Wyrazem troski o pierwsze dwa aspekty solidarności z cierpiącymi za wiarę jest tłumaczenie na język polski *Modlitwy za prześladowanych chrześcijan* z zakonnego manualu celem rozpowszechniania jej wśród szerszych rzesz wiernych⁵⁰⁹, publikacja

oddziaływania duszpasterskiego objęci byli osadzeni z zakładów karnych, w których pracowali trynitarze.

⁵⁰³ W l. 2016-2018 funkcję tę pełnił o. Andrzej Bawer, a od 2019 r. o. Rafał Piecha. „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 154, 2016, nr 7-8, s. 128; „Biuletyn Duszpasterski” 26, 2018, nr 10, s. 20; „Biuletyn Duszpasterski” 27, 2019, nr 6, s. 10.

⁵⁰⁴ Por. „Biuletyn Duszpasterski” 27, 2019, nr 6, s. 10.

⁵⁰⁵ Por. *Statuti provinciali della Provincia di San Giovanni de Matha*, Roma 2015, 48.

⁵⁰⁶ Por. *Statuti provinciali della Provincia della Natività della Beata Maria Vergine*, Napoli 1988.

⁵⁰⁷ Por. *Statuti provinciali della Provincia di San Giovanni de Matha*, Roma 1986, 68.

⁵⁰⁸ Por. *Statuto della Solidarietà Internazionale Trinitaria*, Roma 2010, 5.

⁵⁰⁹ Por. „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Modlitwy za prześladowanych chrześcijan*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 09/2016.

będącej zbiorem rozważań książki *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*⁵¹⁰ oraz organizowanie w intencji prześladowanych chrześcijan czuwań modlitewnych, regularnie odbywających się w krakowskim klasztorze trynitarzy przynajmniej od 2016 r.⁵¹¹ Formą realizacji ostatniego założenia, czyli wsparcia materialnego, jest finansowanie projektów mających na celu niesienie pomocy cierpiącym ze względu na wyznawaną wiarę, w czym hojnie uczestniczą wierni, dzięki którym środki finansowe stale docierają do chrześcijan w Syrii i Iraku⁵¹². Swoje miejsce we wspomnianych działaniach ma też młodzież z duszpasterstwa działającego przy klasztorze trynitarzy, która zorganizowała kampanię „Więcej niż 5 minut”. Nazwa inicjatywy nawiązuje do statystyk, według których średnio co pięć minut ginie za wiarę chrześcijanin, a jej celem jest wspieranie działalności SIT-u⁵¹³.

Aktywne i wieloaspektowe włączenie się trynitarzy z Polski w działania zakonnego organu odpowiedzialnego za niesienie pomocy cierpiącym chrześcijanom spotkało się z uznaniem jego zarządu, który zdecydował, aby coroczne spotkanie tego gremium w 2019 r. odbyło się w Krakowie, a jego gospodarzem była polsko-austriacka delegatura. O znaczeniu tego wydarzenia świadczy fakt, że w spotkaniu wzięli udział nie tylko minister generalny, przewodniczący SIT-u, reprezentanci poszczególnych jurysdykcji oraz laikatu z różnych części świata, lecz także – po raz pierwszy w historii – przedstawicielki wszystkich instytutów żeńskich należących do rodziny trynitarzkiej; uczestniczył w nim również metropolita krakowski arcybiskup Marek Jędraszewski, który przewodniczył uroczystej mszy świętej⁵¹⁴.

⁵¹⁰ Por. „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla książki *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*”, 18.03.2019, ATKr, Listy, Nr 02/2019.

⁵¹¹ Por. M.J. Kowalski, K. Onderka, *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*, Kraków 2019, s. 5.

⁵¹² Por. „Pismo ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego”, 10.12.1018, ATKr, Listy, Nr 05/2018.

⁵¹³ Por. *More than 5 minutes – so how Poland supports the persecuted Christians*, Solidaridad Internacional Trinitaria, [on-line:] <https://sit-general.com/en/more-than-5-minutes-so-how-poland-supports-the-persecuted-christians/#.XuSZv8Awg2w> – 12 VI 2020.

⁵¹⁴ Por. „Pismo ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego”, 10.12.1018, ATKr, Listy, Nr 05/2018; M. Kowalski OSST, *Crónica de una primavera. Encuentro de SIT General*, „Trinidad y Liberación. Revista de los Trinitarios de España” 2019, N° 34, s. 24-25.

Decyzja, aby zebranie odbyło się w Polsce, powody jej podjęcia oraz przebieg spotkania pozwalają wnioskować, że polscy trynitarze mają współcześnie twórczy i aktywny wkład w rozwój działań na rzecz prześladowanych chrześcijan. Ich świadomość charyzmatycznego znaczenia aktywności w tym obszarze zdaje się sprzyjać zachodzącym w całym zakonie procesom związanym ze współczesnym odczytaniem charyzmatu oraz jego duszpasterskimi aplikacjami. Potwierdzeniem, że takie zmiany zachodzą, są postanowienia ostatniej kapituły generalnej zakonu, która odbyła się w Rzymie w czerwcu 2019 r. Chociaż jej tematem przewodnim było duszpasterstwo młodzieżowe i powołaniowe, ojcowie kapitulni wiele miejsca poświęcili problemowi prześladowania chrześcijan, decydując o włączeniu działalności na rzecz cierpiących za wiarę w Chrystusa we wspomniane obszary duszpasterskie⁵¹⁵ oraz przywracając w zakonie historyczny urząd prokuratora do spraw redempcji⁵¹⁶.

Współczesna działalność trynitarzy w Polsce – jeszcze bardziej niż w dawnej Rzeczypospolitej – ukierunkowana jest również na posługę miłosierdzia. Niewątpliwie ważnym jej przykładem jest prowadzony we współpracy z Gminą Miejską Kraków dom pomocy społecznej dla osób przewlekle somatycznie chorych. Został on powołany do istnienia 20 marca 2014 r. w części nowego budynku klasztornego w Krakowie na mocy dekretu ministra domu z 12 marca 2014 r., poprzedzonego zgodą rady prowincjalnej⁵¹⁷, i zgodnie ze statutem „zapewnia mieszkańcom całodobową opiekę oraz zaspokaja ich niezbędne potrzeby bytowe, zdrowotne, terapeutyczne, kulturalne i religijne – na poziomie obowiązujących standardów”⁵¹⁸, świadcząc pomoc w duchu zasad i wartości chrześcijańskich⁵¹⁹. Aktualnie ośrodek jest przystosowany do przyjęcia 46 pensjonariuszy, kierowanych do placówki przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie⁵²⁰.

⁵¹⁵ Por. *Conclusioni del Capitolo Generale 2019*, [w:] *Capitulum Generale, Romae, 9-11 iunni, 2019*, Roma 2019, s. 5-11.

⁵¹⁶ Por. „Decreti di promulgazione delle modifiche degli articoli delle Costituzioni e Direttorio Generale approvate dalla Congregazione degli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica e dal Capitolo Generale celebrato a Roma, l'anno 2019”, 11.05.2020, ATKr.

⁵¹⁷ Por. „Dekret ministra domu o. Rafała Piechy OSST powołujący Dom Pomocy Społecznej Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, 12.03.2014, ATKr.

⁵¹⁸ „Statut Domu Pomocy Społecznej Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, zatw. R. Piecha, 20.03.2014, par. 6, pkt 1, ATKr.

⁵¹⁹ Por. tamże, par. 6, pkt 4, ATKr.

⁵²⁰ Por. „Umowa o realizację zadania publicznego nr W/I/3574/50/320/2017 pod tytułem: «Prowadzenie od 15.12.2017 r. do 31.10.2020 domu pomocy społecznej przeznaczonego

Dopełnienie działalności apostolskiej trynitarzy w Polsce stanowi praca duszpasterska: sprawowanie Eucharystii i posługa spowiednicza w kaplicach klasztornych w Budziskach i Krakowie, kierownictwo duchowe, głoszenie rekolekcji, pomoc w pracy parafialnej, duszpasterstwo młodzieżowe oraz towarzyszenie młodym osobom w rozeznawaniu powołania.

3.3.3. Kult Jezusa Nazareńskiego

Dzieła ściśle apostolskie, zarówno te historyczne, jak i realizowane współcześnie, nie są jedynym wyrazem redempcyjno-miłosiernego charyzmatu zakonu w Polsce. Miał on znaczący wpływ także na sztukę, w której szczególne miejsce zajmuje typ ikonograficzny Jezusa Nazareńskiego Wykupionego. Pierwowzorem czczonej i rozpowszechnianej przez trynitarzy figury jest mierząca 173 cm statua, zwana również *Cristo de Medinaceli*, przedstawiająca Chrystusa w pozycji stojącej, ze związanymi sznurem rękami, koroną cierniową na głowie, w długiej, bogato zdobionej szacie oraz ze szkaplerzem trynitarzkim na piersi⁵²¹. Historia tego wizerunku ściśle wiąże się z trynitarzką działalnością redempcyjną. Profanowaną w Meknesie figurę Chrystusa w 1681 r. wykupili bowiem trynitarze bosci podczas swojej czternastej redempcji, do której doszło po zdobyciu przez muzułmanów hiszpańskiej twierdzy La Mámora w Maroku, gdy do niewoli trafili zarówno jej mieszkańcy, jak i przedmioty kultu z tamtejszego kościoła Kapucynów, a wśród nich także drewniane wyobrażenie Chrystusa⁵²².

W 1682 r. wykupioną figurę wniesiono procesyjnie do trynitarzkiego kościoła w Madrycie i umieszczono w ołtarzu głównym, a gdy kilka lat później zasłynęła łaskami, przeniesiono ją do ufundowanej specjalnie w tym celu oddzielnej kaplicy⁵²³. Zapoczątkowany w ten sposób kult – gorliwie propagowany przez hiszpańskich trynitarzy – bardzo szybko przekroczył granice Hiszpanii, docierając wraz z trynitarzami również do Polski⁵²⁴. Pierwsza figura Jezusa Nazareńskiego trafiła do lwowskiego klasztoru trynitarzy *intra moenia*. Znalazła się tam dzięki o. Antoniemu Wielhorskiemu,

dla 46 osób przewlekłe somatycznie chorych w lokalu podmiotu znajdującym się na terenie Gminy Miejskiej Kraków», 15.12.2017, ATKr.

⁵²¹ Por. A. Witko, *Ikongrafia trynitarzka*, „Studia Regionalne” 2007, nr 1, s. 46-47.

⁵²² Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 173-174.

⁵²³ Por. tamże, s. 174.

⁵²⁴ Por. A. Witko, *Trynitarze*, s. 150-151.

który wracając do ojczyzny ze studiów w Hiszpanii, przywiózł jej rzeźbione elementy. 20 listopada 1696 r., w uroczystość św. Feliksa Walezego, współzałożyciela zakonu, po wcześniejszym wykonaniu pozostałych części, statuetkę umieszczono w specjalnie wzniesionym dla niej ołtarzu bocznym kaplicy klasztornej, a następnie – po ukończeniu budowy kościoła – w ołtarzu bocznym świątyni. Ostatecznie w 1740 r. figura stanęła w ołtarzu głównym⁵²⁵.

Chociaż posiadaczami pierwszego wizerunku Jezusa Nazareńskiego byli lwowscy trynitarze, największym ośrodkiem nowego kultu na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej stał się wileński Antokół⁵²⁶. Czczona w tamtejszym kościele naturalnej wielkości drewniana figura została wykonana we Włoszech, a jej poświęcenia dokonał sam papież Innocenty XII, czyniąc z niej dar Stolicy Apostolskiej. Początkowo statua – przywieziona do Wilna 8 czerwca 1700 r. – przechowywana była w klasztorze⁵²⁷, gdy jednak zasłynęła cudami, zakonnicy postanowili umieścić ją w kaplicy z Najświętszym Sakramentem. Gdy również ta okazała się niewystarczająca dla przybywających rzesz wiernych, w 1716 r. statuetkę procesjonalnie przeniesiono do będącego jeszcze w budowie kościoła⁵²⁸. Świadectwem czci, jaką otaczano antokolskiego Pana Jezusa, jest dokument wizytacyjny z 1830 r., zawierający informacje o dwudziestu dwóch sukniach przeznaczonych do jego ubierania⁵²⁹. Antokolski Pan Jezus miał również duży wpływ na rozwój pobożności na Litwie w XVIII i XIX w., świadczą o tym jego liczne kopie w kościołach parafialnych i zakonnych⁵³⁰.

Zamiar stworzenia sanktuarium o podobnym znaczeniu jak kościół na Antokolu miała Teofila Jabłonowska – wielka czcicielka „wileńskiego” Pana Jezusa, a Franciszek Salezy Potocki zabiegał o pozyskanie figury od momentu podjęcia starań o utworzenie fundacji w Brahiłowie, pragnąc, aby wzniesiony przez niego klasztor stał się ośrodkiem związanego z nią kultu. Jeszcze inni możnowładcy inicjowali wykonanie figur w fundowanych przez siebie klasztorach, chcąc w ten sposób rozślawić wzniesione

⁵²⁵ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 174-175; tejże, *Kościół pw. Przenajświętszej Trójcy i klasztor Trynitarzy „intra moenia” we Lwowie – dzieje i architektura*, Kraków 2006, s. 42, *Sztuka Kresów Wschodnich*, 6.

⁵²⁶ Por. tejże, *Architektura trynitarzy...*, s. 175.

⁵²⁷ Por. A. Witko, *Jezus Nazareński...*, s. 32.

⁵²⁸ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 175.

⁵²⁹ Por. A. Witko, *Jezus Nazareński...*, s. 49.

⁵³⁰ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 175.

własnym sumptem świątynie⁵³¹. Wysiłki w celu zdobycia wizerunku Jezusa Nazareńskiego Wykupionego dla poszczególnych domów podejmowali wreszcie przede wszystkim sami zakonnicy, sprowadzając często rzeźbione elementy figury (głowę, dłonie, stopy) – niekiedy uprzednio pobłogosławione przez papieża – z Rzymu⁵³². W rezultacie – jak podaje Mirosława Sobczyńska-Szczepańska – jedynie cztery spośród dwudziestu czterech fundacji trynitarских, które istniały przez przynajmniej ćwierć wieku, nie posiadały statuy Jezusa Nazareńskiego⁵³³, pozostałe bardzo często stawały się miejscem kultu, który wciąż jest żywy⁵³⁴. Warto również zaznaczyć, że sam wizerunek „trynitarского” Chrystusa doczekał się w Polsce oryginalnego wzorca ikonograficznego⁵³⁵.

Powodów, dla których kult Jezusa Nazareńskiego w Polsce zyskał tak wielką popularność, było przynajmniej kilka. Niewątpliwie przyczynił się do tego fakt, iż przybycie trynitarzy do Rzeczypospolitej nastąpiło zaledwie kilka lat po wyprawie redempcyjnej, podczas której wykupiono madrycki pierwowzór⁵³⁶, ale jego rozwojowi sprzyjały także nabożeństwa i zwyczaje z nim związane. Za najważniejsze przejawy tej pobożności należy uznać nabożeństwa ku czci Męki Pańskiej, które były odprawiane w świątyniach trynitarских przed obliczem Jezusa Wykupionego w piątki całego roku, nabierając szczególnie uroczystego charakteru w Wielkim Poście. Przykładowo w połowie XIX w. do wileńskiego kościoła Trynitarzy w wielkopostne piątki w godzinach nocnych przybywało nawet trzy tysiące osób, aby przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania, a także uczestniczyć w modlitwach pokutnych i sprawowanej o godzinie czwartej nad ranem Eucharystii. Podobne nabożeństwa w 1761 r. wprowadzili trynitarze z Brześcia nad Bugiem. Z kolei trynitarze w Brahiłowie mieli zwyczaj obmywania stóp statuy Jezusa Nazareńskiego w Wielki Czwartek⁵³⁷.

⁵³¹ Por. tamże, s. 176-177.

⁵³² Por. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 130, 134. Na temat wybranych figur Jezusa Nazareńskiego czczonych w prowincji św. Joachima zob.: tegoż, *Trynitarze*, s. 157-162; tegoż, *Sztuka w służbie...*, s. 130-134; tegoż, *Jezus Nazareński...*, s. 32-53.

⁵³³ Chodzi o klasztor w Trynitopolu, Tomaszowie Lubelskim, Stanisławowie i *extra mœnia* we Lwowie. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 178.

⁵³⁴ Por. J. Królikowski, *Wkład trynitarzy w rozwój pobożności w Polsce. Postulat badawczy*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, dz. cyt., s. 178.

⁵³⁵ Ze względu na jego trynitarńską wymowę został omówiony w drugim rozdziale niniejszej pracy.

⁵³⁶ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie...*, s. 141-142.

⁵³⁷ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 177-178.

Szczególną rolę w szerzeniu kultu Jezusa Nazareńskiego odgrywały bractwa Jego imienia. Pierwsze ufundowano w Valdepeñas już 20 lutego 1702 r., a w ślad za nim szybko zaczęły powstawać kolejne⁵³⁸, w tym również w Polsce, m.in. we Lwowie, Kamieńcu Podolskim⁵³⁹ i Krakowie. Ostatnie z wymienionych erygowano 9 sierpnia 1760 r. Jego członkowie zobowiązywali się odmawiać codziennie pięć razy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś, Maryjo” oraz Skład Apostolski, a w piątki śpiewać w kościele koronkę do Jezusa Nazareńskiego. Praktyki te łączyli z pełnieniem uczynków miłosierdzia: towarzyszeniem kapłanowi udającemu się do chorych, troską o chorych i potrzebujących, a także godzeniem zwaśnionych. Bractwo miało również swoje święto patronalne, które przypadało w Święto Imienia Jezusa, obchodzone w drugą niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego, a także wyznaczony dzień przyjęcia nowych członków – odbywało się ono każdego roku w czasie Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia), kiedy to po wpisaniu do rejestru każdy z nowych członków otrzymywał pierścień z podobizną Jezusa Nazareńskiego oraz modlitwą. W liście z 26 września 1742 r. papież Benedykt XIV udzielił specjalnego odpustu wszystkim członkom bractwa noszącym pierścień z wizerunkiem Odkupiciela⁵⁴⁰.

Konsekwentne propagowanie nabożeństwa ku czci Jezusa Nazareńskiego przez polskich trynitarzy sprawiło, że szczególnie mocno zrosło się ono z polską pobożnością i – jak już zaznaczono – przetrwało kasatę zakonu, docierając do naszych czasów. Co więcej, odradza się, przyjmując również nowe formy, bardziej odpowiadające czasom współczesnym⁵⁴¹. Próba takiej akomodacji jest umieszczenie przez krakowskich trynitarzy figury Jezusa Nazareńskiego w Areszcie w Krakowie-Podgórzu. Intencją duszpasterzy było wyrażenie Chrystusowej solidarności z osadzonymi i wezwanie do przemiany życia mocą wyzwalającej łaski Bożej⁵⁴². Innym przykładem dostosowanego do współczesności nabożeństwa do Jezusa Nazareńskiego jest kult w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Mielcu, gdzie 23 marca 2012 r. poświęcono kopię figury z Krzywicz⁵⁴³, dokonując

⁵³⁸ Por. A. Witko, *Trynitarze...*, s. 149-150.

⁵³⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 80, 175.

⁵⁴⁰ Por. A. Witko, *Trynitarze...*, s. 159-160.

⁵⁴¹ Por. J. Królikowski, *Wkład trynitarzy w rozwój pobożności w Polsce. Postulat badawczy*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, dz. cyt., s. 178.

⁵⁴² Por. A. Bawer, *Jezus w areszcie*, „Cuda i Łaski Boże” 2014, nr 3, s. 12-13. Po likwidacji jednostki figura została przeniesiona do krakowskiego klasztoru Trynitarzy.

⁵⁴³ Por. A. Gąsior, dz. cyt., s. 95.

jednocześnie pewnej modyfikacji jej pierwotnego przesłania. Obecnie wierni modlą się przed figurą Najświętszego Odkupiciela o uwolnienie ze zniewoleń, w które uwikłany jest współczesny człowiek⁵⁴⁴.

⁵⁴⁴ Por. A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *dz. cyt.*, s. 10.

IV.

Wspólnota braterska jako urzeczywistnienie charyzmatu trynitarского

Polskie wspólnoty trynitarzy dawniej i obecnie

Omawiając sposoby realizacji charyzmatu trynitarского w Polsce, nie wolno pominąć charakterystyki żyjącej nim wspólnoty oraz ukazania istotnych cech trynitarского *fraternitas*. W przypadku tego zakonu bowiem charyzmat w szczególny sposób przejawia się w stylu życia wspólnotowego jego członków, a to z kolei oznacza, że stanowi on przestrzeń, w której ów charyzmat się urzeczywistnia.

Pomocą w lepszym zrozumieniu tych zagadnień będzie zarys nauki Kościoła na temat wspólnotowego wymiaru życia zakonnego.

4.1. Wspólnotowy wymiar życia zakonnego

Kościół w swoim nauczaniu wielokrotnie podejmował temat wspólnotowego wymiaru życia zakonnego, co potwierdzają liczne dokumenty Magisterium⁵⁴⁵. Chodzi zatem o zagadnienie o doniosłym znaczeniu, a zarazem bogate w treści, co z kolei pozwala rozpatrywać je z różnych stron. Na potrzeby niniejszego studium skupię się jednak na dwóch aspektach wspomnianej problematyki. Najpierw zajmę się ukazaniem życia

⁵⁴⁵ Zob. PC, VC, CNU.

wspólnego jako jednego z istotnych elementów życia zakonnego, a następnie omówię związek pomiędzy życiem braterskim we wspólnocie a realizacją jej specyficznego charyzmatu.

4.1.1. Życie wspólne jako istotny element życia zakonnego

Życie zakonne, jak wskazuje m.in. *Kodeks prawa kanonicznego*, jest życiem przeżywanym we wspólnocie⁵⁴⁶. Ta z pozoru oczywista zasada w rzeczywistości kryje w sobie fundamentalną prawdę, nieodzowną do zrozumienia istoty życia zakonnego. Oznacza mianowicie, iż życie wspólne stanowi jeden z istotnych elementów tego rodzaju powołania chrześcijańskiego, o którym nie można mówić, pomijając ową podstawową formę funkcjonowania. Każdy z trynitarzy bowiem, jak głosi instrukcja *Congregavit nos in unum Christi amor*, „jest nie tylko «wezwany» na mocy osobistego powołania, ale jest również powołany razem z innymi do uczestniczenia we wspólnym życiu codziennym”⁵⁴⁷.

Trzeba jednak zaznaczyć, że mówiąc o życiu wspólnym w odniesieniu do osób zakonnych, można wyróżnić dwa aspekty tego pojęcia. Termin ten może być stosowany do opisanie pewnej organizacji zewnętrznej rzeczywistości (tak było zwłaszcza w okresie poprzedzającym II Sobór Watykański) i wówczas będzie dotyczył takich wymiarów życia, jak przestrzeganie tych samych przepisów prawa, wspólne zamieszkiwanie w domu zakonnym czy udział we wspólnym apostołstwie⁵⁴⁸, ale może mieć także znaczenie bardziej duchowe, podkreślające „więź braterstwa, która powinna jednoczyć w miłości wszystkich członków wspólnoty”⁵⁴⁹. W tym drugim przypadku, mówiąc o zjednoczeniu między członkami wspólnoty, używa się najczęściej (a kładą na to nacisk dokumenty Magisterium od czasu Vaticanum II) wyrażen akcentujących duchową więź między osobami należącymi do tej samej rodziny zakonnej, a służą temu takie określenia jak: „braterstwo”, „braterska komunika” czy „komunia życia”⁵⁵⁰. Dodajmy, że obydwa aspekty pozostają w ścisłej wzajemnej relacji. Chcąc ją opisać, należałoby powiedzieć, że osoby zakonne powinny realizować i rozwijać życie

⁵⁴⁶ Por. *Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 607§2.

⁵⁴⁷ CNU 44.

⁵⁴⁸ Por. CNU 3; M. Gołąb, dz. cyt., s. 174.

⁵⁴⁹ CNU 3.

⁵⁵⁰ Por. tamże; M. Gołąb, dz. cyt., s. 174.

braterskie przez życie wspólnotowe⁵⁵¹. Połączenie zaś tych dwóch elementów ma uwidaczniać właściwe instytutom zakonnym życie wspólne⁵⁵².

Tego rodzaju założenie, jak zauważa, o. Gambari, wynika z faktu, iż życie wspólne, jak to już zostało powiedziane, jest jednym z charakterystycznych znamion powołania zakonnego, odróżniającego się od powołania osób ślubujących wierność radom ewangelicznym w instytutach świeckich tym, że realizuje wspomniany aspekt życia poświęconego Bogu w jego pełnym znaczeniu, a więc w wymiarze duchowym, teologicznym i kanonicznym. Chociaż poszczególne instytuty zakonne różnią się między sobą sposobami praktykowania życia wspólnego, co ma zasadnicze znaczenie, to jednocześnie ono samo w sobie pozostaje swoistym tworzywem kształtującym życie zakonne. Stosownie do przyjętego w konkretnym przypadku sposobu jego realizacji wywiera zatem ogromny wpływ na przykład na praktykę rad ewangelicznych, która przyjmuje określone i stałe formy z chwilą, kiedy dana osoba zaczyna żyć ślubami zakonnymi wspólnie z innymi oraz w zależności od przełożonego⁵⁵³. Prowadzi to do wniosku, że życie wspólne można nazwać „globalną i jednoczącą wszystko radą”⁵⁵⁴.

Mając na uwadze tę ważną rolę życia wspólnego, warto wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie omawianego zagadnienia, a mianowicie o zmianach, jakie zachodzą w rozumieniu wspólnoty zakonnej. Tego rodzaju proces jest bowiem faktem, a szczegółowo omawia go na przykład cytowana już instrukcja o życiu braterskim we wspólnocie, wykazując, że wspomniana ewolucja, dokonująca się zwłaszcza od czasu Vaticanum II, jest wynikiem różnorodnych przemian związanych z nową oceną i wizją wspólnoty zakonnej, ogłoszeniem w 1983 r. kodeksu prawa kanonicznego, rozwojem społecznym, czy wreszcie przeobrażeniami wewnątrz samego życia zakonnego⁵⁵⁵. Oczywiście nie sposób tutaj szczegółowo zanalizować wszystkich wymienionych kwestii, warto jednak zasygnalizować przynajmniej te, zasługujące, jak pisze o. Gogola, na szczególną uwagę. Chodzi mianowicie o przekształcenia, które w ostatnich dziesięcioleciach dokonały się wraz z rozwojem teologii, zwłaszcza eklezjologii. Z będącej ich rezultatem nowej wizji Kościoła wynikają bowiem ważne konsekwencje również dla życia braterskiego we wspólnocie. Jest ono, jak stwierdza dalej

⁵⁵¹ Por. CNU 3.

⁵⁵² Por. E. Gambari, *dz. cyt.*, s. 400.

⁵⁵³ Por. tamże.

⁵⁵⁴ Por. tamże.

⁵⁵⁵ Por. CNU 1-5; J.W. Gogola, *Zasady wierności...*, s. 270.

omawiany dokument, udziałem w Kościele-tajemnicy i szczególnym urzeczywistnieniem jego komunii, sprawia, że uwidacznia się ofiarowany przez Chrystusa dar braterstwa, a praktykująca je wspólnota przyozdabia Kościół otrzymanym od Ducha Świętego charyzmatem; wreszcie, będąc wyrazem jedności, wyznacza początek i cel działalności apostołskiej⁵⁵⁶.

Podsumowując, należy dodać, że wymienione powyżej zmiany w rozumieniu życia braterskiego we wspólnocie, jak łatwo się domyślić, mają wpływ także na pojmowanie życia zakonnego w ogóle. Życie wspólne warunkuje bowiem również odnowę życia zakonnego oraz wzmacnia jego rozwój. Cel życia wspólnotowego, jak i życia zakonnego, pozostaje jednak niezmienny. Jest nim dążenie do świętości⁵⁵⁷:

Lud Boży nie tylko stanowi zgromadzenie rozmaitych ludów, lecz także sam w sobie składa się z różnych stanów. Istnieje bowiem wśród jego członków różnaitość, czy to według funkcji, gdy niektórzy dla dobra swoich braci sprawują świętą posługę, czy to według stanu i określonego sposobu życia, gdy wielu ludzi w stanie zakonnym, trudniejszą drogą dążąc do świętości, pobudza braci swoim przykładem⁵⁵⁸.

4.1.2. Wspólnota zakonna a realizacja charyzmatu

Jak wynika z powyższej refleksji, wspólnotowość odgrywa znaczącą rolę w życiu zakonnym, a jej przemiany odciskają trwałe ślady także na innych wymiarach powołania zakonnego, w tym również na wymiarze charyzmatycznym. Istotny wydaje się zwłaszcza związek pomiędzy życiem wspólnym prowadzonym przez członków wspólnoty zakonnej a realizacją leżącemu u jej podstaw charyzmatu. Drugą racją, dla której warto podjąć ten wątek, jest oczywiście przedmiot niniejszej pracy.

Chcąc lepiej rozeznaczyć wspomnianą zależność między wspólnotowością a charyzmatem zakonnym, i tym samym lepiej zrozumieć procesy zachodzące wewnątrz zakonu trynitarского, należy jeszcze raz sięgnąć po przywoływaną już instrukcję *Congregavit nos in unum Christi amor*. W dokumencie tym bowiem wśród wielu różnych zagadnień związanych z życiem braterskim we wspólnocie znajdujemy również dwa punkty

⁵⁵⁶ Por. CNU 2; J.W. Gogola, *Zasady wierności...*, s. 270.

⁵⁵⁷ Por. E. Gambari, dz. cyt., s. 400.

⁵⁵⁸ LG 13.

poświęcone charyzmatowi⁵⁵⁹. Nie powinno to zresztą dziwić, gdyż – jak czytamy w *Kodeksie prawa kanonicznego* – życie braterskie we wspólnocie „właściwe każdemu instytutowi, poprzez które wszyscy członkowie jednocześnie w szczególną jakby rodzinę w Chrystusie, tak powinno być określone, ażeby stawało się dla wszystkich wzajemnym wsparciem w wypełnianiu własnego powołania”⁵⁶⁰. Kilka kanonów dalej natomiast przypomina się, że wspólnota zakonna ma być przede wszystkim miejscem realizacji określonych wartości, co w praktyce oznacza, iż organizacja życia wspólnego zależy m.in. od specyfiki właściwego jej charyzmatu⁵⁶¹.

Biorąc to pod uwagę, można dostrzec, że to charyzmat, w którym uczestniczy wspólnota, określa jej tożsamość i leży u podstaw jej komunii w Chrystusie. Instrukcja kongregacji pisze o tym wprost: „więź z założycielem i przekazany przez niego charyzmatem, który następnie był przechowywany, pogłębiany i rozwijany przez kolejne lata istnienia instytutu, wydaje się [...] podstawowym czynnikiem budującym jedność wspólnoty”⁵⁶². To zaś prowadzi do kolejnych wniosków. Dokument stwierdza, że prawdziwe życie braterskie polega na wypełnianiu woli Bożej na podstawie własnego charyzmatu, oraz podkreśla, że jego pogłębione zrozumienie pozwala na lepsze odkrycie własnej tożsamości, co z kolei ułatwia budowanie oraz umacnianie jedności między poszczególnymi członkami wspólnoty, a także pomaga w twórczym przystosowaniu się do nowych okoliczności. Nieustanne poznawanie i odkrywanie charyzmatu wreszcie stwarza nowe możliwości i perspektywy na przyszłość⁵⁶³.

Urzeczywistnienie w życiu wspólnoty prawdziwego braterstwa wymaga jednak stałej troski o jej tożsamość charyzmatyczną oraz jasnego precyzowania celu swej apostołskiej aktywności. W przeciwnym wypadku wspólnocie zakonnej grozi „niepewność co do celów działania i chwiejność w konfrontacji z uwarunkowaniami środowiskowymi, z prądami kulturowymi, jak również z różnymi potrzebami apostołskimi”⁵⁶⁴. Chcąc uniknąć takich sytuacji, wspólnoty powinny wystrzegać się ogólnikowego podejścia do własnego charyzmatu, niewłaściwego, to jest prowadzącego

⁵⁵⁹ Por. CNU 45-46.

⁵⁶⁰ *Kodeks prawa kanonicznego*, dz. cyt., kan. 602.

⁵⁶¹ Por. tamże, kan. 607; M.M. Bilska, *Obowiązek zamieszkania zakonnika*, Kraków 2013, s. 88.

⁵⁶² Por. CNU 45.

⁵⁶³ Por. tamże; C. Parzyszek, dz. cyt., s. 540.

⁵⁶⁴ CNU 45.

do wytworzenia się „podwójnej tożsamości” zaangażowania w ruchy kościelne, upodabniania się do świeckich oraz przyjmowania ich stylu życia, a także nadmiernego uzależnienia od rodziny lub innych grup (narodu, rasy, plemienia), gdyż może ono prowadzić do deformowania charyzmatu pod wpływem partykularnych interesów⁵⁶⁵.

Niniejsze sugestie są ważne przynajmniej z kilku powodów. Po pierwsze zatracenie indywidualnych cech charyzmatu neguje piękną różnorodność darów Ducha Świętego⁵⁶⁶. Po drugie brak jasno określonej tożsamości negatywnie wpływa na jedność wewnętrzną wspólnoty. Wreszcie po trzecie niedocenywanie charyzmatu utrudnia wspólnocie realizację jej specyficznej misji. Kościół natomiast oraz świat potrzebują osób zakonnych, które przekażą im otrzymany od Boga dar.

4.2. Trynitarzka wspólnota braterska

Ukazawszy nauczanie Kościoła na temat zakonnego życia wspólnego, charakteryzując teraz wspólnotę trynitarzką. Podobnie jak w przypadku trynitarzkiego oraz redempcyjnego wymiaru charyzmatu uczynię to w trzech krokach. Najpierw odwołam się do ideału wspólnoty zaproponowanego przez św. Jana de Matha, następnie przedstawię sposoby rozumienia oraz praktykowania życia braterskiego w dawnych wspólnotach trynitarzskich, aby na zakończenie odnieść się do założeń kształtu wspólnoty trynitarzkiej zawartych w aktualnych konstytucjach zakonu.

4.2.1. Styl życia wspólnoty trynitarzkiej w regule św. Jana de Matha

Historia zakonu trynitarzy zaczęła się wówczas, gdy św. Jan de Matha, zgromadziwszy wokół siebie pierwszą grupę uczniów w Cerfroid, kierowany przez Ducha Świętego powołał ich do braterskiego życia we wspólnocie. Wytworzyły się wtedy właściwe cechy charyzmatu trynitarzkiego, a powołani indywidualnie i niejako z osobna uczniowie stworzyli uczestniczącą w tym samym zadaniu wspólnotę, która dopełniła „doświadczenia

⁵⁶⁵ Por. CNU 46.

⁵⁶⁶ Por. tamże.

Ducha” Założyciela. Od tego momentu dar ten już zawsze będzie posiadał charakter wspólnotowy, a w jego urzeczywistnianie zostanie zaangażowanych wiele osób, realizujących powierzoną im misję w różnych czasach i okolicznościach⁵⁶⁷. Można zatem stwierdzić, że rację ma o. Vizcargüénaga, uznając wymiar wspólnotowy za jeden z zasadniczych elementów trynitarzno-redempcyjnego doświadczenia, dodając jednocześnie, że jest to wspólnotowość, która posiada niepowtarzalne rysy oraz jasno określony cel⁵⁶⁸.

Oczywiście cechy te, podobnie jak całe *propositum* św. Jana, zostały nakreślone w regule, która zawiera szereg przepisów regulujących codzienność przestrzegającej jej wspólnoty. Co więcej, polecenia dotyczące życia wspólnego – jak zgodnie podkreślają autorzy zajmujący się problematyką trynitarzską – stanowią jeden z głównych tematów tego dokumentu oraz są istotnym przejawem jego oryginalności⁵⁶⁹. Już w bulli zatwierdzającej regułę trynitarzską papież Innocenty III skonstatował, że nakreślony w niej projekt życia wyrasta z korzenia miłości rozumianej jako poszukiwanie pożytku Chrystusa oraz przedkładanie dobra drugiego człowieka nad własne⁵⁷⁰. W pierwszym punkcie reguły św. Jan pisze zaś: „Bracia domu Trójcy Świętej będą żyli w posłuszeństwie wobec przełożonego swego domu, zwanego ministrem, w czystości i bez własności osobistej”⁵⁷¹. To z kolei oznacza, że trynitarze, prowadząc życie zakonne, mają być zdolni do służby (rezygnują z posiadania czegokolwiek) i uznawać siebie nawzajem za braci (co istotne, w żadnym punkcie reguły nie pada określenie „zakonnik”, „mnich” czy „kanonik” w odniesieniu do trynitarzy)⁵⁷², wykazując na wzór Chrystusa współczucie względem niewolników i potrzebujących⁵⁷³.

Tak zdefiniowane życie wspólnotowe, wymagające od zakonników określonej postawy, w dalszej perspektywie niezaprzeczalnie może wiązać się z wieloma trudnościami większej wagi, zwłaszcza w społeczeństwie

⁵⁶⁷ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 455. Samo zagadnienie charyzmatu instytutu w początkach jego istnienia zostało omówione w rozdziale pierwszym.

⁵⁶⁸ Por. tamże, s. 455.

⁵⁶⁹ Por. G. Cipollone, *La Famiglia...*, s. 23-25; J. Pujana, *La reforma...*, s. 7-19; I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 91-157.

⁵⁷⁰ Por. Innocenty III, *Operante divine dispositionis*, [w:] FHOT, s. 4-19.

⁵⁷¹ RT 1.

⁵⁷² Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 43; tegoż, *La reforma...*, s. 16.

⁵⁷³ Por. RT 2; A.O. D'Errico, dz. cyt., s. 67.

stanowym. Wiedząc o tym, św. Jan de Matha polecił swoim duchowym synom, aby panowała wśród nich miłość, wyrażana jednakowym prawem do korzystania ze wspólnych dóbr przez wszystkich członków wspólnoty⁵⁷⁴. Na mocy tego polecenia zaś w założonym przezeń zakonie, w odróżnieniu od wielu innych istniejących wówczas wspólnot, przestawały mieć znaczenie jakiegokolwiek powszechnie uznawane przywileje, na przykład te wynikające z pochodzenia lub przyjętych święceń⁵⁷⁵.

O równości między braćmi mówią także inne polecenia reguły. Z punktu osiemnastego dowiadujemy się, że we wspólnocie trynitarńskiej nikt nie może wymówić się od pracy ukazanej jako cnota oraz będącej okazją do dania świadectwa swojego ubóstwa⁵⁷⁶, natomiast punkt mówiący o spoczywającym na ministrze obowiązku przestrzegania reguły poucza, że jest to jego powinność względem wszystkich braci⁵⁷⁷. Cała wspólnota wreszcie uczestniczy w kapitułach domowych⁵⁷⁸, a także wybiera przełożonego, którego od innych braci odróżnia wyłącznie powierzona mu odpowiedzialność⁵⁷⁹.

Mając to wszystko na uwadze, warto choć w zarysie przedstawić sposób urzeczywistniania się charyzmatu we wspólnocie zbudowanej według koncepcji św. Jana de Matha. Przywoływani autorzy, omawiając ten dokument, podkreślają zarówno trynitarny, jak i redempcyjny wymiar ukazanej w nim wizji życia wspólnotowego. Według jednych (np. o. Pujany) przepisy reguły dotyczące stylu życia wspólnoty ukazują wspólnotę „trynitarzną” i „odkupieńczą”, a także wyzwoloną i wyzwalającą⁵⁸⁰. Zdaniem innych natomiast (np. o. Vizcargüénagi) naturę doświadczenia trynitarńskiego w jego początkach można opisać za pomocą następującego stwierdzenia: jest to ewangeliczna wspólnota, posłana, aby wykupywać niewolników i pomagać ubogim, na chwałę Trójcy Świętej⁵⁸¹. Mimo pewnej różnicy w sposobie opisu omawianej rzeczywistości widać wyraźnie, że zdaniem obu autorów powołanie, misja i wspólnota są w zamyśle św. Jana de Matha ściśle ze sobą powiązane.

⁵⁷⁴ Por. RT 15; J. Pujana, *La reforma...*, s. 17.

⁵⁷⁵ Por. J. Pujana, *La reforma...*; J. Borrego, *La Regla de la Orden de la Santísima Trinidad*, Salamanca 1973, s. 175.

⁵⁷⁶ Por. RT 18; J. Pujana, *La reforma...*, s. 19; A.O. D'Errico, dz. cyt., s. 67.

⁵⁷⁷ Por. RT 29.

⁵⁷⁸ Por. RT 20.

⁵⁷⁹ Por. RT 27; J. Pujana, *La reforma...*, s. 15.

⁵⁸⁰ Por. J. Pujana, *La Orden...*, s. 139.

⁵⁸¹ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 91.

4.2.2. Wspólnoty trynitarzkie na przestrzeni dziejów

Opisany powyżej styl życia pierwotnej wspólnoty trynitarzkiej nie tylko świetnie ukazywał misję i charyzmat zakonu, lecz był także bez wątpienia nowatorskim wkładem w rozwój idei powszechnego braterstwa. Niestety trudności, z jakimi z upływem czasu zaczął zmagać się zakon, nie ominęły także tego aspektu. Życie wspólnot trynitarzskich, początkowo pod wpływem zmian w prawodawstwie⁵⁸², a z czasem wskutek coraz większego rozluźnienia obyczajów i przestrzegania reguły, zaczęło znacząco odbiegać od pierwotnego ideału Założyciela. W rezultacie, jak stwierdza o. Pedro Aliaga, to właśnie trudne sytuacje związane z realizacją etosu wspólnoty zaproponowanego przez św. Jana de Matha były jedną z głównych przyczyn reformy św. Jana Chrzyciela od Poczęcia, skoncentrowanej na powrocie do źródeł⁵⁸³.

Głównym problemem w tej dziedzinie, według cytowanego historyka zakonu, było rozumienie roli przełożonego⁵⁸⁴. Podczas gdy Założyciel pojmował ją przede wszystkim jako służbę, a wyrazem tego było m.in. niewystępujące wcześniej w innych regułach określenie minister (sługa)⁵⁸⁵, oraz zachęta, aby pełniący tę funkcję zakonnik wiernie służył „wszystkim swoim braciom, jakby samemu sobie”⁵⁸⁶, z upływem czasu zaczęła być postrzegana przede wszystkim jako zarządzanie. To z kolei prowadziło do powstawania frakcji oraz stawało się przyczyną rywalizacji w walce o władzę⁵⁸⁷ oraz związane z nią korzyści, takie jak lepsze jedzenie czy bycie obsługiwanych przez współbraci⁵⁸⁸.

Kolejnym negatywnym zjawiskiem, z którym musiał mierzyć się zakon, było niezgodne z duchem reguły odmienne traktowanie członków wspólnoty w zależności od ich pochodzenia (oraz ze względu na różnego rodzaju tytuły honorowe)⁵⁸⁹. Chociaż, jak zostało zasygnalizowane, św. Jan de Matha chciał, aby między zakonnikami panowała równość i braterstwo,

⁵⁸² Przypomnijmy, że pierwsze zmiany zostały wprowadzone w roku 1217, a kolejne w 1267.

⁵⁸³ Por. P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 50-52.

⁵⁸⁴ Por. tamże, s. 52.

⁵⁸⁵ Por. RT 1; G. Llona Rementería, *dz. cyt.*, s. 381.

⁵⁸⁶ Por. RT 4.

⁵⁸⁷ Por. P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 52.

⁵⁸⁸ Por. A.O. D'Errico, *dz. cyt.*, s. 173.

⁵⁸⁹ Por. P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 53-54.

z czasem także w tej dziedzinie założona przez niego formacja zaczęła tracić swoją tożsamość. W rezultacie wspólnoty trynitarские coraz bardziej przypominały społeczeństwo stanowe z podziałem na szlachtę i niższe warstwy: członkowie wywodzili się głównie ze szlachty, przy przyjmowaniu kandydatów wymagano informacji o rodzinie, a szlacheckie pochodzenie stawało się pretekstem do dyspensowania się z życia wspólnotowego, wywołując nieporozumienia i brak jedności⁵⁹⁰.

Palącym problemem do rozwiązania była wreszcie kwestia ubóstwa. Również bowiem w tej dziedzinie trynitarze znacząco odeszli od pierwotnego ducha reguły, zakładającego ewangeliczne ubóstwo i wyrzeczenie, i to zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym⁵⁹¹. Zmieniła to dopiero reforma św. Jana Chrzyciela od Poczęcia, który akcentował konieczność uzdrowienia wspomnianych aspektów życia wspólnotowego.

Dzięki tej reformie zakon przetrwał burzowe dzieje, można zatem podsumować powyższe rozważania wnioskiem, że jakość życia wspólnotowego trynitarzy wpływa nie tylko na realizację charyzmatu Założyciela, lecz w ogóle warunkuje dalsze trwanie zakonu.

4.2.3. *Życie wspólne w najnowszych konstytucjach zakonnych*

Zagadnienie życia braterskiego również współcześnie zajmuje poczesne miejsce w trynitarской tożsamości. Już pierwszy punkt najnowszych konstytucji zakonnych opisujący charakter zakonu⁵⁹² zawiera określenie „żyjąc we wspólnocie”, a dalej następują liczne odniesienia do życia braterskiego w całym tekście dokumentu, taki tytuł nosi nawet jeden z rozdziałów⁵⁹³.

Oczywiście wiele znajdujących się w omawianym dokumencie przepisów ma charakter uniwersalny i mogłyby je uznać za własne także inne instytuty zakonne, mimo posiadania zupełnie różnych charyzmatów⁵⁹⁴. Podobnie zresztą jest z takimi elementami życia wspólnotowego jak życie liturgiczne, sprawowanie i uczestnictwo w Eucharystii, odmawianie liturgii godzin, czytanie słowa Bożego czy modlitwa myślna, które wpisane

⁵⁹⁰ Por. tamże, s. 53-54.

⁵⁹¹ Por. tamże, s. 55-56.

⁵⁹² Por. KK 1.

⁵⁹³ Por. KK 31-35.

⁵⁹⁴ Do podobnego wniosku dochodzi także o. Jerzy Gogola, analizując najnowsze konstytucje karmelitanek bosych. Por. tegoż, *Zasady wierności...*, s. 279.

są w życie zakonne w ogóle⁵⁹⁵. Są wśród konstytucyjnych zapisów jednak i takie, które ściśle wiążą się z trynitarzskim charyzmatem. Na przykład na początku rozdziału poświęconego życiu duchowemu pada stwierdzenie, że duchowość zakonu opiera się na dwóch głównych dogmatach wiary, to jest na dogmacie o Trójcy Świętej i Odkupieniu⁵⁹⁶, a w dalszej części, poświęconej wspomnianym już elementom, dodatkowo wyszczególniony jest kult Przenajświętszej Trójcy oraz Najświętszego Odkupiciela, a także nabożeństwo do Matki Bożej określonej mianem „Córki Boga Ojca, Rodzicielki Syna Bożego, Oblubienicy Ducha Świętego” oraz czczonej w zakonie pod tytułem *a Bono Remedio*⁵⁹⁷. Konstytucje zachęcają wreszcie do oddawania czci świętym Ojcom (Janowi de Matha, Feliksowi Walezemu oraz św. Janowi Chrzczicielowi od Poczęcia) oraz pozostałym świętym zakonnym, wskazując na ich miłość do Trójjedynego Boga oraz względem ubogich i niewolników⁵⁹⁸.

Widać zatem wyraźnie, że związek między życiem wspólnotowym a charyzmatem zakonu także w omówionym współczesnym dokumencie jest ukazany szeroko i wieloaspektowo.

4.3. Trynitarzka wspólnota braterska w warunkach polskich

Ideał braterstwa jako istotny element doświadczenia trynitarzskiego był i wciąż pozostaje jedną z wartości o fundamentalnym znaczeniu także dla trynitarzy w Polsce, kształtując ich życie wspólnotowe. Pod wpływem warunkowań historycznych oraz związanych z nimi przemian społeczno-eklezyjalnych ulegał on pewnym modyfikacjom, ale jego istota pozostała niezmienna: cechuje go całkowita zależność od realizowanej misji.

⁵⁹⁵ Por. KK 38-49. Więcej na temat wymienionych elementów zob. M.M. Biłska, *dz. cyt.*, s. 89-102.

⁵⁹⁶ Por. KK 36.

⁵⁹⁷ Por. KK 50-52.

⁵⁹⁸ Por. KK 53.

4.3.1. Wspólnota trynitarzka w dawnej Rzeczypospolitej

Pozytywna odpowiedź trynitarzy na zaproszenie do Polski wynikała z miłości pojmowanej jako służba braciom wewnątrz i na zewnątrz wspólnoty⁵⁹⁹. Tę motywację widać już w okresie bezpośrednio poprzedzającym fundację. Anonimowy manuskrypt przechowywany w archiwum klasztoru św. Karola przy Czterech Fontannach w Rzymie⁶⁰⁰, oprócz cennych wiadomości na temat początków zakonu w Polsce oraz obyczajów siedemnastowiecznej Europy, zawiera także wiele informacji o zaangażowaniu trynitarzy w powstające dzieło⁶⁰¹. Wyłania się z nich obraz zakonników, którzy cierpliwie znoszą długą i męczącą podróż, z pokorą pokonując kolejne przeciwności. Godną pochwały postawę prezentują również współbracia z Livorno i Rzymu, goszcząc uczestników wyprawy, a także władze zakonne, które udzielają im dużego wsparcia, zwłaszcza poprzez inicjatywy prokuratora generalnego o. Piotra od Jezusa⁶⁰². W działaniach tych można dostrzec ducha reguły trynitarzkiej oraz gorliwość właściwą reformie zapoczątkowanej przez św. Jana Chrzyciela od Poczęcia⁶⁰³.

Taki ideał życia należało przekazać pokoleniom polskich trynitarzy. Nie było to łatwe zadanie, czego zakonnicy odpowiedzialni za nową fundację mieli świadomość jeszcze w Rzymie dzięki instrukcji postępowania, którą wręczył im pomysłodawca całego przedsięwzięcia, Jan Kazimierz Denhoff. W dokumencie zatytułowanym „Monita Admodum Reverendis Patribus Disalceatis Ordinis Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum in Polonia proficiscentibus, data A.D. 1685”⁶⁰⁴ delegat królewski zalecał zakonnikom zachowanie wielkiej ostrożności w nowym kraju, ponieważ – jak twierdził – miejsce to nie sprzyja zachowaniu zakonnej dyscypliny:

Polska – jak morze! Piękne ono na oko i powabne, i do żeglowania zachęcające; lecz biada ludziom zakonnym, którzy mu zbyt dowierzają. W pół drogi ugrzęzną na mieliznach, na których kto wprzód utkwiał,

⁵⁹⁹ Por. J. Pujana, *La reforma...*, s. 14.

⁶⁰⁰ Chodzi o cytowany już rękopis: *Principios...*

⁶⁰¹ Manuskrypt, liczący trzydzieści dwie strony, opisuje przebieg podróży pierwszych trynitarzy do Polski oraz powstanie fundacji we Lwowie. Por. A. Witko, *Gloria Tibi...*, s. 49-51.

⁶⁰² Por. *Principios...*, s. 61-75.

⁶⁰³ Przypomnijmy, że do Polski przybyli hiszpańscy trynitarze bosci.

⁶⁰⁴ Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *dz. cyt.*, s. 151-166.

aby przynajmniej nauczył przykładem swoim następnych, jak zaraz z początku nadać pomyślniejszy obrót sterowi⁶⁰⁵.

Przestroga ta stanowiła wstęp do szczegółowego opisu zasad, które powinni zachowywać zakonnicy, aby zyskać przychyłność Polaków, nie narażając na niebezpieczeństwo własnej obserwacji zakonnej⁶⁰⁶. Po niej, w siedmiu artykułach, opat mogiński zalecał m.in., aby „wystrzegać się wódki, pożywienia u obcych, bywania na dworze królewskim i na dworach pańskich, naśladowania narowów szlachty”. Ostrzegał natomiast przed zajmowaniem się polityką. Radził, aby zachować umiar w jedzeniu i spożywaniu wina. Zachęcał do modlitwy w intencji ojczyzny, szerzenia nabożeństwa do Maryi Dziewicy i okazywania szczególnej czci biskupom. Kazał przyjąć postawę szacunku połączonego z roztropnością wobec innych zakonów, zwłaszcza jezuitów, do których należało żywić szczególne uznanie, „lecz w interesach na ich zdaniu się nie opierać”⁶⁰⁷.

Wymienione wskazówki wyjaśniały pochodzącym z Hiszpanii i Włoch zakonnikom wiele zasad społeczno-religijnych przestrzeganych w ówczesnej Polsce, ale same, co bardzo ważne, nie kolidowały z ewangelicznym stylem życia trynitarzkiej wspólnoty. Wśród zaleceń znajdowały się jednak również takie, których wypełnienie – jak można przypuszczać – mogło rodzić trudności. Przykładem jest sugestia, aby przyjmować do zakonu wyłącznie kandydatów wywodzących się ze stanu szlacheckiego, co autor listu argumentował ich dobrym wychowaniem wyniesionym z domu⁶⁰⁸. Przyjęcie takiej zasady stało w sprzeczności z duchem reformy, do której doszło m.in. z powodu nierównego traktowania braci ze względu na tytuły naukowe, pełnione funkcje czy pochodzenie⁶⁰⁹. Przybywający do Polski zakonnicy musieli zdawać sobie sprawę z tej różnicy, ale trudno jednoznacznie stwierdzić, czy pochodzenie społeczne było kryterium, którym kierowali się zarówno oni, jak i ich następcy przy przyjmowaniu kandydatów. Jest natomiast faktem, że przedstawiciele szlachty chętnie wstępowali w szeregi zakonne⁶¹⁰.

⁶⁰⁵ J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 19.

⁶⁰⁶ Por. tamże, s. 18.

⁶⁰⁷ Por. Ł. J[anczak], *dz. cyt.*, s. 213.

⁶⁰⁸ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 19.

⁶⁰⁹ Por. P. Aliaga Asensio, *Zwiastuni Chrystusa...*, s. 52-54.

⁶¹⁰ Nazwiska niektórych zakonników wywodzących się ze szlachty przywołuje M. Sobczyńska-Szczepańska, podając ich pokrewieństwo z dobrodziejami zakonu w Polsce. Por. też *Architektura trynitarzy...*, s. 47-49.

Pomimo ograniczeń związanych ze strukturą społeczną w siedemnastowiecznej Polsce – widocznych chociażby w zaleceniu, aby nie przyjmować do zakonu „plebejuszów i wieśniaków”⁶¹¹ – wśród trynitarzy z prowincji św. Joachima wykształciła się bardzo ważna cecha, mianowicie otwartość na inne kultury. Nie bez znaczenia dla tej postawy były okoliczności towarzyszące sprowadzeniu zakonu do Polski oraz miejsce powstania reformy. Udział przedstawicieli dwóch narodowości w tworzeniu nowej fundacji nadawał jej charakter wielokulturowy, natomiast hiszpańskie korzenie trynitarzy bosych stwarzały naturalną możliwość kontaktów polsko-hiszpańskich. Denhoff twierdził nawet, że chociaż od razu istnieje możliwość przyjmowania do zakonu kandydatów polskiego pochodzenia, to bardzo ważne dla szybkiego rozwoju fundacji jest przysyłanie w pewnych odstępach czasowych zakonników z Hiszpanii: „tem bardziej błogosławiony owoc wyda młoda drzewina, im obficiej rodzime soki hiszpańskie zasilą polski jej korzeń”⁶¹². Podobnego zdania musiały być władze zakonne, skoro polskie klasztory przez prawie trzydzieści lat były wspierane personalnie przez cudzoziemców⁶¹³. Jednocześnie już w pierwszych latach działalności zakonu w Polsce wbrew panującym zwyczajom przyjmowano kandydatów pochodzenia ormiańskiego⁶¹⁴. Pierwszy z nich, Zachariasz Michalewicz, rozpoczął nowicjat we Lwowie 5 czerwca 1687 r., uzyskując wcześniej specjalne pozwolenia⁶¹⁵.

Umiejętność twórczego podejścia do istniejących uwarunkowań trynitarze łączyli z troską o zachowanie własnej tożsamości duchowej i miejsca w Kościele. Jej przejawem były powstające w Polsce dokumenty i opracowania dotyczące życia duchowego, formacji i historii⁶¹⁶. Wzrostowi

⁶¹¹ Ł. J[anczak], dz. cyt., s. 213.

⁶¹² Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 19.

⁶¹³ M. Sobczyńska-Szczepańska wylicza, że w sumie na terenie dawnej Rzeczypospolitej pracowało 43 obcokrajowców pochodzących z Hiszpanii (38), Włoch (4) i Niderlandów Południowych (1). Por. też, *Architektura trynitarzy...*, s. 45.

⁶¹⁴ Fakt ten jako jeden z interesujących i inspirujących przypadków w historii trynitarzy odnotowuje o. Aliaga. Por. tegoż, *Elementos...*, s. 18. O wyjątkowości takiego podejścia świadczy również to, że wielokulturowość także obecnie stanowi pewne wyzwanie dla życia wspólnotowego. Był to nawet temat kapituły generalnej zakonu w 2013.

⁶¹⁵ W zakonie Michał od Najświętszego Sakramentu. Por. *Monumenta Ordinis...*, s. 2-3; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, s. 30-31. Ten sam, który jako nowicjusz brał udział w pierwszej wyprawie redempcyjnej.

⁶¹⁶ Duże znaczenie dla organizacji życia trynitarzy z prowincji polsko-litewskiej miały również konstytucje rodziny pozahiszpańskiej zatwierdzone w Wiedniu w 1770 r.

duchowemu zakonników miał służyć m.in. zbiór trynitarzskich praktyk pobożnych z 1776 r. pod tytułem *Diurnum spiritualium exercitationum in Ordine SSS. Trinitatis Redemptionis Captivorum longo usu receptarum novis quibusdam reflexionibus auctum. Religiosis ejusdem ordinis in provincia S. Joachimi oblatum*, który powstał – jak pisze we wstępie minister prowincjalny o. Aleksander od Poczęcia NMP – właśnie z troski o braci⁶¹⁷. Przykładem dokumentu dotyczącego formacji zakonnej jest ułożony przez o. Innocentego od św. Michała Nowickiego w 1815 r. duchowy przewodnik nowicjusza opisujący zwyczaje trynitarzy bosych⁶¹⁸. Do grupy opracowań historycznych należą natomiast trzy kroniki z pierwszej połowy XVIII w., w których zostały spisane dzieje początków zakonu na ziemiach polskich⁶¹⁹. Podobną funkcję jak wspomniane źródła pełniły dokumenty ogólnozakonne i książki o tematyce trynitarzkiej gromadzone w klasztornych bibliotekach⁶²⁰.

Styl życia członków prowincji św. Joachima, ukształtowany przez wartości zawarte w przywołanych tytułach oraz elementach trynitarzskiego dziedzictwa, znalazł odzwierciedlenie w sposobie realizacji misji

Por. „Constitutiones Generales Fratrum Discalceatorum, Primitivae Regulae Ordinis Sanctissimae Trinitatis, Redemptionis Captivorum” [1770], NBU, sygn. 4149.

⁶¹⁷ Por. *Diurnum spiritualium exercitationum in Ordine SSS. Trinitatis Redemptionis Captivorum longo usu receptarum novis quibusdam reflexionibus auctum. Religiosis ejusdem ordinis in provincia S. Joachimi oblatum*, Varsaviae 1776. Manual składa się z pięciu części. Każda z nich odpowiada ćwiczeniom duchowym przypisanym do poszczególnych pór dnia: „Exercitium matutinum”, „Exercitium diurnum”, „Exercitium meridianum”, „Exercitium vespertinum”, „Exercitium nocturnum”.

⁶¹⁸ Por. *Zwyczaje święte Braci Bosych Zakonu Trójcy Najświętszej od Wykupienia Niewolników pisane przez brata Innocentego od św. Michała, roku 1815 w[ę] wrześniu*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, dz. cyt., s. 181-198. Autor w dziesięciu rozdziałach omawia zwyczaje związane z różnymi aspektami życia zakonnego: ślubami zakonnymi, skromnością, wyrzeczeniem się świata, milczeniem, modlitwą, pokorą, pokutą, a także nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu. Ponadto podaje schemat rozmyślenia, opisuje również kilka zwyczajów i przepisów dotyczących modlitwy i zachowania w refektarzu.

⁶¹⁹ Chodzi o prace o. Onufrego Danilewicz, o. Mariana Sikorskiego i o. Andrzeja Kromberga. Por. Antonino de la Asunción, *Diccionario...*, s. 559-561, 563-564.

⁶²⁰ Por. *Opisanie stanu Kościoła parafialnego Rzymsko-Katolickiego Krzywickiego w Diecezji i Guberni Mińskiej, Powiecie Wilejskim, położonego wespół ze wszelką Budowlą do niego przynależącą oraz Ludzi obojej płci skazką przy nim zapisanych, niemniej kościelnych Aparatów, Biblioteki i dalszych szczegółów w Roku Tysiąc Osiemset trzydziestym siódmym Miesiaca Oktobra dwudziestego d[nia] przez podpisanego Dziekana przy podaniu w Administrację W. Imię Xiędzu Gasparowi Kowerskiemu sprawione*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, dz. cyt., s. 120-121.

omówionej w dwóch poprzednich rozdziałach. Zakonnicy, którzy w niej uczestniczyli, odznaczali się poświęceniem, ubóstwem, prostotą, duchem modlitwy, wrażliwością na los niewolników i ubogich oraz pragnieniem bycia blisko ludzi. Ponadto przyczynili się do rozwoju polskiej pobożności, wnosząc znaczący wkład m.in. w kult Trójcy Świętej, pobożność pasyjną, nabożeństwo do Matki Bożej, kult świętych, a nawet propagowanie duchowości i mistyki⁶²¹. Wpływ ten dowodzi, że znaki prymatu Boga i ewangelicznych wartości w życiu trynitarzy, a także ich postawa, działanie i osobowość, a więc dawane świadectwo⁶²², zostały uznane przez wiernych za autentyczne i godne naśladowania.

4.3.2. Odnowiony model wspólnoty trynitarzkiej

Powrót trynitarzy do Polski w XX w. oznaczał konieczność stworzenia wspólnoty opartej na posoborowych dokumentach prawnych oraz tradycjach właściwych zakonowi. Władze zakonne, świadome ich roli w przekazywaniu charyzmatu, wraz z wydaniem zgody na budowę klasztoru w Budziskach zleciły o. Jerzemu Kępińskiemu przetłumaczenie na język polski konstytucji i innych zbiorów prawa własnego⁶²³. Z nieznanых powodów prace nad przekładem się przedłużyły, ale ostatecznie polecenie zostało wykonane. W 2001 r. ukazał się polski tekst *Reguły* i obowiązujących konstytucji⁶²⁴, dwa lata później, w 2003 r., wydano dyrektorium generalne⁶²⁵, w 2008 r. statuty prowincji Narodzenia NMP⁶²⁶, a w roku 2010

⁶²¹ Por. J. Królikowski, *Wkład trynitarzy...*, s. 177-179.

⁶²² Publiczne świadectwo jest jednym z istotnych elementów życia zakonnego. Por. Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, *Instrukcja o istotnych elementach nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej „The renewal of religious life”*, 31.05.1983, [w:] *Życie konsekrowane w dokumentach...*, 32-37.

⁶²³ Por. AOSST T. 11, 1986, nr 2, s. 235-237.

⁶²⁴ Por. *Reguła i Konstytucje Zakonu Przenajświętszej Trójcy*, Kraków 2001. Według relacji ministra generalnego o. José Hernández Sáncheza przedstawionej na radzie generalnej po wizycie w Polsce w 2001 roku o. Jerzy Kępiński przystąpił do tłumaczenia także dyrektorium generalnego i statutów prowincjalnych prowincji południowo-włoskiej. Por. *Actas del Consejo General*, 2-3.04.2001, AOSST T. 14, 2001, nr 1, s. 96.

⁶²⁵ Por. *Dyrektorium generalne Braci Zakonu Przenajświętszej Trójcy. Zatwierdzone przez Kapitułę generalną Zakonu w roku 1983*, Kraków 2003.

⁶²⁶ Por. *Statuty prowincjalne Prowincji Narodzenia Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 2009.

*Regułę życia laikatu trynitarzkiego*⁶²⁷. Publikacja trzech pierwszych zbiorów prawnych miała charakter wewnętrzny, na użytek zakonników, reguła życia jako dokument o zasadniczym znaczeniu dla wszystkich stowarzyszeń i organizacji zrzeszających laikat trynitarzski została przygotowana z myślą o przyszłych świeckich trynitarzach oraz z zamiarem jej rozpowszechniania wśród wiernych wyrażających wolę uczestnictwa w charyzmacie trynitarzkim w jego świeckim wymiarze.

Autor listu opisującego pierwsze zadania o. Jerzego, wikariusz generalny o. Bruno Palazzo, uznał, że równie ważne jak przekład prawodawstwa zakonnego są badania nad historią i dziedzictwem zakonu w Polsce. Można stwierdzić, że to zalecenie spotkało się z pozytywną reakcją polskich trynitarzy. Wysiłki podejmowane przez nich w tym zakresie pozwoliły na wzbogacenie klasztornych bibliotek o księgi z czasów prowincji św. Joachima oraz publikacje o tematyce związanej z życiem i działalnością prowincji polsko-litewskiej⁶²⁸, sama zaś problematyka trynitarzka była niejednokrotnie wybierana przez studentów trynitarzkich jako temat pracy magisterskiej⁶²⁹. Zagadnieniu dziedzictwa trynitarzkiego w Polsce było również poświęcone sympozjum „Desiderium fundatum in Christo. Z dziedzictwa trynitarzy w Polsce”, zorganizowane z okazji jubileuszu 800-lecia śmierci założyciela św. Jana de Matha oraz 400. rocznicy śmierci reformatora św. Jana Chrzyciela od Poczęcia, które odbyło się 20 lutego 2014 r. w krakowskim klasztorze pod patronatem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie⁶³⁰.

Omawiając kwestię badań nad spuścizną trynitarzy w Polsce, należy stwierdzić, że dla jej poznania wiele zrobili autorzy spoza zakonu,

⁶²⁷ Por. RŻ. Również w tym przypadku wiadomo, że prace nad tłumaczeniem zostały rozpoczęte kilka lat przed publikacją. Por. M. Bobuła, *Odczytać...*

⁶²⁸ Dzięki tym działaniom trynitarze pozyskali m.in. *Diurnum spiritualium exercitationum in Ordine SSS. Trinitatis (...)* i *Monumenta Ordinis Excalceatorum SS. Trinitatis (...)*.

⁶²⁹ Por. Ł. Janecki, „Kult Trójcy Przenajświętszej w Zakonie Ojców Trynitarzy”, niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem o. prof. dra hab. Stefana Koperka, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2010; J. Kwiatkowski, „Misja trynitarzy we współczesnym świecie. Od wykupu niewolników do pomocy prześladowanym chrześcijanom”, niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Łukasza Kamykowskiego, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019.

⁶³⁰ Por. „Prośba ministra domu o. Rafała Piechy OSST do dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ks. prof. dra hab. Wojciecha Zyzaka o objęcie patronatem sympozjum naukowego «Desiderium fundatum in Christo. Z dziedzictwa trynitarzy w Polsce»”, 23.01.2014, ATKr, Listy, Nr 03/2014.

zwłaszcza: ksiądz Andrzej Witko, pani Mirosława Sobczyńska-Szczepańska oraz ksiądz Janusz Królikowski. Pierwszy z przywołanych autorów w swoich publikacjach podjął wątek początków fundacji trynitarzkiej na ziemiach polskich, historii prowincji św. Joachima oraz sztuki trynitarzkiej w Polsce. Pani Mirosława Sobczyńska-Szczepańska architekturze trynitarzkiej na terenie dawnej Rzeczypospolitej poświęciła swoją rozprawę doktorską, podejmując również w artykułach naukowych zagadnienia związane ze sztuką trynitarzską we współczesnej Polsce. Ksiądz Janusz Królikowski zajmował się m.in. wpływem trynitarzy na polską pobożność, analizował stan badań na temat trynitarzkiego dziedzictwa; jest również krzewicielem kultu Jezusa Nazareńskiego⁶³¹.

Oczywiście, wymienieni autorzy zajmowali się problematyką trynitarzską z własnej inicjatywy, niemniej trynitarze wspierali ich działalność, mając świadomość znaczenia wiedzy na temat zakonnego dziedzictwa dla budowania i rozwijania własnej tożsamości⁶³². Znajomość zarówno historycznych form działalności, jak i obowiązujących dokumentów ujmujących w ramy prawne specyficzny charakter zakonu trynitarzkiego, ukształtowany przez charyzmat św. Jana de Matha, jest szczególnie ważna dla życia wspólnotowego⁶³³. Model trynitarzkiej wspólnoty od początku pozostawał bowiem w bardzo ścisłym i bezpośrednim związku z naturą, celem, duchem i charakterem zakonu.

Teza ta zostaje jeszcze bardziej uwypuklona w najnowszych opracowaniach na temat charyzmatycznej tożsamości zakonu, które zgodnie podkreślają, że ideał trynitarzkiej *fraternitas* należy odczytywać w kluczu trynitarno-redempcyjnym⁶³⁴. Wszystkie aspekty życia wspólnoty: liturgia,

⁶³¹ Artykuły i prace wymienionych autorów są wielokrotnie cytowane w niniejszej pracy.

⁶³² Pracę ks. Andrzeja Witki poprzedza przedmowa ówczesnego ministra generalnego o. José Hernández Sáncheza. Por. tenże, *Trynitarze*, s. 11-13. Autorka monografii na temat polskiej architektury trynitarzkiej we wstępie do książki wyraża wdzięczność za okazaną pomoc m.in. trzem trynitarzom. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy...*, s. 11. W działania ks. Janusza Królikowskiego mające na celu szerzenie kultu Jezusa Nazareńskiego aktywnie włączali się członkowie wspólnoty w Budziskach. Por. S. Składzień, *Posłowie. Jest wśród nas. Pan Jezus Nazareński po 230 latach z powrotem w Mielcu*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, dz. cyt., s. 216-222.

⁶³³ O znaczeniu przepisów i tradycji instytutu zakonnego dla jego tożsamości pisze m.in. s. Miriam Maria Bilska w swojej monografii na temat obowiązku przebywania zakonników we własnym domu zakonnym. Por. tejże, dz. cyt., s. 113-120.

⁶³⁴ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 455; J. Pujana, *Consagrados...*, s. 241.

modlitwa, praca, dzieła apostołskie są oddawaniem czci Trójcy Świętej, której chwałą jest żyjący i wolny człowiek⁶³⁵.

Naturalną konsekwencją uczestnictwa polskich trynitarzy w tak rozumianym projekcie życia stało się jeszcze większe ukierunkowanie na misję. W realizacji tego ideału w różnych okresach odradzania się zakonu trynitarze musieli jednak mierzyć się z konkretnymi wyzwaniami, stając wobec przynajmniej trzech trudności: liczby braci, umiejscowienia klasztorów, a także czasu trwania polskiej fundacji oraz sposobu jej tworzenia.

Pierwsze z tych wyzwań, czyli ograniczona liczba braci, dotyczy najbardziej istotnych elementów życia zakonnego, do których zalicza się wspólnota. Utrzymująca się od pewnego czasu na stałym poziomie liczba kilkunastu profesów o ślubach uroczystych, z których część wspiera personalnie prowincję oraz klasztory znajdujące się w Austrii⁶³⁶, bez wątpienia stanowi trudność w życiu braterskim zarówno w aspekcie wewnętrznym, ponieważ nie sprzyja prowadzeniu regularnego życia wspólnotowego, jak i na płaszczyźnie działalności apostołskiej, ograniczając jej zakres; może również prowadzić do zniechęcenia i utraty entuzjazmu⁶³⁷. Reakcją trynitarzy na taki stan rzeczy był widoczny zwłaszcza w ostatnich latach wybór misji współdzielonej wewnątrz rodziny trynitarzkiej oraz poza nią, co przyniosło zaskakująco pozytywne efekty: w działania polskich trynitarzy włączyło się wiele osób z Polski i z zagranicy. Owocem takiej współpracy ze świeckimi jest m.in. spektakl *Jan de Matha*, zrealizowany w 2019 r. przez grupę młodzieży z Dolnego Śląska w celu wsparcia chrześcijan prześladowanych z powodu wiary⁶³⁸. Przykładem misji współdzielonej wewnątrz rodziny, a jednocześnie wykraczającej poza granice Polski, jest współpraca z rzymskimi trynitarzami, w którą włączyli się również świeccy związani z prowadzoną przez siostry szkołą, podejmując działania na rzecz prześladowanych chrześcijan⁶³⁹.

⁶³⁵ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *Carisma y misión...*, s. 456-457.

⁶³⁶ Por. „Organigramma degli uffici e incarichi per il triennio 2018-2021 della provincia di San Giovanni de Matha”, 27.07.2018, ATKr. Trudność ta była jeszcze większa w początkach fundacji.

⁶³⁷ Przed taką postawą często przestrzega np. papież Franciszek. Por. tegoż, *List do kapłanów z okazji 160. rocznicy śmierci świętego Proboszcza z Ars*, 4 VIII 2019, [on-line:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/listy/do-kaplanow_04082019.html – 24 III 2020.

⁶³⁸ Por. K.B., *Zafascynowani trynitarzami*, [on-line:] <https://wroclaw.gosc.pl/doc/5533132>. *Zafascynowani trynitarzami* – 24 III 2020.

⁶³⁹ „Sprawozdanie s. Fabioli Tolomei na coroczne spotkanie zarządu SIT. Kraków 27.04-01.05.2019”, ATKr.

Kolejnym wyzwaniem, przed którym stanęli powracający do Polski trynitarze, było położenie klasztorów w Budziskach i w Krakowie. Okoliczności polityczne zmusiły władze zakonne do ustanowienia pierwszego domu zakonnego z daleka od dużych ośrodków miejskich⁶⁴⁰. W Krakowie natomiast, wobec dużej liczby duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, wspólnota musiała znaleźć własną przestrzeń apostolską⁶⁴¹. W obu przypadkach zakonnicy, narażeni na odosobnienie, postanowili – stosownie do możliwości – jeszcze bardziej skupić się na realizacji misji. Klasztor w Budziskach mimo niedogodnej lokalizacji udziela pomocy wszystkim, którzy o nią proszą, zwłaszcza uzależnionym od alkoholu⁶⁴². W drugim domu powstało wiele wspominanych już inicjatyw apostolskich ściśle wpisanych w charyzmat trynitański, w tym również takich, które są charakterystyczne wyłącznie dla Polski.

Utrudnieniem w tworzeniu wspólnoty świadomej swojej misji i skupionej na jej realizacji była także krótka historia polskiej fundacji oraz związany z nią brak bezpośredniego dostępu do dziedzictwa minionych pokoleń, będącego ważnym elementem budowania, kształtowania i zachowania tożsamości duchowej wspólnoty, której nie da się wyrazić wyłącznie za pomocą dokumentów⁶⁴³. Istniało również niebezpieczeństwo niepełnego lub niewłaściwego przekazania tradycji, która wytworzyła się w zakonie po jego kasacie w Polsce, wynikające z faktu, że jej przekazicielami przez prawie dwadzieścia lat trwania fundacji byli zasadniczo dwaj zakonnicy, a w pierwszym okresie taką rolę odgrywał tylko jeden⁶⁴⁴. Taka sytuacja niosła ze sobą ryzyko błędnej akomodacji charyzmatu do miejscowych warunków. Aby temu zapobiec, władze zakonne, oprócz zlecenia wspomnianych już badań historycznych, udzielały Polsce m.in. okresowego wsparcia personalnego oraz wysyłały zakonnych ekspertów z wykładami dla polskich studentów⁶⁴⁵. Obecnie, po ponad trzydziestu latach działalności

⁶⁴⁰ Okoliczności związane z początkami odnawiania struktur zakonnych w Polsce zostały opisane w rozdziale pierwszym.

⁶⁴¹ W roku 2000 w archidiecezji krakowskiej było 1139 księży diecezjalnych. Por. *Kościół Katolicki w Polsce 1991-2011. Rocznik statystyczny*, Warszawa 2014, s. 95.

⁶⁴² Por. M. Bobula, *Ku wolności*, [on-line:] <https://gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2006/08/04/1154722915/1154722952.pdf> – 3 I 2018.

⁶⁴³ Na temat znaczenia „żywej tradycji” zob. J.W. Gogola, *Zasady wierności...*, s. 279.

⁶⁴⁴ Pojęcie tradycji w odniesieniu do instytucji zakonnych, jak wskazuje s. M.M. Bilska, oznacza m.in. pewne normy zachowań wspólnotowych, zwyczaje, formy apostołatu. Por. *tejże*, *dz. cyt.*, s. 117.

⁶⁴⁵ Por. I. Vizcargüénaga Arriortua, *La Orden...*, s. 191. W późniejszym okresie młodzi zakonnicy zyskali jeszcze jedno narzędzie służące właściwemu kształtowaniu

w kraju, trynitarze aktywnie uczestniczą w poszukiwaniu nowych form realizacji zakonnego charyzmatu we współczesnym świecie, a ich przykład potwierdza, że ograniczenia towarzyszące nowym fundacjom zakonnym nie muszą determinować rozwoju i stylu wspólnoty. Przeciwnie, dobrze wykorzystane, mogą stać się potencjałem do dalszego funkcjonowania.

Taką możliwością do wykorzystania, tkwiącą już w samym ideale trynitarzkiej wspólnoty a charakteryzującą życie trynitarzkie w Polsce, jest „rodzinny” charakter wspólnoty⁶⁴⁶. W polskich warunkach przejawia się on na wiele sposobów: w gościnności i otwartości klasztorów, we współpracy z instytucjami i osobami prywatnymi czy wreszcie w pracach nad powołaniem do istnienia wspólnoty trzeciego zakonu, którego członkowie będą realizować świecki wymiar charyzmatu trynitarzkiego. Warto podkreślić, że chociaż głównym celem przywołanych działań jest skuteczniejsza realizacja charyzmatu, to takie nastawienie wspólnoty odpowiada wyzwaniom współczesności, zwłaszcza osamotnieniu oraz potrzebie międzyludzkiego braterstwa, opartego na solidnych fundamentach. W pierwszym przypadku rodzina, rozumiana jako inkluzywne wspólnota wielu osób zaangażowanych w różnorakie dzieła miłosierdzia i wrażliwa na los potrzebujących, stwarza przestrzeń, w której każdy może doświadczyć przyjęcia i akceptacji. Ideę powszechnego braterstwa ostatecznie można oprzeć jedynie na prawdzie o ojcostwie Boga, a w jej odkryciu pomaga zetknięcie z cierpieniem prześladowanych chrześcijan, tak bardzo podobnych do Chrystusa w Jego zaufaniu Ojcu⁶⁴⁷.

Wspomniany „rodzinny” rys trynitarzkiej wspólnoty ma swoje źródło w innym, zaczerpniętym z reguły wyrażeniu – „dom Trójcy Świętej”. Choć nie występuje ono w obowiązujących konstytucjach, wśród polskich trynitarzy jest wciąż w użyciu: pojawia się m.in. w dokumentach krakowskiej wspólnoty jako nazwa własna klasztoru⁶⁴⁸. Posługiwanie się nim

trynitarzkiej tożsamości. Jest ono jednym z celów rocznego przygotowania do ślubów uroczystych braci z całego zakonu (Año de Preparación a la Profesión Solemne, APPS). Por. *Actas del Consejo General*, 11.03.2009, AOSST T. 15, 2009, nr 3, s. 253.

⁶⁴⁶ O „rodzinnym” charakterze duchowości trynitarzkiej pisze o. Ignacio Vizcargüéna. Por. tegoż, *Carisma y misión...*, s. 459. Ostatnia kapituła generalna wezwała braci do jeszcze większej współpracy z całą rodziną trynitarzką. Por. *Conclusioni del Capitolo Generale* 2019, [w:] *Capitulum Generale, Romae*, 9-11 iunni, 2019, Roma 2019, s. 8.

⁶⁴⁷ Por. M.J. Kowalski, K. Onderka, *dz. cyt.*, s. 33.

⁶⁴⁸ Pojawia się w podpisach jako część nazwy własnej określającej przełożonego domu („Minister Domu Trójcy Świętej w Krakowie”).

oznacza wybór konkretnego ideału wspólnoty, którego streszczeniem jest *Trynitarzka modlitwa jubileuszowa* z 2013 r.:

Boże, Ojczy miłosierny, Ty w swojej wielkiej miłości do ludzi zesłałeś na świat swego Syna Jezusa Chrystusa, aby wykupić nas z wszelkiej niewoli i dać nam prawdziwą wolność; uczynić nas uległymi Duchowi Świętemu, abyśmy, idąc za przykładem św. Jana de Matha i św. Jana Chrzyciela od Poczęcia, szukali chwały Trójcy Świętej i pożytku Chrystusa jako ideału życia, abyśmy kochali Kościół z prostotą i oddaniem, i starali się służyć, a nie oczekiwali, aby nam służyło, dzieląc nasze życie i nasze dobra z ubogimi i niewolnikami. Udziel nam, Panie, swojej łaski do pracy z pokorą i pasją dla Twego królestwa, aby cały świat stał się domem Trójcy Świętej dla radości nieba i wesela ziemi⁶⁴⁹.

⁶⁴⁹ Por. „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Trynitarzkiej modlitwy jubileuszowej*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 10/2016.

Zakończenie

Celem niniejszej pracy, jak zaznaczono we wstępie, było przedstawienie sposobów realizacji charyzmatu trynitarzkiego w Polsce oraz odpowiedź na pytanie, na ile został on zaadaptowany do warunków panujących w naszym kraju. Wielokierunkowa aktywność polskich trynitarzy nie była bowiem wcześniej przedmiotem całościowego opracowania, a ponieważ ich działalność obejmuje z przerwami ponad trzy wieki, można było nie tylko przypuszczać, że wspomniane przystosowanie miało miejsce, lecz także sądzić, że przejawiało się na wiele sposobów. Uzasadnione wreszcie wydawało się założenie, iż trynitarze pracujący na ziemiach polskich wnieśli swój wkład w rozwój zakonnego charyzmatu.

Oto wnioski, jakie nasuwają się po gruntownej analizie zebranego materiału źródłowego na temat omawianego zagadnienia.

Po pierwsze na przykładzie wielowiekowej historii zakonu trynitarzy niewątpliwie można wykazać, że charyzmat jest ze swej natury rzeczywistością dynamiczną, która nieustannie się rozwija i aktualizuje, przyjmując w zależności od zmieniających się warunków historyczno-kulturowych rozmaite formy wyrazu. W przypadku trynitarzy najwyraźniej przejawia się w rozumieniu redempcyjnej misji zakonu, która na przestrzeni wieków była odczytywana na wiele sposobów, także przez polskich trynitarzy. Po ponad ośmiuset latach widać, że zadanie to jest wciąż aktualne i przybiera konkretne sposoby realizacji. Należy podkreślić, że powodem dwukrotnej fundacji zakonu w Polsce była właśnie chęć wprowadzania w życie właściwego zakonowi apostołatu.

Drugi wniosek, wypływający z rozpatrywania omawianej tematyki, dotyczy adaptacji pierwotnego charyzmatu do stanowiących wyzwanie okoliczności historycznych i społecznych. Polscy trynitarze zarówno

w przeszłości, jak i współcześnie wykazali się dużą odwagą w twórczym przystosowaniu charyzmatu do panujących w kraju warunków. W przeszłości świadczyła o tym m.in. ich działalność patriotyczna, zwłaszcza warszawskich trynitarzy, przyzwolenie na to, aby w szczególnych sytuacjach kościoły nosiły inne niż trynitarne wezwanie oraz decyzja o przekazaniu na inne cele pieniędzy niewykorzystanych na redempcję. Obecnie natomiast umiejętność ta przejawia się w niekonwencjonalnych działaniach na rzecz prześladowanych chrześcijan oraz sposobie prowadzenia duszpasterstwa więziennego. Jej wyrazem jest także zorganizowanie przez wspólnotę w Krakowie, niemających nigdzie indziej swojego odpowiednika, katechez o Trójcy Świętej.

Jako trzeci wniosek nasuwa się konstatacja, że oryginalna aktywność polskich trynitarzy wnosi znaczący wkład w rozwój całego zakonu. Niektóre ich działania są nie tylko przejawem twórczej wierności własnemu charyzmatowi, lecz także potwierdzeniem tego, że mają wpływ na jego ewolucję. Przykładem jest kreatywne zaangażowanie w duszpasterstwo więzienne, które było jednym z powodów wpisania tej formy apostołatu do najnowszych statutów prowincjalnych i tym samym uznania jej za jeden ze sposobów realizacji trynitarского charyzmatu w prowincji. Podobnie ma się rzecz z przedsięwzięciami na rzecz prześladowanych chrześcijan, które wydają się także sprzyjać zachodzącym zmianom. Świadczy o tym fakt, iż działania, które w Polsce są już dobrze rozwinięte i mają swoje miejsce w apostołstwie tutejszych zakonników, stały się jednym z tematów ostatniej kapituły generalnej.

Kolejny wniosek dotyczy niedostatecznej znajomości przeszłych i obecnych dokonań trynitarzy w Polsce. Opisana w pracy pełna poświęcenia służba na rzecz niewolników, ubogich i potrzebujących, jaką odznaczali się trynitarze należący do prowincji św. Joachima (narażanie życia w działalności wykupieńczej, troska o los ludności zesłanej na Sybir, wrazliwość na zaangażowanie w trudne formy duszpasterstwa) bez wątpienia jest godna naśladowania (oczywiście jako forma ideału, który należy odpowiednio dostosować do współczesności) i dlatego wiedza o niej powinna być upowszechniana. Także współcześnie trynitarze mają do odegrania ważną rolę, chociażby w takich dziedzinach jak budowanie kultury dialogu czy wspieranie rozwoju idei powszechnego braterstwa, i dlatego warto propagować informacje o ich aktywności.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że niniejsze studium nie wyczerpuje podjętego tematu. Przedmiotem odrębnych badań mogłaby się na przykład stać działalność redempcyjna trynitarzy z prowincji św. Joachi-

ma lub ich wpływ na rozwój form pobożności w przedrozbiorowej Polsce. Na opracowanie wciąż czekają życiorysy wybitnych trynitarzy z tego okresu. Interesujące wreszcie byłoby przebadanie polskiej literatury trynitarzkiej. Jako że dla wszystkich tych działań kluczowe pozostają źródła, warto zaznaczyć, że choć rozproszone po różnych archiwach i mało dostępne, są bogate, a ich analiza zapewne wskaże jeszcze inne możliwe kierunki refleksji.

Bibliografia

1. Źródła

PISMO ŚWIĘTE I DOKUMENTY KOŚCIOŁA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Poznań–Warszawa 2003.

Benedictus XIII, *Militantis Ecclesiae regimini*, 04.08.1727, ASC, syg. 14.

Franciszek, *List do kapłanów z okazji 160. rocznicy śmierci świętego Proboszcza z Ars*, 4 VIII 2019, [on-line]: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/listy/do-kaplanow_04082019.html.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia „Redemptionis donum”*, 25.03.1984, [w:] *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 317-339.

Jan Paweł II, *List do biskupów Stanów Zjednoczonych „In this Extraordinary Holy Year”*, 03.04.1983, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 283-288.

Jan Paweł II, *List do ministra generalnego Zakonu Trójcy Świętej z okazji osiemsetlecia aprobaty reguły*, 07.06.1998, [w:] *Trynitarze, czyli być w służbie wyzwolenia i miłosierdzia, albo co należy wiedzieć o Zakonie Trójcy Przenajświętszej*, red. K. Wójtowicz, Kraków 1999, s. 6-10.

Jan Paweł II, *Orędzie do Rodziny Trynitarzkiej*, 26.08.1999, [w:] A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas. Z przeszłości i teraźniejszości Zakonu Trynitarzkiego*, Kraków–Roma–Valencia 2000, s. 192-199.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie „Vita consecrata”*, 25.03.1996, [w:] *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak, Lublin 1999, s. 5-149.

Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.

Kodeks prawa kanonicznego, Poznań 1984.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja o życiu braterskim we wspólnocie „Congregavit nos in unum*

- Christi amor*", 02.02.1994, [w:] *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 499-548.
- Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, *Instrukcja o istotnych elementach nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej „The renewal of religious life”*, 31.05.1983, [w:] *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 289-315.
- Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów, *Wytuczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „Mutuae Relationes”*, 14.05.1978, [w:] *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 157-188.
- Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego Perfectae caritatis*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski. Nowe Tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 264-275.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski. Nowe Tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 104-166.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski. Nowe Tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 350-363.

ŹRÓDŁA TRYNITARSKIE

A. Odnoszące się do dawnych trynitarzy

- Adam od Najświętszej Trójcy [Orłowski], *Zebranie wszystkich redempcyi które prowincya polska Zakonu Najsświętszej Trojcy od wykupienia niewolników, w kraich Tureckich i Tatarskich, od Roku 1688 do Roku 1783 czyniła. Podane do publicznego wszystkich Stanów uwiadomienia. Przez X. Adama od Najswiętszej Trojcy Redemptora. Za dozwoleńiem Zwierzchności*, Warszawa 1783.
- „Akta Ogólne Klasztoru Trynitarzy tyżące się Korespondencyi z Rządem o utrzymanie szkół przez XX Trynitarzy, Pismo komisji do przełożonego trynitarzy z 19 sierpnia 1822 roku”, AAW, sygn. top. A.X.1.98 (103).
- Antonino de la Asunción, *Diccionario de Escritores Trinitarios de España y Portugal*, t. 2, Roma 1899.
- Antoninus ab Assumptione, *Arbor chronologica Ordinis Excalceatorum Sanctissimae Trinitatis*, Roma 1894.
- Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis Excalceatorum SS. Trinitatis Redemptionis Captivorum ad Provincias S. Ioachimi (Poloniae) et S. Iosephi (Austriae-Hungariae) spectantia*, Romae 1911.
- „Constitutiones Generales Fratrum Discalceatorum, Primitivae Regulae Ordinis Sanctissimae Trinitatis, Redemptionis Captivorum”, [1770], NBU, sygn. 4149.
- Diurnum spiritualium exercitationum in Ordine SSS. Trinitatis Redemptionis Captivorum longo usu receptarum novis quibusdam reflexionibus auctum. Religiosis ejusdem ordinis in provincia S. Joachimi oblatum*, Varsaviae 1776.

- Fuentes históricas de la Orden Trinitaria (s. XII-XV). Edición bilingüe. Selección y traducción de J. L. Aurrecoechea O.S.S.T. y A. Moldón O.S.S.T. Síntesis histórica de B. Porres Alonso O.S.S.T., Córdoba 2003.
- Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *Hypomnema Ordinis Discalceatorum Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum*, Varsaviae 1753.
- Onufrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *Facies chronologica Eximijs variorum Auctorum encomijs munita, atque eorum digna auctoritate commendata, caelestibusq; revelationibus clare plena sussultaq; caelestis Ordinis Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum (...)*, Leopoli 1748.
- Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables, [w:] A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas. Z przeszłości i teraźniejszości Zakonu Trynitarzkiego*, Kraków–Roma–Valencia 2000, s. 56-147.
- Reguła Zakonu Przenajświętszej Trójcy, [w:] A. Witko, *Trynitarze*, Kraków 1999, s. 43-57.
- Zwyczaj święte Braci Bosych Zakonu Trójcy Najświętszej od Wykupienia Niewolników pisane przez brata Innocentego od św. Michała, roku 1815 w wrześniu, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*. Mielec–Krzywicz, Mielec 2018, s. 181-198.

B. Odnoszące się do trynitarzy współczesnych

- Acta Ordinis Sanctissimae Trinitatis*, tomy 10, 11, 13, 14, 15, 16 (1980, 1982-1983, 1986, 1988, 1989, 1996, 1998, 1999, 2001, 2009, 2013, 2016).
- Catalogus religiosorum Ordinis Sanctissimae Trinitatis et Captivorum* 2015, Roma 2015.
- Conclusioni del Capitolo Generale* 2019, w: *Capitulum Generale, Romae*, 9-11 iunni, 2019, Roma 2019, s. 5-11.
- „Decreti di promulgazione delle modifiche degli articoli delle Costituzioni e Direttorio Generale approvate dalla Congregazione degli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica e dal Capitolo Generale celebrato a Roma, l'anno 2019”, 11.05.2020, ATKr.
- „Dekret ministra domu o. Rafała Piechy OSST powołujący Dom Pomocy Społecznej Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, 12.03.2014, ATKr.
- „Dokument stwierdzający pobłogosławienie kaplicy przez kard. Stanisława Dziwisza”, 10.01.2012, ATKr.
- „Dokumentacja powykonawcza projektu: Budowa kaplicy klasztornej i 2 budynków (dom zakonny, dom rehabilitacyjny) wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu, Kraków, ul. Łanowa”, oprac. arch. K. Wiązewski, Ł. Kot, K. Bugajska, 04.07.2006, ATKr.
- „Dokumentacja: Wakacje dla dzieci osadzonych 2014-2017”, ATKr.
- Dyrektorium generalne Braci Zakonu Przenajświętszej Trójcy. Zatwierdzone przez Kapitułę generalną Zakonu w roku 1983*, Kraków 2003.
- Konstytucje Zakonu Przenajświętszej Trójcy*, [w:] *Reguła i Konstytucje Zakonu Przenajświętszej Trójcy*, Kraków 2001, s. 1-106.
- „Księga członków Wieczystej Adoracji Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, ATKr.

- „List ministra generalnego o. José Gamarry OSST do o. Jerzego Kępińskiego OSST”, 25.05.1986, ATKr.
- „List ministra provincialnego o. Luigiego Buccarello OSST do braci polsko-austriackiej delegatury prowincjalnej”, 1.05.2015, ATKr.
- „List o. Bruna Moreau do ministra generalnego o. Ignacia I. Vizcargüénagi Arrior-tuy”, 05.07.1975, AKGT.
- Litterae Circulares P. M. Generalis in morte P. Brunonis Moreau, Fr. Zdzisław Kasperek, Fr. Jan Wojdalcowicz et Fr. Czesław Koziuk, AOSST T. 10, 1980, nr 1, s. 152-157.*
- „Organigramma degli uffici e incarichi per il triennio 2018-2021 della provincia di San Giovanni de Matha”, 27.07.2018, ATKr.
- „Pismo kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, do ministra generalnego o. José Hernandeza Sancheza OSST”, 27.01.2000, ATKr.
- „Pismo kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, do o. Mariusza Cywki”, 14.02.2000, ATKr.
- „Pismo ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego”, 10.12.1018, ATKr.
- „Pismo ministra generalnego o. José Hernandeza Sancheza OSST do kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego”, 17.12.1999, ATKr.
- „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla książki *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*”, 18.03.2019, ATKr, Listy, Nr 02/2019.
- „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Modlitwy za prześladowanych chrześcijan*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 09/2016.
- „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Trynitar-skiej modlitwy jubileuszowej*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 10/2016.
- „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Trysagionu anielskiego*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 11/2016.
- „Prośba ministra domu o. Rafała Piechy OSST do dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ks. prof. dra hab. Wojciecha Zyzaka o objęcie patronatem sympozjum naukowego «Desiderium fundatum in Christo. Z dziedzictwa trynitarzy w Polsce»”, 23.01.2014, ATKr, Listy, Nr 03/2014.
- Reguła życia laikatu trynitarzskiego*, [tłum. J. Kempiański], Bydgoszcz [2007].
- „Sprawozdanie s. Fabioli Tolomei na coroczne spotkanie zarządu SIT. Kraków 27.04-01.05.2019”, ATKr.
- „Statut Domu Pomocy Społecznej Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, zatw. R. Piecha, 20.03.2014, ATKr.
- Statuto della Solidarietà Internazionale Trinitaria*, Roma 2010.
- Statuti provinciali della Provincia della Natività della Beata Maria Vergine*, Napoli 1988.
- Statuti provinciali della Provincia di San Giovanni de Matha*, Roma 1986.
- Statuti provinciali della Provincia di San Giovanni de Matha*, Roma 2015.

2. Literatura przedmiotu

Statuty prowincjalne Prowincji Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Kraków 2009.
„Umowa o realizację zadania publicznego nr W/1/3574/50/320/2017 pod tytułem:
«Prowadzenie od 15.12.2017 r. do 31.10.2020 domu pomocy społecznej prze-
znaczonego dla 46 osób przewlekle somatycznie chorych w lokalu podmiotu
znajdującym się na terenie Gminy Miejskiej Kraków»”, 15.12.2017, ATKr.
Trynitarze – Zakon Przenajświętszej Trójcy, [on-line:] www.trynitarze.pl.

2. Literatura przedmiotu

- Aliaga Asensio P., *Elementos específicos de nuestra vocación trinitaria redentora*, „Trinitarium” 2018, N° 25, s. 9-20.
Aliaga Asensio P., *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela. Św. Jan de Matha, św. Jan Chrzci-
ciel od Poczęcia*, tłum. M.J. Kowalski, Kraków 2013.
Andriamahita P., *Domus Trinitatis. Une recherche théologique et historique sur le cha-
risme originaire des Trinitaires*, Roma 1998.
Aurrecochea J.L., *El carisma redentor-misericordioso de Juan de Mata en las Constitu-
ciones de la Orden Trinitaria*, „Trinitarium” 1995, N° 4, s. 7-39.
Bartnicki R., *Dary Ducha Świętego w świetle tekstów biblijnych*, „Warszawskie Studia
Teologiczne” T. 19, 2006, s. 171-184.
Bawer A., *Jezus w areście*, „Cuda i Łaski Boże” 2014, nr 3, s. 12-13.
Białynia Chołodecki J., *Cmentarz Stryjski we Lwowie*, Lwów 1913.
Białynia Chołodecki J., *Trynitarze*, Lwów 1911.
Bilska M.M., *Obowiązek zamieszkania zakonnika we własnym domu zakonnym*, Kra-
ków 2013.
Bobula M., *Ku wolności*, [on-line:] <https://gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2006/08/04/1154722915/1154722952.pdf>.
Bobula M., *Odczytać własny charyzmat*, „Gość Sandomierski”, lokalne wydanie „Go-
ścia Niedzielnego”, 29 VII 2007, [on-line:] <https://www.gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2007/07/25/1185384349/1185384387.pdf>.
Borrego J., *La Regla de la Orden de la Santísima Trinidad*, Salamanca 1973.
Brierley A., *La división de bienes en favor de las obras de misericordia según la Regla
trinitaria*, „Trinitarium” 1997, N° 6, s. 127-158.
Callisto della Provvidenza, *Vita di San Giovanni di Matha*, Roma 1894.
Cipollone G., *Cristianità – Islam. Cattività e liberazione in nome di Dio*, Roma 1992.
Cipollone G., *La casa della Santa Trinità di Marsiglia (1202-1547). Prima fondazione sul
mare dell'Ordine Trinitario*, Città del Vaticano 1981.
Cipollone G., *La Famiglia trinitaria (1198-1998). Compendio storico*, Roma 1998.
Cipollone G., *La redenzione e la liberazione dei captivi. Lettura cristiana e modello di
redenzione e liberazione secondo la regola dei Trinitari*, [w:] *La liberazione dei 'captivi'*

- tra cristianità e islam. Oltre la crociata e il Ġihād: tolleranza e servizio umanitario*, a cura di G. Cipollone, Città del Vaticano 2000, s. 345-379.
- Cipollone G., *Trinità e liberazione tra cristianità e islam. La regola dei trinitari*, Assisi 2000.
- Cywka M., *Jezus Nazareński*, [w:] S. Koperek, *Miłość Trójjedynego Boga objawiona w krzyżu Chrystusa*, Kraków 2008, s. 5-8.
- D'Errico A.O., *The Trinitarians: An Overview of Their Eight Hundred Years to God and Humanity*, Roma [b.r.].
- Flaga J., *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1986.
- Fratini B., *S. Felice de Valois nella tradizione dell'Ordine Trinitario*, Roma 1998.
- Gach P.P., *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w 1832*, „Roczniki Humanistyczne” T. 28, 1980, z. 2, s. 191-213.
- Gambari E., *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki, Kraków 1998.
- Gąsior A., *Z dziejów klasztoru w Krzywiczach*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*. Mielec-Krzywicz, Mielec 2018, s. 78-130.
- Gąsior A., Królikowski J., Witko A., *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*. Mielec-Krzywicz, Mielec 2018.
- Ginarte Gonzalez V., *La Orden Trinitaria. Compendio histórico de los Descalzos Trinitarios*, Salamanca 1979.
- Gogola J.W., *Duchowość osób konsekrowanych w świetle adhortacji Jana Pawła II „Vita consecrata”*, „Polonia Sacra” T. 18, 2014, nr 3(36), s. 29-46, <https://doi.org/10.15633/ps.637>.
- Gogola J.W., *Oddani Bogu. Teologia i duchowość życia konsekrowanego*, Kraków 2013.
- Gogola J.W., *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela. Studium z teologii życia konsekrowanego w świetle dokumentów Kościoła od „Vaticanum II” po „Vita consecrata” na przykładzie charyzmatu terejańskiego*, Kraków 2000.
- Gołąb M., *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne? Duchowość eklezjalna życia konsekrowanego*, Kraków 2002.
- G[ozdawa] J.M., *Trynitarze*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chelmiński, t. 39-40, Warszawa-Lublin-Łódź 1914, s. 275-286.
- Graduszewski P.H., *Dzieje i specyfika Reguły św. Jana de Matha*, „Studia Redemptorystowskie” 2008, nr 6, s. 20-40.
- Jabłońska-Deptuła E., Gawrysiakowa J., *Zaangażowanie patriotyczne zakonów męskich w Królestwie Polskim 1861-1864*, [w:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i początku XX wieku*, red. H. Dylągowa i in., Lublin 1976, s. 51-200.
- J[anczak] Ł., *Trynitarze w Polsce*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 29, Warszawa 1907, s. 208-229.
- Jaworski H., *Wspomnienia z Kaukazu*, cz. III (Ajchanym), Poznań 1877.
- K.B., *Zafascynowani trynitarzami*, [on-line:] <https://wroclaw.gosc.pl/doc/5533132>. Zafascynowani-trynitarzami.

- Koperek S., *Miłość Trójjedynego Boga objawiona w krzyżu Chrystusa*, Kraków 2008.
- Kowalski M., *Crónica de una primavera. Encuentro de SIT General, „Trinidad y Liberación. Revista de los Trinitarios de España”* 2019, N° 35, s. 24-25.
- Kowalski M.J., Kult św. Jana de Matha i św. Feliksa Walezego w Breviarzu rzymskim, „Tarnowskie Studia Teologiczne” T. 34, 2015, nr 2, s. 71-85, <http://dx.doi.org/10.15633/tst.1640>.
- Kowalski M.J., Onderka K., *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*, Kraków 2019.
- Krasny P., Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy i dawny klasztor Trynitarzy w Bursztynie, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J.K. Ostrowski, cz. I: Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego, t. 10, Kraków 2002, s. 97-108.
- Królikowski J., *Klasztory trynitarzy w Polsce i ich kasaty. Stan badań*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*. Mielec–Krzywicze, Mielec 2018, s. 42-69.
- Królikowski J., *Wkład trynitarzy w rozwój pobożności w Polsce. Postulat badawczy*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*. Mielec–Krzywicze, Mielec 2018, s. 177-179.
- Królikowski J., *Z historii zakonu trynitarzy*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*. Mielec–Krzywicze, Mielec 2018, s. 12-23.
- Królikowski J., *Zakon trynitarzy w Mielcu*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*. Mielec–Krzywicze, Mielec 2018, s. 71-77.
- Królikowski J., *Życie zakonne między konsekracją, komunią i posłaniem*, [w:] *Życie konsekrowane znakiem wiarygodności Kościoła*, red. A. Dudek, R. Kantor, Kraków 2016, s. 14-34, <https://doi.org/10.15633/9788374385725.04>.
- Krzyżanowski A., *Pogląd na powołanie, dzieje i sprawy zakonu trynitarzy w Polsce*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” T. 11, 1851, nr 5, s. 381-428.
- Kudasiewicz J., *Historia czy ekonomia zbawienia?*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 28, 1981, nr 1, s. 87-102.
- Kudasiewicz J., *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów świętego Pawła*, [w:] *Księga jubileuszowa 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977, s. 273-287.
- Le Blévec D., *Le contexte parisien et provençal de la règle des Trinitaires*, [w:] *La liberazione dei 'cattivi' tra cristianità e islam. Oltre la crociata e il Ġihād: tolleranza e servizio umanitario*, a cura di G. Cipollone, Città del Vaticano 2000, s. 119-129.
- Liszka P., *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa–Wrocław 2002.
- Llona Rementería G., *Fundador y redentor Juan de Mata*, Salamanca 1994.
- Mazzarisi C., *L'Ordine Trinitario nella Chiesa, nella Storia*, Napoli 1964.
- Misiurek J., *„Vita consecrata” w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II o życiu zakonnym*, [w:] *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak, Lublin 1999, s. 159-178.

- Moreau-Rendu S., *Les captifs libérés. Les Trinitaires et Saint-Mathurin de Paris*, Paris 1974.
- Napiórkowski A.A., *Jedność Kościoła i świata*, [w:] *Geografia i Sacrum*, t. 1, red. B. Domański, S. Skiba, Kraków 2005, s. 245-252.
- Nowak A.J., *Confessio Trinitatis w radach ewangelicznych*, [w:] *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak, Lublin 1999, s. 247-258.
- Nowak E., *Duszpasterstwo wojskowe katolickie i prawosławne w Rosji 1832-1914*, Wilno 1934.
- Nowak S., *Chrystologiczno-trynitarne źródła życia konsekrowanego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” T. 6, 1997, s. 67-74.
- Pałys Z., *Rozwój teologii konsekracji zakonnej. Studium historyczno-teologiczne od Vaticanum II do „Vita consecrata” Jana Pawła II*, Kraków 2008.
- Parzyszczek Cz., *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Ząbki 2007.
- Paszkowska T., *Charyzmatyczność życia konsekrowanego*, [w:] *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak, Lublin 1999, s. 325-342.
- Porres Alonso B., *Libertad a los cautivos. Actividad redentora de la Orden Trinitaria*, t. 1, Córdoba-Salamanca 1997.
- Pujana J., *Consagrados „peculiari titulo” a la Trinidad para la Redención. Identidad carismática de los trinitarios hoy*, Salamanca 2012.
- Pujana J., *La Orden de la Santísima Trinidad*, Salamanca 1993.
- Pujana J., *La reforma de los Trinitarios durante el reinado de Felipe II*, Salamanca 2006.
- Pujana J., *San Juan Bautista de la Concepción. Carisma y misión*, Madrid 1994.
- Romaniuk K., *Charyzmat: Nowy Testament*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 3, Lublin 1995, kol. 93.
- Romano A., *Le affiliazioni dell'Ordine Trinitario. Appunti storici*, Isola del Liri 1947.
- Romano A., *San Giovanni di Matha, Fondatore dell'Ordine della SS. Trinità*, Vicenza 1961.
- Rusecki M., *Chrystyczny wymiar zbawczej ekonomii Boga i jej wiarygodność*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religioologii” 2011, t. 3(58), s. 5-16.
- Sieczka M., *Misterium życia zakonnego w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne Białystok Drohiczyń Łomża” T. 12, 1994, s. 289-308.
- Składzień S., *Posłowie. Jest wśród nas. Pan Jezus Nazareński po 230 latach z powrotem w Mielcu*, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*, Mielec-Krzywicze, Mielec 2018, s. 216-224.
- Snela B., *Charyzmat: W teologii*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 3, Lublin 1995, kol. 94-98.
- Sobczyńska-Szczepańska M., *Architektura trynitarzy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Katowice 2017.
- Sobczyńska-Szczepańska M., *„De Tuis Donis et Datis offerimus Tibi Domine”. Motywacje i cele protektorów Zakonu Przenajświętszej Trójcy w dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Lublin 2007, s. 107-116, *Studia nad Sztuką Renesansu i Baroku*, 8.
- Sobczyńska-Szczepańska M., *Kościół pw. Przenajświętszej Trójcy i klasztor Trynitarzy „intra moenia” we Lwowie – dzieje i architektura*, Kraków 2006, s. 31-57, *Sztuka Kresów Wschodnich*, 6.

3. Literatura pomocnicza

- Sobczyńska-Szczepańska M., *Wybrane źródła do dziejów skasowanych klasztorów trynitarzy w zasobie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu*, „Hereditas Monasteriorum” T. 4, 2014, s. 221-234.
- Spiller P., *Charyzmat życia zakonnego w Kościele*, [w:] *W trosce o ducha*, red. J.W. Gogoła, Kraków 1998, s. 257-294, *Formacja Zakonna*, 4.
- Surdacki M., *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015.
- Szewczuł B., *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, „Prawo Kanoniczne” T. 58, 2015, nr 3, s. 65-85, <https://doi.org/10.21697/pk.2015.58.3.03>.
- Tokarski W., *Charyzmaty. Studium biblijno-teologiczne*, Kalwaria Zebrzydowska 2003.
- Trynitarze, czyli być w służbie wyzwolenia i miłosierdzia, albo co należy wiedzieć o Zakonie Trójcy Przenajświętszej, red. K. Wójtowicz, Kraków 1999.
- Urbański S., *Mistyka życia konsekrowanego*, [w:] *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak, Lublin 1999, s. 355-372.
- Witko A., *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas. Z przeszłości i teraźniejszości Zakonu Trynitarzkiego*, Kraków–Roma–Valencia 2000.
- Witko A., *Ikonaografia trynitarzka*, „Studia Regionalne” 2007, nr 1, s. 37-57.
- Witko A., *Jezus Nazareński Wykupiony*, Kraków 2010.
- Witko A., *Multa difficilia inceptu*, Ariccia–Kraków–Roma 1999.
- Witko A., *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej w siedemnastym i osiemnastym stuleciu*, Warszawa 2002.
- Witko A., *Trynitarze*, Kraków 1999.
- Vizcargüénaga I., *Le charisme trinitaire dans nos constitutions*, Montréal 1987.
- Vizcargüénaga Arriortua I., *Carisma y misión de la Orden Trinitaria. Su experiencia a lo largo de ocho siglos de historia*, Salamanca 2011.
- Vizcargüénaga Arriortua I., *La Orden Trinitaria desde la restauración hasta hoy (s. XIX-XXI)*, Roma 2009.
- Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Notatka o niektórych naszych siedzibach trynitarzskich*, Kraków 1912.
- Wołyniak [Jan Marek Giżycki], *Wspomnienie o Trynitarzach na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, Kraków 1909.

3. Literatura pomocnicza

- Bajorek E., *Podgórski areszt śledczy będzie rozwiązany*, [on-line:] <http://podgorze.pl/podgorski-areszt-sledczy-bedzie-rozwiazany/>.
- „Biuletyn Duszpasterski” 15, 2007, nr 2.
- „Biuletyn Duszpasterski” 16, 2008, nr 11.
- „Biuletyn Duszpasterski” 26, 2018, nr 10.
- „Biuletyn Duszpasterski” 27, 2019, nr 6.

- Ch[odyński] S., *Bractwo*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 2, Warszawa 1873, s. 557-558.
- Gach P.P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984.
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 2009.
- Jaroszewicz F., *Matka Świętych Polska Albo Żywoty Świętych, Błogosławionych, Wielebnych, Świętobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku od zakrzewionej w Polsce Chrześcijańskiej Wiary osobliwą życia doskonałością słynących*, Kraków 1767.
- Kościół Katolicki w Polsce 1991-2011. Rocznik statystyczny, Warszawa 2014.
- Kraków: cykl katechez „Trójca zbawiająca”, [on-line:] <https://ekai.pl/krakow-cykl-katechez-trojca-zbawiajaca/>.
- Kraków: w piątek Droga Krzyżowa z więźniami (zapowiedź), [on-line:] <https://ekai.pl/krakow-w-piatek-droga-krzyzowa-z-wiezniami-zapowiedz/>.
- ŁK, *Pocieszyć więźniów, „Gość Niedzielny”*, [on-line:] <https://krakow.gosc.pl/doc/4374097.Pocieszyc-wiezniov>.
- More than 5 Minutes – So How Poland Supports the Persecuted Christians*, Solidaridad Internacional Trinitaria, [on-line:] <https://sit-general.com/en/more-than-5-minutes-so-how-poland-supports-the-persecuted-christians/#.XuSZv8Awg2w>.
- Mrówczyński J., *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy*, Wrocław 1987.
- Nadolski B., *Leksykon liturgii*, Poznań 2006.
- Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi 154, 2016, nr 7-8.
- Opisanie stanu Kościoła parafialnego Rzymsko-Katolickiego Krzywickiego w Diecezji i Guberni Mińskiej, Powiecie Wilejskim, położonego współ ze wszelką Budowlą do niego przynależącą oraz Ludzi obojej płci skazką przy nim zapisanych, niemniej kościelnych Aparatów, Biblioteki i dalszych szczegółów w Roku Tysiąc Osiemset trzydziestym siódmym Miesiąca Oktobra dwudziestego d[nia] przez podpisanego Dziekana przy podaniu w Administrację W.łmć Xiędzu Gasparowi Kowerskiemu sprawione, [w:] A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce*. Mielec-Krzywicz, Mielec 2018, s. 100-125.
- Twaróg P., *Spektakl teatralny „Za pięć godzin zobaczę Jezusa”*, [on-line:] <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/areszt-sledczy-w-krakowie-podgorzu-spektakl-teatralny-za-piec-godzin-zobacz-jezusa>.
- Woźniak R., *Boski alfabet naszego życia (CD-ROM)*, Kraków 2016.
- Woźniak R., *Jak przygotować się na spotkanie z Trójcą Świętą (CD-ROM)*, Kraków 2019.
- Woźniak R., *Katechezy o Trójcy Świętej (CD-ROM)*, Kraków 2015.
- Woźniak R., *Kościół Trójcy Świętej (CD-ROM)*, Kraków 2021.
- Woźniak R., *Na obraz i podobieństwo Trójcy (CD-ROM)*, Kraków 2020.
- Woźniak R., *Trójca zbawiająca (CD-ROM)*, Kraków 2018.
- Woźniak R., *Widząc miłość, widzisz Trójcę. Medytacje nad Hymnem o miłości św. Pawła (CD-ROM)*, Kraków 2017.

Streszczenie

W pracy przedstawiono sposoby realizacji charyzmatu trynitarского w Polsce na podstawie analizy dokumentów Kościoła dotyczących charyzmatu oraz zasadniczych elementów charyzmatu trynitarского. Zbadano również materiał źródłowy na temat historii i przejawów charyzmatu trynitarского, w tym zwłaszcza dokumenty świadczące o historii i działalności trynitarzy w Polsce.

W rozprawie zastosowano metody: analityczną, historyczną oraz porównawczą, a rozważania podzielono na cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym wyjaśniono pojęcie charyzmatu życia zakonnego oraz ukazano genezę i rozwój charyzmatu trynitarского, w szczególności na ziemiach polskich. W trzech kolejnych rozdziałach przedstawiono dwa zasadnicze elementy charyzmatu trynitarского, to jest uwielbienie Trójcy Świętej oraz posługę redempcyjno-miłosierdną, a także koncepcję wspólnoty opartą na równości i braterstwie, w której przejawia się ów charyzmat. Zgodnie z przyjętą metodologią punktem wyjścia do tych rozważań było każdorazowo odwołanie się do nauczania Kościoła na dany temat, a następnie omówiono rozwój poszczególnych elementów charyzmatu trynitarского na przestrzeni wieków oraz przedstawiono formy ich realizacji w Polsce.

Słowa kluczowe: św. Jan de Matha, charyzmat, trynitarze, kult Trójcy Świętej, redempcja, prześladowania chrześcijan, dzieła miłosierdzia, braterska wspólnota

Summary

Realisation of Trinitarian Charism in Poland

The publication presents the ways of realisation of Trinitarian charism in Poland on the basis of analysis of Church documents concerning charism and the basic elements of Trinitarian charism. The research also included source material on the history and symptoms of Trinitarian charism, including in particular documents testifying to the history and activity of Trinitarians in Poland.

In the treatise, the following methods have been used: analytical, historical and comparative. Furthermore, the author's considerations are divided into four chapters. In the first chapter, the notion of monastic life charism as well as the genesis and development of Trinitarian charism, especially in Polish lands, have been discussed. The next three chapters present two essential elements of Trinitarian charism, i.e. the worship of the Holy Trinity and the service of redemption and mercy, as well as the idea of a community based on equality and brotherhood, in which this charism is manifested. According to the accepted methodology, a starting point for these considerations included each time a reference to the teachings of the Church on a given subject, and later the discussion concerned the development of particular elements of Trinitarian charism over the centuries was presented. The forms of their realisation in Poland are discussed as well.

Keywords: Saint John of Matha, charism, Trinitarians, worship of the Holy Trinity, redemption, persecution of Christians, creations of mercy, fraternal community

Indeks osobowy

- Aguila Jan, OSST¹ 106
Aleksander IV, papież 33
Aleksander VII, papież 31
Aleksander od Poczęcia, OSST, minister generalny, 45
Aleksander od Poczęcia NMP zob. Wiesławski Aleksander (od Poczęcia), OSST
Aleph Klaudiusz 35
Aliaga Asensio Pedro, OSST 27-31, 37-38, 72, 80, 133, 137-138
Ambroży od Jezusa, OSST 42
Andriamahita Pierre, OSST 68
Antoni od Poczęcia, OSST 40
Antoninus ab Assumptione (Antonino de la Asunción) 43, 46, 49, 84-88, 139
Aurrecoechea Jesús Luis, OSST 97

Bajorek Emil 116
Banaś Sławomir, OSST 56
Bartnicki Roman 19
Bawer Andrzej, OSST 116-117, 123
Benedykt XIII, papież 44-45
Benedykt XIV, papież 123
Benoe Paweł 75

Białozor Jan, OSST 43
Białynia Chołodecki Józef 13, 40-43, 47, 84-86, 103-107, 137-138
Bidziński Stefan 107
Bielecki Jan Efrem, OCD 65
Bienes Antoni Martín, OSST 36
Bieńkowski Ludomir 19
Bilska Miriam Maria, CSSJ 129, 135, 142, 144
Bobula Mariusz 51-52, 81, 141, 144
Borrego Juan, OSST 132
Borromini Francesco 71, 75
Bosco Antonio, OSST 55
Brierley Albert, OSST 98
Bugajska Kazimiera 80

Callisto della Provvidenza, OSST 27
Caprarola Antonio, OSST 51, 53
Chelmiński Zygmunt 46
Chodyński Stanisław 77
Chodźko Ignacy 113
Cipollone Giulio, OSST 27, 67, 97-98, 100, 131
Cywka Mariusz, OSST 54-55, 81

¹ Skrót OSST (Ordo Sanctissimae Trinitatis) oznacza przynależność do Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników bez wyszczególniania, o jaką gałąź zakonną chodzi.

- Danilewicz Onufry (od Najświętszego Sakramentu), OSST 84, 87-88, 139
- Denhoff Jan Kazimierz 11, 40, 42, 107, 136, 138
- Denhoff Stanisław 107
- D'Errico Anthony Owen, OSST 34-35, 39, 49-50, 52, 100, 114, 131-133
- Di Donna Józef, OSST 71
- Domański Bolesław 93
- Dominici Bernard, OSST 35
- Dudek Andrzej 64
- Dylągowa Hanna 48
- Dziwisz Stanisław 115
- Feliks Walezy, św. 29, 31, 76, 79, 83, 88, 135
- Fenouillet Marta de 27
- Filip II, król Hiszpanii 35
- Flaga Jerzy 109-110
- Franciszek od Jezusa, OSST 77
- Franciszek od Jezusa i Maryi, OSST 85
- Franciszek od Poczęcia, OSST 41
- Franciszek, papież 143
- Fratini Bernardino, OSST 29
- Gach Piotr 47-48, 113
- Gaguin Robert, OSST 34
- Gamarra José, OSST 53
- Gambari Elio, SMM 65, 90-92, 94, 127-128
- García Hieronim, OSST 35
- Gawrysiakowa Janina 48
- Gąsior Anna 41, 46-47, 77, 111, 113, 122-124, 139, 142
- Ginarte González Ventura, OSST 35-36, 47
- Giżycki Jan Marek (Wołyniak, J.M. Gozdawa) 13, 46, 49, 84, 87, 111-114
- Gogola Jerzy W., OCD 18, 20, 22-23, 25-26, 66, 127-128, 134, 144
- Gołąb Marian, OFMConv 60, 62, 91, 93, 126
- Gonzalo, biskup Segowii 71
- Gozdawa J.M. zob. Giżycki Jan Marek
- Graduszewski Piotr Hipolit, OSST 69
- Greshake Gisbert 81
- Gryglewicz Feliks 19
- Grzegorz od Jezusa i Maryi, OSST 39
- Grzegorz X, papież 33
- Gucwa Zbigniew 80
- Hernández Sánchez José, OSST 55, 140, 142
- Honoriusz III, papież 33
- Humbert z Romans, OP 70
- Innocenty III, papież 29-31, 131
- Innocenty IV, papież 33
- Innocenty XI, papież 40
- Innocenty XII, papież 104, 121
- Jabłonowska Teofila 109, 121
- Jabłonowski Stanisław Jan 106-107
- Jabłońska-Deptuła Ewa 48
- Jacek, postulant trynitarSKI 50
- Jan Chrzcziciel od Poczęcia, św. 36-39, 83, 133-136, 141, 146
- Jan de Matha, św. 11, 26-33, 66-72, 76-77, 80, 83, 95-99, 130, 132-133, 135, 141, 146
- Jan III Aviz, król Portugalii 35
- Jan III Sobieski, król Polski 11, 40, 42, 102, 104, 107
- Jan od Krzyża, OSST 42
- Jan od Narodzenia NMP, OSST 85, 87
- Jan od św. Antoniego, OSST 41-42
- Jan od św. Franciszka, OSST 41-42
- Jan Paweł II, papież, św. 15, 22, 24-26, 50, 57-58, 60-64, 94-95
- Jan XXII, papież 68
- Janczak Łukasz, CM 44, 137
- Janecki Łukasz, OSST 141
- Jaroszewicz Florian, OFMRef 83-84, 86-88
- Jaworski Hipolit 111
- Jełowicki Hieronim 86
- Jezierski Antoni (od Ducha Świętego), OSST 79

- Jezierski Bernard, OSST 111
 Jędraszewski Marek 118
 Józef II Habsburg, cesarz rzymsko-niemiecki 47
- Kamykowski Łukasz 141
 Kantor Robert 64
 Karczewski Jan (od św. Józefa), OSST 45, 73, 83, 86-88
 Karczewski Stefan 87
 Karczewski Tomasz 87
 Kasperek Zdzisław, OSST 50
 Kępiński Jerzy, OSST 51-54, 81, 140-141
 Klemens IV, papież 33
 Klemens VIII, papież 37
 Klemens XII, papież 45
 Klemens XIV, papież 36
 Koperek Stefan, CR 55, 81-82, 115, 141
 Kot Łukasz 80
 Kowalski Joachim, OSST 110
 Kowalski Maciej J., OSST 27, 31, 118, 145
 Koziuk Czesław, nowicjusz trynitański 50
 Krasinśki Adam Stanisław 49
 Krasny Piotr 76
 Kromberg Andrzej, OSST 139
 Królikowski Janusz 41, 46-47, 64-66, 77, 79, 109, 111, 122-124, 139-140, 142
 Krzyżanowski Adryan 42, 44-45
 Ksornet, oszust 103
 Kudasiewicz Józef 18-19, 90
 Kwiatkowski Jakub, OSST 141
- Le Blévec Daniel 106
 Ledóchowski Stanisław 44
 Leon XIII, papież 21, 39
 Lipiński Adam, OSST 48
 Lipski Jan 108
 Lipski Samuel Konstanty 42
 Liszka Piotr, CMF 17, 22-25
 Llona Rementería Germán, OSST 27-30, 133
 Lubowiecki Adam Józef 44
- Łaniewski Stanisław (od Wniebowzięcia), OSST 46
 Łukaszyk Romuald 19
- Macharski Franciszek 55, 80
 Małachowski Jan 107
 Małgorzata, hrabina Burgundii 29
 Maria Kazimiera (Marysieńka) d'Arquien, królowa Polski 104, 107
 Materski Edward 52-53
 Matha Eufemio de 27
 Mathefelon Juhel de 70
 Mazzarisi Cosimo, OSST 98
 Michalewicz Zachariasz zob. Michał od Najświętszego Sakramentu, OSST
 Michał od Matki Bożej, OSST 42, 103
 Michał od Najświętszego Sakramentu, OSST 103, 138
 Miramolin, władca Maroka 30
 Misiurek Jerzy 59-60, 93
 Monroy Bernard de, OSST 106
 Moreau Bruno, OSST 49-50
 Moreau-Rendu Simone 27
 Morsztyn Władysław 107
 Mrówczyński Jerzy, CR 83
- Nadolski Bogusław, TChr 68, 74
 Nantonville Julian de 35
 Napiórkowski Andrzej, OSPPE 93
 Narlaly José, OSST 55
 Nitosławski Paweł 74
 Noniewicz Anzelm (od św. Antoniego), OSST 49, 114
 Nowak Antoni J., OFM 21, 63
 Nowak Edmund 110
 Nowak Stanisław 62, 64
 Nowicki Innocenty (od św. Michała), OSST 139
 Nowodworski Michał 44, 77
- Oborski Stanisław (od Najświętszego Sakramentu), OSST 46
 Onderka Katarzyna 118, 145
 Orłowski Adam (od Najświętszej Trójcy), OSST 105, 107

- Ostaszewski Eugeniusz, OSST 110-111
 Ostrowski Jan K. 76
- Palacios Jan, OSST 106
 Palazzo Bruno, OSST 53, 141
 Pallavicini Obizzo 41
 Pałys Zbigniew, MS 59, 62
 Panateria Maria 29
 Parzyszek Czesław, SAC 21, 23-25, 58, 60-61, 63, 129
 Paszkowska Teresa, SNMPN 21-22
 Paweł Apostoł, św. 18-21
 Paweł V, papież 38
 Piecha Rafał, OSST 117
 Piotr od Jezusa, OSST 40, 136
 Piotr od św. Michała, OSST 43
 Pius VI, papież 47
 Pius XII, papież 21
 Piwowarczyk Bogdan 49
 Planels Robert 29
 Pluciński Andrzej 78
 Ponce de León Jan, OSST 71
 Popiel Alojzy, OSST 111
 Porres Alonso Bonifacio, OSST 106
 Potocki Franciszek Salezy 107, 121
 Potocki Teodor 107
 Prevostin (właśc. Gilbert Prévostin z Cremony) 27
 Pruszkowski Bartłomiej, OSST 111
 Pujana Juan, OSST 14, 27-32, 34-39, 57-58, 67-69, 72, 96-97, 99, 131-132, 136, 142
 Pulcini Placido, OSST 51
- Reginald, biskup paryski 33
 Robert, opat klasztoru Wiktorynów 33
 Romaniuk Kazimierz 19
 Romano Angelo, OSST 27, 77-78
 Rószcyc Roman (od św. Kazimierza), OSST 46
 Rublow Andriej 81
 Rusecki Marian 89
 Rychter Rafał 80
- Saladyn, sułtan Egiptu 28
 Sapieha Jan Kazimierz 107
 Sebastianowicz Karol, OSST 111
 Sieczka Maria 93-94
 Sieniawski Adam Mikołaj 107
 Sikorski Marian (od św. Stanisława), OSST 42-45, 78, 84-85, 87-88, 104, 106-108, 136, 139
 Skiba Stefan 93
 Składzień Stanisław 142
 Smuglewicz Franciszek 76
 Snela Bogdan 20-21
 Sobczyńska-Szczepańska Mirosława 13, 35, 38, 44-48, 74-79, 85, 87, 103, 105, 108-112, 120-123, 137-138, 142
 Spiller Piotr, OCarm 20-22
 Stanisław August Poniatowski, król Polski 113
 Steiner Mieczysław, OSST 114
 Sully Maurycy de 29
 Surdacki Marian 77, 103-104, 108, 111, 113
 Szaniawski Felicjan Konstanty 107
 Szembek Stanisław 107
 Szewczul Bożena, WNO 20, 23-24
- Tarło Jan 108
 Teobald, opat klasztoru św. Genowefy 33
 Tokarski Wiktor, OFM 19-21
 Tomasz z Akwinu, św. 20
 Torredimare Antonio, OSST 55
 Trawiński Franciszek, OSST 48
 Twaróg Paweł 116
 Tyrawa Jan 81
- Urban IV, papież 33, 70
 Urban VIII, papież 38
 Urbański Stanisław 63
- Vizcargüénaga Arriortua Ignacio, OSST 14, 26, 29, 32-33, 39, 49-55, 57, 68-70, 73, 83, 100, 131-132, 142-145

Indeks osobowy

- Wiążewski Krzysztof 80
Wielhorska Anna 84
Wielhorski Antoni (od św. Jana Chrzciciela), OSST 73, 83-87, 120
Wielhorski Feliks 45
Wielhorski Jerzy 84
Wiesławski Aleksander (od Poczęcia), OSST 46, 139
Wiśniowiecki Janusz 83
Witko Andrzej 13, 27, 29, 31, 33-42, 44, 46-47, 57, 69-71, 75-77, 81, 96, 98-100, 120-124, 136, 139, 142
Witwicki Stanisław 44
Wojdałowicz Jan, OSST 50
Wołyniak zob. Giżycki Jan Marek
Woźniak Robert 82
Wójtowicz Kazimierz, CR 58
Wypychowski Julian, OSST 48
Wyszyński Stefan 49
Załuski Andrzej Chryzostom 40

Historia – Hereditas – Ecclesia

1. Krzysztof Stopka, Jakub Osiecki, Konrad Siekierski, *Ormianie katolicy w Armenii i Gruzji. Historia, pamięć, tożsamość*, 2019.
2. Sławomir Dryja, Stanisław Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII. Studia z dziejów piwowarstwa Krakowa i Kazimierza z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść*, 2019.
3. Sławomir Dryja, *Słownik biograficzny słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich 1501-1655*, 2019.
4. Sławomir Dryja, Jakub Szczerba, *Szkice z dziejów wojnickiego piwowarstwa. Browar Wojnicz 1867-1915*, 2019.
5. Grzegorz Chajko, *Kościół rzymskokatolicki w Bełzie. 1867-1939*, 2019.
6. Jacek Urban, *Święty Jan Paweł II jako biskup krakowski*, 2020.
7. Marlena Hajduk, *Dzieje Pałacu Biskupiego w Krakowie w latach 1815-1894*, 2020.
8. Tomasz Graff, *Najstarsze bractwo różańcowe w Wadowicach. 1616-1822*, 2020.
9. Marcin Grala, *Biskupi i władcy świeccy Rusi w orbicie politycznych wpływów Moskwy doby metropolity Cypriana*, 2020.
10. Dariusz Tabor, *Beatus vir. Chrystologiczny Psalterz trzebnicki w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu (IF 440) wobec egzegezy biblijnej i duchowości cysterskiej XIII stulecia*, 2020.
11. Sławomir Dryja, *Browary województwa rzeszowskiego w latach 1944-1951*, 2020.
12. Piotr Ł. Grotowski, *Freski fundacji Władysława II Jagiełły w kolegiacie wiślickiej*, 2021.
13. Adelajda Sielepin, Andrzej Bruździński, *Duchowe korzenie błogosławionego Michała Giedroycia. Zakon Kanoników Regularnych od Pokuty*, 2021.
14. Edyta Pluta-Saladra, *Konwenty żeńskie w średniowiecznym województwie krakowskim. Studium prozopograficzne (2 połowa XII – 2 połowa XVI wieku)*, 2021.
15. Albert Konrad Sendor, *Adam Józef Potocki (1822-1872)*, 2021.
16. Sławomir Marchel, *Honor meus. Kardynała Puzyny wizja Kościoła, państwa i narodu*, 2021.
17. Maciej J. Kowalski, *Realizacja charyzmatu trynitarskiego w Polsce*, 2022.

Różne formy posługi zakonów obecnych i pracujących we współczesnych społeczeństwach wynikają z pierwotnych inspiracji ewangelicznych ich założycieli, usankcjonowanych przez kompetentną władzę Kościoła i rozwijanych w historii oraz będących wyrazem tego, co określamy mianem charyzmatu instytutu zakonnego. Pojęcie to – chociaż oznacza przede wszystkim niezmienny Boży dar – pozwala również określić misję poszczególnych zgromadzeń. Pojawiają się one bowiem zawsze jako odpowiedź na ważną potrzebę chrześcijańskiej społeczności.

Założony pod koniec XII w. przez św. Jana de Matha Zakon Przenajświętszej Trójcy i Niewolników – tak brzmi pełna nazwa zakonu trynitarzy – jest jednym z wielu instytutów zakonnych utworzonych na przestrzeni wieków. Jego powstanie wiąże się ściśle z wielkim średniowiecznym dramatem, którym było niewolnictwo i związane z nim zagrożenie dla wiary chrześcijańskiej. Wyróżnia go zatem specyficzny charyzmat, na który składają się szczególnie kult Trójcy Świętej oraz służba na rzecz wyzwolenia człowieka spełniana poprzez troskę o niewolników i potrzebujących. Zgodnie z zamysłem Założyciela ma on być realizowany we wspólnocie opartej na równości i braterstwie. (...)

Niestety wieloaspektowe oddziaływanie trynitarzy w Polsce, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, nie doczekało się dotąd kompleksowego opracowania. Celem niniejszej pracy jest zatem całościowe przedstawienie sposobów realizacji charyzmatu trynitarzkiego w Polsce (a tym samym wypełnienie istniejącej luki) oraz odpowiedź na pytanie, w jaki sposób polscy trynitarze w swojej ponad trzechsetletniej historii realizowali zakonną charyzmat i na ile zaadaptowali go do rodzimych warunków w zmieniających się okolicznościach historycznych. Dzięki temu rozprawa może przyczynić się do lepszego poznania dziedzictwa i działalności zakonu trynitarzy na ziemiach polskich oraz jego roli w społeczeństwie. Opracowanie jest również głosem w dyskusji na temat społecznej działalności Kościoła w Polsce, a także może mieć znaczenie dla innych dziedzin nauki.

Fragment wstępu



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8138-620-3



9 788381 1386203